

**Karolina Chałubek**

**PODJĘCIE NA NOWO I WZNOWIENIE  
UMORZONEGO POSTĘPOWANIA  
PRZYGOTOWAWCZEGO  
W POLSKIM PROCESIE KARNYM**

**Praca doktorska napisana  
w Katedrze Postępowania Karnego i Kryminalistyki  
pod kierunkiem Prof. UŁ. dra hab. Jacka Izydorczyka  
Łódź 2015 roku**



## SPIS TREŚCI

<b>Wykaz skrótów.</b> .....	<b>6</b>
<b>Uwagi wprowadzające.</b> .....	<b>9</b>

### **Rozdział I. Stabilność prawomocnych orzeczeń w procesie karnym w ujęciu teoretycznym.** ..... **12** |

§ 1. Pojęcie „podejrzany” .....	13
§ 2. Pojęcie „prawomocność” .....	29
1. Istota prawomocności. ....	31
2. Elementy prawomocności materialnej. ....	44
3. Prawomocność części postanowienia o umorzeniu postępowania. ....	56
4. Prawomocność a zaskarżenie uzasadnienia orzeczenia. ....	58

### **Rozdział II. Powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego w ujęciu prawnoporównawczym oraz historycznym.**..... **61** |

§ 1. Wybrane regulacje obce. ....	61
1. Niemcy. ....	61
2. Wielka Brytania. ....	71
§ 2. Geneza powrotu do umorzonego postępowania przygotowawczego w regulacjach polskich. ....	84

### **Rozdział III. Powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego jako gwarancja zasady legalizmu.** ..... **97** |

§ 1. Podjęcie na nowo tzw. „dochodzenia rejestrowego” .....	98
§ 2. „Umorzenie absorpcyjne” .....	110
1. „Umorzenie absorpcyjne” jako przejaw oportunistycznego procesowego. ....	110
2. Wznowienie „postępowań absorpcyjnych” umorzonych przed nowelizacją z 2003 roku. ....	145
3. Aktualne rozwiązania prawne związane ze wznowieniem postępowania „umorzonego absorpcyjnie”. ....	147

§ 3.	Powrót do postępowania na podstawie ustawy o świadku koronnym.....	152
1.	Warunki stanowiące o statusie świadka koronnego. ....	152
2.	Wyłączenie karalności świadka koronnego. ....	171
3.	Przesłanki wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego wobec świadka koronnego.....	180

**Rozdział IV. Powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego w oparciu o zasadę nadzoru prokuratorskiego nad postępowaniem przygotowawczym..... 187**

§ 1.	„Podejrzany” i „faktycznie podejrzany” jako wyznacznik trybu podjęcia na nowo i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego. ....	188
§ 2.	Powrót do postępowania przygotowawczego umorzonego z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu. ....	196
§ 3.	Przeszkody w podjęciu i przesłanki podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego. ....	204
§ 4.	Wznowienie postępowania przygotowawczego. ....	208
1.	Dowód jako podstawa wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego. ....	210
2.	Pojęcie faktu. ....	225
3.	Cecha „nowości” i „istotności” w świetle wznowienia postępowania przygotowawczego. ....	229
4.	Uchylenie lub istotna zmiana treści prawomocnego wyroku. ....	245
§ 5.	Uchylenie postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego przez Prokuratora Generalnego. ....	246
§ 6.	Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 27 września 2013 roku. ....	252

**Rozdział V. Powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego – aspekty proceduralne. .... 271**

§ 1.	Termin i tryb zastosowania instytucji podjęcia na nowo oraz podmiot uprawniony do podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego. ....	271
§ 2.	Procedura podjęcia na nowo tzw. „dochodzenia rejestrowego”.....	281
§ 3.	Decyzja o wznowieniu umorzonego postępowania przygotowawczego i jej konsekwencje.....	287
§ 4.	Uprzednie sprawdzenie istnienia przesłanek podjęcia na nowo i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego. ....	297

1. Cel tzw. „czynności sprawdzających” .....	297
2. Fakultatywność „czynności sprawdzających” .....	299
3. Charakter „czynności sprawdzających” .....	300
4. Podmioty uprawnione do dokonania „czynności sprawdzających” ..	314
§ 5. Kontrola zasadności wznowienia postępowania przygotowawczego. ....	315
<b>Uwagi końcowe. ....</b>	<b>322</b>
<b>Wykaz literatury.....</b>	<b>326</b>

## Wykaz skrótów.

### 1. Źródła prawa

- k.k. - ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 ze zm.)
- k.k.s. - ustawa z dnia 10 września 1999 r. – kodeks karny skarbowy (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 186 ze zm.)
- k.p.k. - ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 ze zm.)
- k.p.k. z 1928 r. - rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 r. – kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1928 r., Nr 33, poz. 313 ze zm.)
- k.p.k. z 1969 r. - ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 96 ze zm.)
- Konstytucja RP - ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- PACE* - *Police Evidence and Criminal Act z 1984 r.* – ustawa o Policji i dowodach (przestępstw) kryminalnych (<http://www.legislation.gov.uk/ukpga/1984/60/contents>)
- regulamin z 2010 roku - Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury (Dz. U. z 2010 r., Nr 49, poz. 296 ze zm.)
- regulamin z 2014 roku - Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury (Dz. U. z 2014 r., poz. 1218 ze zm.)
- StGB* - *Strafgesetzbuch* – kodeks karny z 15 maja 1871 r. (Federal Law Gazette I, p. 945, p. 3322)

- StPO* - *Strafprozessordnung* – kodeks postępowania karnego z dnia 7 kwietnia 1887 r. (BGBl I, s. 1074)
- The Code* - *The Code for Crown Prosecutors* – kodeks postępowania prokuratorów publicznych, ([https://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](https://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/))

## 2. Publikatory

- BGBl - *Bundesgesetzblatt*
- Dz. U. - Dziennik Ustaw
- Dz. Urz. UE L - Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej seria L
- HUDOC* - [www.hudoc.echr.coe.int](http://www.hudoc.echr.coe.int) - portal internetowy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zawierający orzeczenia
- KZS - Krakowskie Zeszyty Sądowe
- LEX - internetowy System Informacji Prawnej
- MP - Monitor Prawniczy
- NP - Nowe Prawo
- OSNKW - Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa
- OSNPG - Orzecznictwo Sądu Najwyższego, wyd. Prokuratury Generalnej
- OSNwSK - Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
- OSP - Orzecznictwo Sądów Polskich
- OSPika - Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
- OTK-A - Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; Zbiór Urzędowy, Seria A
- PP - Problemy Praworządności
- Pal. - Palestra
- PiP - Państwo i Prawo
- PS - Przegląd Sądowy
- Prok. i Prawo - Prokuratura i Prawo

Służba MO	- Służba Milicji Obywatelskiej
WPP	- Wojskowy Przegląd Prawniczy
Zesz. Nauk. ASW	- Zeszyty naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych

### 3. Inne skróty

ang.	- angielski
art.	- artykuł
CPS	- <i>Crown Prosecution Service</i> – Prokuratura Koronna
DPP	- <i>Director of Public Prosecutions</i> – Dyrektora Ścigania Publicznego
łac.	- łaciński
niepubl.	- niepublikowane
np.	- na przykład
nr	- numer
ONZ	- Organizacja Narodów Zjednoczonych
pkt	- punkt
por.	- porównaj
poz.	- pozycja
RP	- Rzeczypospolita Polska
red.	- redakcją
s.	- strona
sygn.	- sygnatura
t.j.	- tekst jednolity
tzw.	- tak zwany
UE	- Unia Europejska
ust.	- ustęp
zd.	- zdanie
ze zm.	- ze zmianami
zob.	- zobacz
v.	- <i>versus</i> (przeciwko)



## Uwagi wprowadzające.

Spośród prowadzonych postępowań przygotowawczych w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury znaczny odsetek spraw kończy się umorzeniem. Umorzone postępowania przygotowawcze w stosunku do ogólnej liczby zakończonych postępowań przygotowawczych w ostatnich dziewięciu latach wynoszą od 52,21 % w roku 2006 do 36,25 % w roku 2011<sup>1</sup>. Mimo więc,

---

<sup>1</sup> W 2006 roku na 1.555.731 załatwionych spraw karnych umorzono ogółem 812.338 spraw (52,21 %), w 2007 roku na 1.304.412 załatwionych spraw karnych umorzono ogółem 586.246 spraw (44,94 %), w 2008 roku na 1.140.918 załatwionych spraw karnych umorzono ogółem 445.099 spraw (39,01 %), w 2009 roku na 1.117.489 załatwionych spraw karnych umorzono ogółem 458.069 spraw (40,99 %), w 2010 roku na 1.187.030 załatwionych spraw karnych umorzono ogółem 445.809 spraw (38,10 %), w 2011 roku na 1.187.030 załatwionych spraw karnych umorzono ogółem 430.396 spraw (36,25 %), w 2012 roku na 1.142.529 załatwionych spraw karnych umorzono ogółem 415.433 spraw (36,36 %), w 2013 roku na 1.133.037 załatwionych spraw karnych umorzono ogółem 429.919 spraw (37,94 %), w 2014 roku na 1.049.190 załatwionych spraw karnych umorzono ogółem 406.466 spraw (38,74 %); dane obliczone na podstawie informacji statystycznych zawartych w: Ministerstwo Sprawiedliwości, Informacje statystyczne o działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w 2008 roku Ministerstwa Sprawiedliwości, Tablica I Ewidencja spraw karnych (rep Ds) w Wydziałach Zamiejscowych Prokuratury Krajowej, Prokuratur Apelacyjnych, Okręgowych i Rejonowych łącznie, s. 20, Tablica III Rodzaje zakończenia postępowań przygotowawczych (w Wydziałach Zamiejscowych Prokuratury Krajowej, Prokuratur Apelacyjnych, Okręgowych i Rejonowych łącznie), s. 25–26; Ministerstwo Sprawiedliwości, Informacje statystyczne o działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w 2009 roku Ministerstwa Sprawiedliwości, Tablica I Ewidencja spraw karnych (rep Ds) w Wydziałach Zamiejscowych Prokuratury Krajowej, Prokuratur Apelacyjnych, Okręgowych i Rejonowych łącznie, s. 20, Tablica III Rodzaje zakończenia postępowań przygotowawczych (w Wydziałach Zamiejscowych Prokuratury Krajowej, Prokuratur Apelacyjnych, Okręgowych i Rejonowych łącznie), s. 25–26; Ministerstwo Sprawiedliwości, MS–P1k Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek prokuratury dotyczące ewidencji spraw, czynności procesowych prokuratora w sprawach karnych oraz wnoszonych i rozpoznawanych w tych sprawach środkach odwoławczych za 2009 rok, Dział 1.1. Ewidencja spraw ogółem, s. 1, Dział 2.1. Zakończone postępowania przygotowawcze w okresie sprawozdawczym, s. 5, Ministerstwo Sprawiedliwości, MS–P1k Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek prokuratury dotyczące ewidencji spraw, czynności procesowych prokuratora w sprawach karnych oraz wnoszonych i rozpoznawanych w tych sprawach środkach odwoławczych za 2010 rok, Dział 1.1. Ewidencja spraw ogółem, s. 1, Dział 2.1. Zakończone postępowania przygotowawcze w okresie sprawozdawczym, s. 5; Prokuratura Generalna, PG–P1c Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych za 2011 rok, Dział 1.1. Ewidencja spraw ogółem, s. 1, Dział 2.1. Zakończone postępowania przygotowawcze w okresie sprawozdawczym, s. 5, Prokuratura Generalna, Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych za 2012 rok, Dział 1.1. Ewidencja spraw ogółem, s. 1, Dział 2.1. Zakończone postępowania przygotowawcze w okresie sprawozdawczym, s. 6, Prokuratura Generalna, PG–P1K Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych za 2013 rok, Dział 1.1. Ewidencja spraw ogółem, s. 1, Dział 2.1.

że liczba spraw, w których podejmowana jest decyzja o umorzeniu postępowania wciąż spada, to jednak nadal ponad jedna trzecia postępowań przygotowawczych jest umarzana.

Nie zawsze jednak wydanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia czy śledztwa kończy ostatecznie postępowanie karne. Ustawodawca bowiem, licząc się z możliwością podjęcia między innymi błędnej decyzji, przewidział odpowiednie środki prawne, które pozwalają na wzruszenie wydanych postanowień i na dalsze prowadzenie często niesłusznie umorzonego postępowania przygotowawczego<sup>2</sup>. Celem więc unormowań zawartych w przepisie art. 327 k.p.k. jest umożliwienie podjęcia lub wznowienia postępowania w przypadkach, gdy między innymi okaże się, że rezygnacja z pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.) budzi zastrzeżenia i że istnieje perspektywa skierowania sprawy z aktem oskarżenia do sądu<sup>3</sup>.

Przepis art. 327 k.p.k., będący przepisem zawierającym prawną podstawę do dalszego prowadzenia postępowania przygotowawczego, reguluje podjęcie na nowo i wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego. Instytucje ta niwelują skutki jakie wiążą się z wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a mianowicie umożliwiają dalsze prowadzenie (kontynuację) postępowania tak, jakby decyzja o jego umorzeniu w ogóle nie zapadła. Jednocześnie, podjęcie na nowo z art. 327 § 1 k.p.k. stanowi jedną ze szczególnych form nadzoru sprawowanego przez prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym właśnie poprzez wzruszenie postanowień umarzających

---

Zakończone postępowania przygotowawcze w okresie sprawozdawczym, s. 6, Prokuratura Generalna, Zestawienie statystyczne do Sprawozdania Prokuratora Generalnego z rocznej działalności prokuratury w 2014 roku, Tabela 2.1.1. Ogólna ewidencja spraw karnych (repertorium Ds.), s. 14, Tabela 2.2.1.(3) Sprawy zakończone w postępowaniu przygotowawczym (w tym śledztwa – dochodzenia z wyłączeniem odmów wszczęcia postępowania), s. 54, Prokurator Generalny, Sprawozdanie Prokuratora Generalnego z rocznej działalności prokuratury w 2014 roku, s. 38, 42.

<sup>2</sup> W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylecia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, *Palestra* 1976 r., nr 11, s. 22.

<sup>3</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 9, s. 15–16.

postępowanie przygotowawcze<sup>4</sup>. Podobne uwagi należy odnieść do instytucji wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego.

Nie tylko jednak art. 327 k.p.k. jest przepisem zawierającym podstawę reasumpcji postanowień o umorzeniu dochodzenia i śledztwa. Odnosnie szczegółowych instytucji występujących w procedurze karnej, polski ustawodawca zawarł także oddzielne unormowania umożliwiające wzruszenie decyzji o zakończeniu postępowań karnych poprzez ich umorzenie. Należy tu wymienić instytucję wznowienia „umorzonego absorpcyjnie” postępowania (art. 11 § 3 k.p.k.), podjęcie na nowo dochodzenia umorzonego i wpisanego do rejestru przestępstw (art. 325f § 3 k.p.k.) czy w końcu instytucję wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego wobec świadka koronnego (art. 11 ustawy o świadku koronnym). Ich wspólnym mianownikiem jest nie tylko zasada legalizmu, ale także potrzeba realizacji celów postępowania karnego w postaci konieczności uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.) i pociągnięcia sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.) czy też potrzeba trafnego zastosowania środków przewidzianych w prawie karnym (art. 1 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Niniejsza dysertacja stanowi próbę całościowego opracowania zagadnienia związanego z powrotem do umorzonego postępowania przygotowawczego. Instytucje podjęcia na nowo i wznowienia nie są zagadnieniami nowymi; jednakże wciąż jest wiele kwestii teoretycznych i praktycznych związanych z ich funkcjonowaniem, które nie znalazły jeszcze zadawalającego rozwiązania. Refleksje krytyczne, ale także postulaty *de lege ferenda* zawarte w pracy mają na celu zwrócić uwagę na istniejące problemy, jakie niesie ze sobą brak precyzji ustawodawcy w formułowaniu norm karno-procesowych.

Dysertacja obejmuje stan prawny na dzień 31 marca 2015 roku.

---

<sup>4</sup> A. Cader, Podjęcie i wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego [w:] L. Bogunia (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. XV, Wrocław 2004 r., s. 217.

## **Rozdział I. Stabilność prawomocnych orzeczeń w procesie karnym w ujęciu teoretycznym.**

W wyniku zastosowania jednej z instytucji umożliwiających powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego – wznowienia – następuje zniesienie skutków prawomocnie umorzonego postępowania i postępowanie wraca do poprzedniej fazy zaś podejrzany ponownie uzyskuje poprzedni status<sup>5</sup>. Innymi słowy, postępowanie przywrócone do życia w drodze wznowienia odżywa w sposób pełny, tak jak gdyby nie zostało umorzone w ogóle, a jego następne umorzenie może nastąpić tylko wtedy, gdy istnieją ku temu dostateczne podstawy<sup>6</sup>. Kontynuacja więc procesu oznacza, że organy ścigania będą w dalszym ciągu dokonywać stosownych czynności procesowych w danej sprawie.

Wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego – w przeciwieństwie do instytucji podjęcia na nowo – jest więc daleko idącą ingerencją w sytuację procesową podejrzanego, co do którego prawomocnie zakończono postępowanie przygotowawcze. Z tego powodu między innymi polski ustawodawca przewidział konieczność zaistnienia szczególnych okoliczności w postaci ujawnienia się nowych, istotnych faktów lub dowodów nieznanymi w poprzednim postępowaniu, których spełnienie jest konieczne, aby móc skorzystać z instytucji wznowienia. Ponadto wznowione postępowanie podlega niejako dodatkowej kontroli ze strony sądu, który umarza postępowanie, jeżeli stwierdzi, że zostało wznowione mimo braku podstaw.

W konsekwencji prawidłowe ustalenie terminów „podejrzany” i „prawomocność”, które wskazują na konieczność zastosowania instytucji wznowienia a nie podjęcia na nowo umorzonego postępowania, jest niezwykle istotną kwestią.

---

<sup>5</sup> R. A. Stefański [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004 r., s. 476.

<sup>6</sup> M. Cieślak, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zarysie prawa karnego procesowego (I półrocze 1964 r.), NP 1965 r., nr 4, s. 391.

## § 1. Pojęcie „podejrzany”.

Kodeks postępowania karnego nakłada na podejrzanego szereg obowiązków, jednocześnie gwarantując szereg uprawnień. Przejawem swoistej ochrony podejrzanego jest przepis art. 327 § 1 k.p.k. Doktryna i orzecznictwo są bowiem w pełni zgodne, iż niedopuszczalne jest podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu była podejrzanym, choć sam przepis art. 327 § 1 k.p.k. używa sformułowania „osoby, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego.”<sup>7</sup>. Jednocześnie podmiot ten rozgranicza użycie dwóch instytucji umożliwiających powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego a mianowicie podjęcia na nowo i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego.

Problematyczna jest jednak kwestia momentu, w którym domniemany sprawca z osoby podejrzewanej staje się podejrzanym w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Jednocześnie przytoczone sformułowanie – podejrzany – ma ścisły związek i wynika z podziału postępowania przygotowawczego na fazę *in rem* i fazę *in personam*.

W momencie uzyskania przez organy ścigania informacji (w tym zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa) i ewentualnym przeprowadzeniu czynności sprawdzających mających na celu uzupełnienie tych wiadomości – organ powołany do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego wydaje postanowienie o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa. W momencie wydania tego postanowienia, niezależnie od formy postępowania przygotowawczego, rozpoczyna się proces. Niekiedy jednak postępowanie przygotowawcze rozpoczyna się już znacznie wcześniej, bo w momencie dokonania pierwszej niezbędnej dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem czynności procesowej (art. 308 k.p.k.). Wówczas, pomimo braku formalnie wydanego postanowienia o wszczęciu dochodzenia bądź śledztwa, postępowanie

---

<sup>7</sup> W dalszej części pracy szerzej zostanie wskazane, iż pojęcie „występować w charakterze podejrzanego” ma zakres znaczeniowy szerszy niż termin „podejrzany”.

przygotowawcze jest faktycznie rozpoczęte. Ustawa bowiem nakazuje w takich sytuacjach liczyć czas trwania śledztwa lub dochodzenia od dnia pierwszej czynności wskazanej powyżej (art. 308 § 6 k.p.k.).

W obu wspomnianych sytuacjach – po wydaniu postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego i po dokonaniu pierwszej czynności, o której mowa w art. 308 § 1 k.p.k. – zaczyna się postępowanie przygotowawcze. Zainicjowany w ten sposób pierwszy etap procesu karnego ma na celu ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, a w konsekwencji rozpoczyna się postępowanie, w którym ewentualny sprawca przestępstwa zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej (art. 297 § 1 k.p.k.).

W tym etapie postępowania judykatura<sup>8</sup> i literatura<sup>9</sup> przedmiotu wyróżnia dwie fazy postępowania – *in rem* (postępowania w sprawie) i *in personam* (postępowanie przeciwko osobie). Postępowanie przygotowawcze może zarówno rozpocząć się od fazy *in rem* jak i od fazy *in personam*. Z pierwszym wymienionym przypadkiem będziemy mieć do czynienia w sytuacjach, gdy badane jest zdarzenie o cechach czynu przestępnego jednakże organy ścigania nie dysponują informacjami odnośnie sprawcy czynu zabronionego. W miarę gromadzenia materiału dowodowego wiedza odnośnie sprawcy czynu może się zmienić i w wyniku dokonania właściwych czynności przez uprawnione organy procesowe, postępowanie w sprawie może przekształcić się w postępowanie

---

<sup>8</sup> Przykładowo można wskazać następujące orzeczenia: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2001 r., III KKN 44/01, Prok. i Prawo – dodatek 2002 r., nr 1, poz. 8; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., IV KK 150/06, OSNwSK 2006 r., nr 1, poz. 2107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2008 r. V KK 252/08, OSNwSK 2008 r., nr 1, poz. 1992; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., IV KK 256/08, Prok. i Prawo - dodatek 2009 r., nr 6, poz. 29; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2013 r., V KK 453/12, LEX nr 1341289.

<sup>9</sup> Przykładowo należy wymienić następujące pozycje: T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 656, 668; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1055; P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-296, Warszawa 2004 r., s. 367; P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297-467, Warszawa 2004 r., s. 90-91; Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004 r., s. 317, 373; S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008 r., s. 490-491; K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I-III, Warszawa 2005 r., s. 567; D. Świecki (red.), B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2013 r., k. 969.

przeciwko określonej osobie. Wówczas faza *in rem* jest pierwszą fazą postępowania przygotowawczego, po której następuje faza *in personam*. Niekiedy też faza *in rem* jest jednak jedyną i zarazem ostatnią fazą postępowania przygotowawczego. Drugi przypadek – gdy postępowanie przygotowawcze od razu prowadzone jest w fazie *in personam* – ma miejsca, gdy jednocześnie z odkryciem zdarzenia przestępnego ujawniony zostaje także jego sprawca.

Przejście z fazy *in rem* do kolejnej fazy postępowania *in personam*, o którym już wspomniano – następuje w dwóch zasadniczych momentach.

Po pierwsze – w przypadku, gdy w stosunku do konkretnej osoby wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Podejrzany pojawia się więc w postępowaniu poprzez przedstawienie mu zarzutów w formie określonej przez prawo karne procesowe<sup>10</sup>. Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest więc tym etapem rozwojowym procesu, w którym postępowanie przygotowawcze przechodzi od stopnia domniemania lub podejrzewania, iż sprawcą czynu jest określona osoba, do stopnia dostatecznego podejrzenia, a nawet przekonania, o tym, że konkretna osoba jest sprawcą czynu przestępnego<sup>11</sup>.

Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie tylko jednak powoduje przejście śledztwa z fazy *in rem* do fazy *in personam* i skierowanie postępowania karnego przeciwko określonej osobie, ale też powoduje, iż osoba ta uzyskuje status strony procesowej wraz ze wszystkimi przysługującymi jej uprawnieniami i obowiązkami procesowymi (art. 299 k.p.k.)<sup>12</sup>. Konsekwencją tego jest to, że takiej osobie będącej podejrzanym przysługuje gwarancja procesowa przewidziana w art. 327 § 1 k.p.k., w postaci zakazu podejmowania przeciwko niej umorzonego postępowania.

W obecnym stanie prawnym, jak słusznie wskazuje C. Golik<sup>13</sup>, ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie legalnej definicji pojęcia

---

<sup>10</sup> T. Grzegorzczak, Strony, ich procesowi przedstawiciele i inni uczestnicy postępowania karnego, Warszawa 1998 r., s. 64.

<sup>11</sup> J. Peczeniuk, Instytucja przedstawienia zarzutów w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego, WPP 1993 r., nr 3–4, s. 40.

<sup>12</sup> Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym. Komentarz, Warszawa 2005 r., s. 33–34.

<sup>13</sup> C. Golik, Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, Prok. i Prawo 2014 r., nr 9, s. 88–89.

„wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów”. Próżno go też szukać w towarzyszącym projektowi postępowania karnego uzasadnieniu. W konsekwencji to praktyka wraz z doktryną musiała, przy uwzględnieniu dotychczasowego dorobku, wskazać, kiedy dochodzi do „wydania” postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Sformułowanie w art. 71 § 1 k.p.k. „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów” w zestawieniu z określeniem z art. 313 § 1 k.p.k. „sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów” nasuwa jednak już pewne wątpliwości interpretacyjne.

Według art. 313 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza się je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go w charakterze podejrzanego, chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju. Przy czym, w przeciwieństwie do możliwości wszczęcia postępowania karnego, wskazuje się, że muszą istnieć dane uzasadniające, iż dany „czyn”, a nie „przestępstwo”, popełniła określona osoba.

Zgodnie z założeniem, iż ustawodawca działa racjonalnie i w przypadku używania różnych pojęć w ustawie, nadaje im różne znaczenie, należałoby stwierdzić, iż zwrot „wydanie postanowienia” nie powinien być tożsamy z wyrażeniem „sporządzenie postanowienia”. Ponadto zgodnie z obowiązującymi Zasadami technik prawodawczej stanowiącymi załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie zasad techniki prawodawczej<sup>14</sup> do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami.

W konsekwencji przyjęcia powyższego założenia, wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie oznacza tylko fizycznego opracowania postanowienia przez właściwy organ. Wynika to z art. 313 § 1 k.p.k., który w kolejności chronologicznej wymienia czynności podejmowane przez organ procesowy w przypadku stwierdzenia, iż dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn

---

<sup>14</sup> Dz. U. z 2002 r., Nr 100, poz. 908.



popewniła określona osoba. Organ musi najpierw sporządzić postanowienie o przedstawieniu zarzutów, następnie ogłosić je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchać podejrzanego. Z powyższego więc wynika, iż pojęcie „sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów” nie obejmuje już jego promulgacji ani też kolejnej czynności – przesłuchania podejrzanego.

Kontynuując przyjęte uprzednio założenie o brak tożsamości pomiędzy pojęciami „wydać” a „sporządzić”, należałoby stwierdzić, iż „wydanie” jest czymś więcej niż tylko sporządzeniem postanowienia i obejmuje kolejne czynności wskazane w art. 313 § 1 k.p.k. Powyższe implikuje stwierdzenie, iż samo sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie powoduje, iż mamy do czynienia z podejrzanym, bowiem podejrzanym – zgodnie z brzmieniem art. 71 § 1 k.p.k. – jest osoba, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów a nie tylko je sporządzono. W konsekwencji więc takiej interpretacji A. Cader zauważa, że jeżeli przedstawienie sporządzonego w toku postępowania postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie nastąpiło z innych przyczyn niż ukrywanie się lub nieobecność w kraju osoby, której dotyczy, to postępowanie nie weszło w fazę *in personam* i dopuszczalne jest jego podjęcie<sup>15</sup>.

W jednym tylko przypadku czynność samego sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów będzie mieć doniosłość wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów i spowoduje, iż w postępowaniu „pojawi się” podejrzanym. Będzie się tak działo, gdy ogłoszenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub przesłuchanie nie jest możliwe z powodu ukrywania się lub nieobecności podejrzanego (art. 313 § 1 *in fine* k.p.k.). Ustawodawca przewidział bowiem, iż w pewnych sytuacjach, niezależnych od organów ścigania, chronologia czynności wskazanych w art. 313 § 1 k.p.k. nie musi być zachowana.

Ustawodawca podkreśla w przepisie art. 313 § 1 *in fine* k.p.k., iż w sytuacji ukrywania się lub nieobecności w kraju podejrzanego i oddalenia dokonania w czasie ogłoszenia i przesłuchania, „sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów” ma taką samą moc prawną, jak „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów”, jaką nadaje tej czynności art. 71 § 1 k.p.k. Oznacza to, że mimo braku przeprowadzenia w postępowaniu pewnych

---

<sup>15</sup> A. Cader, Podjęcie i wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego [w:] L. Bogunia (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. XV, Wrocław 2004 r., s. 218.

czynności, domniemany sprawca przestępstwa staje się podejrzanym i następuje wszczęcie fazy *in personam*. Okoliczność tą wprost potwierdzał regulamin z 2010 roku w § 153 ust. 2. Sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów uważa się za jego wydanie, gdy ogłoszenie tego postanowienia lub przesłuchanie nie jest możliwe z powodów określonych w art. 313 § 1 k.p.k. lub art. 173 § 1 k.k.s. Obecnie w regulaminie z 2014 roku<sup>16</sup> brak już takiego zapisu. Regulamin z 2014 roku w § 68 wskazuje jedynie, iż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów obejmuje jego sporządzenie, niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego.

Możliwość pominięcia w pewnych sytuacjach ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów i przesłuchania osoby w charakterze świadka i uznania, iż doszło do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów istnieje jednak dopiero od nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 10 stycznia 2003 roku<sup>17</sup> Wówczas bowiem dokonano wyłomu w zakresie niezbędności przeprowadzenia trzech czynności (sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ogłoszenia postanowienia i przesłuchania podejrzanego) i ułatwiono nadanie statutu podejrzanego osobom, które są nieobecne w kraju lub ukrywają się.

Na marginesie należy jednak wskazać, iż jeszcze przed zmianami kodeksu postępowania karnego w zakresie możliwości w pewnych sytuacjach odstąpienia od ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, Sąd Najwyższy stwierdził, że wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie o przestępstwo zarzucane jej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów następuje z datą jego wydania także wtedy, gdy z przyczyn niezależnych od organów ścigania (np. z powodu ucieczki lub ukrywania się podejrzanego) nie nastąpiło niezwłocznie ogłoszenie go osobie podejrzej<sup>18</sup>. Takie stanowisko łączyło się bowiem z pragmatyzmem i ekonomią procesowym dającą jednocześnie wyraz usprawnieniu procedury karnej. Samo więc sporządzenie postanowienia o

<sup>16</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury (Dz. U. z 2014 r., poz. 1218 ze zm.) wszedł w życie z dniem 14 stycznia 2015 r.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 roku o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 17, poz. 155).

<sup>18</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2001 r., III KKN 44/01, Prok. i Prawo – dodatek 2002 r., nr 1, poz. 8.

przedstawieniu zarzutów było wystarczające, aby uznać daną osobę za podejrzanego.

W następnie wyżej wymienionych zmian kodeksu postępowania karnego Sąd Najwyższy jeszcze wyraźniej w kolejnych orzeczeniach stanął na stanowisku, iż termin „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów” zawiera w sobie sporządzenie postanowienia o przedstawieniu, jego ogłoszenie i przesłuchanie przy czym konieczność wykonania dwóch ostatnich czynności jest ograniczona do wyjątków wskazanych w ustawie. Sąd Najwyższy wskazał między innymi, iż pomiędzy „wydanie” postanowienia z art. 71 § 1 k.p.k. a „sporządzenie” z art. 313 § 1 k.p.k. zachodzi istotna różnica, jako że dla „wydania” niezbędne jest dopełnienie kolejnych czynności procesowych określonych w tym drugim przepisie, w piśmiennictwie nazywanych „promulgacją” postanowienia, niezbędną dla skuteczności tej procesowej czynności<sup>19</sup>. Sąd Najwyższy uznał także, iż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie można utożsamiać z jego sporządzeniem, gdyż wydanie postanowienia oznacza zarazem jego uzewnętrznienie. Aby postanowienie to zostało uznane za wydanie, czyli prawnie skuteczne, niezbędne jest kumulatywne spełnienie trzech warunków: sporządzenie postanowienia, jego niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego zaś termin przedawnienia z art. 102 k.k. rozpoczyna bieg jedynie wówczas, gdy doszło do ogłoszenia podejrzanemu zarzutów, a nie z datą sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów<sup>20</sup>.

Tak więc dla „wydania” postanowienia o przedstawieniu zarzutów niezbędne jest dopełnienie kolejnych czynności procesowych wskazanych w art. 313 § 1 k.p.k. (ogłoszenie postanowienia podejrzanemu i jego przesłuchanie), określanych jako „promulgacja”<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., IV KK 150/06, OSNwSK 2006 r., nr 1, poz. 2107.

<sup>20</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2007 r., IV KK 31/07, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2007 r., nr 9, poz. 14.

<sup>21</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r., V KK 376/09, LEX nr 590304. Pomiędzy terminami „wydanie” a „sporządzenie” postanowienia zachodzi istotna różnica, jako że dla „wydania” niezbędne jest dopełnienie kolejnych czynności procesowych określonych w art. 313 § 1 k.p.k., niezbędnych dla skuteczności tej procesowej czynności. Aby zatem postanowienie o przedstawieniu zarzutów zostało uznane za wydane, czyli prawnie skuteczne, niezbędne jest kumulatywne spełnienie trzech warunków: sporządzenie

Określając moment przekształcenia postępowania z fazy *in rem* w fazę *ad personam*, Sąd Najwyższy<sup>22</sup> również odwołał się do instytucji wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów kontynuując utrwaloną linię orzecniczą w zakresie braku możliwości utożsamiania wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów z jego sporządzeniem, wskazując jednocześnie na fakt, iż wydanie postanowienia oznacza jego uzewnętrznienie. Stwierdził bowiem, iż dla przyjęcia, że nastąpiło przekształcenie postępowania z fazy *in rem* w fazę *in personam*, niezbędne jest łączne spełnienie 3 warunków: sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego, oczywiście, o ile nie skorzysta on z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz gdy nie wystąpią sytuacje wskazane w art. 313 § 1 *in fine* k.p.k.

Powyższa koncepcja, zgodnie z którą osoba nabywa status podejrzanego dopiero z chwilą zakończenia przesłuchania po uprzednim ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów (za wyjątkiem sytuacji, gdy ogłoszenie i przesłuchanie jest niemożliwe z powodu ukrywania się lub nieobecności w kraju), staje pod znakiem zapytania jeśli się weźmie pod uwagę, jak ustawodawca określa osobę, której się ogłasza postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Należy bowiem zauważyć, iż kodeks postępowania karnego mówi, iż czynność ogłoszenia dokonuje się już w stosunku do podejrzanego. W konsekwencji należy wnioskować, iż tylko samo sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest tym warunkiem, który jest konieczny do uzyskania statusu podejrzanego. C. Golik<sup>23</sup> określa chwilę sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów jako moment procesowej inauguracji podejrzanego. Autor podkreśla jednocześnie, iż obowiązek pisemnego pouczenia podejrzanego o jego prawach i obowiązkach, zgodnie z wytycznymi z art. 300 k.p.k., ma nastąpić przed pierwszym przesłuchaniem. Ustawodawca operuje więc pojęciem

---

postanowienia, jego niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2014 r., IV KK 341/2013, LexPolonica nr 8350752).

<sup>22</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2013 r., V KK 453/12, LEX nr 1341289.

<sup>23</sup> C. Golik, Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, Prok. i Prawo 2014 r., nr 9, s. 102.

podejrzany w sytuacji gdy z pewnością nie doszło do jego przesłuchania po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów<sup>24</sup>.

Analizując dalej przepis art. 313 § 1 k.p.k. nie można pominąć faktu, iż przesłuchanie dokonywane po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów też już dotyczy podejrzanego. Druk protokołu używany do tej czynności ma zaś tytuł „Protokół przesłuchania podejrzanego”. Co więcej, zgodnie z art. 301 k.p.k. na żądanie podejrzanego należy go przesłuchać z udziałem ustanowionego obrońcy. Układ procesowy jest tego rodzaju, że do przesłuchania jeszcze nie doszło a już pojawia się od podejrzanego żądanie o przesłuchanie z udziałem obrońcy. Obrońcę zaś ustanawia podejrzany lub inna osoba w przypadku podejrzanego pozbawionego wolności (art. 83 § 1 k.p.k. w zw. z art. 71 § 3 k.p.k.).

Powyższe uwagi oparte na brzmieniu różnych przepisów kodeksu postępowania karnego moim zdaniem wskazują więc, iż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie następuje po przesłuchaniu osoby ani nawet nie po ogłoszeniu jej zarzutów a już w momencie sporządzenia samego postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ponieważ kolejne już czynności związane z tym postanowieniem dokonuje się w odniesieniu do podejrzanego.

Sprawa się nieco bardziej komplikuje jeśli weźmie się pod uwagę uregulowania regulaminu z 2010 roku i 2014 roku. W obu aktach prawnych stworzono coś na kształt definicji wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

W § 153 regulaminu z 2010 roku i analogicznie w § 68 regulaminu z 2014 roku Minister Sprawiedliwości wskazał, iż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów obejmuje jego sporządzenie, niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego. Oczywistym jest jak podkreśla C. Golik<sup>25</sup>, iż definicja ta, jako że umieszczona w akcie rangi podstawowej nie może być uznany za legalną definicję terminu „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów”, jednakże nie należy jej ignorować. Została bowiem stworzona dla prokuratorów, będącymi tymi podmiotami, którzy najczęściej mają do czynienia

---

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 109.

<sup>25</sup> C. Golik, Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, *Prok. i Prawo* 2014 r., nr 9, s. 100.

z wątpliwościami odnośnie istnienia w procesie podejrzanego czy jeszcze tylko osoby podejrzaney.

Powoduje jednak ona jeszcze dodatkowe problemy interpretacyjne. Z jednej strony wymienia czynności wchodzące w skład instytucji „wydania” postanowienia o przedstawieniu zarzutów to jest: sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ogłoszenie postanowienia i przesłuchanie i tym samym nawiązuje do koncepcji, zgodnie z którą sporządzenie postanowienia nie pozwala na przyjęcie, iż w postępowaniu mamy już do czynienia z podejrzanym. Z drugiej jednak strony powtarza sformułowanie z art. 313 § 1 k.p.k., iż ogłoszenie i przesłuchanie dokonuje się już w odniesieniu do podejrzanego.

Argumentem przemawiającym za tym, iż zwrot „wydać postanowienie” nie zawiera w sobie czynności ani ogłoszenia postanowienia ani tym bardziej przesłuchania jest treść art. 314 k.p.k. dotyczący rozszerzenia i zmiany zarzutów. Otóż w tym przepisie wyraźnie uregulowano kolejność czynności w przypadku uznania przez prowadzącego śledztwo, że podejrzanemu należy zarzucić czyn nie objęty wydanym uprzednio postanowieniem o przedstawieniu zarzutów albo czyn w zmienionej w istotny sposób postaci lub też, że czyn zarzucany należy zakwalifikować z surowszego przepisu. Najpierw dochodzi do wydania nowego postanowienia a następnie ogłoszenia tego postanowienia podejrzanemu i w końcu przesłuchania. Tym samym w zestawieniu z treścią art. 313 § 1 k.p.k. wydanie postanowienia o przedstawieniu to tyle samo co zredagowanie, czyli sporządzenie.

C. Golik<sup>26</sup> na poparcie tezy, iż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów to w istocie jego sporządzenie bez ogłaszania i tym bardziej bez czynności przesłuchania, przytacza treść samego art. 71 § 1 k.p.k. w jego końcowej części. Otóż w ocenie wyżej wymienionego autora skoro podejrzanym można stać się na skutek postawienia zarzutów w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego bez wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, to oznacza to, iż w pojęciu „wydania” postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie mieści się przesłuchanie osoby.

---

<sup>26</sup> C. Golik, Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, Prok. i Prawo 2014 r., nr 9, s. 103.

Powyższa analiza C. Golika<sup>27</sup> w zakresie art. 308 § 2 k.p.k. wymaga jednak omówienia. C. Golik wprawdzie ma rację, iż przepis ten też dopuszcza przesłuchanie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jeżeli zachodzą warunki do sporządzenia takiego postanowienia, jednakże kodeks postępowania karnego znów mówi o przesłuchaniu w charakterze podejrzanego a nie o przesłuchaniu podejrzanego. Poza tym art. 308 § 2 k.p.k. używa sformułowania przesłuchanie „osoby podejrzanej” o popełnienie przestępstwa a nie „podejrzanego” o dokonanie przestępstwa i co więcej przepis ponownie używa terminu sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów tuż za określeniem wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W tym więc wypadku zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy termin „wydanie” i „sporządzenie” jest w istocie różnym określeniem na identyczną czynność.

Rozumowanie C. Golika obarczone jest jednak pewną nieścisłością. Otóż art. 71 § 1 *in fine* k.p.k. po pierwsze wskazuje na dwa możliwe przypadki, w których dochodzi do swoistego nadania statusu podejrzanego i nie można elementów składających się na wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wprost przenosić na przedstawienie zarzutów w związku z przesłuchaniem. Co jednak ważniejsze, art. 71 § 1 *in fine* k.p.k. mówi o przesłuchaniu w charakterze podejrzanego a nie jak art. 313 § 1 k.p.k. o przesłuchaniu podejrzanego. Sformułowanie „w charakterze podejrzanego”, które również występuje w odniesieniu do instytucji podjęcia na nowo w art. 327 § 1 k.p.k., jak już uprzednio zasygnalizowano, nie jest tożsame z terminem „podejrzany”.

Zgodnie z art. 129 § 1 k.p.k. w wezwaniu do stawienia kierowanym przez właściwy organ procesowy do określonej osoby należy między innymi podać, w jakim charakterze ma się stawić, zaś art. 75 § 1 k.p.k. w zw. z art. 71 § 3 k.p.k. nakazuje podejrzanemu stawić się na każde wezwanie. To zaś według C. Golika znów ma prowadzić do wniosku, że postanowienie o przedstawieniu zarzutów jest „wydane” z chwilą jego „sporządzenia”, bowiem w wezwaniu sprawcę wzywa się już w charakterze podejrzanego<sup>28</sup>. Należy znów jednak

---

<sup>27</sup> Por. szczegółowo C. Golik, Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, Prok. i Prawo 2014 r., nr 9, s. 104.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 108–109.

zauważyć, iż w wezwaniu używa się sformułowania „w charakterze” a nie jako „podejrzany”. Argument ten jako wspierający wykładnię o tożsamości termin „wydanie” i „sporządzenie” jest więc chybiony.

Na konieczność oddzielenia czynności wydania od ogłoszenia i w konsekwencji braku możliwości przyjęcia, iż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów może nastąpić dopiero po ogłoszeniu tego postanowienia, ponadto wskazuje według C. Golika art. 100 § 1 k.p.k. Przepis ten stwierdza, iż orzeczenia lub zarządzenia wydane na rozprawie ogłasza się ustnie a co za tym idzie, ogłasza się orzeczenia i zarządzenia już wydane<sup>29</sup>. Uwaga ta byłaby słuszna, gdyby nie fakt, iż § 1 tegoż artykułu nie stosuje się nawet odpowiednio w postępowaniu przygotowawczym (art. 106 k.p.k.). Nie można bowiem dowolnie przekładać rozwiązań występujących na etapie postępowania sądowego do etapu go poprzedzającego.

Na bazie tej uwagi można dokonać jednak analizy określeń użytych przez ustawodawcę odnośnie postanowień z postępowania przygotowawczego. Otóż lektura kodeksu postępowania karnego prowadzi do wniosku, że postanowienia w dochodzeniu czy śledztwie są wydawane (nie są one ogłaszane za wyjątkiem postanowienia o przedstawieniu zarzutów czy też postanowienia o zmianie i uzupełnieniu tegoż postanowienia). Wprost o tym stanowi art. 93 § 3 k.p.k. Otóż w postępowaniu przygotowawczym postanowienia i zarządzenia wydaje prokurator oraz inny uprawniony organ a sąd w wypadkach przewidzianych w ustawie. I tak prokurator wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania (art. 55 § 1 k.p.k.), prokurator może wydać postanowienie o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienia tożsamości świadka (art. 184 § 1, 2, 8 k.p.k.), o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego też wydaje się postanowienie (art. 194 k.p.k.), wydaje się postanowienie o przeszukaniu, bowiem w przypadku gdy takie postanowienie nie mogło zostać wydane wystarczy okazanie nakazu kierownika jednostki lub legitymację służbową (art. 220 § 3 k.p.k.), prokurator wydaje postanowienie o poszukiwaniu listem gończym (art. 279 § 1 k.p.k., art. 280 § 1 pkt 1 k.p.k.), wydaje się postanowienie w przedmiocie zakazu opuszczenia kraju (art. 277 § 1 i

---

<sup>29</sup> C. Golik, Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, Prok. i Prawo 2014 r., nr 9, s. 103.



2 k.p.k.), prokurator wydaje postanowienia przewidziane w Rozdziale 31 odnośnie kar porządkowych (art. 290 § 1 k.p.k.) oraz postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym (art. 293 § 1 k.p.k.), ponadto prokurator wydaje postanowienie co do dowodów rzeczowych (art. 323 § 1 k.p.k.) i w końcu organ powołany do prowadzenia postępowania przygotowawczego wydaje postanowienie o wszczęciu bądź o odmowie wszczęcia śledztwa (art. 305 § 1 i 3 k.p.k., 330 § 2 k.p.k.).

Powyższe przytoczone przypadki wydawania postanowień przez prokuratora wskazują, iż wydanie postanowienia to nic innego jak jego sporządzenie, czyli fizyczne stworzenie dokumentu (odręcznie bądź komputerowo, maszynowo) i jego podpisanie przez autora i jednocześnie osobę uprawnioną. Przyjęcie, iż termin „wydanie” zawiera element w postaci nie tylko sporządzenia, ale i ogłoszenia (ustnego odczytania) pomijając fakt w jaki sposób, gdzie i przed kim należałoby je ogłosić, to postępowanie przygotowawcze byłoby praktycznie sparaliżowane.

Interpretację tą bezpośrednio wspiera art. 94 § 1 k.p.k., który w pkt 2 jednoznacznie wymienia, iż postanowienie powinno zawierać datę wydania a więc datę jego sporządzenia. Nie ma żadnej wątpliwości, że w tej sytuacji dla ustawodawcy „data wydania” postanowienia jest tożsama z datą jego „sporządzenia”, a pojęcia te pokrywają się w zakresach swojej semantycznej zawartości<sup>30</sup>.

Oprócz elementów wymienionych w art. 94 § 1 k.p.k. postanowienie o przedstawieniu zarzutów powinno zawierać dodatkowe elementy wskazane przez przepis szczególny a mianowicie art. 313 § 2 k.p.k. to jest podejrzanego, dokładne określenie zarzucanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej. Dana osoba jest już zatem określona jako „podejrany” w momencie zakończenia konstruowania treści postanowienia o przedstawieniu jego zarzutów i opatrzenia tego dokumentu podpisem uprawnionej osoby. Mamy więc do czynienia z podejrzanym, pomimo że promulgacja sporządzonego postanowienia jeszcze nawet się nie rozpoczęła<sup>31</sup>.

---

<sup>30</sup> C. Golik, Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, *Prok. i Prawo* 2014 r., nr 9, s. 106–107.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 107.

Termin wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów występuje poza art. 71 § 1 k.p.k. także w art. 249 § 2 k.p.k. Przepis ten zastrzega, iż w postępowaniu przygotowawczym można stosować środki zapobiegawcze tylko względem osoby, wobec, której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Jednocześnie § 3 tegoż przepisu nakłada obowiązek przesłuchania oskarżonego przez sąd lub prokuratora przed zastosowaniem środka zapobiegawczego, chyba że jest to niemożliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju. Na marginesie należy dodać, iż użyty w tym paragrafie zwrot „oskarżony” należy odnieść również do podejrzanego. Zgodnie zaś z art. 279 § 2 k.p.k. postanowienie o tymczasowym aresztowaniu można wydać bez względu na to, czy nastąpiło przesłuchanie podejrzanego.

Przyjmując, iż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów to trzy kolejno po sobie występujące czynności – sporządzenie postanowienia, ogłoszenie i przesłuchanie, to niemożliwe byłoby zastosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym do listu gończy w sytuacji nie przeprowadzenia czynności w postaci ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Ustawodawca zwolnił bowiem jedynie z obowiązku przesłuchania podejrzanego, jednocześnie milcząc o ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Poza tym art. 279 § 2 k.p.k. mówi o możliwości wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wobec podejrzanego, którego nie przesłuchano a nie o osobie w stosunku do której jedynie sporządzono postanowienie o przedstawieniu zarzutów.

W przeciwieństwie do kodeksu postępowania karnego, regulamin z 2014 roku (jak i ten z 2010 roku) jest bardziej konsekwentny odnośnie terminologii. Zawiera bowiem – jak już zostało wcześniej wskazane – swoistą definicję wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów wskazując, iż składa się ona z trzech następujących po sobie elementów. Ponadto w § 155 regulaminu z 2010 roku podano, iż postanowienie o przedstawieniu zarzutów należy sporządzić, mimo niemożności ogłoszenia, jeżeli zachodzi konieczność zawieszenia postępowania przygotowawczego z przyczyn leżących po stronie osoby podejrzaney – a więc nie podejrzanego. Tym samym w regulaminie z 2010 roku konsekwentnie przyjęto, iż redakcja postanowienia o przedstawieniu zarzutów, czyli sporządzenia jest czymś zgoła innym niż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów i nie powoduje, iż osoba otrzymuje status

podejrzanego. Powyższe unormowanie nie zostało ujęte w aktualnym regulaminie z 2014 roku

Jednakże art. 22 § 1 k.p.k. stanowi o niemożności ujęcia oskarżonego a więc w odniesieniu do postępowania przygotowawczego o podejrzanym. Ta sprzeczność pomiędzy dwoma aktami została usunięta, bowiem obecny regulamin z 2014 roku nie posiada już żadnego zapisu w kwestii postępowania w zakresie postanowienia o przedstawieniu zarzutów w przypadku konieczności zawieszenia postępowania.

Cześć doktryny nadal koncentruje się wokół poglądu utożsamiającego wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów z jego sporządzeniem. Zwolennicy tego poglądu do desygnatów wyrażenia ustawowego „wydanie” nie zaliczają, w oparciu o reguły wykładni językowej oraz analizę logiczną konstrukcji poszczególnych przepisów, dalszych czynności następujących po sporządzeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów w postaci ogłoszenia jego treści oraz przesłuchania osoby, wobec której postanowienie to wydano<sup>32</sup>.

Inny komentatorzy uzależniają spełnienie wymogu wydania postanowienia o przedstawieniu zrzutów z jego promulgacją podejrzanemu, przy czym i tu zarysowały się rozbieżności w zakresie czynności przesłuchania podejrzanego. Otóż można spotkać pogląd, iż promulgacja łączy w sobie ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego<sup>33</sup>.

Odosobniony jest pogląd A. Ludwiczek, który uważa, iż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów to nic innego jak akt czysto techniczny polegający na opracowaniu i następnie umieszczeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów w aktach sprawy<sup>34</sup>.

Oceniając całokształt przytoczonych argumentów w zakresie znaczenie terminu „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów”, moim zdaniem należy jednak opowiedzieć się za koncepcją głoszącą tożsamość terminów „wydanie” i „sporządzenie”. Wykładania literalna, która jest pierwszym

---

<sup>32</sup> C. Golik, Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, Prok. i Prawo 2014 r., nr 9, s. 111–112.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>34</sup> A. Ludwiczek, Wszczęcie postępowania przeciwko osobie jako moment przerwania biegu przedawnienia karalności, 2012 r., nr 2, s. 95.

sposobem rozstrzygania wątpliwości, prowadzi bowiem *ad absurdum*, bowiem oparcie się na rezultatach tejże wykładni powoduje powstanie niedających się usunąć wątpliwości. Co więcej, tworzy rozstrzygnięcia nieracjonalne. W tym stanie rzeczy niezbędne jest wzięcie po uwagę kontekstu systemowego i funkcjonalnego przepisu, to jest uwzględnienie innych przepisów prawnych, woleń prawodawcy oraz cel regulacji prawnej. Przyjęcie, iż wydanie to tyle samo co fizyczne sporządzenie postanowienia o sporządzeniu zarzutów pozwala odpowiednio zmodyfikować sens językowy przepisu art. 71 § 1 k.p.k. harmonizując go z innymi normami kodeksowymi.

Status podejrzanego, poza sytuacją związaną z wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, można „nabyć” w przypadku ustnego przedstawienia zarzutów. Przedstawienie zarzutów może nastąpić bowiem przed przesłuchaniem danej osoby w charakterze podejrzanego. Ustne przedstawienie zarzutów jest zaś możliwe w dwóch sytuacjach.

Po pierwsze kiedy prowadzone jest dochodzenie (art. 325g § 1 i 2 k.p.k.). Wówczas przesłuchanie osoby podejrzanego zaczyna się od powiadomienia jej o treści zarzutu wpisywanego do protokołu przesłuchania, a osobę, której przedstawiono ustnie zarzut, od momentu przesłuchania uważa się z mocy prawa za podejrzanego<sup>35</sup>.

Po drugie – czynności tej dokonuje się w ramach instytucji dochodzenia w niezbędnym zakresie. Polega to na tym, że w wypadkach niecierpiących zwłoki (w ramach czynności niecierpiących zwłoki), w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, można przesłuchiwać osobę podejrzaną o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego, przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ale tylko pod warunkiem, że zachodzą przesłanki do sporządzenia takiego postanowienia. Przesłuchanie rozpoczyna się wówczas od informacji o treści stawianego danej osobie zarzutu (art. 308 § 2 k.p.k.).

---

<sup>35</sup> Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym. Komentarz, Warszawa 2005 r., s. 34–35.

## § 2. Pojęcie „prawomocność”.

Drugim wyznacznikiem właściwego trybu powrotu do umorzonego postępowania przygotowawczego, obok przesłanki osoby występującej w charakterze podejrzanego w umorzonym postępowaniu, jest prawomocność postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Dokonanie więc kompleksowej analizy warunków powrotu do postępowania przygotowawczego, a w szczególności wznowienia, nie może odbyć się zatem bez rozważań odnośnie przesłanki prawomocności postanowienia o umorzeniu postępowania przeciwko osobie i jednoznacznego określenia momentu, w którym postanowienie kończące postępowanie przygotowawcze staje się prawomocne.

Wznowienie postępowania uzależnione jest od istnienia prawomocnego orzeczenia, podczas gdy prawomocność orzeczenia w zwyczajnym postępowaniu stoi na przeszkodzie wszczęciu czy dalszemu prowadzeniu procesu i stanowi ujemną przesłankę procesową skutkującą umorzeniem postępowania. Prawomocność staje się więc dodatnią przesłanką procesową wznowienia.

Wynika to z zasady niepodważalności decyzji procesowej, która mówi, iż decyzja procesowa tworzy stan prawny niedopuszczający zmiany. Innymi słowy, zasada ta wyraża się w zakazie podważania decyzji procesowych. Jej sens polega na tym, że wydaną decyzją procesową uważa się za ostateczne rozstrzygnięcie kwestii prawnej stanowiącej przedmiot postępowania zakończonego tą decyzją, a tym samym za ostateczne rozstrzygnięcie uważa się konflikt warunkujący tę kwestię, i za definitywne i wiążąco ukształtowany uważa się stan prawny określonej w tej decyzji<sup>36</sup>.

Z drugiej zaś strony, w imię praworządności, instytucja prawomocności orzeczeń nie może jednak w niektórych konkretnych wypadkach stać w sprzeczności z zasadą prawdy obiektywnej (materialnej). Trzeba bowiem mieć na względzie, że także orzeczenia prawomocne mogą w praktyce opierać się na błędnej podstawie faktycznej lub prawnej<sup>37</sup>. Prawomocność nie jest atrybutem

<sup>36</sup> M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984 r., s. 368–369.

<sup>37</sup> M. Kulesza, Podjęcie i wznowienie umorzonego śledztwa lub dochodzenia, Służba MO 1960 r., nr 5, s. 754–755.

wyłącznie tylko słusznych i zasadnych decyzji i nie stanowi gwarancji bezbłędności orzeczenia, jego zgodności z prawdą i prawem. Praktyka uczy, że uprawomocniają się niejednokrotnie rozstrzygnięcia błędne i niesłuszne, które rażą poczucie sprawiedliwości. Możliwość zaistnienia rozdzwiewu między prawdą i prawem a tym, co prawomocne orzeczenie uznało błędnie za prawdę i prawo istnieje bezsprzecznie, bowiem ryzyko takie kryje się w instytucji prawomocności<sup>38</sup>. Upieranie się przy niewzruszalności orzeczenia, które w świetle ujawnienia po jego wydaniu nowych faktów i dowodów opiera się na fałszywej podstawie faktycznej, tylko dlatego, że stało się ono prawomocne, byłoby sprzecznym z logiką podtrzymywaniem fikcji i tolerowaniem błędnego orzeczenia wbrew prawdzie obiektywnej, uznawanej za jedną z podstawowych zasad nowoczesnego postępowania karnego. Potencjalność więc wzruszenia prawomocnych orzeczeń według M. Kuleszy przeciwdziała utracie zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości, gdyż z punktu widzenia reasumpcji postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego daje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej i wymierzenia zasłużonej kary rzeczywistemu przestępcy<sup>39</sup>. Takie podejście z kolei realizuje regułę, którą można według M. Cieślaka umownie nazwać zasadą reformacji wadliwego stanu prawnego. Według tej abstrakcyjnej dyrektywy dopuszczalne jest, niezależnie od wydanej decyzji, postępowanie w celu uzyskania zgodności stanu prawnego z założeniami danego systemu prawnego. W myśl bowiem tej zasady wolno jest modyfikować określony w decyzji stan prawny, ilekroć okaże się, że nie jest on w pełni zgodny z prawdą lub prawem<sup>40</sup>.

Przedstawione dwie przeciwstawne zasady – jak wskazuje M. Cieślak – wskazują dwa krańcowe bieguny. Tendencję w kierunku maksymalnego uznania zasady niepodważalności można spotkać w systemach prymitywnych, czyli tam gdzie jurysdykcja oddana jest w ręce zgromadzeń ludowych czy należy do kompetencji wyłącznej wodza plemienia. Przeciwstawne reguły umożliwiające

---

<sup>38</sup> J. Haber, Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich w postępowaniu karnym, NP 1961 r., nr 4, s. 452.

<sup>39</sup> M. Kulesza, Podjęcie i wznowienie umorzonego śledztwa lub dochodzenia, Służba MO 1960 r., nr 5, s. 754–755.

<sup>40</sup> M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984 r., s. 369.

wzruszenie decyzji za wszelką cenę mają miejsce w procesie inkwizycyjnym *absolutno ab instantia*. Na gruncie polskie procedury karnej, uznać należy, że mamy do czynienia z dominacją zasadą niepodważalności. Ogół bowiem przepisów kodeksu postępowania karnego pozwala na wyprowadzenie ogólnej reguły, że podważenie stanu prawnego określonego w decyzji procesowej może nastąpić tylko w wypadkach i w granicach przewidzianych w ustawie<sup>41</sup>. Możliwość odchylenie od zasady niewzruszalności warunkuje prawomocność, która wskazuje moment, do którego możliwa jest zmiana decyzji procesowej.

Jak słusznie więc zauważa M. Rogalski, instytucja prawomocności jest swoistym kompromisem pomiędzy koniecznością realizacji sprawiedliwości z jednej strony, a obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa prawnego z drugiej strony<sup>42</sup>.

### **1. Istota prawomocności.**

Problematyka prawomocności orzeczeń w polskim postępowaniu karnym należy to tematów szeroko poruszanych na płaszczyźnie teorii prawa. Wynika to z faktu, iż kodeks postępowania karnego często posługuje się tym pojęciem w wielu przepisach<sup>43</sup> a jednocześnie ustawodawca nigdzie nie wyjaśnia ani nie definiuje tego określenia. Pojęcia prawomocności nie charakteryzowały także poprzednio obowiązujące kodeksy postępowania karnego z 1928 roku i 1969 roku. Tym samym to nauka procesu karnego musiała wyjaśnić istotę prawomocności.

Koncepcje dotyczące definicji prawomocności, które wykrystalizowały się w literaturze ujmują prawomocność w dwóch aspektach: formalnym i materialnym. Słusznie neguje powyższy podział prawomocności S. Wyciszczak wskazując, iż podział na prawomocność materialną i formalną powoduje, iż prawomocność materialną mogą uzyskać jedynie orzeczenia niewadliwe zaś

---

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 371.

<sup>42</sup> Rogalski M., *Res iudicata* jako przesłanka procesu karnego, Rzeszów 2004 r., s. 53.

<sup>43</sup> Np. art. 5 § 1 k.p.k., art. 11 § 1–3 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., art. 65 § 1 pkt 4 k.p.k., art. 84 § 1 k.p.k.

orzeczenia względnie nieważne uzyskać mogą jedynie prawomocność formalną<sup>44</sup>. Dzielenie więc prawomocności o tyle jest błędne, że mówiąc o prawomocności materialnej i formalnej tworzy się dwa rodzaje prawomocności, podczas gdy w rzeczywistość prawomocność jest jedna zaś pewne decyzje procesowe uzyskują tylko jedną cechę składającą się na prawomocności.

W konsekwencji więc należy przyjąć, iż prawomocność formalna i materialna to dwa aspekty jednej i tej samej prawomocności, mimo że potocznie mówi się o prawomocności materialnej i formalnej<sup>45</sup>. Nazwy te nie są w pełni odpowiednie, jednak przyjęły się szeroko w literaturze prawniczej. Rozróżnienie zaś samych pojęć jest po prostu nieuchronną konsekwencją prawidłowej analizy<sup>46</sup>. Ponadto spełniają skutecznie funkcję oznaczenia określonych sytuacji<sup>47</sup>. Według T. Grzegorzcyka prawomocność formalna i materialna stanowią dwie strony prawomocności pojmowanej w znaczeniu ogólnym, dwie strony „tego samego medalu”. Przy czym aspekt materialny prawomocności jest konsekwencją aspektu formalnego<sup>48</sup>.

W literaturze odnośnie aspektu formalnego prawomocności nie ma zgodności. Istnieje spór, kiedy stan prawomocności powstaje, a więc jakie są warunki prawomocności<sup>49</sup>. W konsekwencji, rozważania doktryny zakończyły się powstaniem dwóch poglądów różniących się w ocenie odnośnie sytuacji, w których dana decyzja procesowa zyskuje cechę prawomocności.

Pierwsza z występujących w literaturze koncepcji prawomocności sprowadza prawomocność formalną do niezaskarżalności, czyli niemożności wzruszenia decyzji procesowej w drodze przewidzianych przez ustawę zwykłych

---

<sup>44</sup> S. Wyciszczak, Rozważania na temat pojęcia prawomocności w polskim procesie karnym, PiP nr 4 1965 r., s. 624.

<sup>45</sup> S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008 r., s. 63.

<sup>46</sup> M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984 r., s. 370.

<sup>47</sup> S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008 r., s. 63.

<sup>48</sup> T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2003 r., s. 197, T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2014 r., s. 189.

<sup>49</sup> M. Rogalski, *Res iudicata* jako przesłanka procesu karnego, Rzeszów 2004 r., 54.



środków zaskarżenia. Druga zaś interpretacja wiąże prawomocność z nieodwoływalnością, która oznacza niemożność zmiany decyzji.

Przedstawicielem pierwszej tezy jest S. Waltoś. Soi on na stanowisku, że prawomocność to sytuacja prawna charakteryzująca się niepodważalnością decyzji procesowej. Niepodważalność decyzji oznacza zaś, że ma ona moc normy prawnej<sup>50</sup>. Tak zwana więc prawomocność formalna to sytuacja, w której decyzja nie podlega już zaskarżeniu za pomocą zwykłych środków zaskarżenia<sup>51</sup>. Podobnie wypowiada się M. Cieślak wskazując jednocześnie przy tym, że naturalną funkcją tych zwykłych środków zaskarżenia jest reformacyjna kontrola decyzji – co *eo ipso* oznacza podważalność tych decyzji. W konsekwencji zaś nie każda decyzja jest prawomocna formalnie, ale tylko taka, która nie może być podważona w drodze zwykłego środka odwoławczego<sup>52</sup>. Przedstawicielem takiego ujęcia jest też A. Cader, który twierdzi, iż za prawomocne należy uznać te postanowienia, które są niezaskarżalne<sup>53</sup>.

Prawomocność formalną, z uwzględnieniem koncepcji kładącej nacisk na niezaskarżalność, uzyskuje decyzja procesowa w trzech zasadniczych sytuacjach. Po pierwsze wówczas, gdy wyczerpany został tok instancji, a więc zapadła decyzja organu drugiej instancji, która utrzymała w mocy zaskarżoną decyzję. Po wtóre, kiedy niedopuszczalne jest zaskarżenie decyzji wydanej w pierwszej instancji. Ostatnią sytuacją, w której powstaje prawomocność formalna, jest zaniechanie skorzystania ze swojego prawa do wniesienia środka zaskarżenia przez uprawnioną do tego osobą. Ma to miejsce wtedy, gdy strona zrezygnowała w ogóle z wniesienia środka odwoławczego w stosunku do decyzji wydanej przez organ pierwszej instancji bądź też wniesiony środek cofnęła<sup>54</sup>. M. Rogalski

---

<sup>50</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008 r., s. 62–63.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 62–63.

<sup>52</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984 r., s. 371.

<sup>53</sup> A. Cader, *Podjęcie i wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego* [w:] L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XV, Wrocław 2004 r., s. 223.

<sup>54</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008 r., s. 63.

słusznie uzupełnia powyższe sytuacje o cztery kolejne przypadki, które mają zastosowanie wyłącznie odnośnie orzeczeń na etapie postępowania sądowego<sup>55</sup>.

Prezentując koncepcję zgodnie, z którą prawomocność wiąże się z niezaskarżalnością decyzji procesowej w drodze zwykłych środków zaskarżenia, należy omówić problematykę biegu termin zaskarżenia a także wskazać podmioty uprawnione do wnoszenia zwykłych środków zaskarżenia. Upływ bowiem terminu do wniesienia środków zaskarżenia w połączeniu z nieskutecznymi działaniami lub zaniechaniem uprawnionych determinują uprawomocnienie się decyzji.

W pierwszej kolejności należy udzielić odpowiedzi na pytanie odnośnie obliczania terminu do zaskarżenia i tym samym wskazać początek jego biegu. Wskazówką interpretacyjną może być norma art. 305 § 4 k.p.k. Nakłada ona na organ prowadzący postępowanie przygotowawcze obowiązek informacyjny. Zarówno prokurator jak i nieprokuratorski organ prowadzący postępowanie przygotowawcze musi zawiadomić osobę, instytucję państwową, samorządową czy społeczną, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, pokrzywdzonego a także ewentualnego podejrzanego o umorzeniu postępowania przygotowawczego i dodatkowo pouczyć o przysługujących im uprawnieniach, czyli między innymi o możliwości zaskarżenia postanowienia o umorzeniu dochodzenia czy śledztwa. Z powyższego wynika, że termin do zaskarżenia postanowień o umorzeniu dochodzenia czy śledztwa dla podmiotów wskazanych w przepisie art. 306 § 1a k.p.k. zaczyna biec od momentu zawiadomienia uprawnionych (od momentu pouczenia) o prawie zażalenia a tym samym o umorzeniu postępowania.

Zgodnie zaś z art. 100 § 2 k.p.k. – odnoszącym się do rozprawy – orzeczenia, w tym postanowienia o umorzeniu dochodzenia i śledztwa, należy

---

<sup>55</sup> 1) Prezes sądu pierwszej instancji odmówił przyjęcia wniesionego zwykłego środka odwoławczego i na decyzję tę nie wniesiono zażalenia lub nie zostało ono uwzględnione (art. 429 § 1 k.p.k.). Orzeczenie staje się wówczas prawomocne od daty upływu terminu do zaskarżenia odmowy albo od daty nieuwzględnienia zażalenia w tym zakresie; 2) Sąd odwoławczy pozostawił wniesiony środek odwoławczy bez rozpoznania (art. 430 § 1 k.p.k.), 3) Sąd pozostawił bez rozpoznania cofnięty środek odwoławczy (art. 432 k.p.k.). O formalnej prawomocności orzeczenia decyduje data postanowienia sądu o pozostawieniu bez rozpoznania cofniętego środka odwoławczego; 4) Upłynął termin do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku, a strona nie skorzystała z tego uprawnienia (art. 422 § 1 i 2 k.p.k.), M. Rogalski, *Res iudicata* jako przesłanka procesu karnego, Rzeszów 2004 r., s. 62.

doręczyć prokuratorowi, a także stronie i osobie nie będącej stroną, którym przysługuje środek zaskarżenia, jeśli nie brali oni udziału w posiedzeniu lub nie byli obecni przy ogłoszeniu. Przepis ten, jak wskazuje art. 106 k.p.k. stosuje się odpowiednio w postępowaniu przygotowawczym. Tak więc w zasadzie termin powyższy będzie się liczył od momentu doręczenia wspomnianego postanowienia. Teoretycznie rzecz biorąc nie można, jak się wydaje, jednak wykluczyć możliwości czasami osobistego powiadomienia zainteresowanych stron o podjętej decyzji, o ile postanowienie to było stronie ogłaszane. W tym wypadku uznać należy, że podejrzany i pokrzywdzony zostali prawidłowo powiadomieni, co powinno wszakże znaleźć potwierdzenie w złożonym przez nich oświadczeniu, np. na kopii postanowienia umarzającego postępowanie. Z takim stanowiskiem nie zgadza się Z. Młynarczyk, który twierdzi, iż skoro nie wchodzi w grę „posiedzenie” ani „ogłoszenie”, należy postanowienie o umorzeniu doręczyć podejrzanemu i pokrzywdzonemu, którym przysługuje zażalenie o czym należy ich pouczyć<sup>56</sup>.

Koniecznym jest w tym miejscu uczynienie uwagi odnośnie podmiotu pouczającego. Trzeba bowiem wspomnieć, iż omawiane zawiadomienie o uprawnieniach musi pochodzić od organu uprawnionego do zawiadomienia, a nie przykładowo od osób trzecich<sup>57</sup>. Tylko pouczenie właściwego organu czyni zawiadomienie skuteczne i daje możliwość rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia środków zaskarżenia.

Jeśli zaś chodzi o samo doręczenie postanowienia, to ustawodawca dość szeroko zajął się tą kwestią w kodeksie przeznaczając na ten temat cały Rozdział 15. W art. 131 k.p.k. czytamy, iż w przypadku wezwań, zawiadomień i pism, od których daty doręczenia biegną terminy – a takim dokumentem jest niewątpliwie odpis postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego – doręcza się je przez pocztę lub inny uprawniony podmiot zajmujący się doręczaniem korespondencji albo przez pracownika organu wysyłającego a nawet przez Policję. W szczególnych zaś przypadkach jakim jest tak duża ilość

---

<sup>56</sup> Z. Młynarczyk, Dwie kwestie związane z postanowieniem o umorzeniu postępowania przygotowawczego, *Prok. i Prawo* 1995 r., nr 2, s. 88.

<sup>57</sup> A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym, *PP* 1971 r., nr 5, s. 17.

pokrzywdzonych, że ich indywidualne zawiadomienie o przysługujących im uprawnieniach spowodowałoby poważne utrudnienia w prowadzeniu postępowania można odejść od typowych procedur i zawiadomić pokrzywdzonych poprzez ogłoszenie w prasie, radiu lub telewizji (art. 131 § 3 k.p.k. w zw. z art. 131 § 2 k.p.k.). Z powyższego więc wynika, iż termin do złożenia zażalenia na decyzję wydaną w postępowaniu przygotowawczym jaką jest niewątpliwie postanowienie o umorzeniu śledztwa czy dochodzenia, biegnie albo od dnia doręczenia lub od dnia ogłoszenia w zależności od podjętego trybu przez właściwy organ. Wyjątkiem od powyższego jest sytuacja, w której pokrzywdzony w zawitym terminie 7 dni od dnia ogłoszenia w mediach lub prasie zgłosi żądanie dostarczenia mu postanowienia. Przyjąć wówczas należy, iż termin do wniesienia właściwych środków zaskarżenia biegnie od indywidualnego doręczenia postanowienia i tym samym termin do prawnokarnej reakcji uprawnionego zostaje przedłużony, co w konsekwencji przesunęło w czasie moment uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Oprócz wskazanych form osobistego doręczenia, doręczenie może nastąpić za pośrednictwem innej osoby (art. 132 § 2 k.p.k.), w sposób elektroniczny (art. 132 § 3 k.p.k.) czy też przez tzw. doręczenie zastępcze określone w art. 133 k.p.k. lub za pośrednictwem oznaczonych w ustawie podmiotów administracji publicznej (art. 134 k.p.k.).

Pisma wysłane pod podany przez uczestnika postępowania adres korzystają z domniemania prawnego, iż zostały doręczone adresatom mimo braku ich odbioru w sytuacji, gdy adresat faktycznie zmienił adresu zamieszkania (korespondencyjny) i nie poinformował organów procesowych wbrew ciążącemu obowiązkowi (art. 139 § 1 k.p.k.). Podobnie ma miejsce z korespondencją, której adresat odmówił przyjąć lub odmówił pokwitować jej odbioru. Wówczas zgodnie z art. 136 § 1 k.p.k. doręczenie też uważa się za dokonane. Tym samym ustawodawca dał prymat stabilności orzeczeń w tym stabilności i pewności sytuacji prawnej przez podejrzanego (oskarżonego) kosztem uprawnień procesowych strony i innych uczestników postępowania. Nie jest bowiem dopuszczalne pozostawanie w niepewności przez podejrzanego, co do tego, czy będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej tylko z tego powodu, że

pokrzywdzony zaniechał obowiązku informacyjnego wobec organów ścigania<sup>58</sup>. Niedopuszczalne jest bowiem istnienie orzeczenia bez cechy stałości w wyniku zaniechań podmiotów, od których aktywności zależy uzyskanie przez orzeczenie prawomocności.

W sytuacji, gdy w danym procesie więcej niż jeden podmiot jest uprawniony do kwestionowania wydanego postanowienia np. w przypadku występowania wielości osób podejrzanych, czy też kiedy egzystują obok siebie podejrzany (podejrzani) i pokrzywdzony (pokrzywdzeni), jak słusznie twierdzi A. Kaftal, postanowienie kończące postępowanie przygotowawcze staje się prawomocne dopiero, gdy nie upłynął termin do zaskarżenia przez wszystkie zainteresowane i uprawnione strony<sup>59</sup> i żadna z tych stron nie podjęła aktywności w zakresie kwestionowanego postanowienia, lub gdy każde z zażaleń zostało oddalone lub pozostawione bez rozpoznania.

W doktrynie panuje zgodność odnośnie sytuacji, w której tylko jednemu z kilku uprawnionych podmiotów zostało skutecznie doręczone postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego wraz z pouczeniem o przysługującym prawie wniesienia zażalenia. Otóż jak długo postanowienie może zostać uchylone w wyniku rozpoznania zażalenia (jak długa trwa termin do wniesienia środków zaskarżenia), tak długo nie można mówić o jego prawomocności<sup>60</sup>.

Podobne konsekwencje mają miejsce, kiedy pokrzywdzonemu nie doręczono zawiadomienia o umorzeniu w powodu zaniechań prokuratury, organów ścigania lub podmiotu doręczającego postanowienie. Jak podkreślał już M. Siewierski na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1928 roku, żaden z przepisów procesowych nie pozwala na wykładnię, że mimo nie doręczenia zawiadomienia w takich przypadkach postanowienie się uprawomocnia się<sup>61</sup>.

---

<sup>58</sup> S. Kalinowski, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1966, s. 320.

<sup>59</sup> A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym, PP 1971 r., nr 5, s. 17.

<sup>60</sup> A. Kaftal, Glosa do uchwały SN z 24.01.1963 r., VI KO 78/62, OSPiKA 1964, nr 3, poz. 65.

<sup>61</sup> S. Kalinowski, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1966 r., s. 320.

Wobec niezawiadomienia pokrzywdzonego we właściwym terminie, postanowienie jest nieprawomocne<sup>62</sup>. Na gruncie obowiązującego kodeksu postpowania karnego uważam, że należałoby przyjąć również za aktualne powyższe stwierdzenia.

Kwestią godną uwagi jest *gravamen* podejrzanego. Obecny jak i poprzednio obowiązujący kodeks wprost przyznawał uprawnienie do wniesienia środka zaskarżenia na postanowienie umarzające postępowanie przygotowawcze podejrzanemu. Ustawodawca słusznie bowiem wyszedł z założenia, że podejrzanym jak i pokrzywdzonym mają *gravamen*<sup>63</sup>, czyli interes prawny w zaskarżeniu. Z punktu widzenia bowiem podejrzanego, nie bez znaczenia jest przyczyna (podstawa) umorzenia. Sytuacja jego inaczej wygląda, gdy postępowanie zostaje umorzone z uwagi na brak dowodów winy podejrzanego a inaczej, gdy podstawą wydania postanowienia o umorzeniu jest przekonanie organu prowadzącego sprawę o niewinności osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, bądź w inny prawnie dopuszczalny sposób przekształcono jej status ze zwykłego uczestnika postępowania na status podejrzanego.

W judykaturze, odnośnie do kwestii uzyskania prawomocności decyzji, słusznie wskazuje się, że w razie uznania, iż środek odwoławczy wniesiony w terminie pochodzi od osoby nieuprawnionej, zaskarżone orzeczenie staje się prawomocne nie wcześniej niż z dniem uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o odmowie przyjęcia tego środka lub pozostawieniu go bez rozpoznania<sup>64</sup>.

Prawomocność jest z zasady cecha trwałą. Wyjątkowo ustaje ona wskutek przywrócenia terminu<sup>65</sup>. Konsekwentnie za tezę o stałości i niewzruszalności, należy opowiedzieć się za poglądem, iż w przypadku przywrócenia terminu,

---

<sup>62</sup> A. Kaftal, Glosa do uchwały SN z 24.01.1963 r., VI KO 78/62, OSPiKA 1964, nr 3, poz. 65.

<sup>63</sup> A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym, PP 1971 r., nr 5, s. 18.

<sup>64</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2003 r., V KK 259/03, OSNKW 2004 r., nr 1, poz. 11.

<sup>65</sup> S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 234.

orzeczenie nigdy nie uzyskało cechy prawomocności<sup>66</sup>. Przywrócenie terminu działa w takim wypadku *ex tunc*<sup>67</sup>.

Na koniec omawiania zagadnienia dotyczącego wnoszenia zażaleń na postanowienia dodać trzeba, że w teorii prawa nie ma wątpliwości, iż zażalenie jest środkiem zaskarżenia, w którym uprawniony podmiot zgłasza zastrzeżenia co do wydanej decyzji, podjętego działania i tym samym żąda bądź to jego zmiany bądź też uchylecia. Z tego punktu widzenia dość kontrowersyjne wydaje się stwierdzenie Sądu Najwyższego<sup>68</sup>, iż prośba pokrzywdzonego o udzielenie informacji o biegu sprawy stanowi zażalenie na postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Sąd Najwyższy w swojej uchwale z dnia 24 stycznia 1963 roku stanął bowiem na stanowisku, iż jeśli pokrzywdzony, któremu z jakiegokolwiek powodu nie można było doręczyć zawiadomienia o umorzeniu śledztwa przeciwko określonym osobom, zwróci się jednak do prokuratora pismem, którego treść wskazuje niedwuznacznie, iż wolą pokrzywdzonego jest ściganie karne tych sprawców, pismo takie prokurator może traktować jako zażalenie przysługujące pokrzywdzonemu. Powtarzając wywody M. Cieślaka, trudno zgodzić się ze stanowiskiem, że za środek odwoławczy może być uznane oświadczenie, które w ogóle nie wskazuje decyzji podlegającej zaskarżeniu, nie wyraża woli zaskarżenia ani nawet nie świadczy o tym, że strona w ogóle wie o wydanej decyzji<sup>69</sup>. Zapytanie pokrzywdzonego o losy postępowania nie jest bowiem w swej istocie zażaleniem<sup>70</sup>.

Na gruncie prawomocności formalnej w polskiej literaturze można spotkać także pogląd, przyjmujący za niezbędny element prawomocności nieodwoływalność decyzji. Koncepcja ta jest ściśle związana z występującym w

---

<sup>66</sup> S. Wyciszczak, Rozważania na temat pojęcia prawomocności w polskim procesie karnym, PiP 1965 r., nr 4, s. 630.

<sup>67</sup> S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 234.

<sup>68</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1963 r., VI KO 78/62, OSPiKA 1964 r., nr 3, poz. 65.

<sup>69</sup> M. Cieślak, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zarysie prawa karnego procesowego (I półrocze 1964 r.), NP 1965 r., nr 4, s. 389.

<sup>70</sup> A. Kaftal, Glosa do uchwały SN z 24.01.1963 r., VI KO 78/62, OSPiKA 1964 r., nr 3, poz. 65.

teorii prawa podziałem zapadających w procesie decyzji na odwoływalne i nieodwoływane. To rozbitcie decyzji jest dokonywane w zależności od tego, czy sam organ procesowy, który wydał decyzje, posiada uprawnienia do ich cofnięcia bądź zmiany (w każdej chwili), czy też odwrotnie, uprawnienia takiego nie posiada<sup>71</sup>. Te pierwsze decyzje, z uwagi na fakt, iż podmiot je wydający może je zmienić w dowolnym momencie, o ile zaistnieje taka możliwość faktyczna uzasadniona zmianą wiedzy organu, nie mogą nigdy uzyskać waloru prawomocności a tym samym nie dają gwarancji swej stabilności prawnej. Drugi rodzaj opisanych decyzji, które nie mogą być zmienione w przedstawiony sposób mają cechę zaskarżalności, której logiczną konsekwencją jest możliwość ich wzruszenia w drodze odpowiednich środków odwoławczych przez uprawniony ustawowo do tego podmiot. J. Haber<sup>72</sup> twierdzi, iż w takiej sytuacji decyzje te cechuje pewna stałość, która oznacza, że organ procesowy, który je wydał, pozbawiony jest uprawnień do ich zmiany bądź cofnięcia z urzędu, natomiast strona dotknięta taką decyzją ma prawo jej zaskarżenia do wyższej instancji, wskutek czego instancja wyższa nabywa prawo do uchylenia lub zmiany zaskarżonej decyzji.

Konsekwencją takiego podziału jest przedstawiony przez S. Śliwińskiego pogląd, według którego nie stają się nigdy formalnie prawomocnymi orzeczenia, które mogą być odwoławalne, albo takie, które mogą być w każdej chwili zaskarżone do wyższej instancji. Stanowisko S. Śliwińskiego, zwolennika nieodwoływalności jako elementu prawomocności formalnej, wskazuje, iż orzeczenia i zarządzenia formalnie prawomocne mają charakter nieodwoławny<sup>73</sup>, A. Kaftal, przychyliła się do poglądów S. Śliwińskiego i postuluje uznawać za prawomocne te postanowienia, które nie można odwołać w drodze zwykłych środków odwoławczych<sup>74</sup>, kładąc też jednocześnie nacisk na możliwość zmiany decyzji przez organ uprawniony.

---

<sup>71</sup> J. Haber, Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich w postępowaniu karnym, NP 1961 r., nr 4, s. 441.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 441–442.

<sup>73</sup> S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 23.

<sup>74</sup> A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym, PP 1971 r., nr 5, s. 16, podobnie W. Boczkowski [w:] W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i



Analiza zagadnienia prawomocności w aspekcie formalnym, przy uwzględnieniu wskazań celowościowych oraz przyjętej powszechnie praktyki w zakresie wykonywania orzeczeń, skłania do wniosku, że jeśli ustawa mówi o prawomocności w związku z możliwością kontynuacji postępowania (np. art. 327 § 2 k.p.k., art. 519 k.p.k., art. 521 k.p.k., art. 540 § 1 *in fine* k.p.k., art. 569 § 1 k.p.k., art. 576 § 1 k.p.k.) lub w związku z wykonaniem orzeczenia (art. 9 § 2 k.w., art. 12 k.w.) lub innymi jego konsekwencjami (art. 555 k.p.k.), to rozumieć należy przez to tylko niezaskarżalność decyzji (a nie jej niewzruszalność) w drodze zwykłych środków odwoławczych. Decyzja bowiem staje się prawomocna w momencie gdy nie może być zaskarżona w drodze zwykłych środków odwoławczych a nie dopiero w momencie, gdy staje się ona w drodze tych środków niewzruszalna<sup>75</sup>. Dodać przy tym należy za P. Niedzielakiem i P. Petryną, że waloru prawomocności danego orzeczenia nie znosi fakt, że może być jeszcze ono zaskarżone nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia czy też toczy się postępowanie w przedmiocie jego nieważności<sup>76</sup>.

Gdyby przyjąć kryterium niewzruszalności, to w wypadku wyroku skazującego kilku oskarżonych i zaskarżenia go tylko przez jednego z nich, lub w stosunku tylko do jednego z nich, konieczne byłoby uznanie wyroku za nieprawomocny i wobec tego także niewykonalny również w stosunku do pozostałych oskarżonych. To kłóciłoby się z przyjętą praktyką i powodowałoby w stosunku do tych oskarżonych niekorzystne konsekwencje w postaci bezzasadnego przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania<sup>77</sup>.

Z powyższych rozważań wynika także, iż odwoływalność, zmiana decyzji jest wtórną konsekwencją możliwości zaskarżenia. W takiej sytuacji uzasadnione jest twierdzenie poczynione w ślad za tezą W. Boczkowskiego, iż postępowanie

---

wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylenia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, *Palestra* 1976 r., nr 11, s. 30.

<sup>75</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984 r., s. 372–373.

<sup>76</sup> A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. E. Wirzman, *Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2001 r., s. 88–89.

<sup>77</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984 r., s. 373.

umorzone jest prawomocnie, gdy postanowienie o jego umorzeniu nie może być odwoławalne w drodze zwykłych środków odwoławczych<sup>78</sup>.

Zmiana czy też odwołanie postanowienia jest wtórną czynnością w stosunku do możliwości zaskarżenia i z tego powodu cechą prawomocności w aspekcie formalnym jest niezaskarżalność, czego dopiero konsekwencją jest nieodwoływalność przez uprawniony do tego organ procesowy.

Drugim aspektem prawomocności, będący jednocześnie konsekwencją prawomocności formalnej jest prawomocność materialna. W konsekwencji upływu terminu do wniesienia środków zaskarżenia, decyzja, która się stała prawomocna formalnie – formalnie kończy proces, chyba że nastąpi jej wzruszenie za pomocą specjalnie ku temu przeznaczonych nadzwyczajnych środków zaskarżenia<sup>79</sup>. Prawomocność materialna nie pozwala więc bez wznowienia na rozwinięcie powtórnego postępowania i orzekania o tym samym przedmiocie, o którym orzeczono<sup>80</sup>. Sprawa taka, która została prawomocnie zakończona, tworzy stan rzeczy osądzonej (*res iudicata*), z którym ściśle jest związany zakaz *ne bis in idem*<sup>81</sup>.

Z powyższego można ogólnie wyprowadzić wniosek, iż prawomocność materialna to sytuacja, w której nie jest dopuszczalne wszczęcie i prowadzenie od nowa postępowania już prawomocnie (formalnie) zakończonego. Chodzi tu nie tylko o ponowny proces przed tym organem, który już zakończył postępowanie, ale o jakikolwiek inny organ<sup>82</sup>. Orzeczenie kończące proces wywiera więc skutki nie tylko w dziedzinie konkretnego procesu, którego jest zakończeniem, lecz nadto wywiera skutek prawny w stosunku do ewentualnych innych procesów dotyczących tego samego przedmiotu. Mianowicie stoi one na przeszkodzie wszczęciu i dalszemu prowadzeniu procesu o to samo (*eadem res*), czyni taki

---

<sup>78</sup> W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylecia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, *Palestra* 1976 r., nr 11, s. 30.

<sup>79</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008 r., s. 63.

<sup>80</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961 r., s. 234.

<sup>81</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008 r., s. 63.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 63.

proces niedopuszczalnym (*res iudicata, ne bis in idem*). Lapidarnie sens prawomocności oddaje sformułowana przez Joannesa Teutonia w XII w. paremia: *ne bis in idem idem crimen iudicetur*, a więc nie wolno dwa razy osądzać tego samego przestępstwa. Dziś powiedzielibyśmy ściślej – niedopuszczalne jest ponowne postępowanie przeciwko tej samej osobie o tę samą kwestię odpowiedzialności prawnej<sup>83</sup>.

W aspekcie materialnym prawomocności zawiera się więc rodzajowo inny zakaz niż ten, który wyraża prawomocność formalną (zakaz podważania decyzji w drodze kontynuacji procesu). Łączy się z nim, uzupełniając niejako jego charakterystykę<sup>84</sup>.

Zewnętrzne konsekwencje prawne powstania prawomocności materialnej należy rozpatrywać w związku z przedmiotem zamieszczonego w nim rozstrzygnięcia<sup>85</sup>. W zależności bowiem od *meritum* orzeczenia i przyczyn jego wydania inaczej będzie kształtowała się sytuacja prawna powrotu do zakończonego procesu. Nie do wszystkich bowiem orzeczeń będzie konieczne zastosowanie instytucji wznowienia postępowania. I tak w przypadku, gdy orzeczenie odnosi się do głównego przedmiotu procesu, jakim jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny, wówczas wynikające z prawomocności stan rzeczy osądzonej tworzy bezwzględną przeszkodę do prowadzenia innego procesu o to samo. Usunięcie tej przeszkody może nastąpić wyłącznie w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia – w tym także wznowienia. Analogiczna sytuacja wystąpi w razie umorzenia postępowania na podstawie bezwzględnych (nieusuwalnych) przesłanek procesowych, takich jak śmierć oskarżonego. Natomiast w przypadku umorzenia postępowania z powodu wystąpienia ujemnych przesłanek formalnych (usuwalnych), stan rzeczy osądzonej będzie działał jedynie w takim ograniczonym zakresie, w jakim dane orzeczenie przesądziło o niedopuszczalności prowadzenia procesu w konkretnych warunkach, a więc np.

---

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 63–64.

<sup>84</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984 r., s. 375.

<sup>85</sup> A. Murzynowski, *Prawomocność orzeczeń sądowych jako przesłanka kasacji* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody*, Kraków 2000 r., s. 194–195.

wobec braku wniosku o ściganie sprawcy przestępstwa wnioskowego. Usunięcie takiej przeszkody nie będzie więc wymagało dla wszczęcia ponownego procesu uchylecia prawomocnego przeczenia o umorzeniu postępowania w drodze wznowienia postępowania czy w stosunku do postępowania sądowego – w trybie kasacji<sup>86</sup>.

Podsumowując problematykę prawomocności należy zauważyć, że z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu dochodzenia czy śledztwa, powołany do ścigania przestępstw organ państwowy stwierdził ostatecznie, że w danej sprawie brak jest podstaw do wniesienia aktu oskarżenia do sądu (czyli do żądania wszczęcia postępowania sądowego w sprawie), czy to wobec niestwierdzenia w ogóle czynu będącego przestępstwem, czy wobec braku znamion przestępstwa w stwierdzonym czynie, czy wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa, czy też wobec niezbrania dostatecznych dowodów na poparcie oskarżenia, czy wreszcie wobec stwierdzenia okoliczności wyłączających ściganie. Prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego jest więc ostatecznym stwierdzeniem, że uprawniony oskarżyciel nie zamierza dalej prowadzić postępowania karnego, że je kończy i nie będzie żądał wszczęcia postępowania sądowego w danej sprawie<sup>87</sup>.

Wskazana prawomocność wywołuje dwojakiego rodzaju skutki prawne: wewnętrzne i zewnętrzne. Wewnętrzne skutki prawne oznaczają zakaz uchylecia lub zmiany danego orzeczenia w ramach prowadzonego postępowania. Zewnętrzny skutek powoduje natomiast zakaz orzekania o tym samym czynie i w stosunku do tej samej osoby w innym postępowaniu<sup>88</sup>.

## **2. Elementy prawomocności materialnej.**

Do przyjęcia prawomocności materialnej, wymagana jest tożsamość sprawy. Na wskazaną tożsamość składa się tożsamość oskarżonego czy

---

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 194–195.

<sup>87</sup> M. Kulesza, Podjęcie i wznowienie umorzonego śledztwa lub dochodzenia, Służba MO 1960 r., nr 5, s. 756.

<sup>88</sup> M. Rogalski, *Res iudicata* jako przesłanka procesu karnego, Rzeszów 2004 r., s. 70.

podejrzanego (tożsamość podmiotowa) oraz tożsamość przedmiotu (tożsamość przedmiotowa). W związku z tym wyłania się zagadnienie, kiedy mamy do czynienia z tym samym przedmiotem, według jakich zasad oceniać należy tożsamość (identyczność) przedmiotu, w szczególności tożsamość czynu w znaczeniu prawa procesowego, słowem kiedy wchodzi w grę *idem* a kiedy *alid*<sup>89</sup>. Ponadto należy konsekwentnie określić podmiot, od którego uzależniona jest tożsamość podmiotowa.

Tożsamość przedmiotu przy omawianiu problematyki prawomocności spełnia niebagatelną funkcję. Tożsamość działa tu wstecz, zamyka drogę do dalszemu rozwojowi procesu i jednocześnie uzasadnia konieczność utrzymania sprzeczności między prawomocną decyzją organu procesowego o rzeczywistością w zakresie faktów dotyczących przestępnego zachowania się człowieka<sup>90</sup>. Z drugiej też strony tożsamość przedmiotowa jest koniecznym elementem wznowienia postępowania przygotowawczego. Jej brak powoduje, że możliwy jest powrót do umorzonego postępowania w wyniku zastosowania innej instytucji procesowej jaką jest podjęcie na nowo. Mimo tak dużego znaczenia dla teorii i praktyki, nie udało się dotychczas sformułować niebudzących wątpliwość kryteriów pozytywnych oceny tej tożsamości.<sup>91</sup> Próby takie podjął S. Śliwiński i J. Bafia.

Podstawowym założeniem tożsamości przedmiotowej według S. Śliwińskiego jest identyczność zdarzenia faktycznego, które było już raz przedmiotem osądzenia. Chodzi bowiem o to samo zdarzenie faktyczne, czyli czyn w znaczeniu naturalnym lub prawnym<sup>92</sup>. Dla tożsamości czynu znaczenie ma więc zdarzenie faktyczne będące przedmiotem zakończonego prawomocnie postępowania<sup>93</sup>. Ten sam czyn definiowany jest jako popełniony w tym samym

---

<sup>89</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961 r., s. 234.

<sup>90</sup> J. Bafia, *Zmiana kwalifikacji prawnej czynu w procesie karnym*, Warszawa 1964 r., s. 120.

<sup>91</sup> M. Rogalski, *Res iudicata* jako przesłanka procesu karnego, Rzeszów 2004 r., s. 84.

<sup>92</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961 r., s. 234.

<sup>93</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., V KKN 504/00, OSNKW 2001 r., nr 7–8, poz. 57.

czasie i miejscu oraz w stosunku do tego samego pokrzywdzonego lub tego samego przedmiotu zamachu<sup>94</sup>. Zaletę kryterium zdarzenia faktycznego lansowanego przez S. Śliwińskiego jest oderwanie się od kwalifikacji prawnej czynu i skoncentrowanie uwagi tylko na samym czynie<sup>95</sup>.

Odejściem od koncepcji zdarzenia faktycznego jako *meritum* „tożsamości czynu” jest pogląd M. Bafii, który uważał, że nie zdarzenie faktyczne, ale fakt główny, będący istotą samej sprawy, stanowi kryterium tożsamości czynu. Fakt główny bowiem, a nie czyn przestępny, który jest niezrozumiały bez opisu i kwalifikacji, a więc bez elementów formalnych, jest tym co istotne dla ustalenia tożsamości przedmiotu procesu karnego<sup>96</sup>. Autor nie potrafił jednak wskazać, jakie fakty przesądzają o tożsamości faktu głównego. W tym zakresie proponował odwoływać się do ogólnej dyrektywy i doświadczenia społecznego w zakresie oceny<sup>97</sup>. Za kryterium pomocniczym zaś uznał przedmiot wykonawczy. Jego zmiana oznaczać miała zniesienie tożsamości czynu. Modyfikacja uzupełniających go elementów w postaci np. skutku przestępczego, czasu, miejsca czy okoliczności czynu przestępnego miała również powodować niemożność stwierdzenia tożsamości czynu<sup>98</sup>.

M. Cieślak odnośnie koncepcji S. Śliwińskiego zwraca jednak uwagę, że na miejsce jednej niewiadomej – „czyn”, zostaje podstawiona inna niewiadoma – „zdarzenie faktyczne”<sup>99</sup>. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku poglądów J. Bafii. Wspólną wadą obu zaprezentowanych koncepcji jest więc to, że są one nieprecyzyjne i mało pomocne przy rozwiązaniu problemu. Posługują się zwrotami nieostrymi. Zamiast więc rozstrzygać wątpliwości, mnożą je. Zastępują bowiem pojęcie czynu innymi określeniami, które z kolei same potrzebują definicji i wyjaśnień.

---

<sup>94</sup> M. Rogalski, *Res iudicata* jako przesłanka procesu karnego, Rzeszów 2004 r., s. 86.

<sup>95</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008 r., s. 25.

<sup>96</sup> J. Bafia, *Zmiana kwalifikacji prawnej czynu w procesie karnym*, Warszawa 1964 r., s. 122–123.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 127.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 149–150.

<sup>99</sup> M. Cieślak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1959 r.*, PiP 1960 r., nr 2, s. 384.

W takiej sytuacji według M. Cieślaka łatwiej jest skonstruować kryteria negatywne, które w sposób jednoznaczny wykluczą przypadki, w których nie można mówić o tożsamości czynu, niż formułować kryteria pozytywne. M. Cieślak proponuje trzy grupy okoliczności, których różnorodność w dwóch określeniach czynu wyłącza przyjęcie jego identyczności<sup>100</sup>. Do pierwszej grupy m. Cieślaka okoliczności wyłączających zawsze identyczność czynu zaliczyć należy według różnorodność podmiotów czynu. W drugim przypadku brać należy pod uwagę dobra prawne jako przedmioty ochrony. Ich różnorodność również przesądza o braku tożsamości przedmiotowej. Ta teza doznaje jednak pewnych wyjątków, o których wspomina M. Cieślak. Otóż można a nawet należy uznać identyczność czynów, w sytuacji przejścia na określenie implikujące „rodzajowo zbliżone” dobro prawne (życie – zdrowie) czy też przy czynach o strukturze złożonej atakującej równocześnie kilka dóbr prawnych i stąd uzasadnionych wielokrotną kwalifikacją. W końcu różnica w osobie pokrzywdzonego wyłącza identyczność czynu, ale tylko w sytuacji, gdy jednocześnie wiąże się z jakąkolwiek różnicą dotyczącą miejsca czynu, czasu czynu, przedmiotu wykonawczego lub ustawowych znamion czynu<sup>101</sup>.

Powyższe kryteria, stworzone przez M. Cieślaka są obecnie powszechnie aprobowane zarówno w doktrynie jak i judykaturze.

S. Waltoś uzupełniając powyższy podział, proponuje jeszcze dodać czwarte kryterium. Tożsamość czynu jest więc wyłączona także, gdy wprowadzenie doszło do zmiany pokrzywdzonego, ale ujawniły się cztery różnice dotyczące miejsca czynu, czasu czynu, przedmiotu wykonawczego i ustawowych znamion<sup>102</sup>.

Poza tymi dyrektywami należy jeszcze dodać za M. Cieślakiem<sup>103</sup>, że identyczność czynu jest wyłączona, jeśli w porównywalnych jego określeniach zachodzą różnice tak istotne, że wedle rozsądnej, życiowej oceny nie można ich

---

<sup>100</sup> M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984 r., s. 301.

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 301–302.

<sup>102</sup> S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008 r., s. 27.

<sup>103</sup> M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984 r., s. 302–303.

uznać za określenie tego samego zdarzenia faktycznego. Co więcej, im różnic w dwóch porównywanych określeniach czynu jest więcej, tym łatwiej o wytworzenie przekonania, że między tymi określeniami nie zachodzi różnica istotna, uzasadniająca wyłączenie identyczności. Albowiem suma różnic nieistotnych może stworzyć różnicę istotną<sup>104</sup>.

Ponadto różnice dotyczące miejsca czynu, czasu czynu, przedmiotu wykonawczego tylko w wyjątkowych wypadkach wyłączać będą identyczność czynu<sup>105</sup>. Wynika to z faktu, iż istotą „tego samego czynu” jest „ten sam przedmiot przestępstwa” niezależnie od oceny konkretnego zdarzenia dokonanego przez organ procesowy<sup>106</sup>. Nie ważny jest bowiem różny opis czy kwalifikacja samego zdarzenia faktycznego, lecz istotna jest tożsamość czynów, którą należy ustalić na podstawie analizy przypisanych zachowań z punktu widzenia kryteriów tożsamości czynu, uwzględniając konkretne okoliczności, ustalone w obu postępowaniach<sup>107</sup>. Dokonane opisy czynu mogą bowiem różnić się od siebie odnośnie czasu czy miejsca popełnienia czynu zabronionego. Wynikać to może z dysponowaniem przez organ procesowy przy podejmowaniu decyzji procesowej pełniejszym materiałem dowodowym, w świetle które dokładniej można scharakteryzować elementy strony przedmiotowej przestępstwa. Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał na tą kwestię uwagę odnośnie sytuacji wyjścia przez sąd poza ramy oskarżenia. Jednocześnie wskazywał momenty, w których mimo zmiany charakterystyki (opisu) czynu zarzucanego oskarżonemu nadal zachowana została tożsamość przedmiotowa. Przytaczając poglądy judykatury należy więc podnieść, iż nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia, jeżeli sąd w wyniku przewodu sądowego ustali, że rozpoznawane przez niego zdarzenie miało miejsce w innym czasie niż to przyjął akt oskarżenia<sup>108</sup>. Podobne uwagi odnośnie czasu

---

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 302–303.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 302–303.

<sup>106</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961 r., s. 235

<sup>107</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 r., IV KZ 40/02, OSNKW 2003 r., nr 1–2, poz. 13.

<sup>108</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1986 r., IV KR 129/86, OSNPG 1986 r., nr 1, poz. 167.



uczynił Sąd Najwyższy<sup>109</sup> przy okazji przestępstwa wieloczynowego. Sąd stwierdził, iż jeśli czas popełnienia zarzucanego oskarżonemu przestępstwa wieloczynowego określony jest : „od ... do ...”, to inne określenie przez sąd orzekający początku lub końca tego okresu, wynikającego z błędnego ustalenia zawartego w akcie oskarżenia, nie jest wyjściem poza granice oskarżenia. Co więcej, odmienna ocena nie tylko w zakresie czasu czy miejsca popełnienia przestępstwa, ale także różne ustalenia odnośnie sposobu działania sprawcy nie naruszają tożsamości czynu, pod warunkiem jednak, iż zamykają się w ramach tego samego zdarzenia faktycznego<sup>110</sup>. Nieco odmienny pogląd wyraził Sąd Najwyższy<sup>111</sup> w wyroku z dnia 10 lutego 1973 roku, w którym uznał, iż w trzech zasadniczych okolicznościach nie można mówić o tożsamości czynu. Po pierwsze, odmienny charakter czynności wykonawczej wyłącza możliwość przyjęcia tożsamości przedmiotowej. Po wtóre takie same konsekwencje mają miejsce w przypadku wystąpienia różnic w przedmiocie i skutkach czynności wykonawczej. W końcu zaś według Sądu Najwyższego nie można rozważać tożsamości czynu, gdy brak jest jedności czasowej. Trudno zgodzić się z ostatnią tezą sądu, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że ramy konkretnego zdarzenia faktycznego są wiążące a ich przekroczenie a nie uściślenie czy poprawienie powoduje niemożność stwierdzenia tożsamości czynu.

W konsekwencji tych zapatrywań judykatury i w ślad za twierdzeniami M. Cieślaka można uznać za Sądem Apelacyjnym w Krakowie<sup>112</sup>, iż odmienne ustalenia w zakresie elementów strony podmiotowej działania sprawcy, różnice co do czasu, a nawet miejsca zdarzenia nie mają istotnego znaczenia, o ile dotyczą zdarzenia faktycznego, które jest przedmiotem aktu oskarżenia<sup>113</sup>.

---

<sup>109</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1984 r., Rw 262/84, OSNKW 1985 r., nr 1–2, poz. 10.

<sup>110</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2001 r., V KKN 111/01, LEX nr 51844.

<sup>111</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1973 r., I KR 271/72, OSNPG 1974 r., nr 1, poz. 11.

<sup>112</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 maja 1996 r., II Aka 116/96, KZS 1996 r., nr 5–6, poz. 62.

<sup>113</sup> Sąd Najwyższy wielokrotnie odwołuje się do zdarzenia faktycznego odnośnie tożsamości czynu. Przykładowo można tu wskazać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1972 r., II KR 162/72 OSNKW 1973 r., nr 4, poz. 46.

Pod pojęciem tożsamości czynu rozumiemy nie tylko czyn w znaczeniu jednego zdarzenia faktycznego<sup>114</sup> ale także czyny, które na podstawie przepisów prawa karnego materialnego uznaje się za jeden czyn (czyn w znaczeniu prawnym)<sup>115</sup>. Do tej kategorii czynów zaliczyć należy przestępstwa złożone, przestępstwa o alternatywnie zbudowanej istocie czynu, przestępstwa trwale, przestępstwa ciągłe. Ustawodawca także w niektórych sytuacjach jedynie zezwala na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej tylko za jedno zdarzenie w sensie historycznym, uznając jednocześnie, że inne zdarzenia (czyny w sensie naturalnym) są niejako „pochłaniane” przez ten pierwsze wspomniane zachowanie sprawcy. Ma to miejsce w przypadku tzw. czynu uprzedniego zlewającego się w jedność prawną z czynem następnym a także przypadki tzw. czynu następnego, który zostaje pochłonięty przez czyn uprzedni<sup>116</sup>.

W judykaturze zasadnie wskazuje się też, że jeżeli sąd ograniczył wyrok jedynie do fragmentu czynu, to niedopuszczalne jest ponowne postępowanie o ten czyn (w odniesieniu do pozostałych fragmentów)<sup>117</sup>. Chodzi przy tym zarówno o wszczęcie ponownie postępowania sądowego jak i przygotowawczego. *Rei iudicatae* zachodzi wówczas, gdy przedmiot postępowania w pierwszej ze spraw pokrywa się z przedmiotem postępowania w sprawie następnej, a także gdy przedmiot postępowania prawomocnie zakończonego obejmuje w całości przedmiot postępowania w sprawie następnej i wykracza poza ten przedmiot tj. przedmiot postępowania prawomocnie zakończonego<sup>118</sup>.

Podobnie sytuacja ma miejsce, gdy sprawcę skazano lub uniewinniono w związku z fragmentem (jednym przejawem) czynu ciągłego. Wówczas cały czyn ciągły objęty jest materialną prawomocnością. Nie można wszcząć nowego

---

<sup>114</sup> S. Śliwiński określa je mianem czynu w znaczeniu naturalnym; zob. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961 r., s. 236.

<sup>115</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961 r., s. 236.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 236.

<sup>117</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1975 r., I KR 226/74, PiP 1976 r., nr 1–2, poz. 265; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., V KKN 504/00, OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 57.

<sup>118</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., V KKN 504/00, OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 57.

postępowania o inne fragmenty tego samego czynu ciągłego, które nie zostały objęte poprzednim wyrokiem<sup>119</sup>. Co więcej, jak trafnie wskazuje Sąd Najwyższy<sup>120</sup>, prawomocne skazanie za czyn ciągły (art. 12 k.k.) stoi na przeszkodzie, ze względu na treść art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., ponownemu postępowaniu o później ujawnione zachowania, będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia, niezależnie od tego, jak ma się społeczna szkodliwość nowo ujawnionych fragmentów czynu ciągłego do społecznej szkodliwości zachowań uprzednio w ramach tego czynu osądzonych. „Czyn ciągły” bowiem został uznany w przepisie art. 12 k.k. jako jeden czyn zabroniony i stanowi z punktu widzenia procesu karnego jednolitą całość. Podstawą odpowiedzialności za ten czyn są wszystkie objęte znamieniem ciągłości zachowania, a granice wyznacza początek pierwszego i zakończenie ostatniego z zachowań, jeśli wszystkie zostały podjęte z góry powziętym zamiarem. Przyjęcie tej konstrukcji „czynu ciągłego” przesądza o konieczności stosowania zasady *ne bis in idem procedur* wyrażonej w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., stwierdzającej, iż nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone.

Prawomocne skazanie, jak twierdzi w uchwale Sąd Najwyższy<sup>121</sup>, rodzi powagę rzeczy osądzonej jedynie w takim zakresie, w jakim sąd orzekł o odpowiedzialności karnej za zachowanie będące przedmiotem zarzutu i jedynie wówczas, gdy sąd uznał, że objęte jednolitym zamiarem zachowania oskarżonego stanowią jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 12 k.k., zakres powagi rzeczy osądzonej wyznaczony jest ustalonym w wyroku skazującym lub warunkowo umarzającym czasem jego popełnienia. Nie dotyczy to już zatem tzw. ciągu

---

<sup>119</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961 r., s. 236.

<sup>120</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 29/01, OSNKW 2002 r., nr 1–2, poz. 2.

<sup>121</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07, OSNKW 2007 r., nr 7–8, poz. 56.

przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), czyli ujawnienia się po prawomocnym skazaniu nowych zachowań przestępnych nieznanymi w czasie orzekania<sup>122</sup>.

Podsumowując rozważania, z punktu widzenia zakazu *ne bis in idem* nie ma także znaczenia, jakie przyczyny legły u podstaw niewyczerpania całości przedmiotu procesu prawomocnie zakończonego, w szczególności zaś, czy źródłem tego były (jakie konkretnie i po czyjej stronie leżące) uchybienia procesowe oraz to, czy opisywane kwestie były w ogóle przedmiotem rozważań orzekającego wówczas sądu<sup>123</sup>.

Ujmując kompleksowo tematykę tożsamości czynu w kontekście art. 327 § 2 k.p.k. należy zwrócić jeszcze uwagę na problem tożsamości czynu w przypadku zmiany regulacji prawnokarnej w okresie po umorzeniu postępowania przygotowawczego a przed podjęciem decyzji o jego wznowieniu. Kwestia ta nie budzi wątpliwości wówczas, gdy zmiana ustawy karnej polega wyłącznie na modyfikacji konsekwencji popełnia czynu zabronionego identycznie opisanego zarówno w ustawie nowej, jak i poprzednio obowiązującej. Wówczas zgodnie z art. 4 § 1 k.k. należy stosować ustawę względniejszą dla sprawy. Problem jednak powstaje, gdy w warstwie słownej norm generalnych opis ten ulega zmianie. Zasadne w takiej sytuacji powstaje pytanie, czy jest to jeszcze ten sam czyn zabroniony czy już inny<sup>124</sup> a w konsekwencji czy można mówić o tożsamości przedmiotowej i jednocześnie rozważać kwestię powrotu do umorzonego postępowania.

Podstawowe znaczenie dla przyjęcia tożsamości czynu ocenianego z punktu widzenia ustawy nowej i poprzednio obowiązującej ma według W. Wróbla, realizacja warunku określonego w art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>125</sup>. Spełniony jest on wówczas, gdy zachowanie

---

<sup>122</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 116; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 144.

<sup>123</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 r., IV KZ 40/02, OSNKW 2003 r., nr 1–2, poz. 13.

<sup>124</sup> W. Wróbel, Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków 2003 r., s. 590.

<sup>125</sup> Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.).

sprawcy, prawnie karne relewantne z punktu widzenia opisu czynu karalnego ujętego w ustawie obowiązującej w czasie orzekania, był za takie uznawane także przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia<sup>126</sup>. Dopiero przy zachowaniu tego kryterium można badać czy ma miejsce tożsamość czynu. Wyróżnić w takiej sytuacji można trzy okoliczności. Pierwsza, najprostsza, gdy skonstruowana z punktu widzenia nowej ustawy charakterystyka czynu w żadnym zakresie nie odpowiada znamionom czynu zabronionego ujętego w ustawie obowiązującej w czasie, gdy czyn ten był realizowany. W. Wróbel podkreśla, że w takim układzie sprawca nie podlega odpowiedzialności karnej na podstawie ustawy obowiązującej w czasie orzekania, nie jest bowiem spełniony warunek podwójnej karalności<sup>127</sup>. Nie można tu też mówić o tożsamości czynu zabronionego, gdyż czyn sprawcy z punktu widzenia nowej ustawy karnej jest irrelevantny.

Równie łatwy, jak stwierdza W. Wróbel, do rozstrzygnięcia jest przypadek, gdy wszystkie elementy konstytutywne dla oceny karalności czynu z punktu widzenia ustawy nowej posiadały taki sam charakter na gruncie obowiązującej w chwili czynu<sup>128</sup>. Zachowana jest tożsamość czynu. Zachowanie sprawy jest karalne na płaszczyźnie obu regulacji karnych.

Problematyczna jest zaś sytuacja, gdy między zakresami znamion wyznaczających karalność na gruncie dawnej i nowej ustawy zachodzi stosunek krzyżowania. Inny zestaw znamion przesadza o karalności z punktu widzenia ustawy nowej, a inny z punktu widzenia ustawy dawnej<sup>129</sup>. Mimo więc, że czyn w sensie historycznym pozostał niezmienny, to jednak modyfikacja nastąpiła na płaszczyźnie prawnej. Nie można więc w takim razie omawiając tożsamość przedmiotową stawiać znaku równości pomiędzy czynem a zdarzeniem faktycznym w przypadku przyjęcia koncepcji S. Śliwińskiego. Idąc zaś śladami M. Cieślaka i S. Waltosia należałoby dodać kolejny przypadek, w którym nie zachodzi identyczność czynu w postaci karalności czynu zarówno przez normę

---

<sup>126</sup> W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003 r., s. 599.

<sup>127</sup> *Ibidem*, s. 600.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 600.

<sup>129</sup> *Ibidem*, s. 602–603.

derogowaną w momencie popełnienia przestępstwa jak i karalności danego zachowania przewidzianej przez nową ustawę.

Obok tożsamości przedmiotowej elementem składającym się na tożsamość sprawy jest tożsamość podmiotowa. Odnosi się ona do identyczności tożsamości osoby. Chodzi bowiem o tę samą osobę fizyczną, tego samego człowieka<sup>130</sup>. W odniesieniu do postanowień kończących postępowanie przygotowawcze słusznie E. Gutkowska<sup>131</sup> stwierdza, iż cechą prawomocności zyskują wyłącznie postanowienia o umorzeniu postępowania prowadzonego przeciwko określonemu podejrzanemu o konkretny czyn przestępny, po upływie terminu do ich zaskarżenia lub po rozpoznaniu zażalenia przez instancję odwoławczą bądź po ostatecznej odmowie przyjęcia zażalenia lub też po pozostawieniu go bez rozpoznania – niezależnie od tego, jaka była przyczyna umorzenia. *A contrario*, w przypadku umorzenia śledztwa czy dochodzenia „w sprawie” postanowienie takie nie staje się prawomocne, gdyż nie dotyczy konkretnej osoby, a tym samym bezprzedmiotowa staje się sprawa tożsamości podmiotowej, będąca niezbędnym elementem uzyskania przez orzeczenie cech prawomocności materialnej<sup>132</sup>. W tym miejscu należy tylko zasygnalizować o późniejszych rozważaniach odnośnie specyficznego uczestnika postępowania, jakim jest „faktycznie podejrzany”. Postępowanie umorzone wobec tzw. „faktycznie podejrzanego” jest bowiem postępowaniem prowadzonym przeciwko określonej osobie i mimo zaniechania wymienienia w sentencji postanowienia danych osoby, dotyczy konkretnego podmiotu.

J. Haber<sup>133</sup> dodaje, że oprócz istnienia identyczności podmiotowej i przedmiotowej niekiedy istnieje nadto jeszcze identyczność sytuacji prawno – procesowej. Ma to miejsce w sytuacji, gdy umorzenie następuje ze względów procesowych, tj. ze względu na przeszkodę procesową w postaci braku dodatniej

---

<sup>130</sup> Nie chodzi zaś o „taką samą osobę” w znaczeniu podobnej pod względem jakiejś cechy czy sytuacji prawnej.

<sup>131</sup> E. Gutkowska, Problematyka ponownego wszczęcia umorzonego postępowania przygotowawczego, *Problemy Praworządności* 1977 r., nr 7–8, s. 19.

<sup>132</sup> A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym, *PP* 1971 r., nr 5, s. 11.

<sup>133</sup> J. Haber, Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich w postępowaniu karnym, *NP* 1961 r., nr 4, s. 451.

lub istnienia ujemnej przesłanki procesowej. W takich okolicznościach zakaz *ne bis in idem* nie będzie obowiązywać, gdy mimo identyczności przedmiotowej i podmiotowej zmieni się sytuacja prawno – procesowa np. pokrzywdzony złoży wnioski o ściganie<sup>134</sup>. Bez akceptacji ze strony doktryny pozostał powyższy pogląd J. Habera, gdyż *ne bis in idem* obejmuje również zagadnienie prawne zaś prawomocność nie wymaga żadnej tożsamości sytuacyjnej<sup>135</sup>.

S. Wyciszczak formułując zaś swoje stanowisko uznał także, iż „pojęcie prawomocności” składa się także z trzeciego elementu – wykonalności orzeczenia. Wskazał przy tym, bez podparcia merytorycznymi argumentami, iż zagadnienie wykonalności jest na pierwszy rzut oka widoczny. Nie podał przy tym żadnych źródeł swoich twierdzeń poprzestając jedynie na krytyce odmiennych poglądów L. Schaffa, A. Kaftala i J. Habera a także definicji samego pojęcia wykonalności. Wskazał bowiem, iż wykonalność to nic innego jak sytuacja, w której orzeczenie jest gotowe do wykonania, podlega wykonaniu, przy czym nie chodzi o wykonalność w znaczeniu obiektywnym, która ma miejsce w świecie zewnętrznym<sup>136</sup> a w domyśle autora tezy uwarunkowane czynnikami niezależnymi od organu wydającego orzeczenie<sup>137</sup>. Nie można zgodzić się z S. Wyciszczakiem odnośnie cechy wykonalności jako elementu prawomocności. Należy w tej mierze wskazać poglądy M. Cieślaka. Autor wskazuje, że w żadnym wypadku niedopuszczalne jest mieszanie pojęcia prawomocności z pojęciem wykonalności. Wykonalność decyzji oznacza bowiem tylko to, że decyzja może być wykonana. Warto również odnotować, iż prawo zezwala (a nawet nakazuje) niekiedy wykonywać decyzje jeszcze nieprawomocne (art. 462 § 1 k.p.k.)<sup>138</sup>. Wykonalność orzeczenia nie jest koniecznym warunkiem dla uzyskania przez nie

---

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 451.

<sup>135</sup> S. Wyciszczak, Rozważania na temat pojęcia prawomocności w polskim procesie karnym, PiP 1965 r., nr 4, s. 626.

<sup>136</sup> *Ibidem*, s. 628.

<sup>137</sup> S. Wyciszczak wskazał bowiem jako przykład czynnika obiektywnego śmierć osoby, której prawomocne orzeczenie dotyczy; zob. S. Wyciszczak, Rozważania na temat pojęcia prawomocności w polskim procesie karnym, PiP 1965 r., nr 4, s. 628.

<sup>138</sup> M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984 r., s. 370.

waloru prawomocności. Niezbędnym natomiast warunkiem skierowania sprawy do egzekucji jest prawomocność rozstrzygnięcia<sup>139</sup>.

Charakterystyka prawomocności byłaby niepełna gdyby poprzestać na powyższych wywodach. Należy dodać, iż orzeczenie o cesze prawomocności otrzymuje moc prawa<sup>140</sup>. Nie oznacza to jednak, iż staje się źródłem prawa powszechnie obowiązującego ale, że w konkretnym stanie faktycznym, w konkretnym stanie prawnym, w stosunku do konkretnej osoby zostaje zrównane w swej istocie do prawa.

### **3. Prawomocność części postanowienia o umorzeniu postępowania.**

Prowadzone dochodzenie czy śledztwo może być postępowaniem złożonym zarówno pod względem podmiotowym jak i przedmiotowym. Oznacza to, iż w jednym postępowaniu dochodzi do badania kilku bądź też wielu czynów zabronionych popełnionych przez jednego sprawcę (proces złożony przedmiotowo) albo też proces toczy się przeciwko dwu i więcej podejrzanych o popełnienie wspólnie jednego przestępstwa (proces złożony podmiotowo). Ponadto może mieć miejsce i taka sytuacja, w której jest kilku podejrzanych, przeciwko którym toczy się postępowanie w związku z popełnieniem przez nich wielu czynów zabronionych (złożoność podmiotowo–przedmiotowa). W takich okolicznościach nie jest wykluczone, iż prowadzący postępowanie przygotowawcze dojdzie do wniosku o konieczności umorzenia postępowania tylko przeciwko niektórym podejrzany lub wyłącznie odnośnie niektórych czynów popełnionych przez podejrzanego (podejrzanych).

Na takie rozwiązanie wyraźnie zezwalał § 228 ust. 1 regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury z 2010 roku Stanowił on, że śledztwo lub dochodzenie może być umorzone w całości lub w części.

---

<sup>139</sup> M. Rogalski, *Res iudicata* jako przesłanka procesu karnego, Rzeszów 2004 r., s. 63.

<sup>140</sup> S. Wyciszczak, Rozważania na temat pojęcia prawomocności w polskim procesie karnym, PiP 1965 r., nr 4, s. 629.



W pierwotnej wersji regulaminu z 2014 roku brak było powyższego zapisu. Jednakże jeszcze przed wejściem w życie tegoż aktu prawnego wprowadzono § 105b, w którym to ustępie 1 jednoznacznie wskazano, iż śledztwo albo dochodzenie może być umorzone w całości lub w części. Umorzenie zaś w części może dotyczyć osób, zarzuconych czynów lub zdarzeń objętych postępowaniem.

Umorzenie w części może więc dotyczyć osób, zarzuconych czynów lub zdarzeń objętych postępowaniem. W takiej sytuacji dojdzie do zakończenia części prowadzonego postępowania przygotowawczego i w dalszej kolejności nawet do jego umorzenia w sposób prawomocny. Będzie przy tym możliwość wznowienia tej części postępowania nawet w przypadku dalszego prowadzenia nie umorzonych części dochodzenia czy śledztwa.

W przypadku występowania w jednym procesie wielości podejrzanych lub wielości zarzucanych im czynów możliwa jest także sytuacja, w której dojdzie do uprawomocnienia się tylko części postanowienia o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa. Wynika to z uprawnienia do zaskarżenia nie tylko w całości, ale także w części orzeczenia (art. 425 § 2 zd. 1 k.p.k.).

Prawomocność części wyroku (postanowienia) oznacza, że tylko część wyroku uzyskała cechę prawomocności, a inna nie. Prawomocność części wyroku (postanowienia) dzieli się na prawomocność podmiotowych i przedmiotowych części wyroku (postanowienia). Prawomocność podmiotowych części orzeczenia może powstać, gdy zostanie zaskarżone postanowienie w zakresie do jednego lub niektórych spośród współpodejrzanych. Prawomocność przedmiotowych części orzeczenia może mieć natomiast w procesach złożonych przedmiotowo, gdy uprawomocni się ono w części dotyczącej jednego lub niektórych spośród zarzucanych podejrzanemu czynów<sup>141</sup>. W przypadku uwzględnienia środków zaskarżenia w podanych wyżej przypadkach tylko część postępowania zostanie prawomocnie zakończona. Inna część, odnośnie, której uwzględniono zażalenie będzie prowadzone dalej, ale już w ograniczonym zakresie (z wyłączeniem czynów lub osób w stosunku, do których postępowanie zostało prawomocnie umorzone). Niewykluczone jest więc w takiej sytuacji, iż dojdzie do ujawnienia w

---

<sup>141</sup> P. Hofmański, Częściowa prawomocność wyroków w procesie karnym [w:] Problemy Prawa Karnego, tom XVII, Katowice 1991 r., s. 11–13.

dalej prowadzonym postępowaniu nowych istotnych faktów lub dowodów. Będą one mogły być podstawą wznowienia prawomocnie umorzonej części postępowania.

#### **4. Prawomocność a zaskarżenie uzasadnienia orzeczenia.**

Zgodnie z normą zawartą w art. 425 § 2 zd. 2 k.p.k. można także zaskarżyć samo uzasadnienie orzeczenia. Przepis ten umieszczony w Dziale IX zatytułowanym „Postępowanie odwoławcze” odnosi się zarówno do orzeczeń wydanych w trakcie postępowania sądowego jak i przygotowawczego. W konsekwencji więc istnieje ustawowe uprawnienie do zakwestionowania jedynie samego uzasadnienia postanowienia o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa. Jednakże nie w każdym przypadku jest możliwość zaskarżenia samego uzasadnienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Odnośnie bowiem zarówno postanowień o umorzeniu dochodzenia jak też postanowień o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw, wyłączony jest nakaz sporządzania uzasadnień tych postanowień (art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k., art. 325e § 1 zd. 2 *in fine* k.p.k.). Tym samym w przypadku umorzenia dochodzeń i umarzenia dochodzeń z jednoczesnym wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw, nie zawsze uprawniony do ich zaskarżenia zyska możliwość złożenia zażalenia wyłącznie na samo tylko uzasadnienie. Przepis art. 425 § 2 zd. 2 k.p.k. nie ma więc zastosowania do postanowień o umorzeniu dochodzenia oraz do postanowień o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw wydawanych przez nieprokuratorskie organy postępowania przygotowawczego.

Uwzględniając regulacje regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury z 2010 roku i 2014 roku wydaje się, iż możliwe było i jest obecnie zakwestionowanie samego uzasadnienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego sporządzonego przez prokuratora. Wynika to z faktu, iż akt prawny rangi podustawowej jakim jest Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości nakłada na prokuratora obowiązek uzasadnienia każdego postanowienia o umorzeniu<sup>142</sup>. Przepis § 105c ust. 2 regulaminu z 2014 roku

---

<sup>142</sup> Obecnie ta kwestia jest uregulowana jest w § 105c ust. 2 regulaminu z 2014 r.

wymieniając elementy uzasadnienia, jednocześnie pośrednio wskazuje, iż obowiązek sporządzenia przez prokuratora uzasadnienia dotyczy postanowienia o umorzenia postępowania przygotowawczego, które toczyło się zarówno w sprawie (*in rem*) jak i przeciwko konkretnej osobie (*in personam*). W uzasadnieniu prokurator bowiem powinien wymienić osoby, przeciwko którym toczyło się postępowanie, oraz zarzuty, a więc okoliczności, które są charakterystyczne dla postępowania przygotowawczego umorzonego w fazie *in personam*. W przypadku zaś umorzenia dochodzenia bądź śledztwa już w fazie *in rem* – prokurator winien wymienić zdarzenia będące przedmiotem postępowania. Tym samym prokurator zawsze musi sporządzić właściwe uzasadnienie postanowienia o umorzeniu zarówno dochodzenia jak i śledztwa wskazując na podstawy faktyczne i prawne, które zdecydowały o umorzeniu.

Ustawowo organy ścigania<sup>143</sup> zwolnione są z obowiązku sporządzania uzasadnienia także w przypadku, gdy zawiadomienie o przestępstwie zostało złożone przez inspektora pracy. Wówczas zgodnie z art. 325e § 1a k.p.k. uzasadnienie postanowienia o umorzeniu dochodzenia sporządza się na jego wniosek.

Przy takiej regulacji kodeksowej powstaje pytanie odnośnie prawomocności postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sytuacji zaskarżenia przez uprawnionego tylko samego uzasadnienia takiego postanowienia bez jednoczesnego kwestionowania sentencji postanowienia. Czy w takim przypadku można mówić, iż postępowanie zostało już prawomocnie zakończone? Czy może też należy stanąć na stanowisku, że brak jest postanowieniu cechy prawomocności a w konsekwencji należy przyjąć, iż niemożliwe jest wznowienie takiego postępowania?

Według P. Hofmańskiego zdolność do uprawomocnienia się wykazuje taka część orzeczenia, która jest rozstrzygnięciem prawnym<sup>144</sup>. Oznacza to, iż tylko te elementy decyzji procesowych, które są rozstrzygnięciami w sprawie mają zdolność do uprawomocnienia się. Zaś te elementy w orzeczeniu, które

---

<sup>143</sup> Nie dotyczy to prokuratora, który jak zostało wskazane zawsze jest zobligowany do napisania uzasadnienia.

<sup>144</sup> P. Hofmański, Częściowa prawomocność wyroków w procesie karnym [w:] Problemy Prawa Karnego, tom XVII, Katowice 1991 r., s. 16.

wprawdzie stanowią niezbędne jej elementy, ale są jedynie tłumaczeniem rozstrzygnięcia, nie mogą nigdy uzyskać waloru prawomocności. Cechy prawomocności nie można przypisać motywom rozstrzygnięcia, a w szczególności ustaleniom faktycznym zawartym w uzasadnieniu orzeczenia<sup>145</sup>.

W konsekwencji przyjęcia powyższego rozwiązania uważam, że należałoby uznać, iż w sytuacji wniesienia zwykłego środka zaskarżenia w stosunku tylko do uzasadnienia postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, autor odwołania nie wnosi zastrzeżeń, co do samego rozstrzygnięcia i tym samym jego działania nie mają wpływu na prawomocność postanowienia. W dalszej kolejności należy konkludować, iż postanowienie o umorzeniu dochodzenia bądź śledztwa staje się prawomocne a powrót do zakończonego postępowania umorzonego przeciwko określonej osobie może nastąpić jedynie w drodze wznowienia przewidzianego przez art. 327 § 2 k.p.k.

---

<sup>145</sup> M. Rogalski, *Res iudicata* jako przesłanka procesu karnego, Rzeszów 2004 r., s. 81.

## **Rozdział II. Powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego w ujęciu prawno-porównawczym oraz historycznym.**

Możliwość powrotu do umorzonego postępowania przygotowawczego w obecnym systemie polskiego prawa karnego procesowego jest unormowaniem o głębokich korzeniach sięgających już roku 1928. Przy czym kształt aktualnych instytucji podjęcia na nowo i wznowienia jest wynikiem szerokiego dyskursu jaki toczył się w doktrynie na gruncie kodeksów postępowania karnego z 1928 roku i 1969 roku.

Regulacje umożliwiające powrót do zakończonego postępowania przedsądowego (przygotowawczego) występujące w polskim kodeksie postępowania karnego nie są przy tym odosobnionymi rozwiązaniami. Analogiczne bowiem unormowania występują chociażby w Niemczech czy Anglii, choć w tym ostatnim przypadku uregulowania z uwagi na obowiązujący system *common law*, przybierają zgoła odmienny kształt. Ich wspólnym mianownikiem w mojej ocenie jest jednak między innymi potrzeba wykrycia sprawcy przestępstwa.

### **§ 1. Wybrane regulacje obce.**

#### **1. Niemcy.**

Niemiecki proces karny formalnie oparty jest o zasadę legalizmu, zgodnie z którą prokuratura jest obowiązana rozpocząć postępowanie, o ile tylko uzasadniają to wystarczające faktyczne przesłanki, mające charakter obiektywny i niezależne w zasadzie od swobodnego uznania. Przy czym postępowanie może być wszczęte albo wskutek złożenia zawiadomienia bądź wniosku, albo z urzędu<sup>146</sup>.

---

<sup>146</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 56.

Obowiązująca w Niemczech zasada legalizmu ustanawia więc obowiązek przeprowadzenia dochodzeń w sprawie każdego przestępstwa polegającego ściganiu, pod wskazanym powyżej warunkiem – istnienia wystarczającej przesłanki. Ponadto zasada ta obciąża prokuraturę obowiązkiem wniesienia skargi publicznej w sytuacji dostatecznych ku temu podstaw<sup>147</sup>. Dotyczy to wniesienia aktu oskarżenia przeciwko każdemu podejrzanemu występującemu w sprawie<sup>148</sup>.

Należy przy tym zauważyć, iż ustawodawca niemiecki, w przeciwieństwie do polskiego, używa terminu *Staatsanwaltschaft* to jest Prokuratura podkreślając, że w procesie działa instytucja, a nie pojedynczy prokurator<sup>149</sup>.

Kompetencje prokuratorów niemieckich są zbliżone do uprawnień polskich odpowiedników, choć należy zauważyć, iż *Staatsanwaltschaft* przysługuje większa władza dyskrecjonalna, czemu odpowiada więcej zadań do spełnienia. Niemiecka prokuratura bowiem jest nie tylko gospodarzem postępowania przygotowawczego (*Herrin des Ermittlungsverfahrens*), ale ma obowiązek wnosić i popierać oskarżenie przed sądem w ramach tzw. *Zwischen- i Hauptverfahren*). Ponadto z tytułu § 451 *StPO*<sup>150</sup> prokuratura jest organem wykonawczym, a niekiedy na mocy prawa krajowego przysługuje jej również prawo łaski. W ramach uprawnień w zakresie postępowania przygotowawczego, to prokuraturze przysługują dość szerokie kompetencje w zakresie umorzenia postępowania<sup>151</sup>.

Postępowanie przygotowawcze kończy się wraz z wniesieniem odpowiedniej skargi lub poprzez umorzenie<sup>152</sup>.

Umorzenie postępowanie ma miejsce wówczas, gdy prokuratura dochodzi do wniosku, że wyniki dotychczasowego postępowania nie uzasadniają

---

<sup>147</sup> J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 1–12, s. 95.

<sup>148</sup> J. Schulenburg, Zasady legalizmu i oportunisty w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 89.

<sup>149</sup> P. Girdwoyń, Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006 r., s. 126.

<sup>150</sup> *Strafprozessordnung* – kodeks postępowania karnego z dnia 7 kwietnia 1887 r. (BGBl I, s. 1074).

<sup>151</sup> P. Girdwoyń, Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006 r., s. 130.

<sup>152</sup> *Ibidem*, s. 63.

wniesienia skargi. O umorzeniu informowany jest podejrzany, ale tylko w sytuacji, gdy był w takim charakterze przesłuchiwany lub postanowiono o jego tymczasowym aresztowaniu, względnie wnioskował o taką informację lub jest to uzasadnione innymi względami (§ 170 ust. 2 *StPO*)<sup>153</sup>.

Ponadto umorzenie może wynikać z rozwiązań oportunistycznych istniejących w niemieckim kodeksie postępowania karnego, które stanowią wyłom w modelu niemieckiego procesu hołdującego zasadzie legalizmu<sup>154</sup>. Zasada oportunizmu nie stwarza jednak prokuratorowi dowolności w kwestii ścigania lub jego zaniechania, ale uwalnia organ ścigania w przypadkach określonych w ustawie od obowiązku ścisłego realizowania dyrektywy legalizmu<sup>155</sup>. Według S. Waltośa szerokie uprawnienia oportunistycznego odstępowania od oskarżenia są bardzo często wykorzystywane, stanowiąc *panaceum* na niedostateczne powiększenie stanu liczbowego Policji, sędziów i prokuratorów w stosunku do wzrostu przestępczości w Niemczech i w konsekwencji powodując redukcję liczby spraw karnych<sup>156</sup>.

Normy oportunistyczne zawarte w *Strafprozessordnung* a pozwalając zaniechać ścigania dzielą się na trzy grupy. Do pierwszej zalicza się przypadki małej wagi, które przewidują § 153, 153b, 154, 154a, a także – mające nieco inny charakter – § 153a i 154b. W tej grupie nie ma więc w ogóle interesu w ściganiu<sup>157</sup>. Druga grupa norm odnosi się do sytuacji, gdy ustawodawca uznaje, że interes realizacji ścigania karnego powinien ustąpić wobec innych interesów państwowych, z którymi znajduje się w kolizji (§ 153d, 153e, 154c, 154d, 154e *StPO*). Trzecią grupę stanowią rozwiązania z § 153a *StPO*, który to przepis

---

<sup>153</sup> *Ibidem*, s. 65.

<sup>154</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>155</sup> J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 1–12, s. 95.

<sup>156</sup> S. Waltoś, Niemiecki proces karny; zagadnienie podstawowe, Prok. i Prawo 1997 r., nr 12, s. 13.

<sup>157</sup> J. Schulenburg, Zasady legalizmu i oportunizmu w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 93.

przewiduje umorzenie postępowania w uwagi na zaspokojenie interesu ścigania w inny sposób<sup>158</sup>.

Najstarszą, bo wprowadzoną do *Strafprozessordnung* już w 1924 roku, oportunistyczną instytucją oportunistycznego umorzenia postępowania stanowi umorzenie ze względu na znikomość znaczenia sprawy (*Einstellung wegen Geringfügigkeit* – § 153 *StPO*)<sup>159</sup>. W konsekwencji § 153 *StPO* pozwala na rezygnację z dalszego ścigania tylko wtedy gdy nie zachodzi interes społeczny w ściganiu<sup>160</sup>.

Umorzeniu w tym trybie podlegają jedynie występki (*Vergehen*), to jest zgodnie z § 12 ust. 2 *StGB*, czyny zagrożone dolną karą pozbawienia wolności poniżej 1 roku lub grzywną<sup>161</sup>. Są to więc sprawy drobne – *Bagatellschen*<sup>162</sup>. W tym trybie nie ma więc możliwości umorzenia postępowania w sprawach o zbrodnie<sup>163</sup>. Takie określenie przesłanki jest ściśle związane ze źródłem wprowadzenia do niemieckiego kodeksu tego oportunistycznego umorzenia. Drobna przestępczość, dla której ustawodawcy, a także nauce nie udało się stworzyć materialnoprawnego rozwiązania, zmusiła do szukania wyjścia na drodze karnoprocesowej<sup>164</sup>. Z tego też powodu § 153 *StPO* obejmuje jedynie tę kategorię przestępstw.

Dalej, wina podejrzanego byłaby oceniona jako niewielka (*die Schuld des Täters wäre als gering anzusehen*)<sup>165</sup>. Użycie przez niemieckiego ustawodawcę

---

<sup>158</sup> J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 1–12, s. 98.

<sup>159</sup> P. Girdwoyń, Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006 r., s. 132.

<sup>160</sup> J. Schulenburg, Zasady legalizmu i oportunistyzmu w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 96.

<sup>161</sup> P. Girdwoyń, Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006 r., s. 132–133, J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 1–12, s. 98.

<sup>162</sup> S. Waltoś, Niemiecki proces karny; zagadnienie podstawowe, Prok. i Prawo 1997 r., nr 12, s. 13.

<sup>163</sup> J. Schulenburg, Zasady legalizmu i oportunistyzmu w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 95.

<sup>164</sup> J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 1–12, s. 96.

<sup>165</sup> P. Girdwoyń, Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006 r., s. 132–133.



(od nowelizacji w 1975 roku) trybu warunkowego (koniunktywu) powoduje, iż organy ścigania są zwolnione z całkowitego wyjaśnienia sprawy, aż do nie budzącego wątpliwości stwierdzenia stopnia winy sprawcy. W konsekwencji w ramach tego przepisu nie jest konieczne stwierdzenie winy. Praktyczne podejście do tej kwestii eliminuje obowiązek prokuratury kontynuowania postępowania w celu ewentualnego jego umorzenia z powodu udowodnionej niewinności<sup>166</sup>. Przesłanka ta oznacza jednak, iż po stronie sprawcy nie mogą zachodzić okoliczności wyłączające winę. Niewielki stopień winy oznacza zaś, że w porównaniu z innymi występками tego samego rodzaju – w konkretnym przypadku należałoby ją oceniać jako znaczenie poniżej przeciętnej. Kolejną przesłanką zastosowania tej instytucji, jest brak publicznego interesu ścigania. Na ocenę tego zagadnienia składają się zarówno względy ogólnie – jako szczególnie przewencyjne, a także okoliczności związane z osobą pokrzywdzonego<sup>167</sup>. Ponadto przy ocenie zaistnienia tego nieostrej przesłanki, organ musi brać pod uwagę proporcje pomiędzy wagą sprawy a pracochłonnością postępowania oraz nadmiernie przedłużającym się czasem jego trwania<sup>168</sup>.

Prokurator, wbrew literalnemu brzmieniu przepisu („*können*” czyli „móc”) stwierdzając zaistnienie hipotetycznie niewielkiego stopnia winy oraz brak interesu publicznego, nie tylko może, ale wręcz musi umorzyć postępowanie<sup>169</sup>.

Decyzje prokuratury w tym względzie są w zasadzie dwojakiego rodzaju. Można je podzielić na te podejmowane za zgodą sądu i te nie wymagające akceptacji. Te ostatnie mogą mieć miejsce tylko w odniesieniu do czynów o bardzo niskim zagrożeniu karą – do 1 miesiąca lub 5 stawek dziennych grzywny, ewentualnie takich, które spowodowały niewielką szkodę – do 50 euro<sup>170</sup>. Powyższe rozwiązanie i tak daje znaczenie szersze uprawnienia prokuraturze do samodzielnego umarzania postępowań niż początkowo przewidywał niemiecki

---

<sup>166</sup> J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 1–12, s. 99.

<sup>167</sup> P. Girdwoyń, Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006 r., s. 132–133.

<sup>168</sup> J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 1–12, s. 98.

<sup>169</sup> P. Girdwoyń, Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006 r., s. 133.

<sup>170</sup> *Ibidem*, s. 133.

kodeks. Nowa redakcja przepisu § 153a *StPO* wprowadzona ustawą z dnia 20 grudnia 1999 roku zmieniała bowiem w sposób znaczący zakres jego stosowania i rozszerzyła możliwość umorzenia postępowania<sup>171</sup>.

Podejrzanemu ani pokrzywdzonemu nie przysługują żadne prawne możliwości wpływania na podejmowanie decyzje. Ustawodawca nie nałożył obowiązku zgody podejrzanego ani pokrzywdzonego na zakończenie postępowania w trybie tego oportunistycznego umorzenia<sup>172</sup>. Podejrzanym nie musi być nawet przesłuchany<sup>173</sup>.

Podejrzany i pokrzywdzony nie dysponują także prawem do zaskarżenia tych decyzji. Postępowanie wymuszające skargę (*Klageerzwingungsverfahren*) nie ma też zastosowania<sup>174</sup>. W konsekwencji niezależnie od trybu wydania decyzji prokuratura o oportunistycznym umorzeniu, postanowienie to nie stanowi prawomocnego zakończenia sprawy. W każdym momencie możliwe jest bowiem podjęcie tak umorzonego postępowania, nawet bez konieczności pojawienia się nowych dowodów lub okoliczności<sup>175</sup>. Nie dochodzi bowiem przy umorzeniu przez prokuraturę do konsumpcji skargi publicznej i tym samym w pełni dopuszczalne jest ponowne ściąganie<sup>176</sup>. Umorzenie na podstawie § 153 ust. 1 *StPO* nie stanowi bowiem przeszkody w podjęciu postępowania na nowo<sup>177</sup>.

Kolejnym rodzajem umorzenia zbliżonym do polskie warunkowego umorzenia postępowania jest tzw. umorzenie po spełnieniu nałożonych obowiązków (*Einstellung nach Erfüllung von Auflagen – § 153a StPO*)<sup>178</sup>.

---

<sup>171</sup> J. Schulenburg, *Zasady legalizmu i oportunistyzmu w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności*, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 96.

<sup>172</sup> J. Tylman, *Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec*, NP 1989 r., nr 1–12, 98.

<sup>173</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 133.

<sup>174</sup> J. Tylman, *Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec*, NP 1989 r., nr 1–12, s. 98.

<sup>175</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 133.

<sup>176</sup> J. Tylman, *Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec*, NP 1989 r., nr 1–12, s. 99.

<sup>177</sup> J. Schulenburg, *Zasady legalizmu i oportunistyzmu w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności*, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 98.

<sup>178</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 133.

W przypadku jednak niemieckiego rozwiązania, jest to umorzenie dokonywane przez Prokuraturę za zgodą Sądu<sup>179</sup>, podczas gdy w polskim procesie karnym decyzja w tej materii jest przesunięta do kompetencji organu sądowego, zaś prokuratur jest jedynie wnioskodawcą.

W tym trybie istnieje interes publiczny w ściganiu, lecz zostaje on wyeliminowany poprzez nałożenie na sprawcę (i spełnienie przez niego) określonych obowiązków i poleceń i w konsekwencji ustawodawca daje możliwość odstąpienia od wniesienia publicznego oskarżenia<sup>180</sup>. Umorzenie może nastąpić, gdy dotyczy postępowania o występki zaś ciężar winy sprawcy nie sprzeciwia się umorzeniu. Istnieć więc musi podejrzenie sprawstwa (prawdopodobieństwo skazania)<sup>181</sup>. Przepis § 153a *StPO* wymaga więc wyższego stopnia podejrzenia niż § 153 *StPO*<sup>182</sup>. Ponadto nałożone na podejrzanego zobowiązania i powinności są takiego rodzaju, że eliminują społeczny interes ścigania. Katalog obowiązków, które może nałożyć prokuratura jest przy tym dość szeroki i obejmuje między innymi obowiązek naprawienia szkody, wykonywania pracy powszechnie użytecznej czy uczestniczenia w szkoleniu dotyczącym zasad jazdy samochodem. W każdym jednak przypadku nakładane obowiązki muszą pozostawać w ścisłym związku z czynem i nie mogą obchodzić regulacji innych dziedzin prawa oraz muszą spełniać wymagania konstytucyjności<sup>183</sup>. Przepis § 153a *StPO* wymaga więc przeprowadzenia prognozy sprowadzającej się do tego, że podejrzany w obliczu niemal pewnego skazania wypełni dobrowolnie pewne zobowiązania, które zapewnią mu umorzenie postępowania<sup>184</sup>.

---

<sup>179</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>180</sup> J. Schulenburg, *Zasady legalizmu i oportunisty w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności*, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 96.

<sup>181</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 133–135.

<sup>182</sup> J. Schulenburg, *Zasady legalizmu i oportunisty w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności*, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 96.

<sup>183</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 133–135.

<sup>184</sup> J. Schulenburg, *Zasady legalizmu i oportunisty w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności*, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 96.

Tak zakończone postępowanie początkowo jest jednak nieprawomocne (*vorläufige*), zaś samą decyzję nie może zaskarżyć ani podejrzany, ani pokrzywdzony<sup>185</sup>. Wynika to z faktu, iż postępowanie na podstawie § 153a *StPO* (inaczej niż na podstawie § 153 *StPO*) jest zbudowane dwustopniowo. Po osiągnięciu wymaganej zgody pokrzywdzonego na umorzenie, postępowanie jest tymczasowo umarzone. Jeżeli podejrzany wypełni obowiązki i zalecenia, to drugim etapem postępowania jest jego już ostateczne umorzenie<sup>186</sup>. Dopiero więc po spełnieniu obowiązków powstaje przeszkoda procesowa, polegająca na częściowym skonsumowaniu skargi. Postępowanie może być wznowione jedynie, gdy okaże się, że czyn stanowi zbrodnię<sup>187</sup>. Zgodnie bowiem z treścią § 153a ust. 1 zdanie 5 *StPO* czyn, który był przedmiotem tegoż umorzonego postępowania, może być na nowo ścigany tylko w takim przypadku, jeżeli na podstawie nowych rzeczywistych ujawnionych okoliczności jawi się jako zbrodnia<sup>188</sup>.

Prokuraturze niemieckiej, ustawodawca przyznał też kompetencje umorzenia postępowania, jeżeli zaistnieją przesłanki uprawniające prokuraturę do odstąpienia od wymierzenia kary (za zgodą sądu – § 153b *StPO*), popełnionych poza granicami obowiązywania *Strafprozessordnung* tj. przez osoby lub w warunkach, w których krzyżuje się właściwość sądów kilku krajów (§ 153c *StPO*), ze względów politycznych, to jest jeśli postępowanie zagrażałoby interesom Republiki Federalnej Niemiec lub innym publicznym interesom – § 153d *StPO*)<sup>189</sup>.

Niemiecki proces karny, podobnie jak polski, dysponuje rozwiązaniem o charakterze oportunistycznym w postaci tzw. „umorzenia absorpcyjnego”.

W 1984 roku *Bundesgerichtshof* zauważył, że jeśli zostaną spełnione cele postępowania poprzez trafne zastosowanie kary przewidzianej w prawie materialnym za jedno z przestępstw popełnionych przez oskarżonego, proces

---

<sup>185</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 135.

<sup>186</sup> J. Schulenburg, *Zasady legalizmu i oportunistyzmu w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 5, s. 98.

<sup>187</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 135.

<sup>188</sup> J. Schulenburg, *Zasady legalizmu i oportunistyzmu w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 5, s. 98.

<sup>189</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 135–136.

może zostać uproszczony poprzez umorzenie postępowania w odniesieniu do innych czynów lub ich fragmentów<sup>190</sup>.

Przepis § 154 *StPO*, mający zastosowanie przede wszystkim w dużych procesach, któremu nadano tytuł w tłumaczeniu na język polski „Nieistotne czyny uboczne”, uprawnia prokuraturę do odstąpienia od ścigania czynu, jeżeli spodziewane środki (kara albo środek zabezpieczający), obok środków z powodu innego czynu już prawomocnie orzeczonych lub oczekiwanych, nie zaważyłyby w sposób znaczny a także, gdy wyroku nie należy się spodziewać się we właściwym (odpowiednim) terminie, a środki wobec oskarżonego już prawomocnie orzeczone albo oczekiwane w związku z innym czynem dla oddziaływania na sprawcę i dla obrony porządku prawnego wydają się wystarczające<sup>191</sup>. Paragraf 154 niemieckiej *StPO* zezwala na umorzenie postępowania, gdy przestępstwo nie jest znaczącej wagi (*nicht beträchtlich ins Gewicht fällt*) a więc jest pojęciem nieostrym<sup>192</sup>.

Umorzenie na podstawie § 154 *StPO* nie stoi jednak na przeszkodzie w podjęciu postępowania. Prokuratura może w każdym czasie na nowo podjąć czynności śledcze a nawet jest do tego zobowiązana zgodnie z zasadą legalizmu, jeżeli dalszy rozwój procesowy sprawy prowadzi do wniosku, że nie ma jednak warunków do umorzenia<sup>193</sup>.

W odniesieniu do kilku zachowań sprawcy składających się na jeden czyn w rozumieniu § 264 *StPO* można ograniczyć – w zasadzie pod analogicznymi warunkami – ich ściganie, o czym należy poczynić stosowną wzmiankę w aktach<sup>194</sup>. Na podstawie § 154a *StPO*, prokuratura może ograniczyć ściganie do niektórych tylko czynów lub niektórych naruszeń ustawy, w sytuacji, gdy poszczególne, dające się oddzielić części czynu albo niektóre naruszenia ustawy

---

<sup>190</sup> *Ibidem*, s. 136.

<sup>191</sup> J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 1–12, s. 100.

<sup>192</sup> S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku, PiP 1997 r., nr 8, s. 35.

<sup>193</sup> J. Schulenburg, Zasady legalizmu i oportunizmu w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 98.

<sup>194</sup> P. Girdwoyń, Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006 r., s. 136.

dokonane tym samym czynem nie ważyłyby w sposób znaczny na oczekiwanych środkach albo obok środków w stosunku do oskarżonego w związku z innym czynem już prawomocnie orzeczonych lub oczekiwanych<sup>195</sup>. W przypadku więc kilku czynów jednego sprawcy na etapie postępowania przedsądowego, prokurator może umorzyć postępowanie co do czynów nie mających istotnego wpływu na wymiar kary lub takich, w stosunku do których nie należałoby się spodziewać wydania wyroku w rozsądnym terminie<sup>196</sup>. Przepis § 154a *StPO* umożliwia bowiem ograniczenie ścigania tylko w części dotyczącej jednego pojedynczego w sensie procesowym czynu<sup>197</sup>.

Nie wyłącza to jednak późniejszej możliwości rozszerzenia ścigania. Tak długo bowiem jak czyn nie stał się zawisły w sądzie (nie stał się przedmiotem rozpoznania w sądzie) prokuratura może wyłączoną na podstawie § 154a *StPO* część materiału w każdym czasie ponownie włączyć do materiału przygotowywanego do oskarżenia<sup>198</sup>.

Obok § 154 i § 154a *StPO*, niemiecki kodeks postępowania karnego przewiduje dalej idące uprawnienie Prokuratury w kwestii umorzenia postępowania. Umorzenie, a właściwie odstąpienie od wniesienia skargi może nastąpić, gdy oskarżony ze względu na popełniony czyn mam zostać wydany do innego kraju, ewentualnie podlega odpowiedzialności przed międzynarodowym trybunałem (§ 154b *StPO*)<sup>199</sup>.

W odniesieniu do przestępstw wymuszenia z § 240 i 253 *StGB* w postaci groźenia ujawnieniem popełnienia przestępstwa, prokuratura może odstąpić od ścigania czynu objętego szantażem, kiedy ze względu na jego ciężar nie zachodzi potrzeba naprawienia szkody (§ 154c *StPO*)<sup>200</sup>. Przepis ma zastosowanie pod warunkiem, że ofiara ujawni czyn karalny i złoży stosowne wyjaśnienia.

---

<sup>195</sup> J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 10–12, s. 100.

<sup>196</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 136.

<sup>197</sup> J. Schulenburg, *Zasady legalizmu i oportunistu w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności*, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5, s. 98.

<sup>198</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>199</sup> P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r., s. 137.

<sup>200</sup> *Ibidem*, s. 137.

Umorzenie w tym przypadku nie ma cech prawomocności, ale wznowienie postępowania może nastąpić tylko wyjątkowo<sup>201</sup>.

Prokuratura może umorzyć postępowanie, kiedy wniesienie skargi o występki zależy od rozstrzygnięcia kwestii przez sąd cywilny lub administracyjny zaś sąd ten w wyznaczonym terminie nie udzielił odpowiedzi prokuraturze (§ 154d *StPO*)<sup>202</sup>.

## 2. Wielka Brytania.

Omawiając możliwość powrotu do zakończonego postępowania karnego w Wielkiej Brytanii nie można pominąć krótkiej charakterystyki tego systemu prawnego. Jest on bowiem skonstruowany w sposób odmienny od polskiej procedury karnej i w konsekwencji implikuje inne rozwiązania w zakresie możliwości ponownego prowadzenia procesu.

Istotne dla zrozumienia działania prokuratury w Anglii i Walii<sup>203</sup> jest to, że funkcjonuje ona w tych krajach bez oparcia w regulacjach ustawowych w naszym rozumieniu. Nie ma bowiem w Anglii i Walii ustaw tak skonstruowanych jak kodeks postępowania karnego.<sup>204</sup> Procedura karna w Anglii i Walii nie została skodyfikowana w żadnym kodeksie postępowania karnego. Zasady i przepisy postępowania karnego rozproszone wśród różnych aktów prawnych, wśród których niektóre pochodzą aż z XIII wieku oraz zawarte są w bardzo obfitym orzecznictwie<sup>205</sup>. Zaliczyć można do nich przede wszystkim ustawy brytyjskiego Parlamentu (ang. *Acts of Parliament*) jak np. *Magna Carta* z 1215 roku, *Bill of Rights Act* z 1688 roku czy w końcu *Human Rights Act* z 1998 roku inkorporujący

---

<sup>201</sup> J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 1–12, s. 103.

<sup>202</sup> P. Girdwoyń, Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006 r., s. 137

<sup>203</sup> Często w skrócie używa się określenia angielska procedura, mając jednocześnie na myśli proces karny w Walii.

<sup>204</sup> S. Momot, Prokuratura i niektóre inne organy powołane do ścigania przestępczości zorganizowanej w Wielkiej Brytanii, Prok. i Prawo 2003 r., nr 7–8, s. 99.

<sup>205</sup> M. Delmas–Marty, J. R. Spencer (red.), *European Criminal Procedures, Part of Cambridge Studies in International and Comparative Law*, Cambridge 2002 r., s. 142.

większość postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Uchwały Parlamentu, których obecnie jest około 150, regulują strukturę sądu, uprawnienia Policji, prokuratorów, postępowanie dowodowe. Wiele szczegółowych rozwiązań związanych z procesem karnym zawartych jest w zbiorach reguł sądowych, rozporządzeń wydawanych na szczeblu ministerialnym. Jednakże źródłem angielskiej procedury karnej o szczególnym znaczeniu jest orzecznictwo tzw. *case law*. Interpretuje i wyjaśnia ono bowiem uchwalone zasady. Z uwagi na brak w Wielkiej Brytanii kodeksu postępowania karnego, zasady angielskiego procesu karnego muszą być wydedukowane z historycznych źródeł<sup>206</sup>.

Postępowanie karne w Wielkiej Brytanii dzieli się na trzy części. Pierwszym etapem jest postępowanie przygotowawcze, które rozpoczyna oficjalne dochodzenie a kończy się z momentem podjęciem decyzji o oskarżeniu. Następnym etapem jest faza pośrednia, która rozpoczyna się podjęciem decyzji o oskarżeniu a kończy się na postępowaniu sądowym i w końcu etap trzeci – przed sądem. Potencjalnie jest także postępowanie odwoławcze, które jest jednak wyjątkiem<sup>207</sup>. Uprawnienia prokuratora w zakresie kontynuowania bądź zaniechania postępowania dotyczą więc końcowego etapu pierwszej fazy postępowania karnego. A także drugiego etapu.

Z uwagi na fakt, iż w kręgu zainteresowania przedmiotowego rozdziału pracy pozostaje kwestia możliwości wzruszenia decyzji o umorzeniu postępowania w angielskim procesie karnym, poniżej zostaną przedstawione jedynie właśnie uprawnienia prokuratora w zakresie podejmowania decyzji, co do kontynuowania postępowania w sprawie.

Do 1985 roku większość postępowań była prowadzona przez Policję, która łączyła rolę zarówno organu śledczego jak i oskarżycielskiego (prokuratorского)<sup>208</sup>. Decyzje o kierowaniu oskarżeń do sądów należały więc do uprawnień Policji, która do wykonywania funkcji oskarżycieli przez sądami

---

<sup>206</sup> M. Delmas–Marty, J. R. Spencer (red.), *European Criminal Procedures, Part of Cambridge Studies in International and Comparative Law*, Cambridge 2002 r., s. 143–147.

<sup>207</sup> *Ibidem*, s. 165.

<sup>208</sup> *Ibidem*, s. 152.



koronnymi wynajmowała prawników, opłacając ich z własnych funduszy<sup>209</sup>. Tzw. *Barristers* prowadzący prywatną praktykę wnosili sprawę do sądu i popierali wniesione oskarżenie<sup>210</sup>. *The Prosecutions of Offences Act* z 1985 roku (ustawa o ściganiu przestępstw) powołała także Prokuraturę Koronną (ang. *Crown Prosecution Service*, w skrócie *CPS*)<sup>211</sup> oraz jednocześnie zdjęła z Policji odpowiedzialność za podjęcie decyzji w zakresie wniesienia oskarżenia czy jego zaniechania. Uprawnienia te powierzono wyłącznie prokuratorowi, który obecnie decyduje czy kontynuować sprawę czy też nie<sup>212</sup>. Policja ma jedynie prawo do podjęcia początkowej – inicjującej postępowanie karne – decyzji o ściganiu<sup>213</sup>. Jest to bardzo ważne uprawnienie do oceny wyników dochodzenia<sup>214</sup>. Tym samym prokuratorowi zostało przyznane szerokie kompetencje w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego i możliwości kontynuowania procesu lub jako zakończenia. Wynika to z zaprezentowanego powyżej podziału postępowania karnego.

Szkocja w tym zakresie ma rozwiązania wzorowane na kontynentalnym systemie<sup>215</sup>. Prokurator w Szkocji odpowiada bowiem za całość zadań związanych z prowadzeniem śledztwa. W przeciwieństwie do Anglii, w Szkocji prokuratura jest instytucją odpowiedzialną za czynności ścigania i stawienia w stan oskarżenia. To prokurator decyduje w Szkocji, czy zaniechać w ogóle ścigania czy też postawić w stan oskarżenia<sup>216</sup>.

---

<sup>209</sup> S. Momot, Prokuratura i niektóre inne organy powołane do ścigania przestępczości zorganizowanej w Wielkiej Brytanii, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 7–8, s. 96.

<sup>210</sup> C. Michalczuk, Struktura i funkcjonowanie prokuratury Wielkiej Brytanii, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 11, s. 96.

<sup>211</sup> A. Lach, Zasada oportunistu w pracy Prokuratury Koronnej w Anglii i Walii, *Prok. i Prawo* 2006 r., nr 5, s. 108.

<sup>212</sup> M. Delmas–Marty, J. R. Spencer (red.), *European Criminal Procedures, Part of Cambridge Studies in International and Comparative Law*, Cambridge 2002 r., s. 152.

<sup>213</sup> *Ibidem*, s. 198.

<sup>214</sup> C. Kulesza, Rola prokuratora w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego, *Prok. i Prawo* 2014 r., nr 4, s. 9.

<sup>215</sup> A. Šelih, *The prosecutions process and the (changing) role of prosecutor* [w:] *Crime and Criminal Justice in Europe*, 2000 r., s. 99.

<sup>216</sup> S. Momot, Prokuratura i niektóre inne organy powołane do ścigania przestępczości zorganizowanej w Wielkiej Brytanii, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 7–8, s. 103.

Postępowanie o dany czyn (sprawy o domniemane przestępstwo), jak już wcześniej zasygnalizowano, prowadzi wyłącznie sama Policja na mocy ustawy *Police Evidence and Criminal Act* z 1984 roku tzw. *PACE*. W zakresie prowadzonego śledztwa prokurator nie ma prawa wydawać Policji żadnych wytycznych, choć Policja brytyjska konsultuje niekiedy z Prokuratorem pewne posunięcia<sup>217</sup>. Prokuratorzy często jednak doradzają Policji i innym organom śledczym w kwestii kierunku prowadzenia dochodzenia, wymogów związanych z materiałami dowodowymi oraz udzielają pomocy w procedurach poprzedzających wniesienie oskarżenia. W dochodzeniach prowadzonych na szeroką skalę, prokurator może zostać poproszony o poradę w kwestii ogólnej strategii dochodzeniowej z uwzględnieniem decyzji dotyczących sprecyzowania lub zawężenia zakresu przedmiotowego śledztwa związanego z popełnionymi przestępstwami oraz do określenia liczby podejrzanych objętych dochodzeniem. Tym samym prokurator jest organem pomagającym Policji i innym organom śledczym w zakończeniu dochodzenia w stosownym terminie oraz przygotowaniu jak najskuteczniejszego aktu oskarżenia<sup>218</sup>. Prokuratorzy nie powinni jednak kierować postępowaniem Policji ani innych organów śledczych. Jednakże w poważnych lub skomplikowanych sprawach, to prokuratorzy decydują o możliwości oskarżenia danej osoby o przestępstwo karne, określając rodzaj tego przestępstwa<sup>219</sup>. Podstawowym ogniwem prowadzącym postępowanie przygotowawcze jest jednak Policja, która działa w tym zakresie bez udziału prokuratora<sup>220</sup>.

W sytuacji, gdy Policja wszczęła postępowanie musi w dalszej kolejności przekazać sprawę do prokuratury zaś obowiązkiem *CPS* jest przejęcie sprawy<sup>221</sup>.

---

<sup>217</sup> C. Michalczuk, *Struktura i funkcjonowanie prokuratury Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 11, s. 102.

<sup>218</sup> Przepis art. 3.2 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>219</sup> Przepis art. 3.1 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>220</sup> S. Momot, *Prokuratura i niektóre inne organy powołane do ścigania przestępczości zorganizowanej w Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 7–8, s. 108.

<sup>221</sup> M. Delmas–Marty, J. R. Spencer (red.), *European Criminal Procedures, Part of Cambridge Studies in International and Comparative Law*, Cambridge 2002 r., s. 170

Dzieje się to w sytuacji, gdy Policja zebrała dowody, ustaliła sprawcę czynu i zdecydowała się na postawienie zarzutów<sup>222</sup>. Prokurator otrzymując od Policji akta sprawy tzw. *prosecution file* zawierające pisemne zeznania świadków i inne zabezpieczone dowody, dokonuje ich analizy<sup>223</sup>. Musi bowiem on podjąć decyzję, czy kontynuować postępowanie czy nie<sup>224</sup>. Obecnie to *CPS* decyduje o podtrzymaniu zarzutów przedstawionych przez Policję, o ich zmianie a także o zaniechaniu postępowania<sup>225</sup>. Podejmując tę decyzję prokurator stosuje się do ogólnych zasad zawartych w *The Code for Crown Prosecutors* w skrócie nazywany *The Code* czyli do kodeksu postępowania prokuratorów publicznych<sup>226</sup>. Kodeks postępowania prokuratorów publicznych został wydany przez Dyrektora Ścigania Publicznego (ang. *Director of Public Prosecutions*, tzw. *DPP*) stojącego na czele Prokuratury Koronnej (ang. *Crown Prosecution Service*, w skrócie *CPS*)<sup>227</sup> na podstawie sekcji 10 *Prosecution of Offences Act* z 1985 roku i w zakresie działania prokuratury jest jednym z istotnych dokumentów wskazujących na sposób działania prokuratora.<sup>228</sup> *The Code* został zredagowany przede wszystkim dla prokuratorów w *CPS*, ale inni prokuratorzy też są zobowiązani do przestrzegania kodeksu. Wynika to albo z przyjętych reguł (zwyczaju) albo wprost z prawa<sup>229</sup>.

---

<sup>222</sup> C. Michalczuk, *Struktura i funkcjonowanie prokuratury Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 11, s. 103.

<sup>223</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>224</sup> M. Delmas–Marty, J. R. Spencer (red.), *European Criminal Procedures, Part of Cambridge Studies in International and Comparative Law*, Cambridge 2002 r., s. 170.

<sup>225</sup> S. Momot, *Prokuratura i niektóre inne organy powołane do ścigania przestępczości zorganizowanej w Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 7–8, s. 96.

<sup>226</sup> M. Delmas–Marty, J. R. Spencer (red.), *European Criminal Procedures, Part of Cambridge Studies in International and Comparative Law*, Cambridge 2002 r., s. 170; S. Momot, *Prokuratura i niektóre inne organy powołane do ścigania przestępczości zorganizowanej w Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 7–8, s. 97.

<sup>227</sup> C. Michalczuk, *Struktura i funkcjonowanie prokuratury Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 11, s. 97.

<sup>228</sup> Przepis art. 1.1 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>229</sup> Przepis art. 1.3 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

Przed podjęciem wyżej wymienionej decyzji prokuratorzy poddają więc rewizji tzw. *review* (recenzowania<sup>230</sup>) każdą sprawę przekazaną przez Policję lub inne organy śledcze. Rewizja jest procesem, podczas którego prokuratorzy powinni uwzględniać wszelkie zmiany okoliczności sprawy pojawiające się w trakcie jej postępowania wraz z informacjami uwzględnianymi w akcie obrony. Rozważając zmianę zarzutów lub zamknięcie sprawy, prokuratorzy powinni, w miarę możliwości, skonsultować się z organem śledczym. Zgodnie z decyzją Parlamentu, jedynie niewielka liczba przestępstw powinna być wnoszona do sądu za zgodą Dyrektora Ścigania Publicznego. Nazywane są one przypadkami zgody. W tych przypadkach Dyrektor Ścigania Publicznego lub działający w jego lub jej imieniu prokuratorzy podejmują decyzję o wyrażeniu zgody na wszczęcie ścigania sądowego. Niektóre przestępstwa powinny być wnoszone do sądu jedynie za zgodą angielskiego Prokuratora Generalnego<sup>231</sup>.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w Kodeksie Postępowania Prokuratorów Koronnych Wielkiej Brytanii materiał dowodowy podlega dwustopniowemu testowi<sup>232</sup>. Dowody ocenia się pod kątem spełnienia po pierwsze tzw. kryterium progowego i po drugie tzw. pełnego kryterium kodeksowego. Z kolei pełne kryterium kodeksowe składa się z dwóch części: kryterium dowodowego (tzw. test dowodowy, ang. *evidential test*) oraz kryterium interesu publicznego (tzw. test interesu publicznego, ang. *public interest test*)<sup>233</sup>.

Kryterium progowe jest to kryterium oparte na prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia. Prokuratorzy powinni być bowiem przekonani o istnieniu co najmniej uzasadnionego podejrzenia, że osoba, której mają być postawione zarzuty, faktycznie popełniła przestępstwo. Prokuratorzy powinni następnie upewnić się, że istnieją uzasadnione powody do przekonania,

---

<sup>230</sup> S. Momot, Prokuratura i niektóre inne organy powołane do ścigania przestępczości zorganizowanej w Wielkiej Brytanii, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 7–8, s. 97.

<sup>231</sup> Przepis art. 3.7 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>232</sup> A. Lach, Zasada oportunistu w pracy Prokuratury Koronnej w Anglii i Walii, *Prok. i Prawo* 2006 r., nr 5, s. 109

<sup>233</sup> Przepis art. 4.1. *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/); Michalczuk C., Struktura i funkcjonowanie prokuratury Wielkiej Brytanii, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 11, s. 103

iż dalsze dochodzenie doprowadzi do uzyskania kolejnych dowodów w niedługim czasie, tak aby wszystkie zebrane dowody dawały realistyczną perspektywę skazania zgodnie z pełnym kryterium kodeksowym. Spełnienie tych dwóch elementów kryterium progowego pozwala na kontynuację postępowania<sup>234</sup>.

Po spełnieniu warunków określonych w obydwu elementach kryterium progowego, prokurator powinien zastosować kryterium interesu publicznego zgodnie z pełnym kryterium kodeksowym na podstawie posiadanych informacji<sup>235</sup>.

W niektórych sytuacjach wystarczające do kontynuowania postępowania jest zaistnienie kryterium progowego. Ma to miejsce w przypadkach, gdy zwolnienie podejrzanego<sup>236</sup> za poręczeniem związane jest z istotnym ryzykiem a jednocześnie nie wszystkie materiały dowodowe są dostępne w momencie, gdy powinien podejrzany zostać zwolniony z aresztu z braku postawienia zarzutów. Jednakże w tym przypadku prokuratorzy muszą mieć całkowitą pewność, że między innymi dalsze dowody będą dostępne w niedługim czasie zaś powaga lub okoliczności sprawy uzasadniają podjęcie natychmiastowej decyzji o postawieniu zarzutów a jednocześnie istnieją ważne powody, które wskazują na niemożność zwolnienia podejrzanego za poręczeniem<sup>237</sup>.

Kryterium dowodowe przejawia się w pełnym przekonaniu prokuratora, iż posiada on wystarczające dowody na skazanie podejrzanego na podstawie stawianych mu zarzutów. Należy więc ustalić, czy zgromadzone w sprawie dowody dają „realną perspektywę skazania danej osoby” (ang. *realistic prospect*

---

<sup>234</sup> Przepis art. 4.2 – 4.6 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>235</sup> Przepis art. 5.11 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>236</sup> W *The Code* określenie „podejrzany” (ang. *suspect*) jest używany do określenia osoby, która nie jest jeszcze przedmiotem formalnych postępowań karnych. Termin zaś „oskarżony” (ang. *defendant*) jest używany do określenia osoby, której postawiono zarzut lub wezwany do stawienia się; a określenie „sprawca” (ang. *offender*) jest używany do określenia osoby, która przyznała się do winy przed funkcjonariuszem Policji lub przed innym śledczym lub prokuratorem, lub kto został uznany za winnego w sądzie (1.4 *The Code*).

<sup>237</sup> Przepis art. 5.1 – 5.2 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

*of conviction*). Najważniejszymi pytaniami w ramach tego testu są dopuszczalność oraz wiarygodność zebranych dowodów<sup>238</sup>.

Oceniając zaistnienie tych okoliczności prokurator powinien brać pod uwagę potencjalne argumenty obrony oraz ich wpływ na możliwość wydania wyroku skazującego. Przekonanie o realistycznej możliwości skazania oparte jest przy tym na obiektywnej ocenie materiału dowodowego przeprowadzonej przez prokuratora, uwzględniającej znaczenie argumentów obrony oraz wszelkich informacji przedstawionych przez podejrzanego, na których mógłby się oprzeć. Oznacza to, że prawdopodobieństwo, iż właściwie poinformowana oraz działająca zgodnie z prawem ława przysięgłych, sąd pokoju lub sędzia samodzielnie rozpatrujący sprawę podejmie decyzję o wydaniu wyroku skazującego jest większe niż prawdopodobieństwo, że taki wyrok nie zapadnie. Kryterium to różni się od kryterium stosowanego przez sądy karne. Sąd może skazać podsądnego wyłącznie na podstawie przekonania o jego winie. Kryterium jest więc znacznie surowsze niż w przypadku sądu. Ocena dokonywana w tym zakresie przez prokuratora jest niezwykle istotna, bowiem sprawa nie spełniająca kryterium dowodowego nie może być kontynuowana, bez względu na jej powagę<sup>239</sup>.

Sprawy które powyższych kryteriów nie spełniają, powinny być niezwłocznie zamknięte (zakończone). Spełnienie wyżej wymienionych kryteriów powoduje, że prokurator może prowadzić postępowanie sądowe. Jedynie wyjątkowe postępowanie sądowe w zakresie wystąpienia z wnioskiem do sądu o zatrzymanie podejrzanego w areszcie po wniesieniu oskarżenia może być prowadzone przy spełnieniu tylko kryterium progowego. Wynika to z faktu, iż dowody konieczne do zastosowania pełnego kryterium kodeksowego nie są jeszcze dostępne<sup>240</sup>.

Zaniechanie dalszego postępowania możliwe jest także przed zebraniem i przeanalizowaniem wszelkich możliwych dowodów. Ma to miejsce wówczas,

---

<sup>238</sup> A. Lach, Zasada oportunistu w pracy Prokuratury Koronnej w Anglii i Walii, *Prok. i Prawo* 2006 r., nr 5, s. 109.

<sup>239</sup> Przepis art. 4.4 – 4.6 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>240</sup> Art 3.3 – 3.4 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

gdy ściganie nie leży w interesie publicznym. Taka decyzja powinna być jednak podjęta po upewnieniu się, że uwzględniono szeroki zakres zjawiska przestępczości oraz przeprowadzono w pełni uzasadnioną ocenę interesu publicznego. Jeżeli prokuratorzy nie posiadają wystarczających informacji do podjęcia takiej decyzji, dochodzenie powinno być kontynuowane. Decyzja zostaje wówczas podjęta na późniejszym etapie, zgodnie z pełnym kryterium kodeksowym<sup>241</sup>.

We wszystkich sprawach opartych o dowody uzasadniające wszczęcie postępowania sądowego, czyli przy spełnieniu kryterium dowodowego, prokuratorzy powinni również rozważyć, czy ściganie leży w interesie społecznym (kryterium interesu publicznego)<sup>242</sup>. Test ten stanowi typowy przykład oportunistycznego procesu<sup>243</sup>.

Nie ma przy tym żadnego automatyzmu. Nie jest bowiem żadną zasadą, że wszczęcie ścigania sądowego następuje po osiągnięciu przez sprawę kryterium dowodowego. Prokurator bowiem wszczyna dochodzenie sądowe, o ile czynniki kryterium interesu publicznego nie przemawiają za zaniechaniem takiego dochodzenia. W niektórych przypadkach, dla interesu publicznego korzystniejsze okazuje się zaproponowanie sprawcy w pierwszej kolejności polubownego załatwienia sprawy poza procesem sądowym. Jednakże nie zawsze w przypadku występowania w sprawie czynników interesu publicznego skłaniających do zaniechania ścigania sądowego, następuje zakończenie postępowania. W sytuacji bowiem, gdy argumenty przemawiające za możliwością kontynuowania ścigania są niezwykle ważne, prokuratorzy powinni wszcząć postępowanie sądowe, zaś czynniki interesu publicznego powinny zostać rozważone przez sąd podczas wydawania wyroku<sup>244</sup>.

---

<sup>241</sup> Art; 4.3 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>242</sup> Przepis art. 4.7 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor*, dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>243</sup> A. Lach, *Zasada oportunistycznego procesu w pracy Prokuratury Koronnej w Anglii i Walii*, *Prok. i Prawo* 2006 r., nr 5, s. 109.

<sup>244</sup> Przepis art. 4.8 – 4.11 *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

Ocena interesu publicznego oparta jest o dwa zasadnicze kryteria: wagę przestępstwa oraz cechy sprawcy<sup>245</sup>. Im poważniejsze jest przestępstwo, tym większe występuje prawdopodobieństwo ścigania sądowego. Podobnie jest z winą podejrzanego, która jest ustalana na podstawie poziomu zaangażowania podejrzanego, stopnia premedytacji, z jaką przestępstwo zostało popełnione czy zaplanowane, wcześniejszych wyroków w sprawach karnych czy alternatywnych form postępowania oraz przestępstw popełnionych na zwolnieniu za poręczeniem lub naruszających nakaz sądu. W tym zakresie jako przesłankę kontynuowania postępowania sądowego bierze się także pod uwagę, czy działalność przestępcza będzie kontynuowana, czy będzie eskalować oraz czy przestępstwo zostanie popełnione. W konsekwencji, im większa wina podejrzanego, tym większe ponownie prawdopodobieństwo ścigania sądowego i konieczność kontynuowania postępowania przez prokuratora. Wniesienie sprawy przed sąd uzależnione jest także od stanu ofiary (pokrzywdzonego) oraz wyrządzonej jej szkody. Stan ofiary jest bowiem niezmiernie ważny. Im wyższa bezbronność ofiary, tym większe prawdopodobieństwo ścigania sądowego. Dotyczy to również nadużycia władzy lub zaufania istniejącego pomiędzy podejrzanym i ofiarą. Prawdopodobieństwo wszczęcia ścigania sądowego wzrasta, jeżeli ofiarą przestępstwa stała się osoba pełniąca funkcje publiczne. Pojawienie się wrogości lub popełnienie przestępstwa, u podłożu którego leży jakakolwiek forma dyskryminacji na tle pochodzenia etnicznego lub narodowościowego, płci, niepełnosprawności, wieku, religii lub wyznania, orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej ofiary zwiększa prawdopodobieństwo ścigania sądowego. Podejmując decyzję, czy wszczęcie ścigania sądowego leży w interesie publicznym, prokuratorzy powinni wziąć pod uwagę stanowisko ofiary dotyczące wpływu przestępstwa na jej życie. W uzasadnionych przypadkach może to również dotyczyć rodziny ofiary. W razie pojawienia się dowodów, że ściganie może wyrządzić negatywny wpływ na zdrowie ofiary, prawdopodobieństwo wszczęcia postępowania znacznie się obniża. Kolejnymi elementami wpływającymi na ocenę zasadności wszczęcia postępowania sądowego jest wiek podejrzanego, wpływ przestępstwa na społeczeństwo, czy ściganie będzie działaniem adekwatnym do popełnionego

---

<sup>245</sup> A. Lach, Zasada oportunisty w pracy Prokuratury Koronnej w Anglii i Walii, *Prok. i Prawo* 2006 r., nr 5, s. 110.



czynu (dotyczy to kosztów poniesionych przez wymiar sprawiedliwości w aspekcie prawdopodobnej kary)<sup>246</sup>.

Wśród czynników przemawiających przeciwko rozpoczynaniu ścigania w kodeksie przykładowo wymieniono także duże prawdopodobieństwo wymierzenia przez sąd tylko symbolicznej kary czy też skazanie podsądnego w innym procesie<sup>247</sup>. Nie można w tym momencie nie uczynić uwagi, iż wskazana przesłanka uprawniająca CPS do zaniechania kontynuowania postępowania jest w istocie podobną do tej z art. 11 k.p.k. i jej myślą przewodnią, podobnie jak w polskim systemie prawnym, jest zasada ekonomiki procesowej.

Jak już wcześniej wskazano, prokurator w postępowaniu poprzedzającym etap początkowy ma niewielki udział. Jego pełne zaangażowanie uwidacznia się dopiero na etapie podejmowania decyzji odnośnie dalszego toku sprawy. Bowiem to prokurator stwierdza, czy sprawa nadaje się do wniesienia przed sąd. Rozważa on kwestię zasadności wszczęcia a potem także i kontynuowania procesu ścigania sądowego. Mimo że prokuratorzy oraz organy śledcze współpracują ściśle ze sobą, jednak odpowiedzialność za podjęcie decyzji odnośnie kontynuowania postępowania w sprawie, spoczywa na prokuratorze<sup>248</sup>.

Jeśli prokurator dojdzie do wniosku, iż ściganie sądowe mogłoby zostać uznane przez sąd za nadmiernie surowe lub niesprawiedliwe i w konsekwencji mogłoby stanowić nadużycie postępowania sądowego, nie powinien wszczynać ani tym bardziej kontynuować ścigania sądowego<sup>249</sup>.

Podsumowując, po analizie sprawy i przeprowadzeniu *review*, prokurator podejmuje decyzję polegającą na wyborze jednego z trzech wariantów dalszego postępowania w postaci:

- przekazania sprawy do sądu z zarzutami postawionymi przez Policję,

---

<sup>246</sup> Przepis art. 4.12 *The Code for the Crown Prosecutor*; dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>247</sup> S. Momot, Prokuratura i niektóre inne organy powołane do ścigania przestępczości zorganizowanej w Wielkiej Brytanii, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 7–8, s. 98.

<sup>248</sup> *The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>249</sup> Przepis art. 3.5 *The Code for the Crown Prosecutor*; *The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

- zmiany zarzutów przez prokuratora i w dalszej kolejności przekazania sprawy do sądu albo
- umorzenia sprawy (ang. *discontinuance*)<sup>250</sup>.

Należy tylko wskazać, iż w przypadku konieczności zmiany zarzutów lub w obliczu umorzenia postępowania, prokurator kontaktuje się z Policją, która może sama przeprowadzić dodatkowe czynności dowodowe<sup>251</sup>.

W przypadku odstąpienia od oskarżenia, postępowanie jest umarzone na podstawie art. 23 ustawy o ściganiu przestępstw. Jeśli umorzenie jest dokonywane przed przekazaniem sprawy do sądu pokoju, wystarcza wręczenie podejrzanemu postanowienia o umorzeniu (ang. *notice of discontinuance*), jeśli po tym momencie – trzeba dodatkowo przekazać sądowi powody umorzenia. W tym drugim przypadku podejrzanym może zgłosić sprzeciw (ang. *counter-notice*), który powoduje dalsze rozpoznanie sprawy przez sąd<sup>252</sup>.

Trzeba wskazać, iż w praktyce zaniechanie prowadzenia dalszego postępowania po przekazaniu sprawy przez Policję lub inny organ śledczy przez angielskich prokuratorów jest dość rzadkie. Jedynie w 12 % spraw jest podejmowana decyzja o zaniechaniu ścigania<sup>253</sup>.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w Kodeksie Postępowania Prokuratorów Koronnych Wielkiej Brytanii<sup>254</sup> decyzje podejmowane przez Prokuraturę Koronną powinny zasługiwać na zaufanie. W normalnych okolicznościach, jeżeli Prokuratura Koronna poinformuje podejrzanego lub podsądnego, że ściganie nie zostanie wszczęte, lub że zostało przerwane – które to decyzje są podejmowane zgodnie z omówionymi wcześniej kryteriami, jest to jednoznaczne z zakończeniem sprawy i oznacza, że sprawa nie będzie wznawiana. W niektórych przypadkach zdarza się jednak, że Prokuratura Koronna może mieć

<sup>250</sup> C. Michalczuk, *Struktura i funkcjonowanie prokuratury Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 11, s. 103.

<sup>251</sup> *Ibidem*, s. 103–104.

<sup>252</sup> A. Lach., *Zasada oportunistu w pracy Prokuratury Koronnej w Anglii i Walii*, *Prok. i Prawo* 2006 r., nr 5, s. 114.

<sup>253</sup> M. Delmas-Marty, J. R. Spencer (red.), *European Criminal Procedures, Part of Cambridge Studies in International and Comparative Law*, Cambridge 2002 r., s. 170.

<sup>254</sup> *The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

szczególne powody do unieważnienia decyzji o nieściganiu lub zastosowaniu alternatywnych metod postępowania. Może też wznowić ściganie (art. 10 *The Code*), zwłaszcza w przypadku spraw poważnych.

Powodami powyższych decyzji są po pierwsze przypadki, w których rewizja wstępnej decyzji wykazuje, że była ona niewłaściwa<sup>255</sup>. Dzieje się to wówczas, gdy ponowna analiza materiału dowodowego wskazuje, iż umorzenie było oczywiście niezasadne<sup>256</sup>. Możliwe jest więc wznowienie ścigania w celu utrzymania zaufania pokładanego w wymiarze sprawiedliwości<sup>257</sup>.

Po drugie wznowienie postępowania następuje odnośnie spraw przerwanych z uwagi na konieczność zebrania i przygotowania większej ilości dowodów, co do których istniało prawdopodobieństwo, że pojawią się w stosunkowo bliskiej przyszłości. W takich przypadkach prokurator informuje podsądnego, że ściganie może zostać wznowione w przyszłości<sup>258</sup>. Taka sytuacja dotyczy postępowań umorzonych jedynie tymczasowo (odpowiednik polskiego zawieszenia)<sup>259</sup>.

Wznowienie dotyczy także spraw umorzonych ze względu na brak dowodów. Wówczas w przypadku ujawnienia się w późniejszym terminie ważnych materiałów dowodowych można wznowić proces<sup>260</sup>. Jeśli więc, po

---

<sup>255</sup> Przepis art. 10.2. pkt a *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>256</sup> C. Michalczuk, *Struktura i funkcjonowanie prokuratury Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 11, s. 107.

<sup>257</sup> Przepis art. 10.2. pkt a *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>258</sup> Przepis art. 10.2. pkt b *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>259</sup> C. Michalczuk, *Struktura i funkcjonowanie prokuratury Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 11, s. 107.

<sup>260</sup> Przepis art. 10.2. pkt c *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

umorzeniu wyjdą na jaw nowe fakty i dowody uzasadniające ponowne prowadzenie postępowania, należy je podjąć i na nowo prowadzić<sup>261</sup>.

W końcu zaś wznawia się proces w sprawach związanych ze zgonem w sytuacji, gdy na skutek dokonania rewizji postępowania po zakończeniu dochodzenia, stwierdzono jednak, że ściganie jest konieczne, pomimo podjęcia wcześniejszej decyzji negatywnej<sup>262</sup>.

Ostatnia z opisanych okoliczności dająca możliwość powrotu do umorzonego postępowania jest w mojej ocenie niezwykle szeroka. Wystarczy bowiem samo przekonanie o konieczności dalszego prowadzenia postępowania, aby je kontynuować.

## **§ 2. Geneza powrotu do umorzonego postępowania przygotowawczego w regulacjach polskich.**

Kodeks postępowania karnego z 1928 roku<sup>263</sup> w art. 245<sup>3</sup> w zw. z art. 245<sup>9</sup> dopuszczał podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego (zarówno dochodzenia jak i śledztwa), tylko pod warunkiem, iż nie będzie się ono

---

<sup>261</sup> C. Michalczuk, *Struktura i funkcjonowanie prokuratury Wielkiej Brytanii*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 11, s. 107.

<sup>262</sup> Przepis art. 10.2. pkt d *The Code for the Crown Prosecutor; The Code for the Crown Prosecutor* dostępny na stronie [http://www.cps.gov.uk/publications/code\\_for\\_crown\\_prosecutors/](http://www.cps.gov.uk/publications/code_for_crown_prosecutors/).

<sup>263</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 roku – kodeks postępowania karnego w swym pierwotnym brzmieniu (Dz. U. z 1928 r., Nr 33, poz. 313) w art. 249 przewidywał, iż umorzone dochodzenie może być na nowo podjęte w razie ujawnienia nowych okoliczności. Przesłanka podjęcia była zatem podobna do obecnego wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego, choć art. 590 k.p.k. z 1928 r. przewidywał wznowienie umorzonego śledztwa przez sąd okręgowy. Przepis art. 249 został uchylony na skutek nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 27 kwietnia 1949 roku o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. z 1949 r., Nr 32, poz. 238). Ustawa wprowadziła jednak możliwość wznowienia umorzonego śledztwa w sytuacji, gdy prokurator uzna, że ujawniono nowe, istotne okoliczności nieznanne w poprzednim postępowaniu (art. 252). Zmodyfikowano zatem przesłanki instytucji umożliwiającej powrót do umorzonego śledztwa określając ją jednak jako wznowienie postępowania przygotowawczego. W wyniku ujednoczenia tekstu kodeksu postępowania karnego obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 1950 roku (Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364 ze zm.) wznowienie postępowania przygotowawczego uregulowane zostało w art. 238. Dekretem Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1955 roku o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. z 1955 r., Nr 46, poz. 309) ponownie dokonano zmian w zakresie wznowienia umorzonego śledztwa odnośnie podmiotu mogącego wydać postanowienie o wznowieniu śledztwa. Wznowienie tym razem uregulowano w art. 245<sup>3</sup>. Poprzez art. 245<sup>9</sup> przepis o wznowieniu śledztwa był stosowany

toczyć przeciwko osobie, której w poprzednim postępowaniu przedstawiono zarzuty. Następny kodeks postępowania karnego z 1969 roku w art. 293 przewidywał, iż umorzone postępowanie może być w każdym czasie podjęte na nowo na mocy postanowienia wydanego przez prokuratora, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu, jeżeli nie będzie się toczyć przeciw osobie, którą w poprzednim postępowaniu przesłuchano w charakterze podejrzanego.

Ustawodawca kładzie więc od początku stworzenia instytucji podjęcia na nowo akcent na osobę podejrzanego, który jest niejako wyznacznikiem dopuszczalności omawianej regulacji. Za każdym jednak razem kodeksy odmiennie określały przeszkody w podjęciu na nowo postępowania przygotowawczego. Początkowo podjęte postępowanie nie mogło toczyć się przeciwko osobie, której w poprzednim postępowaniu przedstawiono zarzuty. Pod rządami kolejnego kodeksu postępowania karnego z 1969 roku podjęte postępowanie nie mogło się toczyć przeciw osobie, którą w poprzednim postępowaniu przesłuchano w charakterze podejrzanego, obecnie zaś nie może się toczyć przeciwko osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego. Z powyższego wynika ewolucja formułowania przeszkód omawianej instytucji. Była ona jednak wynikiem sporów w doktrynie i argumentów powoływanych przez przedstawicieli nauki prawa karnego procesowego.

Kodeks postępowania karnego z 1928 roku w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 18 czerwca 1959 roku w art. 245<sup>3</sup> w zw. z art. 245<sup>9</sup> dopuszczał podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego (zarówno dochodzenia jak i śledztwa), tylko pod warunkiem, iż nie będzie się ono toczyć przeciwko osobie, której w poprzednim postępowaniu przedstawiono zarzut. Jednocześnie kodeks

---

odpowiednio w dochodzeniu. Dopiero ustawa z dnia 18 czerwca 1959 roku o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. z 1959 r., Nr 36, poz. 229) wprowadziła podjęcie umorzonego śledztwa przy jednoczesnym zachowaniu instytucji wznowienia. Otóż nowe brzmienie przepisu art. 245<sup>3</sup> wskazywało, iż śledztwo umorzone może być na nowo podjęte, jeśli nie będzie się toczyć przeciwko osobie, której w poprzednim postępowaniu przedstawiono zarzuty (§ 1 art. 245<sup>3</sup>). Przepis art. 245<sup>3a</sup> mówił zaś o wznowieniu postępowania wobec osoby, której przedstawiono zarzuty. Ustawa wprowadzająca podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego weszła w życie 14 dni od daty jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw z dnia 27 czerwca 1959 roku to jest 12 lipca 1959 roku. W przedmiotowej pracy dokonana analiza rozwiązań proceduralnych instytucji podjęcia na nowo postępowania przygotowawczego w kodeksie postępowania karnego z 1928 roku będzie oparta o stan prawny istniejący po dniu 12 lipca 1959 r.

postępowania karnego z 1928 roku w art. 79 wskazywał, iż podejrzanym jest ten przeciwko komu toczy się dochodzenie. Nie przewidywał jednocześnie instytucji przedstawiania zarzutów. Początkowo po zakończeniu II wojny światowej rozwiązania w zakresie podejrzanego były analogiczne, bowiem proces karny nadal opierał się na rozwiązaniach międzywojennych. Dekretem Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1955 roku o zmianie przepisów postępowania karnego<sup>264</sup> dokonano istotnych zmian. Przepis art. 1 ust. 4 wyżej wymienionego dekretu zmienił definicję podejrzanego. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 71 § 1 k.p.k. z 1928 roku podejrzanym był ten, co do którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Przepis art. 1 ust. 14 wyżej wymienionego dekretu wprowadził zaś art. 237, który przewidywał, iż jeśli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w toku śledztwa zawierają dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów, prowadzący śledztwo sporządza postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu, a następnie przesłuchuje go. Jak widać, co do istoty instytucja przedstawienia zarzutów, brzmiała niemal identycznie jak obecnie. Dopiero 4 lata później<sup>265</sup>, bo w 1959 roku rozszerzono możliwość przedstawiania zarzutów poprzez przesłuchanie osoby w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 237 § 4 k.p.k. z 1928 r.).

Kodeks postępowania karnego z 1969 roku w art. 61 § 1 ujmował podejrzanego jako osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, jednocześnie zastrzegając, iż podjęcie na nowo nie może nastąpić, jeżeli będzie się toczyć przeciw osobie, którą w poprzednim postępowaniu przesłuchano w charakterze podejrzanego. Przepis art. 269 k.p.k. z 1969 r. stanowił zaś, że jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego lub zebrane w jego toku zawierają dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów i ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu oraz przesłuchuje się go. Przepis art. 276 § 1 k.p.k. z 1969 r. rozszerzał możliwość przedstawiania zarzutów poprzez przesłuchanie osoby w charakterze

---

<sup>264</sup> Dz. U. z 1955 r., Nr 46, poz. 309.

<sup>265</sup> Zmiana nastąpiło w wyniku uchwalenia ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. z 1959 r., Nr 36, poz. 229).

podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów jeżeli zachodziły warunki do sporządzenia takiego postanowienia.

Na gruncie nieobowiązujących już kodeksów powstał więc istotny problem, co oznacza wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów, przedstawić zarzut, przesłuchać w charakterze podejrzanego i w konsekwencji, kiedy mamy do czynienia z podejrzanym i zakazem podejmowania wobec niego umorzonego postępowania przygotowawczego.

Na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1928 roku pojęcie „przedstawienia zarzutów” było interpretowane jako tylko fizyczne stworzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a także rozumiane odmiennie jako sporządzenie przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze postanowienia o przedstawieniu zarzutów i jednocześnie ogłoszenie tego postanowienia podejrzanemu<sup>266</sup>. Oba poglądy miały swoich zwolenników.

Za drugą interpretacją, zgodnie z którą z przedstawieniem zarzutów nieodzownie wiąże się koniecznością dokonania czynności ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów i tym samym za interpretacją dopuszczającą możliwość podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego w sytuacji tylko samego sporządzenia postanowienia opowiadali się Z. Młynarczyk<sup>267</sup> i S. Waltoś<sup>268</sup>. Zdaniem Z. Młynarczyka<sup>269</sup>, taka wykładnia wprost wynikała z art. 237 § 1 k.p.k. z 1928 r., według którego, jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w toku śledztwa zawierają dostateczne podstawy do przedstawienia określonej osobie zarzutów, to prowadzący śledztwo sporządza postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu, a następnie przesłuchuje go. Z brzmienia przepisu wynikało niedwuznacznie, że na treść pojęcia „przedstawienie zarzutów” składały się: „sporządzenie postanowienie” oraz „ogłoszenie go”. Dopiero

---

<sup>266</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1962 r., IV K 961/60, OSNKW 1962 r., nr 5, poz. 77.

<sup>267</sup> Z. Młynarczyk, O kilku zagadnieniach karnoprosesowych na tle praktyki, NP 1961 r., nr 4, s. 513.

<sup>268</sup> S. Waltoś, Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym, Warszawa 1968 r., s. 324.

<sup>269</sup> Z. Młynarczyk, O kilku zagadnieniach karnoprosesowych na tle praktyki, NP 1961 r., nr 4, s. 513.

ogłoszenie zarzutów uprawniało do przesłuchania określonej osoby w charakterze podejrzanego, przy czym przesłuchanie to winno nastąpić niezwłocznie po ogłoszeniu treści postanowienia (z pewnymi wyjątkami). Co więcej – jak podawał S. Waltoś<sup>270</sup> – za takim rozumieniem tego pojęcia przemawiała wykładnia gramatyczna. Zwrot „przedstawiono zarzut” oznaczał, że podano zarzut do wiadomości. Skoro więc – wyjaśniał dalej Z. Młynarczyk<sup>271</sup> – przepis ustawy wyraźnie stanowi, że przedstawienie zarzutów polega na sporządzeniu stosowanego postanowienia i ogłoszeniu jego treści, to samo sporządzenie postanowienia i nieogłoszenie jego treści wcale nie zobowiązuje do wznowienia postępowania, lecz pozwala na jego podjęcie. Ówczesni komentatorzy dodawali, że przy takiej interpretacji nie następowało żadne zagrożenie gwarancji procesowych domniemanego sprawcy czynu zabronionego. Trudno bowiem było twierdzić, iż gwarancje te mogły być zagrożone w warunkach możliwości podjęcia na nowo postępowania przygotowawczego, kiedy osoba, co do której sporządzono postanowienie o przedstawieniu zarzutów w poprzednim postępowaniu, ale której treści tego postanowienia nie ogłoszono, nie wiedziała jeszcze, czy i jaki zarzut jej stawiano<sup>272</sup>.

Przytoczone powyżej poglądy, zgodne z wykładnią gramatyczną, zostały zanegowane przez przedstawicieli przeciwnej interpretacji, którzy odrzucali możliwość podjęcia na nowo postępowania w sytuacji samego tylko sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów<sup>273</sup>. Swoje twierdzenia wyprowadzali wprost z brzmienia art. 245<sup>3a</sup> k.p.k. z 1928 r. Przepis ten – jak twierdzili – zawierał bowiem w sobie sformułowanie „osobie, której przedstawiono zarzuty”, nie mówił zaś o osobie, „w stosunku do której sporządzono i ogłoszono postanowienie o przedstawieniu zarzutów – jak to stylizował art. 237 k.p.k. z

---

<sup>270</sup> S. Waltoś, *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968 r., s. 324.

<sup>271</sup> Z. Młynarczyk, *O kilku zagadnieniach karnoprosesowych na tle praktyki*, NP 1961 r., nr 4, s. 514.

<sup>272</sup> *Ibidem*, s. 514.

<sup>273</sup> J. Haber, *Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich w postępowaniu karnym*, NP 1961 r., nr 4, s. 447; A. Murzynowski, *Z problematyki wznowienia śledztwa lub dochodzenia*, NP 1961, nr 11, s. 1426.



1928 r.<sup>274</sup>. Ponadto samo wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów stanowiło zapoczątkowanie spełnienia tego, co kodeks postępowania karnego z 1928 roku w art. 245<sup>3</sup> § 1 i art. 245<sup>3a</sup> § 1 nazywał przedstawieniem zarzutów. Już właśnie ta czynność procesowa – według A. Murzynowskiego<sup>275</sup> – zmieniała w zasadniczy sposób charakter prowadzonego śledztwa czy dochodzenia oraz pozycję procesową samego podejrzanego. Co więcej, zgodnie z ustalonymi przez teorię zasadami wykładni przepisów karnoprosesowych, wszelkie wątpliwości interpretacyjne powinny być rozstrzygnięte w kierunku korzystnym dla podejrzanego. Z powyższego więc wynikało, iż pojęcie „przedstawienie zarzutów” nie wymagało do jego realizacji czynności ogłoszenia sporządzonego postanowienia, a tym samym już samo sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów było przeszkodą podjęcia postępowania.

Obejmując kompleksowo problematykę ówczesnej przeszkody w podjęciu postępowania przygotowawczego, należałoby zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego<sup>276</sup> uznać, iż „przedstawienie zarzutów” jest instytucją procesową złożoną, obejmującą aż dwa elementy procesowe, a mianowicie: fizyczne sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów i czynność ogłoszenia tego postanowienia konkretnej osobie, i tym samym po części zgodzić się z wykładnią proponowaną przez zwolenników drugiego z przedstawionych poglądów. Jednocześnie nie można pominąć głosów doktryny opowiadających się za rozszerzeniem ochrony podejrzanego poprzez niedopuszczenie do podjęcia postępowania przygotowawczego, w sytuacji tylko sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przy jednoczesnym braku ogłoszenia sprawcy tego postanowienia.

Stanowisko zakazujące podejmowania na nowo postępowania w stosunku do osoby, której nie ogłoszono treści postanowienia o przedstawieniu zarzutów, mimo jego sporządzenia, należałoby uznać za w pełni uzasadnione z uwagi na gwarancje praw sprawcy czynu. Nie można bowiem pozbawiać osoby jej

---

<sup>274</sup> J. Haber, Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich w postępowaniu karnym, NP 1961 r., nr 4, s. 447.

<sup>275</sup> A. Murzynowski, Z problematyki wznowienia śledztwa lub dochodzenia, NP 1961, nr 11, s. 1427.

<sup>276</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1962 r., IV K 961/60, OSNKW 1962 r., nr 5, poz. 77.

ustawowych gwarancji tylko z tego powodu, iż nie została ona poinformowana o swoim statusie. W takiej sytuacji trzeba jeszcze tylko dodać, iż powyższe rozwiązanie problemu leży u podstaw nadania pewnych uprawnień osobie, której wprost nie chroni regulacja podjęcia na nowo postępowania. Jest to o tyle istotne stwierdzenie, gdyż – jak później zostanie przedstawione – kolejne ustawy procesowe w przepisach odnoszących się do reasumpcji postanowień o umorzeniu postępowania przygotowawczego pozostawiają pewne podmioty poza nawiasem ochrony, zaś doktryna w drodze wykładni tę ochronę rozciąga.

Kodeks postępowania karnego z 1969 roku<sup>277</sup> przeciął spór, jaki się toczył wokół interpretacji pojęcia „przedstawienie zarzutów”. Ustawodawca inaczej określił przeszkodę podjęcia na nowo postępowania przygotowawczego, wprowadzając warunek „przesłuchania osoby w charakterze podejrzanego”. Zgodnie z wyraźnym stwierdzeniem art. 293 § 1 k.p.k. z 1969 r., kodeks zabraniał podejmowania postępowania w okolicznościach, w których w poprzednim postępowaniu przesłuchano osobę w charakterze podejrzanego. Ustawa zatem łączyła niedopuszczalność podjęcia na nowo umorzonego postępowania z faktem przesłuchania określonej osoby w charakterze podejrzanego, które mogło nieraz nastąpić bez wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów<sup>278</sup>. Użyty w art. 293 § 1 k.p.k. z 1969 r. zwrot „przesłuchanie w charakterze podejrzanego” uzależniał dopuszczalność zastosowania tej instytucji tylko od faktu nieprzesłuchania określonej osoby w charakterze podejrzanego<sup>279</sup>. Interpretacja ścisła ówczesnego zapisu, która była oparta na dosłownym odczytaniu przepisu, doprowadzała do stwierdzenia, iż ustawodawca nie zabronił podjęcia na nowo postępowania przeciwko osobom, które pojawiły się w procesie w roli podejrzanego, ale jeszcze nie zostały przesłuchane w charakterze podejrzanego. Z brzmienia art. 293 § 1 k.p.k. z 1969 r. wynikało bowiem jednoznacznie, że zakaz dotyczył osób przesłuchiowanych w charakterze podejrzanego. Dotyczyło to także osoby przesłuchiwanej przez Milicję Obywatelską w charakterze podejrzanego,

---

<sup>277</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku – kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 96 ze zm.).

<sup>278</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 178.

<sup>279</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1989 r., VI KZP 21/88, OSP 1991 r., nr 4, poz. 84.

w warunkach art. 267 i 276 k.p.k. z 1969 r., nawet jeżeli prokurator odmówił wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów<sup>280</sup>.

Jak głosił R. Kmieciak, w obliczu takiego unormowania, osoba, której nie przesłuchano w charakterze podejrzanego, nie korzystała z gwarancji, jaką – w świetle art. 11 pkt 7 k.p.k. z 1969 r. – stwarzała prawomocność materialna postanowienia umarzającego postępowanie przygotowawcze (*ne bis in idem*). Zdaniem tego autora, było to rozwiązanie w pełni zrozumiałe, przy założeniu, w myśl którego tzw. „prawomocność materialna” wyłączająca ponowne postępowanie w tej samej sprawie wymagała nie tylko tożsamości czynu, ale również tożsamości podmiotu występującego w uprzednim umorzonym postępowaniu. Przesłuchanie w charakterze podejrzanego stanowiło zaś jedyne, wyraźnie określone w kodeksie postępowania karnego z 1969 roku kryterium umożliwiające ocenę, czy i ewentualnie z kim po umorzeniu postępowania przygotowawczego będzie można wiązać zakaz *ne bis in idem*, jako negatywną przesłankę procesową<sup>281</sup>. Co więcej, z uwagi na to, iż kodeks postępowania karnego z 1969 roku nie znał pojęcia „faktycznie podejrzanego”, brak było uzasadnienia dla jego bytu procesowego, i w konsekwencji – według R. Kmiecika – bezprzedmiotowe stały się rozważania odnośnie jego sytuacji prawnej w procesie, w tym jego uprawnień. Również Sąd Najwyższy opowiedział się za takim stanowiskiem w postanowieniu z dnia 24 marca 1989 r.<sup>282</sup>. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy konkludował, iż osoba „faktycznie podejrzana” mogłaby korzystać z gwarancji procesowych przysługujących podejrzanemu i przesłuchanemu jako podejrzanemu, jeśli takie gwarancje byłyby dla takiej osoby ustanowione w przepisach postępowania karnego. *A contrario* nie można rozszerzać uprawnień procesowych podejrzanego na inne osoby, jeśli takie uregulowanie nie występuje w ustawie.

---

<sup>280</sup> E. Gutkowska, Problematyka ponownego wszczęcia umorzonego postępowania przygotowawczego, Problemy Praworządności 1977 r., nr 7–8, s. 20.

<sup>281</sup> R. Kmieciak, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r. – WZ 122/94, WPP 1995 r., nr 3–4, s. 78.

<sup>282</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1989 r., VI KZP 21/88, OSP 1991 r., nr 4, poz. 84.

Jak twierdził Z. Doda<sup>283</sup>, powołanie do życia i uznanie podmiotu „faktycznie podejrzanego” doprowadziłoby bądź do paradoksalnego podziału na dwie grupy postępowania w sprawie, bądź też wyodrębnienia dwóch jego odmian. Należałoby wówczas przyjąć, iż obok siebie koegzystują: „normalne” postępowanie *in personam* – toczące się w efekcie przedstawienia zarzutów lub przesłuchania osoby podejrzanego w charakterze podejrzanego, i „upośledzone” postępowanie *in personam* – które byłoby konsekwencją dokonania wobec osoby podejrzanego pewnych czynności procesowych, jak zatrzymanie, tymczasowe zajęcie mienia czy też zabezpieczenie dowodów w trybie czynności niecierpiących zwłoki, ale bez przesłuchania takiej osoby w charakterze podejrzanego i niepoinformowanej w żadnej prawnie dopuszczalnej formie o treści zarzutów. Na takie jednak rozwiązanie ustawa nie zezwalała. Jednocześnie Z. Doda opowiedział się za rozszerzającą wykładnią art. 293 § 1 k.p.k. z 1969 r. i uznał, że skoro podjęcie na nowo postępowania nie jest dopuszczalne wtedy, gdy miałyby się toczyć przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu uzyskała status podejrzanego bez wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, to tym bardziej jest ono niedopuszczalne także wtedy, gdy miałyby się toczyć przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu uzyskała status podejrzanego na podstawie formalnej decyzji procesowej w tym względzie<sup>284</sup>, bez przesłuchania takiej osoby. Swego stanowiska, rzecz jasna, nie oparł na konieczności respektowania uprawnień „faktycznie podejrzanego”<sup>285</sup>, a na racjach i funkcji rozwiązań zawartych w art. 293 § 1 i 2 k.p.k. z 1969 r.<sup>286</sup>.

Już w tym miejscu należy wspomnieć, iż pogląd odrzucający istnienie podmiotu określanego mianem „faktycznie podejrzanego”, nie przyjął się w literaturze. Wręcz przeciwnie – doktryna szeroko rozpisywała się na temat definicji „faktycznie podejrzanego”, jego praw i miejsca w procesie.

---

<sup>283</sup> Z. Doda, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1989 r. VI KZP 21/88, OSP 1991 r., nr 4, poz. 84, s. 161.

<sup>284</sup> *Ibidem*, s. 156.

<sup>285</sup> Z uwagi na fakt, iż jak już zostało wcześniej wskazane, Z. Doda był przeciwnikiem wyodrębniania wśród uczestników postępowania „faktycznie podejrzanego”.

<sup>286</sup> Z. Doda, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1989 r., VI KZP 21/88, OSP 1991 r., nr 4, poz. 84, s. 156.

Odmienne stanowisko odnoszące się do innych przepisów kodeksu, a dające prymat rozszerzającej wykładni, stwierdzało, iż zarówno wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jak i przesłuchanie danej osoby w charakterze podejrzanego bez wydania tego postanowienia, przekreśla możliwość podjęcia na nowo przeciwko niej umorzonego postępowania<sup>287</sup>. W. Grzeszczyk utrzymywał, iż zestawienie art. 61 k.p.k. z 1969 r. z treścią art. 269 k.p.k. z 1969 r. wskazywało, że określona osoba staje się podejrzanym z chwilą sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów – przed jego ogłoszeniem i przesłuchaniem tej osoby, a w konsekwencji – że postanowienie o umorzeniu postępowania przeciwko takiej osobie, mimo nieogłoszenia jej zarzutów i nieprzesłuchania, ma charakter umorzenia podmiotowego, rodzący zakaz *ne bis in idem*<sup>288</sup>.

Przeciwko takiemu stanowisku stanowczo oponowała B. Mik, wskazując, iż sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, czyli techniczne zredagowanie treści i przelanie jej na papier, podpisanie i wpięcie dokumentu do akt, nie wywołuje żadnych skutków w sferze praw i obowiązków procesowych osoby, której postanowienie dotyczy, zanim dojdzie do ogłoszenia jej zarzutów i przesłuchania w charakterze podejrzanego. Był to według B. Mik tylko materialny przejaw oceny uprawnionego organu procesowego odnośnie istnienia podstaw do przedstawienia określonej osobie zarzutów i jednocześnie pierwszy etap instytucji przedstawienia zarzutów. Autorka ta podnosiła argument, iż bezsensowne byłoby zezwolenie osobie podejrzanym o popełnienie przestępstwa, ale nie posiadającej wiedzy o fakcie sformułowania przeciwko niej zarzutów i o ich treści, na realizację uprawnień procesowych podejrzanego, a niepraworządnym z drugiej strony – egzekwowanie od niej ciążących na podejrzanym obowiązków<sup>289</sup>.

---

<sup>287</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 179.

<sup>288</sup> W. Grzeszczyk, W jakim trybie można wzruszyć prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego przeciwko osobie, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, lecz nie przesłuchano jej w charakterze podejrzanego, Prok. i Prawo 1995 r., nr 4, s. 117.

<sup>289</sup> B. Mik, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r. – WZ 122/94, Prok. i Prawo 1995 r., nr 11–12, s. 88.

Po rządami kodeksu postępowania karnego z 1969 roku określenie „sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów” rozumiano jako normatywną nazwę czynności technicznej, stanowiącej materialny przejaw oceny uprawnionego organu procesowego odnośnie do istnienia podstaw do przedstawienia określonej osobie zarzutów<sup>290</sup>. Z powyższego więc wynikało, iż „sporządzenie” stanowiło pierwszy etap instytucji przedstawienia zarzutów, które wywoływało skutki prawne dopiero z momentem ogłoszenia postanowienia połączonego z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego<sup>291</sup>. Z kolei „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów” było czymś więcej – co powodowało, że osoba podejrzana stawała się podejrzanym<sup>292</sup>.

W doktrynie toczył się spór, który z wariantów interpretacyjnych był prawidłowy. Z jednej strony alternatywa ścisłej interpretacji była zgodna z postulatem wiernego trzymania się litery prawa; z drugiej natomiast wydawała się nie do pogodzenia z punktu widzenia praw gwarancyjnych podejrzanego, które należałoby mu przyznać jako stronie postępowania przygotowawczego<sup>293</sup>.

A. Gaberle<sup>294</sup> podnosił, iż nie było istotne, czy okoliczność powodująca konieczność umorzenia postępowania wyszła na jaw przed przesłuchaniem podejrzanego, czy też po przesłuchaniu, jeśli już raz wysunięto w stosunku do niego zarzut popełnienia przestępstwa. Nie do zaakceptowania wydawała się według A. Gaberle sytuacja, aby większe znaczenie było związane z przesłuchaniem dokonywanym przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, niż z szeregiem orzeczeń wydawanych przez prokuratora, ale w okolicznościach braku samego przesłuchania<sup>295</sup>. Co więcej, ówczesny kodeks na równi przyznawał uprawnienia do wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania

---

<sup>290</sup> J. H. Jakubczyk, Zakres danych osobo-poznawczych o podejrzanym w postępowaniu przygotowawczym, *Zesz. Nauk. ASW* 1978 r., z. 21, s. 159.

<sup>291</sup> *Ibidem*, s. 159.

<sup>292</sup> D. Tarnowska, Różnice między dochodzeniem a śledztwem w polskim procesie karnym, Szczecin 2009 r., s. 138.

<sup>293</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 179.

<sup>294</sup> *Ibidem*, s. 180–181.

<sup>295</sup> *Ibidem*, s. 180–181.

przygotowawczego podejrzanemu, wobec którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, niezależnie od tego, czy został w tym charakterze przesłuchany, czy nie. Skoro więc ustawodawca odnośnie do środków zaskarżenia nie dokonywał żadnej dyskryminacji podejrzanych z uwagi na fakt ich przesłuchania, to analogicznie nie powinien również czynić różnic w sytuacji prawnej podejrzanego w odniesieniu do możliwości podjęcia na nowo umorzonego przeciwko nim postępowania. Jak słusznie podnosiła E. Gutkowska<sup>296</sup>, sytuacja procesowa tych osób była identyczna, brak było zatem przesłanek, które uzasadniałyby przyznanie tym osobom różnych gwarancji procesowych, a niedopuszczalność podjęcia postępowania była i jest niewątpliwie obiektywną i ważną gwarancją procesową, której nie może przekreślać okoliczność, iż osoba, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, w jakiejś fazie postępowania jeszcze o tym nie wie. Do powyższych argumentów W. Boczkowski dodawał jeszcze jeden. Według niego, wykładania taka, działająca na korzyść podejrzanego, była dopuszczalna i zmierzała do przestrzegania zasad procesu karnego<sup>297</sup>.

Z uwagi na powyższe, więcej zwolenników miała rozszerzająca wykładnia art. 293 § 1 k.p.k. z 1969 r., która w konsekwencji zyskała przewagę w doktrynie. Według niej, podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego było dopuszczalne, gdy:

- 1) w postępowaniu w ogóle nie wystąpił podejrzany albo
- 2) postępowanie umorzone w stosunku do podejrzanego toczyć się będzie po podjęciu na nowo postępowania przeciwko innej osobie, która nie wystąpiła w tym procesie w charakterze podejrzanego,
- 3) lub postępowanie podjęte na nowo toczyć się będzie bez imiennego oznaczenia podmiotu<sup>298</sup>.

---

<sup>296</sup> E. Gutkowska, Problematyka ponownego wszczęcia umorzonego postępowania przygotowawczego, *Problemy Praworządności* 1977 r., nr 7–8, s. 20.

<sup>297</sup> W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylecia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, *Palestra* 1976 r., nr 11, s. 27.

<sup>298</sup> A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972 r., s. 182.

Na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1969 roku doktryna wyraźnie opowiedziała się za przyznaniem pewnych uprawnień osobie spoza kręgu osób wskazanych w przepisach regulujących podjęcie na nowo postępowania, w imię wypełnienia gwarancji procesowych przyznanych przez ustawodawcę. Bez aprobaty pozostały przywoływane argumenty B. Mik, zakończone wezwaniem do nierozluźniania reguł interpretacyjnych, które w ocenie autorki mogły doprowadzić do zachwiania równowagi praw stron postępowania karnego i wywołać poczucie niesprawiedliwości. Poza tym wykładnia taka – według B. Mik – byłaby działaniem *contra legem*<sup>299</sup>.

Problemy interpretacyjne, które wyłoniły się na tle kodeksu postępowania karnego z 1928 roku i 1969 roku, w sposób znaczący wpłynęły na kształt obecnego art. 327 § 1 k.p.k. Koncepcja kładąca nacisk na przestrzeganie gwarancji praw sprawcy czynu zabronionego – jak później zostanie wskazane – znalazła w pełni swe odbicie również na gruncie aktualnego kodeksu postępowania karnego, w odniesieniu do uprawnień tzw. nieformalnie podejrzanego. Można powiedzieć, iż regulacja przeszkód zastosowania instytucji podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku jest następstwem poprzednio obowiązujących rozwiązań procesowych.

---

<sup>299</sup> B. Mik, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r. – WZ 122/94, Prok. i Prawo 1995 r., nr 11–12, s. 92.



### Rozdział III. Powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego jako gwarancja zasady legalizmu.

Określony w art. 10 k.p.k. zakres obowiązywania zasady legalizmu w polskim procesie karnym wyraża powinność legalistycznego działania zarówno organów ścigania, jak i sądu w kierunku urzeczywistnienia dyrektywy, iż nikt nie może być zwolniony z odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w ustawie lub prawie międzynarodowym. W odniesieniu do organów ścigania obowiązek ten polega na wszczęciu i przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego o czyn ścigany z urzędu<sup>300</sup>. Zasada legalizmu to bowiem dyrektywa postępowania nakazująca organowi procesowemu bezwzględne wszczynanie i kontynuowanie ścigania każdego przestępstwa, jeśli ściganie z urzędu jest prawnie dopuszczalne i faktycznie zasadne<sup>301</sup>.

Przepis art. 10 § 2 k.p.k. traktując o niedopuszczalności zwolnienia kogokolwiek od odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo, stwierdza zarazem *in principio* „z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym”. *De iure* zatem, w ten sposób zakreślony w art. 10 § 2 k.p.k. margines dopuszczalności odstępstw od zasady legalizmu odnosi się zarówno do organów postępowania przygotowawczego, jak i sądu<sup>302</sup>.

Polski proces karny przewiduje gwarancje zasady legalizmu. Innymi słowy kodeks postępowania karnego zawiera środki prawne mające na celu zabezpieczenie podejmowania (wszczynania), kontynuacji oraz prawidłowej realizacji ścigania dla pełnego urzeczywistnienia postanowień prawa karnego<sup>303</sup>.

---

<sup>300</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu*, Warszawa 2007 r., s. 72.

<sup>301</sup> J. Tylman, *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Warszawa 1965 r., s. 126.

<sup>302</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu*, Warszawa 2007 r., s. 73.

<sup>303</sup> J. Tylman, *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Warszawa 1965 r., s. 204.

Każda gwarancja legalizmu jest jednocześnie zabezpieczeniem przeciwko bezprawnym odstępstwom oportunistycznym i odwrotnie – każda gwarancja przeciwko nadużywaniu oportunistyki zabezpiecza legalizm<sup>304</sup>. Powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego poprzez podjęcie go na nowo czy wznowienie stanowi gwarancję zasady legalizmu.

### **§ 1. Podjęcie na nowo tzw. „dochodzenia rejestrowego”.**

Przepis art. 325f § 3 k.p.k. również zawiera podstawę podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego. Jednakże przepis ten dotyczy wyłącznie postępowania przygotowawczego, które miało postać dochodzenia określonego w art. 325f § 1 k.p.k. Sam ustawodawca, wyłączając w art. 325f § 3 *in fine* k.p.k. możliwość stosowania art. 327 § 1 k.p.k., czyli przepisu regulującego podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego, przesądził, iż podjęcie na nowo dochodzenia umorzonego w trybie art. 325 § 1 k.p.k. jest szczególnym rodzajem reasumpcji postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Przepis art. 325f § 3 k.p.k. stanowi więc *lex specialis* w stosunku do art. 327 § 1 k.p.k.

Aby wyjaśnić szczególny charakter podjęcia na nowo określonego w art. 325f § 3 k.p.k. i dokonać prawidłowej analizy tej instytucji, niezbędne jest odwołanie się do unormowań samego dochodzenia uregulowanego w art. 325f § 1 k.p.k. Wynika to z faktu, że podjęcie na nowo umorzonego dochodzenia w trybie art. 325f § 1 k.p.k. jest ściśle związane ze specyfiką samego dochodzenia, które w znaczący sposób rzutuje na instytucję podjęcia na nowo tego postępowania.

Instytucja z art. 325f § 3 k.p.k. została przez ustawodawcę umieszczona w przepisie odnoszącym się do dochodzenia zakończonego poprzez wydanie postanowienia o jego umorzeniu w sytuacji, gdy dane uzyskane w toku czynności, o których mowa w art. 308 § 1 k.p.k., lub prowadzonego przez okres co najmniej 5 dni dochodzenia nie stworzyły dostatecznych podstaw do wykrycia sprawcy w drodze dalszych czynności procesowych. Tym samym, zgodnie więc z wykładnią systemową podjęcie na nowo z art. 325f § 3 k.p.k. dotyczy tzw.

---

<sup>304</sup> *Ibidem*, s. 204.

„dochodzenia rejestrowego”. W literaturze przedmiotu można spotkać jeszcze inne określenia odnoszące się do postępowania uregulowanego w art. 325f § 1 k.p.k.: „dochodzenie rejestrowe” (rejestrowane)<sup>305</sup>, „postępowanie rejestrowe”, „umorzenie rejestrowe”, „umorzenie rejestrowe dochodzenia”<sup>306</sup>, „umorzenie z wpisaniem sprawy do rejestru przestępstw”. Przypisanie danego terminu do dochodzenia wskazanego w art. 325f § 1 k.p.k. jest o tyle istotne, że w samym określeniu może być po części oddany charakter instytucji.

Nie można zgodzić się, że art. 325f k.p.k. reguluje tzw. „dochodzenie rejestrowe”, ponieważ nie jest to odrębna forma postępowania przygotowawczego ani tryb szczególny dochodzenia. Gdyby był to odrębny czy też szczególny model dochodzenia, ustawodawca wyodrębniłby artykuły odnoszące się do tej instytucji w postaci osobnego rozdziału jak ma to miejsce w przypadku np. postępowania przyspieszonego, będącego szczególnym trybem postępowania sądowego a umieszczonego w Rozdziale 54a zatytułowanym „Postępowanie przyspieszone”.

Według M. Kuźmy sformułowanie „postępowanie rejestrowe” jest najtrafniejszym określeniem z uwagi na fakt, iż obejmuje zakresem znaczeniowym szereg czynności wskazanych w przepisach art. 325f § 1–4 k.p.k.<sup>307</sup>. Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić, ponieważ wskazane czynności z art. 308 k.p.k. czy też czynności, o których mowa w art. 325f § 2 k.p.k. w postaci czynności podejmowanych po umorzeniu w celu wykrycia sprawcy i uzyskania dowodów mogą być dokonywane we wszystkich dochodzeniach, jak też po ich zamknięciu a nie wyłącznie w sytuacji określonej w art. 325f k.p.k.

W takim stanie rzeczy najodpowiedniejszymi na określenie postępowania uregulowanego w art. 325f § 1 k.p.k. są terminy wskazujące na specyfikę postanowienia wydanego właśnie w oparciu o przytoczony już art. 325f § 1 k.p.k. tj. – „umorzenie rejestrowe”, „umorzenie rejestrowe dochodzenia”, „umorzenie z

---

<sup>305</sup> M. Zbrojewska, O zmianach w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Prawo 2003 r., nr 6, s. 48.

<sup>306</sup> R. Wojtuszek, Postępowanie policjantów w związku z prowadzeniem dochodzenia i jego umorzeniem w trybie rejestrowym, Prok. i Prawo 2005 r., nr 12, s. 133.

<sup>307</sup> M. Kuźma, „Postępowanie rejestrowe” w procesie karnym, Prok. i Prawo 2007 r., nr 1, s. 71–72.

wpisaniem sprawy do rejestru przestępstw”. Pojęcia te słusznie skupiają się na treści podejmowanej decyzji procesowej, którą jest umorzenie dochodzenia i wpisanie do rejestru przestępstw. Z góry bowiem, w momencie wszczęcia postępowania przygotowawczego (niezależnie czy nastąpiło ono w wyniku wydania postanowienia o wszczęciu dochodzenia czy też z uwagi na faktycznie dokonane czynności procesowe) nie można zakładać jaka będzie końcowa decyzja zamykająca to postępowanie – postanowienie o umorzeniu dochodzenia czy też postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw czy też w końcu decyzja o pociągnięciu sprawcy czynu do odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Krąg czynów w jakich istnieje możliwość zastosowania umorzenia na podstawie art. 325f § 1 k.p.k., co w konsekwencji rzutuje na granice w jakich możliwe jest podjęcie na nowo w oparciu o przepis art. 325f § 3 k.p.k., nie został wyraźnie określony przez ustawodawcę. Ponieważ jednak, regulacja dotycząca postępowania określonego w art. 325f k.p.k. została umieszczona w przepisach o dochodzeniu, oznacza to, że dotyczy ona wyłącznie tej formy postępowania przygotowawczego a w sytuacji, gdy czyn zabroniony z racji kwalifikacji prawnej określonej przez kodeks postępowania karnego przynależy do prowadzenia go w formie śledztwa, nie istnieje możliwość zastosowania analizowanej instytucji<sup>308</sup>. Na kwestię postępowania z trybie art. 325f § k.p.k. nie ma jednak wpływu przepis art. 325c k.p.k. stanowiący o wyłączeniu określonych spraw z dochodzenia, ponieważ dotyczy on wykluczenia prowadzenia dochodzenia z uwagi na okoliczności odnoszące się do sprawcy, podczas gdy podstawową przesłanką umorzenia z art. 325f § 3 k.p.k. jest niemożność wykrycia sprawcy<sup>309</sup>.

Podjęcie na podstawie art. 325f § 3 k.p.k. – w przeciwieństwie do podjęcia w przewidzianego przez art. 327 § 1 k.p.k., które odnosi się zarówno do umorzonych dochodzeń jak i śledztw – dotyczy wyłącznie postępowań przygotowawczych prowadzonych w formie dochodzenia z uwagi na rodzaj

---

<sup>308</sup> H. Skwarczyński, Postępowanie rejestrowe – nowy instrument procesowy w pracy organów ścigania, MP 2003 r., nr 14, s. 640. Podobnie M. Kuźma [w:] M. Kuźma, „Postępowanie rejestrowe” w procesie karnym, Prok. i Prawo 2007 r., nr 1, s. 73.

<sup>309</sup> M. Kuźma, „Postępowanie rejestrowe” w procesie karnym, Prok. i Prawo 2007 r., nr 1, s. 73.

czynu zabronionego a nie z uwagi na osobę sprawcy, w których zastosowano przepisy o umorzeniu w trybie art. 325f § 1 k.p.k.

Pytanie pojawia się jak długo może być prowadzone „postępowanie rejestrowe”, aby móc je umorzyć w trybie art. 325f § 1 k.p.k. a w konsekwencji jakie dochodzenia mogą być podjęte na nowo na podstawie art. 325f § 3 k.p.k.

Przepis art. 325f k.p.k. stanowi, że jeżeli dane uzyskane w toku czynności o których mowa w art. 308 § 1 k.p.k. lub prowadzonego przez okres co najmniej 5 dni dochodzenia nie stwarzają dostatecznych podstaw do wykrycia sprawcy w drodze dalszych czynności procesowych, można wydać postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw. Wynika z tego, że samo postępowanie przygotowawcze musi być wszczęte (postępowanie *in rem*). Jednakże jeśli prowadzone najpierw czynności sprawdzające nie stworzyły uzasadnionego podejrzenia popełnienia (zaistnienia) przestępstwa, to należy odmówić wszczęcia dochodzenia, a nie wszczynać go i potem umarzać. Jeżeli zaś czynności niecierpiące zwłoki dały powód do przyjęcia, iż przestępstwa nie popełniono, albo istnieją przeszkody prawne w ściganiu, to należy dochodzenie, jako już nieformalnie wszczęte, umorzyć<sup>310</sup>.

Rozwiązanie z art. 325f k.p.k. dopuszcza możliwość wydania postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw zarówno w dochodzeniu jak i w trakcie czynności niecierpiących zwłoki.

Koniecznym jest więc zastanowienie się nad treścią art. 308 k.p.k. normującego tzw. czynności procesowe w niezbędnym zakresie, w trakcie których, jak już zostało wspomniane, może dojść do umorzenia postępowania i wpisania sprawy do rejestru przestępstw.

Podstawowym warunkiem dokonania czynności w niezbędnym zakresie jest istnienie podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego, a więc istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Warunkiem dodatkowym jest zaś obawa utraty, zniekształcenia lub zniszczenia dowodu, jeżeli nie będzie on niezwłocznie zabezpieczony, a więc gdyby zabezpieczenia nastąpiły dopiero po formalnym wszczęciu dochodzenia lub śledztwa. Wg T. Grzegorzcyka

---

<sup>310</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 705; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1124.

celem zabezpieczeń dowodowych w trybie art. 308 k.p.k. nie jest ustalanie, kim jest sprawca, czy też jego wykrycie i ewentualne ujęcie<sup>311</sup>. Z takim stanowiskiem nie zgadza się M. Kuźma. Słusznie uważa on, że skoro faktyczne wszczęcie procesu ma na celu wykonanie czynności zmierzających do wyjaśnienia okoliczności przestępstwa, to także ma na względzie ujawnienie i ujęcie sprawcy<sup>312</sup>.

Podjęcie czynności dowodowych na podstawie art. 308 k.p.k. jest równoznaczne z wszczęciem postępowania przygotowawczego *in rem*, które można określić mianem wszczęcia nieformalnego bądź też faktycznego<sup>313</sup>. Wynika to wprost z interpretacji art. 308 § 6 k.p.k., który stanowi, iż czas trwania dochodzenia (śledztwa) liczy się od dnia dokonania pierwszej czynności niecierpiącej zwłoki, a tym samym w momencie dokonania tej czynności następuje faktyczne wszczęcie postępowania przygotowawczego. Z tego płynie wniosek, iż tzw. czynności niecierpiące zwłoki stanowią wstępną fazę postępowania przygotowawczego, zaś „umorzenie rejestrowe” dokonuje się zawsze już we wszczętym postępowaniu przygotowawczym – bądź to wszczętym formalnie (w przypadku wszczęcia dochodzenia na podstawie wydania postanowienia o wszczęciu) lub faktycznie (w wyniku dokonania czynności niecierpiących zwłoki).

W konsekwencji więc można stwierdzić, iż zamieszczenie w art. 325f § 1 k.p.k. normy dopuszczającej wydanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw zarówno w przypadku trwania przez co najmniej 5 dni dochodzenia jak i w trakcie czynności w niezbędnym zakresie jest „nadregulacją” ze strony ustawodawcy. Wystarczyłoby więc wskazanie, iż umorzenie dochodzenia z wpisaniem sprawy do rejestru przestępstw może nastąpić w przypadku spełnienia określonych przesłanek w dochodzeniu, które było prowadzone przez okres co najmniej 5 dni.

---

<sup>311</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 705; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1124.

<sup>312</sup> M. Kuźma, „Postępowanie rejestrowe” w procesie karnym, Prok. i Prawo 2007 r., nr 1, s. 79.

<sup>313</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 656; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1055.

Omawiając problematykę czynności w niezbędnym zakresie i ustawowej możliwości umorzenia w tym czasie postępowania należy zastanowić się jeszcze, czy prawnie dopuszczalne jest umorzenie i wpisanie sprawy do rejestru przestępstw po upływie wyznaczonego przez przepisy okresu trwania tych czynności. Zgodnie bowiem z art. 308 § 5 k.p.k. czynności w niezbędnym zakresie mogą być wykonywane jedynie w ciągu 5 dni od dnia pierwszej czynności. W związku z tym, skoro umorzenie w trybie art. 325f § 1 k.p.k. może nastąpić w trakcie trwania tych czynności, to uprawniony organ powinien wydać stosowne postanowienie również w tym okresie (w ciągu wskazanych 5 dni). Nie oznacza to jednak zakazu umorzenia w oparciu o art. 325f § 1 k.p.k. po upływie owych 5 dni. Wynika to z faktu, iż dochodzenie, w okres którego, jak już zostało stwierdzone, zalicza się czas trwania czynności niecierpiących zwłoki, musi być prowadzone przez co najmniej 5 dni a nie maksimum 5 dni. Słusznie więc zauważa H. Skwarczyński, że skoro dla decyzji o umorzeniu w trybie art. 325f § 1 k.p.k. przyjmuje się 5 dni dochodzenia, to teoretycznie możliwe jest, że jeśliby czynności w niezbędnym zakresie trwały 5 dni, to po ich upływie można mimo to umorzyć w tym trybie<sup>314</sup>.

„Dochodzenie rejestrowe” można umorzyć i wpisać do rejestru jeszcze przed upływem pełnego okresu dochodzenia. *A contrario* decyzji z art. 325f § 1 k.p.k. nie można podjąć po przeprowadzeniu pełnego dochodzenia. Przepis wprawdzie nie określa terminu maksymalnego, ale przyjąć należy, że dochodzenie, którego zakończenie możliwe jest poprzez wydanie postanowienia o umorzeniu i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw, winno być nie dłuższe niż kilkunasto czy kilkudziesięciodniowe lub kilkutygodniowe (do miesiąca)<sup>315</sup>. Taka interpretacja zgodna jest też z uzasadnieniem prezydenckiego projektu nowelizacji k.p.k., w myśl którego „znaczącym ułatwieniem dla Policji będzie wprowadzenie możliwości szybkiego umorzenia dochodzenia uproszczonego i wpisanie sprawy do rejestru przestępstw, gdy w toku wstępnego dochodzenia lub w dochodzeniu trwającym co najmniej 7 dni, ale

---

<sup>314</sup> H. Skwarczyński, Postępowanie rejestrowe – nowy instrument procesowy w pracy organów ścigania, MP 2003 r., nr 14, s. 641.

<sup>315</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 705; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1125.

nie dłużej niż miesiąc, okaże się, że nie ma szans na wykrycie sprawcy w drodze dalszych czynności procesowych”<sup>316</sup>.

Na początku działania tej instytucji, do wejścia w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 roku<sup>317</sup>, teoretycznie decyzja o umorzeniu w trybie art. 325f § 1 k.p.k. mogłaby zapaść przed upływem 3 miesięcy od wszczęcia dochodzenia lub podjęcia czynności w ramach art. 308 § 1 k.p.k., gdyż po upływie owych 3 miesięcy, jeśli dochodzenie nie zostało umorzone, należało je kontynuować w formie śledztwa, a w tym przypadku instytucja umorzenia na podstawie art. 325f § 1 k.p.k. nie działała. Wynika to z faktu, iż, jak już zostało wcześniej wspomniane, art. 327f § 1 k.p.k. ma zastosowanie wyłącznie do dochodzenia. Jednakże w obecnym stanie prawnym, gdy brak jest górnej granicy trwania okresu dochodzenia, nie jest właściwe stwierdzenie, że umorzenie w trybie art. 325f § 1 k.p.k. jest możliwe tak długo, jak długo trwa dochodzenie. Byłoby to przeciwne idei wprowadzenia instytucji, polegającej na szybkim umorzeniu postępowania przygotowawczego w sytuacji nie rokującej na wykrycie sprawcy przestępstwa.

Nieprawidłowe są zatem, jak słusznie zauważa J. Kudrelek, praktyki podejmowania spraw umorzonych w trybie art. 325f k.p.k. i ponownego umarzania tych postępowań w tym samym trybie<sup>318</sup>.

Wskazując na postępowania, które mogą umorzone w trybie art. 325f § 1 k.p.k. i w konsekwencji implikują możliwość podjęcia na nowo na podstawie art. 325f § 3 k.p.k. należy stwierdzić, iż umorzenie w oparciu o instytucję z art. 325f § 1 k.p.k. dotyczy wyłącznie dochodzeń trwających nie dłużej niż miesiąc. Jest to kolejna, druga różnica pomiędzy podjęciem na podstawie art. 325f § 3 k.p.k. a art. 327 § 1 k.p.k. W przypadku bowiem podjęcia na nowo na podstawie art. 327 § 1 k.p.k. nie ma znaczenia okres czasu jaki upłynął od momentu wszczęcia do zakończenia postępowania, gdyż podjęć na nowo można każde postępowanie niezależnie od długości trwania dochodzenia czy śledztwa.

---

<sup>316</sup> Uzasadnienie prezydenckiego projektu nowelizacji k.p.k. [w:] A. Taracha, Problemy legislacyjne z tzw. „postępowaniem rejestrowym” w polskim procesie karnym, WPP 2003 r., nr 4, s. 119.

<sup>317</sup> Ustawa z dnia 29 marca 2007 roku o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r., Nr 64, poz. 432).

<sup>318</sup> J. Kudrelek, Umorzenie „rejestrowe” dochodzenia – uwagi praktyczne, Prok. i Prawo 2011, nr 3, s. 41.



Analizując dalej problematykę jakiego postępowania dotyczy podjęcie na nowo z art. 325f § 1 k.p.k. należy zwrócić uwagę na podstawę umorzenia w tej procedurze. O ile przy podjęciu z art. 327 § 1 k.p.k. nie ma znaczenia podstawa umorzenia, o tyle przy podjęciu z art. 325f § 3 k.p.k. jest ona ściśle określona. Przepis art. 325f § 1 k.p.k. stanowi, iż przesłanką umorzenia postępowania jest wymóg „braku dostatecznych podstaw do wykrycia sprawcy w drodze dalszych czynności procesowych”. Przesłanka ta jest nieostra i powoduje w praktyce problemy interpretacyjne. Należy przyjąć, że oznacza ona, iż przeprowadzone dotychczas czynności procesowe nie rokują na wykrycie sprawcy przestępstwa w dalszym postępowaniu, czyli umorzenie następuje w razie negatywnej prognozy co do perspektyw wykrycia sprawcy przestępstwa<sup>319</sup>. Jeżeli istnieje jakakolwiek szansa, że określona czynność procesowa może doprowadzić do wykrycia sprawcy, należy ją wykonać i nie jest możliwe przed jej dokonaniem umorzenie dochodzenia. Przewidywanie, że wyniki danej czynności procesowej mogą doprowadzić do wykrycia sprawcy, musi mieć podstawę w konkretnych przesłankach faktycznych. Prognoza ta musi się więc opierać na już dokonanych czynnościach procesowych.

Dalsze czynności procesowe, o których mowa w art. 325f § 1 k.p.k., to czynności przeprowadzone na podstawie wyników czynności postępowania w niezbędnym zakresie lub dochodzenia, a więc takich danych, które mogą być podstawą do zaplanowania i przeprowadzenia czynności procesowych ukierunkowanych na ustalenie, wykrycie i ujęcie sprawcy – art. 297 § 1 pkt 2 k.p.k.<sup>320</sup>.

Na marginesie należy zauważyć, iż zarówno pojęcie „niewykrycie” nie jest tożsame z pojęciem „nieujęcie”, jak też pojęcie „sprawca” nie pokrywa się z pojęciem „oskarżony”<sup>321</sup>.

---

<sup>319</sup> J. Zagrodnik, Specyfika trybu kontroli postanowień o umorzeniu postępowania rejestrowego, *Prok. i Prawo* 2008 r., nr 9, s. 45.

<sup>320</sup> R. Wojtuszek, Postępowanie policjantów w związku z prowadzeniem dochodzenia i jego umorzeniem w trybie rejestrowym, *Prok. i Prawo* 2005 r., nr 12, s. 136–137.

<sup>321</sup> A. Taracha, Problemy legislacyjne z tzw. „postępowaniem rejestrowym” w polskim procesie karnym, *WPP* 2003 r., nr 4, s. 115.

Podstawa umorzenia postępowania w trybie art. 325f § 1 k.p.k. jest trzecią różnicą pomiędzy oboma rodzajami podjęcia na nowo a tym samym jasno wskazuje, z którym podjęciem mamy do czynienia.

Na zakończenie charakterystyki postępowań, które mogą być podjęte w trybie art. 325f § 3 k.p.k. należy podkreślić, iż postępowanie umorzone na podstawie art. 325f § 1 k.p.k. zawsze jest zamykane na etapie postępowania w sprawie, co w konsekwencji powoduje, iż podjęcie na nowo dotyczy wyłącznie umorzonego dochodzenia w fazie *in rem*. Podjęcie na nowo na podstawie art. 327 § 1 k.p.k. ma zaś zastosowanie do postępowań przygotowawczych niezależnie na jakim etapie (*in rem* czy *in personam*) zostały umorzone.

Analizując dalej instytucję z art. 325f § 3 k.p.k. należy zauważyć, iż ustawodawca przewidział inne warunki podjęcia na nowo umorzonego postępowania w trybie art. 325f § 1 k.p.k. niż na podstawie art. 327 § 1 k.p.k.

Najistotniejszą różnicą pomiędzy obiema instytucjami jest to, że przepis art. 325f § 3 k.p.k. nie wprowadził ograniczenia w postaci zakazu podejmowania na nowo postępowania w sytuacji, w której w wyniku podjęcia dochodzenia, postępowanie miałyby się toczyć przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego. Wynika to z faktu braku w obrębie umorzonego „dochodzenia rejestrowego” podejrzanego, którego gwarancje stabilności prawnej należałoby chronić, jak ma to miejsce w podjęciu na podstawie art. 327 § 1 k.p.k.

W przeciwieństwie do podjęcia w oparciu o art. 327 § 1 k.p.k., kodeks postępowania karnego określa w jakich okolicznościach faktycznych może dojść do zastosowania art. 325f § 3 k.p.k. Otóż, aby móc podjąć na nowo umorzone dochodzenie w tym trybie, muszą zostać ujawnione dane pozwalające na wykrycie sprawcy. T. Grzegorzycy definiuje tą przesłankę jako ujawnienie nowych okoliczności, stwarzających szansę ustalenia sprawcy czynu<sup>322</sup>. Oznacza to, iż jeżeli uzyskane dane tylko dają cień szansy na ustalenie tożsamości sprawcy czynu zabronionego, otwiera się droga do podjęcia na nowo postępowania. Nie ma więc obowiązku posiadania przez Policję takich informacji, które jednoznacznie identyfikują podejrzanego. Jednocześnie, jak słusznie zauważył M.

---

<sup>322</sup> T. Grzegorzycy, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 706; T. Grzegorzycy, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1125.

Kuźma, wykrycie sprawcy anuluje przesłankę faktyczną, która stanowiła powód umorzenia dochodzenia i wpisania sprawy do rejestru przestępstw<sup>323</sup> i tym bardziej obliuguje do podjęcia na nowo postępowania.

W praktyce, jak wskazuje H. Skwarczyński<sup>324</sup> wykluczyć się nie da, że tak jak w przypadku postępowania umorzonego w oparciu o art. 17 § 1 k.p.k., art. 322 § 1 k.p.k. tak i w przypadku umorzenia na podstawie art. 325f § 1 k.p.k. powtórna analiza zgromadzonych materiałów może także naprowadzić na ślad pozwalający wykryć sprawcę, którego uprzednio nie dostrzeżono. Nie można bowiem uznać, iż ujawnione dane muszą być danymi, które nie miały dotychczas odbicia w materiałach sprawy.

Regulacja zawarta w art. 325f k.p.k. była przedmiotem wielu sporów zanim stała się prawem obowiązującym. Zwolennicy jej wprowadzenia przedstawiali na forum prawnej dyskusji szereg argumentów mających przekonać rozmówców do swoich racji i korzyści wynikających z uchwalenia kolejnych zmian kodeksu. Jednak w trakcie stosowania nowego rozwiązania przyczyny, dla których zostało ono ustanowione nie zniknęły.

Wprowadzenie do kodeksowych instytucji tzw. „postępowania rejestrowego” miało ze swojego założenia pozwolić Policji na uniknięcie formalnych czynności związanych z prowadzeniem postępowania karnego w drobnych sprawach kryminalnych – być próbą „odformalizowania” postępowania przygotowawczego w celu odciążenia Policji od czynności procesowych<sup>325</sup>. To odciążenie w sprawach mniejszej wagi w celu skupienia sił i środków na ściganiu przestępstw o cięższym wymiarze gatunkowym miało się uwidocznić w przyspieszeniu i uproszczeniu postępowania. U podstaw więc instytucji uwidaczniał się pragmatyzm<sup>326</sup>. W literaturze jednak pojawiły się głosy, iż z uwagi na fakt, że zgodnie z art. 325e § 2 k.p.k. prokurator nie musi zatwierdzać postanowień o wszczęciu dochodzenia jak i postanowień o umorzeniu i wpisaniu

---

<sup>323</sup> M. Kuźma, „Postępowanie rejestrowe” w procesie karnym, *Prok. i Prawo* 2007 r., nr 1, s. 87.

<sup>324</sup> H. Skwarczyński, *Postępowanie rejestrowe – nowy instrument procesowy w pracy organów ścigania*, *MP* 2003 r., nr 14, s. 643.

<sup>325</sup> A. Taracha, *Problemy legislacyjne z tzw. „postępowaniem rejestrowym” w polskim procesie karnym*, *WPP* 2003 r., nr 4, s. 114.

<sup>326</sup> M. Kuźma, „Postępowanie rejestrowe” w procesie karnym, *Prok. i Prawo* 2007 r., nr 1, s. 68.

sprawy do rejestru przestępstw, to od wykonywania czynności procesowych zostali główni „odciążeni” prokuratorzy<sup>327</sup>. Argument minimalizacji „papierkowej” procedury pozostał więc w mojej ocenie bez pokrycia w faktycznym zakresie obowiązków funkcjonariuszy Policji. Zakres bowiem ich obowiązków pozostał identyczny z tym, jaki mam miejsce w przypadku prowadzenia postępowania przygotowawczego z pominięciem przepisów art. 325f k.p.k. Policja prowadząc postępowanie przygotowawcze zawsze ma obowiązek dokonywania czynności w formie przewidzianej przez prawo. Nie może w żadnym przypadku zaniechać czynności formalnych jakimi jest między innymi wydawanie odpowiednich postanowień i zabezpieczanie dowodów w formie przewidzianej przez kodeks postępowania karnego. Z praktycznego punktu widzenia zmniejszyła się liczba formularzy do wypełnienia przez funkcjonariuszy Policji, gdyż pewne z nich zostały połączone w jeden dokument. Zgodnie bowiem z art. 325e § 1 k.p.k. między innymi postanowienia o wszczęciu dochodzenia, umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw mogą być zawarte w protokole z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej. Poza tym decyzje te nie wymagają już uzasadnień ze strony Policji (art. 325e § 1 *in fine* k.p.k.). W konsekwencji i teoretycznemu „odciążeniu” mundurowych urzędników, nie zwiększyła się liczba funkcjonariuszy na ulicach<sup>328</sup>. Słuszne są więc uwagi A. Tarachy<sup>329</sup>, iż kształt instytucji opisanej w art. 325f k.p.k. nie spełnia zasadniczego celu, jakim było odformalizowanie i uproszczenie czynności procesowych wykonywanych przez Policję, co pozwoliłoby jej na skuteczniejsze prowadzenie pozaprocessowych działań wykrywczych. Trudno uznać, że wydanie

---

<sup>327</sup> A. Taracha, Problemy legislacyjne z tzw. „postępowaniem rejestrowym” w polskim procesie karnym, WPP 2003 r., nr 4, s. 122. Na marginesie należy wskazać, iż w obliczy nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 2013 r., w sytuacji, gdy postanowienia o umorzeniu dochodzenia nie prowadzonego przeciwko osobie (nowelizowany art. 325e § 2 k.p.k.) nie wymagają zatwierdzenia przez prokuratora, argument za zasadnością obowiązywania tzw. „umorzenia rejestrowego” jako instytucji pragmatycznej został wyeliminowany.

<sup>328</sup> Są to jedyne niewielkie ułatwienia, czy też jak niektórzy twierdzą ograniczenia papierkowej roboty tak za A. Łukaszewicz, Policyjny rejestr przestępstw działa już półtora miesiąca. Nie przybyło policjantów na ulicach, Rzeczpospolita z dnia 13 sierpnia 2003 r., nr 188 (6568), s. C2.

<sup>329</sup> A. Taracha, Problemy legislacyjne z tzw. „postępowaniem rejestrowym” w polskim procesie karnym, WPP 2003 r., nr 4, s. 121–122.

postanowienia o umorzeniu postępowania i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw zamiast postanowienia o umorzeniu dochodzenia, gdy podlega ono takim samym rygorom formalnym<sup>330</sup>, może dać jakiegokolwiek oszczędności czasowe. Co więcej, nawet gdyby uznać, że zmiany wprowadzone przez art. 325f k.p.k. zaoszczędziły pewne siły i środki organom ścigania, to nie można wykazać, że rezygnacja z jednych czynności przekłada się automatycznie na skuteczność i jakość działania w innych postępowaniach<sup>331</sup>.

Uważam, że z punktu widzenia ogólnych przepisów o dochodzeniu także i argument o konieczności przyspieszenia postępowania był chybiony. Nie ma bowiem przeszkód, aby na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k. dochodzenie zakończyć w okresie 5 dni od dnia wszczęcia postępowania przygotowawczego. Przepis art. 322 § 1 k.p.k. nie stawia żadnego dolnego progu w stosunku do długości trwania dochodzenia. Wręcz przeciwnie, nakazuje je umorzyć, gdy tylko organ stwierdzi, że postępowanie nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, czyli między innymi w sytuacji, gdy dane uzyskane w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego nie stworzyły dostatecznych podstaw do wykrycia sprawcy. Policja, jak i inne organy kompetentne do prowadzenia postępowania przygotowawczego, z powodzeniem może przecież w ciągu kilku dni od wszczęcia umorzyć dochodzenie na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. bez konieczności sięgania do jakichkolwiek innych przepisów, w przypadku dojścia do wniosku o bezprzedmiotowości (bezcelowości) z punktu widzenia zebranego materiału dowodowego prowadzenia dalszego postępowania. Jaki więc jest sens niemal identycznego w swej treści wprowadzenia art. 325 f § 1 k.p.k.? Otóż żaden. Jest to niepotrzebna nadregulacja ze strony ustawodawcy powodująca jedynie mnożenie rozwiązań prawnych ponad potrzebę.

W podsumowaniu rozważań na temat instytucji z art. 325f k.p.k. należy odnieść się do jej relacji w stosunku do zasady legalizmu. Uważam, iż art. 325f k.p.k. stwarza możliwości oportunistycznej praktyki. Policja uzyskała bowiem

---

<sup>330</sup> Zgodnie bowiem z art. 325e § 1 k.p.k. oba postanowienia nie wymagają uzasadnienia.

<sup>331</sup> M. Kuźma, „Postępowanie rejestrowe” w procesie karnym, Prok. i Prawo 2007 r., nr 1, s. 69.

kodeksowe uzasadnienie dla rutynowego podejścia do postępowania karnego przejawiającego się w niemal automatycznym umarzaniu dochodzenia z jego wszczęciem. „Dochodzenie rejestrowe” daje furtkę do niepożądanych działań, uwzględniających jedynie aspekt ekonomiki procesowej przy równoczesnym pominięciu interesów pokrzywdzonego i celów postępowania przygotowawczego. Możliwość zaniechanie ścigania sprawy czynu zabronionego wygrywa z trudem prowadzonego procesu – niejednokrotnie wymagającego osobistego zaangażowania ze strony prowadzącego dochodzenie funkcjonariusza.

## **§ 2. „Umorzenie absorpcyjne”.**

### **1. „Umorzenie absorpcyjne” jako przejaw oportunistycznego procesu.**

Wyjątkiem od zdefiniowanej w art. 10 k.p.k. zasady legalizmu, jest między innymi konstrukcja umorzenia postępowania przewidziana przez ustawodawcę w art. 11 § 1 k.p.k. Przepis art. 11 k.p.k. jest więc konsekwencją art. 10 § 2 k.p.k. i jest przejawem oportunistycznego w polskiej procedurze karnej. Oportunizm definiowany jest jako prawo organu procesowego do zaniechania ścigania ze względu na jego niecelowość bez względu na wagę przestępstwa (tzw. oportunistyczny właściwy) lub odstąpienie od ścigania w sprawach drobnej wagi, gdzie odstąpienie od ścigania następuje tylko ze względu na małą wagę przestępstwa (tzw. oportunistyczny niewłaściwy)<sup>332</sup>.

S. Śliwiński definiuje zasadę oportunistycznego (celowości) jako prawo (a nie obowiązek) oskarżyciela publicznego do przedsięwzięcia ścigania, gdy leży ono w interesie publicznym i zaniechania go, gdy w przekonaniu oskarżyciela ściganie pociągnie za sobą więcej niekorzyści niż korzyści<sup>333</sup>. Podobnie przedstawia to pojęcie M. Cieślak, wskazując, że w myśl zasady oportunistycznego organy procesu

---

<sup>332</sup> M. Cieślak, Polska procedura karne, Warszawa 1982 r., s. 292; M. Rogacka-Rzewnicka, Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu, Warszawa 2007 r., s. 77.

<sup>333</sup> S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 71.

wszczynają i przeprowadzają postępowanie karne w zależności od swego uznania, czy wymaga tego interes społeczny. Wiarygodna wiadomość o przestępstwie jest wtedy warunkiem niezbędnym, lecz nie wystarczającym do wszczęcia postępowania<sup>334</sup>.

Przepis art. 11 k.p.k. regulując instytucję tzw. „umorzenia absorpcyjnego” jest *novum* w polskim ustawodawstwie karnoprocesowym<sup>335</sup>. Wprowadzenie „umorzenia absorpcyjnego” miało na celu racjonalizację postępowania karnego przeciwko osobom oskarżonym o więcej niż jedno przestępstwo w sytuacji, gdy dysproporcja spodziewanej sankcji za jedno lub niektóre spośród popełnionych przestępstw przemawia za częściowym odstąpieniem od ścigania<sup>336</sup>. Co więcej, „umorzenie absorpcyjne” jest wynikiem poszukiwań przez ustawodawcę rozwiązań, dzięki którym ułatwione byłoby zwalczanie negatywnych zjawisk funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, związanych ze wzrostem przewlekłości postępowań karnych<sup>337</sup>. Argumenty przytaczane w literaturze przedmiotu na rzecz celowości wprowadzenia „umorzenia absorpcyjnego” wyrastają z pragmatycznego podejścia do zadań postępowania karnego. Dowodzi się, że byłoby marnotrawieniem środków w sytuacji nadrzędnej potrzeby ich wykorzystania w poważniejszych sprawach. Oszczędność sił i środków na tym polu mogłaby bowiem wspomóc aktywność w zakresie ścigania tam, gdzie przyniosłaby to wymierne efekty<sup>338</sup>. Zdaniem S. Waltoś<sup>339</sup> idea sprawiedliwego ukarania sprawcy za wszystkie czyny, których się dopuścił, może zostać zastąpiona ideą sprawiedliwego ukarania

---

<sup>334</sup> M. Cieślak, Polska procedura karna, Warszawa 1984 r., s. 291.

<sup>335</sup> Przepis art. 11 k.p.k. powstał dopiero w czasie prac Podkomisji Sejmowej a inspiracją do jego zredagowania był niewątpliwie § 154 niemieckiej *StPO*; S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku, PiP 1997 r., nr 8, s. 35.

<sup>336</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 88.

<sup>337</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu, Warszawa 2007 r., s. 367.

<sup>338</sup> A. Zachuta, Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?, Prok. i Prawo 2000 r., nr 12, s. 15.

<sup>339</sup> S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku, PiP 1997 r., nr 8, s. 35.

*quasi*-ryczałtowego i wówczas wymierzona kara odpowiada nie tylko jednemu czynowi, lecz także innym czynom popełnionym przez oskarżonego. A. Zachuta wskazuje, iż art. 11 k.p.k. zmierza do redukcji postępowań w sprawach z natury drobnych, o mniejszym stopniu społecznej szkodliwości, kiedy z uwagi na istniejący układ procesowy dążenie do wymierzenia sprawcy kary staje się niecelowe<sup>340</sup>. Podobnie Z. Sobolewski, według którego wprowadzenie „umorzenia absorpcyjnego” uzasadnia to, że ukaranie oskarżonego miałyby raczej znaczenie symboliczne, a nie realne z uwagi na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej za inne przestępstwo<sup>341</sup>. W. Zalewski<sup>342</sup> negatywnie odnosi się do stwierdzenia, iż instytucja „umorzenia absorpcyjnego” przyspieszy postępowania. Jego stanowisko związane jest z bowiem z przyjęciem o niedopuszczalności „umorzenia absorpcyjnego” w stadium postępowania przygotowawczego i konieczności umorzenia przez sąd w sytuacji zebrania materiału dowodowego uprawniającego do oceny celowości karania sprawcy.

Umorzenie w oparciu o art. 11 k.p.k. zostało w ślad za S. Waltosem<sup>343</sup> określone w doktrynie i literaturze mianem „umorzenia absorpcyjnego”. Pojęcie to nawiązuje do jej istotny. Źródłem dla tej nazwy jest jedna z trzech metod orzekania kary łącznej, a mianowicie zasada absorpcji przewidziana w art. 86 § 1 k.k., choć przy „umorzeniu absorpcyjnym” nie jest wymagane spełnienie podstawowego warunku wymierzenia kary łącznej, jakim jest wymóg, by przestępstwo było popełnione, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny (art. 85 k.k.). Poprzez „umorzenie absorpcyjne” w odniesieniu do

---

<sup>340</sup> A. Zachuta, Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?, *Prok. i Prawo* 2000 r., nr 12, s. 16.

<sup>341</sup> Z. Sobolewski, Zasada legalizmu w ograniczonym zakresie [w:] T. Nowak (red.), *Nowe prawo karne procesowe. Wybrane zagadnienia. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, Poznań 1999 r., s. 121.

<sup>342</sup> W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, *PS* 1999 r., nr 6, s. 86–87.

<sup>343</sup> S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku, *PiP* 1997 r., nr 8, s. 35, na określenie stworzone przez S. Waltosia wyraźnie powołuje się W. Zalewski [w:] W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, *PS* 1999 r., nr 6, s. 69; A. Zachuta [w:] A. Zachuta, Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?, *Prok. i Prawo* 2000 r., nr 12, s. 16; J. Zagrodnik [w:] J. Zagrodnik, Umorzenie absorpcyjne a instytucja skargi subsydiarnej w polskim procesie karnym, *Prok. i Prawo* 2000 r., nr 2, s. 63.



wielu spraw można osiągnąć ten sam rezultat, jaki uzyskuje się poprzez orzeczenie kary łącznej lub wydanie wyroku łącznego<sup>344</sup>.

Okoliczności określone w art. 11 § 1 k.p.k. dające możliwość umorzenia postępowania karnego są podstawą umorzenia. Nie można jednak nazwać ich przesłankami procesowymi<sup>345</sup>. Bowiem przesłanki procesowe to stany (sytuacje), które warunkują dopuszczalność postępowania karnego; są to więc warunki dopuszczalności procesu<sup>346</sup>. W przypadku umorzenia w oparciu o art. 11 § 1 k.p.k. proces jest jak najbardziej dopuszczalny.

O zastosowaniu tzw. „umorzenia absorpcyjnego” w konkretnym stanie faktycznym może być mowa bowiem dopiero z chwilą wykluczenia przez organ procesowy zaistnienia negatywnych przesłanek procesowych, przy jednoczesnym wystąpieniu przesłanek pozytywnych<sup>347</sup>. W pierwszej kolejności niezbędna jest analiza stanu faktycznego pod kątem przesłanek formalnych, następnie merytorycznych, a dopiero na końcu możliwość umorzenia z art. 11 k.p.k.<sup>348</sup> Jak podkreśla W. Zelewski, jest oczywiste, że w przypadku braku ustawowych znamion przestępstwa bądź w sytuacji, w której zachodzi okoliczność wyłączająca winę bądź bezprawność, analiza celowości umorzenia ze względu na uprzednie karanie byłaby bezprzedmiotowa<sup>349</sup>.

W kontekście analizy przesłanek z art. 17 § 1 k.p.k. przed badaniem podstaw do „umorzenie absorpcyjnego” na uwagę zasługą wymieniona w pkt 4, która wskazuje na konieczność odmowy wszczęcia bądź umorzenia postępowania karnego, gdy ustawa nie stanowi, że sprawca nie podlega karze. Przesłanka ta w

---

<sup>344</sup> A. Zachuta, Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?, Prok. i Prawo 2000 r., nr 12, s. 16.

<sup>345</sup> W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, PS 1999 r., nr 6, s. 70.

<sup>346</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 108; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 134.

<sup>347</sup> W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, PS 1999 r., nr 6, s. 72.

<sup>348</sup> Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2003 r., s. 253, podobnie A. Zachuta [w:] A. Zachuta, Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?, Prok. i Prawo 2000 r., nr 12, s. 17, W. Zalewski [w:] W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, PS 1999 r., nr 6, s. 72.

<sup>349</sup> W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, PS 1999 r., nr 6, s. 72.

zestawieniu z jedną z podstaw „umorzenia absorpcyjnego” – „niecelowością orzekania kary” ma szczególne znaczenie. Podkreśla bowiem, że „umorzenie absorpcyjne” może być stosowane wyłącznie wtedy, gdy niecelowe jest orzekanie wobec sprawcy jakiegokolwiek kary z uwagi na karę prawomocnie już orzeczoną i jednocześnie nie może być w sytuacji, gdy w stosunku do sprawcy przepisy kodeksu karnego przewidują niepodleganie karze (tzw. ustawowe klauzule niekaralności). Ich stosowanie wiąże się bowiem z gwarancją uzyskania przez sprawcę czynu przestępnego z mocy prawa (*ex lege*) przywileju bezkarności<sup>350</sup>. Mimo, że osoba jest sprawcą przestępstwa, to na mocy szczególnego przepisu ustawy nie podlega karze.

W świetle prawa karnego materialnego niepodleganie sprawcy karze związane jest ze szczególnymi okolicznościami towarzyszącemu popełnieniu czynu. Na ogół jest ono pewno rodzaju przewidzianym przez ustawę dobrodziejstwem z powodu zachowania sprawcy po jego popełnieniu. Przykładowo dobrowolne odstąpienie od przygotowania (art. 17 § 1 k.k.) czy dobrowolne zapobiegnięcie popełnieniu czynu przez współsprawcę (art. 23 § 1 k.k.)<sup>351</sup>.

Wynika to z faktu, iż jeżeli sprawca sam zrezygnował dobrowolnie z dokonania czynu zabronionego albo zapobiegł powstaniu określonego w ustawie skutku, to brak jest przesłanek do karania w sensie przeprowadzenia procesu resocjalizacyjnego. Sprawca bez zastosowania kary zachował się w sposób społecznie oczekiwany<sup>352</sup>.

Niekiedy wiąże się ze szczególnym układem okoliczności faktycznych związanych z popełnieniem przestępstwa jak ukrywanie osoby najbliższej (art. 239 § 2 k.k.) czy złożenie fałszywych zeznań w sytuacji braku wiedzy o

---

<sup>350</sup> J. Raglewski [w:] L.K. Paprzycki (red.), G. Bogdan, T. Bojarski, Z. Cwiakalski, P. Gensikowski, J. K. Gierowski, Z. Jędrzejewski, P. Kardas, M. Królikowski, R. Kubiak, J. Kulesza, J. Lachowski, J. Majewski, Ł. Pohl, J. Raglewski, System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej, Tom 4, Warszawa 2013 r., s.715.

<sup>351</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 135.

<sup>352</sup> W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010 r., s. 375.

przysługującym prawie do odmowy zeznań z obawy przed grożącą odpowiedzialnością karną (art. 233 § 3 k.k.)<sup>353</sup>.

Wobec powyższego, w sytuacji gdy sam ustawodawca stwierdza, iż mimo, że czyn jest naganny, jako że nosi znamiona przestępstwa, to jednak czyn nie pociąga za sobą odpowiedzialności karnej<sup>354</sup>, nieuprawnione byłoby sięganie po art. 11 § 1 k.p.k., który zawsze pociąga za sobą konieczność hipotetycznego wymiaru kar, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

J. Zagrodnik<sup>355</sup> wysuwa z powyższego interesujący wniosek. Autor uważa bowiem, iż istnienie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia stanowi dodatni warunek „umorzenia absorpcyjnego”. Dodaje przy tym, że przesłanka ta istnieje, choć ustawa wprost jej nie przewiduje. W konsekwencji J. Zagrodnik twierdzi, iż takie stanowisko znajduje potwierdzenie w możliwości „umorzenia absorpcyjnego” w stadium postępowania sądowego, a więc po wniesieniu aktu oskarżenia.

Doktryna prawa karnego procesowego jest mocno podzielona jeśli chodzi o etap postępowania, na którym może dojść do „umorzenia absorpcyjnego”. Ustawodawca nie zawęził wprost stosowania omawianej instytucji do określonego stadium postępowania. Należy przy tym zauważyć, iż art. 4 k.p.k. z 1928 r. wyraźnie wskazywał, iż umorzenie postępowania ze względu na to, że grożąca oskarżonemu kara nie przekraczająca 1 roku pozbawienia wolności musiałby ulec pochłonięciu przez karę już prawomocnie orzeczoną, mógł stosować wyłącznie sąd za zgodą oskarżyciela. Tym samym przyjmowano, iż stosowanie tego rodzaju umorzenia następuje w postępowaniu jurysdykcyjnym<sup>356</sup>.

Większość komentatorów nie ma wątpliwości, że obecnie umorzenie na podstawie art. 11 k.p.k. jest możliwe już na etapie postępowania

---

<sup>353</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 135.

<sup>354</sup> W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, PS 1999 r., nr 6, s. 75.

<sup>355</sup> J. Zagrodnik, Umorzenie absorpcyjne a instytucja skargi subsydiarnej w polskim procesie karnym, Prok. i Prawo 2000 r., nr 2, s. 73.

<sup>356</sup> Za J. Wonar [w:] J. Wonar., Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k., Prok. i Prawo 1999 r., nr 6, s. 57.

przygotowawczego przy czym postępowanie musi tyczyć się (powinno być wszczęte)<sup>357</sup>. Wręcz są głosy w doktrynie, iż instytucja „umorzenia absorpcyjnego” jest możliwa wyłącznie w fazie przedsądowej. Do tej grupy należy A. Kordik<sup>358</sup>. Powołuje się on na wykładnię systemową (*argumentum a rubrica*). Uważa on, że zamieszczenie przez ustawodawcę art. 11 k.p.k. po przepisie regulującym zasadę legalizmu a przed przepisem regulującym określone uprawnienia organów ścigania przy przestępstwach ściganych na wniosek, wskazuje, że organem właściwym do podejmowania rozstrzygnięć w tym trybie jest prokurator. Tym samym według autora kodeks postępowania karnego wskazuje, że w oparciu o art. 11 § 1 k.p.k. można umorzyć postępowanie przygotowawcze.

W. Zalewski<sup>359</sup> ma zgoła odmienne zdanie w tym zakresie. Uważa on, iż faza jurysdykcyjna procesu jest tym etapem postępowania, kiedy dopuszczalne jest stosowanie omawianej instytucji. Na poparcie swojej tezy twierdzi, że skoro sąd orzeka nawet o warunkowym umorzeniu postępowania, to tym bardziej o instytucji zawierającej elementy ocen właściwych dla sądowego wymiaru kary powinien decydować również sąd a nie prokurator czy inny organ prowadzący postępowanie przygotowawcze. Dodaje przy tym, iż co prawda ustawa nie zawiera takiego ograniczenia, to jednak wynika to z istoty instytucji.

Należy jednak mieć na względzie fakt, iż skoro ustawodawca nie zawęził stosowania omawianej instytucji do określonego stadium postępowania, przeto nie ma ograniczeń, aby ją stosować w zależności od momentu stwierdzenia przesłanek. W związku z powyższym można ją użyć zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym. Taki wniosek nasuwa przede wszystkim wykładania językowa, ale też i celowościowa. Wprawdzie treść art. 11 k.p.k. wskazuje, że umorzenie postępowania następuje przeciwko oskarżonemu, ale nie wynika z tego, iż chodzi wyłącznie o stadium postępowania jurysdykcyjnego.

---

<sup>357</sup> Np. A. Zachuta [w:] Zachuta A., Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?, Prok. i Prawo 2000 r., nr 12, s. 16, T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, O niektórych uproszczeniach procedury karnej w nowym kodeksie postępowania karnego, PS 1997 r., nr 9, s. 6.

<sup>358</sup> A. Kordik, Oportunizm czy legalizm ścigania [w:] L. Bugunia (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. II, Wrocław 1998 r., s. 99.

<sup>359</sup> W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, PS 1999 r., nr 6, s. 80.

W obecnym kodeksie, zgodnie z art. 71 § 3 k.p.k., tam gdzie kodeks używa w znaczeniu ogólnym określenia „oskarżony”, odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do podejrzanego. Jeśli zatem jakiś przepis, jak art. 11 k.p.k., używa pojęcia „oskarżony”, to zawsze musi on dotyczyć postępowania sądowego i może dotyczyć postępowania przygotowawczego, jeśli z jego treści albo usytuowania nie wynika, że przepis ma zastosowanie wyłącznie w postępowaniu sądowym<sup>360</sup>. M. Rogacka-Rzewicka<sup>361</sup> również uważa, że w obecnym kształcie „umorzenie absorpcyjne” dopuszczane jest w obu stadiach procesu. Podkreśla przy tym fakt umiejscowienia przepisu o „umorzeniu absorpcyjnym” pośród ogólnych dyrektyw postępowania karnego. To zaś według autorki implikuje jego szersze oddziaływanie. Jednakże autorka *de lege ferenda* postuluje jego ograniczenie wyłącznie do ram postępowania przygotowawczego. M. Rogacka-Rzewicka uzasadniając swoje stanowisko przekonuje, iż to właśnie postępowanie przygotowawcze jest jedynym adekwatnym forum rozstrzygnięć oportunistycznych w sprawach o popełniane przestępstwa i sens niecelowości ścigania tradycyjnie ujawnia się w tym stadium.

Wracając do poglądu, zgodnie z którym umorzenie postępowania karnego na gruncie art. 11 § k.p.k. możliwe jest wyłącznie na etapie sądowym, należy zastanowić się nad istotą decyzji kończących postępowanie przygotowawcze, które przesuwać kwestię rozstrzygnięcia sprawy na etap sądowy. Stwierdzenie bowiem już w dochodzeniu czy śledztwie, iż zachodzą przesłanki „umorzenia absorpcyjnego” z logicznego punktu widzenia czyni niezasadnym wniesienie do sądu aktu oskarżenia czy też wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego. Powyższe decyzje wyrażają bowiem w istocie inną wolę organów niż umorzenie w oparciu o art. 11 § 1 k.p.k., który wyraźnie stanowi, iż można go zastosować, gdy orzeczenie wobec oskarżonego kary byłoby oczywiście niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie rzeczonej za inne przestępstwo. Przez akt oskarżenia właściwe organy ścigania, wskazują, iż wymieniona w akcie osoba popełniła czyn zabroniony stanowiący przestępstwo i

---

<sup>360</sup> J. Wonar, Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k., Prok. i Prawo 1999 r., nr 6, s. 57; podobnie A. T. Olszewski [w:] T. A. Olszewski, Umorzenie absorpcyjne, Prok. i Prawo 2008 r., nr 8, s. 41.

<sup>361</sup> M. Rogacka-Rzewicka, Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu, Warszawa 2007 r., s. 373–375.

zachodzą podstawy do pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej. Wniosek o warunkowe umorzenie wskazuje zaś, iż czyn i wina sprawcy są wprawdzie niekwestionowane, jednak istnieją przesłanki, które uzasadniają zastąpienie kary i skazanie sprawcy przewidzianymi przez prawo innymi niż kary środkami o charakterze probacyjnym<sup>362</sup>. Brak jest przy tym na gruncie kodeksu postępowania karnego innych form przekazania sprawy z postępowania przygotowawczego sądowi. Tym samym, akceptując pogląd, zgodnie z którym art. 11 § 1 k.p.k. ma zastosowanie wyłączenie do etapu jurysdykcyjnego, należałoby przyjąć, iż prokurator bądź inny uprawniony organ musi sporządzić jedną z powyższych decyzji i przekazać sprawę sądowi, aby ten mógł umorzyć postępowanie w trybie art. 11 § 1 k.p.k. Wydaje się, iż w takim wypadku akt oskarżenia czy wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego jedynie formalnie zadośćczyniłby omawianemu stanowisku, wypełniając jedynie obowiązek przekazania sprawy na etap jurysdykcyjny, faktycznie jednak pozbawiony byłby wszelkiego znaczenia i sensu. Z góry bowiem żądanie organu postępowania przygotowawczego w postaci skazania czy warunkowego umorzenia postępowania nie byłoby uwzględnione a sprowadzałoby się do przesunięcia decyzji o „absorpcyjnym umorzeniu” na kolejny etap postępowania. Formalnie brak byłoby też możliwości wyrażenia rzeczywistego stanowiska. Skoro przykładowo prokurator sporządziłby akt oskarżenia, to zawarcie w nim wniosku o umorzenie postępowania w trybie art. 11 § 1 k.p.k. czyniłoby akt wewnętrznie sprzeczny i zupełnie nielogiczny.

W tym kontekście niewątpliwie niesłuszne jest twierdzenie o wyłącznej możliwości umorzenia postępowania w trybie art. 11 § 1 k.p.k. przez sąd. Stoi ono bowiem nie tylko w sprzeczności z brzmieniem powyższego przepisu i ekonomią procesową, ale co więcej, pomija sens instytucji i tworzy problemy proceduralne związane ze sposobem przekazania sądowi sprawy przez organ postępowania przygotowawczego. Należy więc zdecydowanie stanąć na stanowisku, iż tzw. „umorzenie absorpcyjne” dopuszczalne jest niezależnie od stadium postępowania i może nastąpić w przypadku zaistnienia przesłanek zarówno na etapie sądowym jak i etapie postępowania przygotowawczego kładąc kres dalszym czynnościom.

---

<sup>362</sup> A. Marek, Warunkowe umorzenie postępowania karnego, Warszawa 1973 r., s. 63–64.

Z kodeksu postępowania karnego nie można więc wywieść, korzystając z wykładni językowej, żadnego ograniczenia co do kwestii dopuszczalności stosowania instytucji „umorzenia absorpcyjnego” wyłącznie do określonego etapu postępowania. Zastosowanie wykładni celowościowej jak i funkcjonalnej, przy uwzględnieniu zasady ekonomiki procesowej, również wskazuje na zasadność tego stanowiska. W tym momencie warto zauważyć na słuszne uwagi A. Kołodziejczyk, iż gdyby ustawodawca miała zamiar wprowadzenia określonych ograniczeń w kompetencjach organów, wprowadziłby do kodeksu konkretne przepisy, nie pozostawiając wiele pola do dowolnej interpretacji<sup>363</sup>.

Przyjmując zasadność stanowiska, zgodnie z którym umorzenie w trybie art. 11 § k.p.k. może nastąpić również w postępowaniu przygotowawczym, analizy wymaga zagadnienie konkretnej fazy tegoż postępowania, w której „umorzenie absorpcyjne” jest dopuszczalne. K. T. Boratyńska uznaje, że „umorzenie absorpcyjne” może być orzekane począwszy od fazy *in personam* w postępowaniu przygotowawczym, po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, i aż do chwili uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie<sup>364</sup>. Podobnie twierdzi P. Hofmański, który wskazuje, że właśnie przedstawienie zarzutów otwiera możliwość umorzenia na podstawie art. 11 § 1 k.p.k. Dopiero bowiem od tego momentu postępowanie toczy się przeciwko konkretnej osobie, natomiast jej identyfikacja jest niezbędna do oceny przesłanek „umorzenia absorpcyjnego”<sup>365</sup>. Przepis art. 11 § 1 k.p.k. nie może wchodzić w rachubę w stosunku do nieokreślonego podejrzanego<sup>366</sup> a tym samym „umorzenie absorpcyjne” nie jest możliwe w fazie *in rem*, z uwagi na brak podmiotu, którego dotyczyłyby postępowanie. Poglądy te wspiera użyty w art. 11 § 1 k.p.k. zwrot

---

<sup>363</sup> A. Kołodziejczyk, Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym, Warszawa 2013 r., s. 173.

<sup>364</sup> K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I–III, Warszawa 2005 r., s. 41–42, podobnie J. Grajewski [w:] J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424, t. I, Kraków 2006 r., s. 71.

<sup>365</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 90; podobnie też J. Wojnar, Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k., Prok. i Prawo 1999 r., nr 6, s. 58.

<sup>366</sup> Z. Gostyński, Umorzenie postępowania na podstawie art. 11 nowego kodeksu postępowania karnego – odstępstwo od zasady legalizmu, Prok. i Prawo 1997 r., nr 12, s. 36.

„orzeczenie wobec oskarżonego”. Wskazuje on bowiem wyraźnie na fazę *in personam*, w której to fazie występuje już podejrzany.

J. Wonar<sup>367</sup> uzasadniając pogląd o konieczności wejścia postępowania w fazę postępowania przeciwko osobie podkreśla istotność zebrania takich dowodów, które uzasadniają ustalenie, że podejrzany jest sprawcą przestępstwa. Nie można dopuścić, jak dalej wskazuje autor, że podejrzany przypisze sobie przestępstwo, chociaż nie jest sprawcą i w wyniku umorzenia postępowania rzeczywisty sprawca uniknie odpowiedzialności. Co więcej, J. Zagrodnik stoi na stanowisku, iż materiał dowodowy powinien dawać podstawę do takiego stopnia uprawdopodobnienia popełnienia występku przez podejrzanego, który jest wymagany do wniesienia aktu oskarżenia<sup>368</sup>.

Jednocześnie pogląd A. Zachuty, który twierdzi, że w przypadku postępowania przygotowawczego wszczętego mimo negatywnych przesłanek, możliwe jest umorzenie także w fazie *in rem*<sup>369</sup> jest odosobniony. Jednakże w obliczu późniejszych uwag odnośnie specyficznej sytuacji, jaka występuje, gdy w postępowaniu jest tzw. „faktycznie podejrzany” zaś nie nastąpiło jeszcze formalne przedstawienie zarzutów, stanowisko A. Zachuty wydaje się być również zasadne.

Jak zostanie wskazane, podmiot określany w literaturze mianem „faktycznie podejrzanego” posiada pewne uprawnienia. Osoba taka – według komentatorów – korzystać ma ze wszystkich ogólnych praw przewidzianych w kodeksie postępowania karnego dla podejrzanego, bowiem należy traktować ją na równi z osobą, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów<sup>370</sup>.

Skoro zatem przyjmuje się, iż podejmowanie na nowo postępowania jest niedopuszczalne przeciwko osobie, która w poprzednim postępowaniu wprawdzie nie występowała w charakterze „formalnie podejrzanego”, ale w którym była „faktycznie podejrzana” i istniały podstawy do uczynienia jej podejrzanym, to

---

<sup>367</sup> J. Wonar, Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k., Prok. i Prawo 1999 r., nr 6, s. 58.

<sup>368</sup> J. Zagrodnik, Umorzenie absorpcyjne a instytucja skargi subsydiarnej w polskim procesie karnym, Prok. i Prawo 2000 r., nr 2, s. 73.

<sup>369</sup> A. Zachuta, Proces karny skrócony, Palestra 2000 r., nr 7–8, s. 60.

<sup>370</sup> J. Tylman, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r. WZ 11/94, WPP 1995 r., nr 3–4, s. 87



uważam, że konsekwentnie należy takiej osobie przyznać prawo do umorzenia jej postępowania przygotowawczego, w którym występuje jako „faktycznie podejrzany” w oparciu o art. 11 § 1 k.p.k. Nie ma bowiem podstaw, żeby tę osobę traktować w sposób odmienny w zależności od tego czy rozważamy kwestię jej uprawnień w kontekście umorzenia postępowania, w którym występuje jako „faktycznie podejrzany” czy już powrotu do postępowania umorzonego, w którym była „faktycznie podejrzany”. Tym samym, w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest pełny i pozwala na przedstawienie zarzutów konkretnej osobie zaś społeczna szkodliwość czynu nie jest znikoma oraz przy jednoczesnym wystąpieniu przesłanek „umorzenia absorpcyjnego”, zasadne jest umorzenie tego postępowania w trybie art. 11 § 1 k.p.k.

Poczynione powyżej zastrzeżenie odnośnie stwierdzenia, iż społeczna szkodliwość czynu nie może być znikoma wynika, z faktu, iż w przypadku dojścia przez organ procesowy do przekonania, że konkretny czyn charakteryzuje się znikomością społecznej szkodliwości, to w konsekwencji nie wolno mu zastanawiać się nad celowością karania, albowiem karanie w takiej sytuacji jest w ogóle wykluczone. Zgodnie bowiem z art. 1 § 2 k.k. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość usytuowana jest na wskazanym poziomie „znikomości”<sup>371</sup>.

Konsekwencją przyjęcia poglądu odnośnie dopuszczalności umorzenia w trybie art. 11 § 1 k.p.k. postępowania przygotowawczego, jest stwierdzenie, iż to prokurator jest władny podjąć taką decyzję. Dyspozycja art. 305 § 3 k.p.k. nie pozostawia jednak wątpliwości, iż inni oskarżyciele publiczni (tzw. nieprokuratorscy) mogą jedynie występować do prokuratora z sugestią zastosowania tej instytucji, zaś ostateczna decyzja w tym zakresie należy wyłącznie do prokuratora<sup>372</sup>.

W literaturze pojawia się jednak postulat, iż decyzja odnośnie umorzenia postępowania w trybie art. 11 § 1 k.p.k. powinna być powierzona, podobnie jak decyzja o warunkowym umorzeniu postępowania karnego czy zastosowaniu

---

<sup>371</sup> A. Zachuta, Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?, *Prok. i Prawo* 2000 r., nr 12, s. 17

<sup>372</sup> A. Kołodziejczyk, Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym, Warszawa 2013 r., s. 173.

tymczasowego aresztowania, wyłącznie organowi niezawisłemu, czyli sądowi. Wskazuje się przy tym na fakt, iż organy pozasądowe oceniając niecelowość ukarania sprawcy rozstrzygają w oparciu o elementy sądowego wymiaru kary<sup>373</sup>. Przychylić należy się do wskazanego stanowiska. Dochodzi tu bowiem do *quasi* orzekania. Następuje bowiem ocena materiału dowodowego pod kątem popełnienia przez sprawcę przestępstwa i w przypadku uznania, iż sprawca jest winny zarzucanego (popełnił zarzucany) mu czynu, następuje hipotetyczne wymierzenie kary zarówno co do rodzaju jak i jej wysokości. Po tym etapie zaś dokonuje się zestawienia tejże hipotetycznej kary z karą już orzeczoną, mając jednocześnie na uwadze interes pokrzywdzonego. Wszystkie te czynności pozbawione są przy tym jakiegokolwiek uczestnictwa samego zainteresowanego – to jest podejrzanego, który *de facto* nie ma wpływu na decyzję podejmowaną przez organ ani nawet nie ma możliwości zajęcia stanowiska w tej kwestii. Przesunięcie tej decyzji wyłącznie na etap sądowy, wydaje się, iż uczyni zadość nie tylko prawu do obrony podejrzanego, który przecież może być zainteresowany w umorzeniu z innych przyczyn jak braku znamion czynu zabronionego czy stwierdzenia, iż nie popełnił on zarzucanego mu czynu, ale także w pełniejszym zakresie weźmie pod uwagę interes pokrzywdzonego, który w obecnym kształcie jest zmarginalizowany, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

Przechodząc teraz do szczegółowego omawiania podstaw zastosowania instytucji „umorzenia absorpcyjnego”, zauważyć trzeba, że ustawodawca dał możliwość umorzenia postępowania na podstawie art. 11 k.p.k. pod warunkiem spełnienia kumulatywnie trzech przesłanek. Uprawnienie organu procesowego do podjęcia decyzji o umorzeniu „otwiera się” w momencie, kiedy po pierwsze ma miejsce oczywista niecelowość orzeczenia kary ze względu na rodzaj i wysokość kary już prawomocnie orzeczonej za inne przestępstwo. Po drugie musi być spełniony warunek, aby interes pokrzywdzonego nie sprzeciwiał się umorzeniu postępowaniu. W końcu zaś postępowanie, które ma być umorzone ma toczyć się w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5.

Pierwsze dwie przesłanki mają charakter ocenny. Te wskazane elementy oportunistycznego osądu prawnego zostały ujęte łącznie, co powoduje, że mają

---

<sup>373</sup> *Ibidem*, s. 174–175.

one jednakowy (równoważny) udział w ocenie dopuszczalności umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 11 k.p.k. Jednakże z porównania treści obu warunków wynika, iż „niecelowość orzeczenia wobec oskarżonego kary ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej za inne przestępstwo” ma charakter pierwotny. Interes pokrzywdzonego brany jest pod uwagę w drugiej kolejności<sup>374</sup>.

Uważam, iż wynika to z celu wprowadzenia do kodeksu instytucji „umorzenia absorpcyjnego”, która w swoim założeniu ma służyć ekonomicznie procesowej, spychając na drugi plan interes pokrzywdzonego.

Omawiając po kolei przesłanki wynikające z art. 11 § 1 k.p.k. należy na początku skupić się na pojęciu „niecelowości”, gdyż ten warunek jest przyczyną wprowadzenia instytucji „umorzenia absorpcyjnego” do polskiego systemu prawa. Kryterium „oczywistej niecelowości” nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę ani oparte na żadnych ściśle określonych warunkach. Tym samym doktryna zмага się z określeniem ram tego pojęcia i uściśleniem głównej przesłanki „umorzenia absorpcyjnego”.

Jednakże na wstępie za poglądami W. Zalewskiego należy podkreślić, iż treść art. 11 k.p.k. zakłada, że wobec sprawcy mogłaby zostać orzeczona kara za przestępstwa, w stosunku do których prowadzone jest postępowanie. Orzeczenie jednak tej kary nie byłoby celowe ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej za inne przestępstwo<sup>375</sup>.

Według J. Grajewskiego niecelowość będzie miała miejsce wówczas, gdy zachodzi drastyczna dysproporcja między surową, co do rodzaju i wymiaru karą już prawomocnie orzeczoną a relatywnie łagodną karą, jaka prawdopodobnie byłaby orzeczona w postępowaniu podlegającym umorzeniu<sup>376</sup>. Taki wniosek nie może zostać wyciągnięty tylko po porównaniu kary prawomocnie orzeczonej z zagrożeniem karnym za przestępstwo, o które toczy się przedmiotowe postępowanie, lecz wymaga każdorazowo dokładnej analizy okoliczności

---

<sup>374</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu*, Warszawa 2007 r., s. 385.

<sup>375</sup> W. Zalewski, *Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego*, PS 1999 r., nr 6, s. 73.

<sup>376</sup> J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424, t. I*, Kraków 2006 r., s. 69.

wpływających *in concreto* na wymiar kary. Jest więc oczywiste, że przy ustaleniu niecelowości nie można ignorować zasad wymiaru kary i środków karnych przewidzianych w kodeksie karnym. Porównanie powinno także polegać na analizie przyszłych skutków ukarania, m. in. przez pryzmat ewentualnego wyroku łącznego. Jeżeli da się przewidzieć, że w ewentualnym wyroku łącznym sąd zastosowałoby zasadę absorpcji lub też wymierzona kara łączna tylko nieznacznie przekraczałaby karę już prawomocnie orzeczoną, można byłoby mówić o oczywistej niecelowości karania, uzasadniającej umorzenie postępowania na podstawie art. 11 § 1 k.p.k.<sup>377</sup>

A. T. Olszewski<sup>378</sup> podkreśla przy tym, iż każdorazowo organ musi dojść do przekonania, iż orzeczona już uprzednio wobec sprawcy kara jest dla niego właściwa i wystarczająca. Teza ta zaś musi być poprzedzona oceną nowego czynu i to z uwzględnieniem dyspozycji art. 53 § 2 k.k., a więc mając na uwadze motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Przestępstwo, które zostało popełnione ma mieć postać występku zagrożonego karą do 5 lat pozbawienia wolności<sup>379</sup>. Definicję występku znajduje się w art. 7 § 3 k.k., który stwierdza, że występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc<sup>380</sup>. Jeśli chodzi o karę

---

<sup>377</sup> J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424, t. I, Kraków 2006 r., s. 70, podobnie K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I–III, Warszawa 2005 r., s. 40–41.

<sup>378</sup> A. T. Olszewski, Umorzenie absorpcyjne, Prok. i Prawo 2008 r., nr 8, s. 46.

<sup>379</sup> Paragraf 154 niemieckiej *StPO* zezwala na umorzenie postępowania, gdy przestępstwo nie jest znaczącej wagi (*nich beträchtlich ins Gewicht fällt*), a więc jest pojęciem nieostrym. Nasz ustawodawca wręcz przeciwnie określił tą przesłankę ustawiając granicę jednoznacznie; S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku, PiP 1997 r., nr 8, s. 35.

<sup>380</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396) wprowadzi z dniem 1 lipca 2015 roku nową definicję

pozbawienia wolności, to w przypadku tzw. „umorzenia absorpcyjnego”, występki może być co najwyżej sankcjonowany karą do 5 lat pozbawienia wolności.

Określenia typu „przestępstwo zagrożone karą” oraz wyrażenia podobne występują w treści wielu przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego. Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie zdecydowanie dominuje stanowisko, według którego wyrażenia te stanowią synonimy „ustawowego zagrożenia”, tj. oznaczają zagrożenie przewidziane w przepisie określającym typ przestępstwa. Przyjmuje się zatem, że dla ustalenia kary, jaką „zagrożone” jest dane przestępstwo, znaczenie ma jedynie kara „przewidziana” za to przestępstwo w przepisie części szczególnej kodeksu karnego lub innej ustawy karnej<sup>381</sup>. Zgodnie więc ze stanowiskiem judykatury, sformułowanie „występek zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5” odnosi się do przestępstw zagrożonych w przepisach części szczególnej kodeksu karnego lub innej ustawy karnej karą pozbawienia wolności nie przekraczającą pięciu lat, chociażby – ze względu na np. powrót do przestępstwa – groziła za nie kara surowsza. Żaden ze sposobów wymierzania kary nie powoduje zmiany ustawowego zagrożenia za określone przestępstwo, gdyż takie przepisy zawierają jedynie szczególne dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary<sup>382</sup>.

Z tego więc wynika, że nie we wszystkich sprawach o występki będzie można zastosować instytucję „umorzenia absorpcyjnego” a jedynie w tych, gdzie represja za występki nie przekracza 5 lat.

Przewidziana w art. 11 § 1 k.p.k. kara 5 lat pozbawienia wolności nie wyklucza zastosowania „umorzenia absorpcyjnego” w przypadku, gdy występki zagrożony jest karami łagodniejszymi (karą ograniczenia wolności, grzywną),

---

występku. Otóż zgodnie z nowym brzmieniem art. 7 § 3 k.k. występkiem będzie czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5.000 złotych, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc.

<sup>381</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1992 r., I KZP 16/92, OSNKW 1992 r., nr 9–10, poz. 65.

<sup>382</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1970 r., VI KZI 32/70, OSNKW 1970 r., nr 10, poz. 117; zob. także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1970 r., VI KZP 27/69, OSNKW 1970 r., nr 4–5, poz. 33; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1973 r., VI KZP 28/73, OSNKW 1973 r., nr 12, poz. 152; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1976 r., VI KZP 46/75, OSNKW 1976 r., nr 4–5, poz. 53.

w tym w ramach zagrożeń alternatywnych. Co prawda, wykładnia językowa prowadzi do odmiennej konkluzji, niemniej jednak do wniosku o możliwości „umorzenia absorpcyjnego” w stosunku do przestępstw zagrożonych jedynie karą ograniczenia wolności lub karą grzywny, przemawia wykładnia celowościowa<sup>383</sup>. Za taką interpretacją stoi argumentacja *a maiore ad minus*. Skoro bowiem przepis nie zastrzega, że przestępstwo ma być zagrożone „tylko” karą pozbawienia wolności, uznać należy, iż chodzi zarówno o przestępstwa zagrożone tylko karą pozbawienia wolności, jak i karą pozbawienia wolności i karą grzywny, bądź alternatywnie karą pozbawienia wolności albo karami łagodniejszego rodzaju<sup>384</sup>. Jeśli bowiem, jak argumentuje J. Wonar<sup>385</sup>, niecelowe mogłoby być w danej sytuacji procesowej wymierzenie bezwarunkowej kary pozbawienia wolności, to tym bardziej odnosi się to do kar stanowiących bez wątpienia dolegliwość o mniejszym ciężarze gatunkowym, jak ograniczenie wolności czy grzywna. Ponadto jeśli ogólną ideą omawianej instytucji jest eliminacja zbędnych kosztów społecznych w sytuacjach, gdy jest oczywiste, że sankcje karne orzeczone w danej sprawie i tak nie będą mogły być faktycznie wykonywane, brak jest argumentów merytorycznych, by eliminację owych kosztów uniemożliwić w sprawach o mniejszym ciężarze gatunkowym<sup>386</sup>.

Powyższy wymóg – zagrożenia karą pozbawienia wolności od lat 5 – nie pozostawia organom żadnej swobody decyzyjnej. Jednocześnie należy zauważyć za A. Kołodziejczyk, iż grupa przestępstw zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności to grupa dość znaczna i zróżnicowana zarówno pod względem wagi czynu, jak i rodzajowo przedmiotu ochrony<sup>387</sup>.

---

<sup>383</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 89; podobnie J. Wonar [w:] J. Wonar, Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k., Prok. i Prawo 1999 r., nr 6, s. 58.

<sup>384</sup> J. Wonar, Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k., Prok. i Prawo 1999 r., nr 6, s. 58.

<sup>385</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>386</sup> J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424, t. I, Kraków 2006 r., s. 70; za takim też rozumieniem przepisu opowiada się J. Wonar [w:] J. Wonar, Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k., Prok. i Prawo 1999 r., nr 6, s. 58.

<sup>387</sup> A. Kołodziejczyk, Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym, Warszawa 2013 r., s. 106.

Ustalając niecelowość dalszego prowadzenia postępowania, organ zobligowany jest wziąć pod uwagę również takie okoliczności jak procesowe i społeczne koszty postępowania, jego znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza, czy umorzenie postępowania nie będzie naruszać społecznego poczucia sprawiedliwości<sup>388</sup>.

Moim zdaniem, ten ostatni postulat wysuwany przez doktrynę ma istotne znaczenie w przypadku przestępstw popełnianych przez sprawcę, w stosunku do którego orzeczona została bezwzględna kara pozbawienia wolności. Ignorowanie resocjalizacyjnego wpływu potencjalnie orzeczonej kary na sprawcę a także prewencyjnego charakteru kary w stosunku do innych osób (prewencja ogólna kary) przy podejmowaniu decyzji o „umorzeniu absorpcyjnym” niesłyby za sobą faktyczną depenalizację przestępstw, odnośnie których postępowanie miałyby być umarzane w oparciu o art. 11 k.p.k. Dotyczy to w szczególności sytuacji popełnienia przestępstw w okresie przerwy odbywania kary lub w sytuacji korzystania z zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego. Niskie zagrożenie karami w zestawieniu z orzeczoną już karą pozbawienia wolności w takim przypadku powoduje bowiem realną możliwość zastosowania „umorzenia absorpcyjnego”. Przestępstwa z art. 242 § 1 k.k. (samouwolnienie się) oraz art. 242 § 2 i 3 k.k.<sup>389</sup> (przestępstwo niepowrotu po czasowym opuszczeniu zakładu karnego lub przerwie w odbywaniu kary), jeśli brać wyłącznie pod uwagę niecelowość orzeczenia za ich popełnienia kary z uwagi na rodzaj i wysokość już orzeczonej kary, *de facto* stałyby się przestępstwami bez realnej możliwości skazania z uwagi na art. 11 k.p.k. Postępowania przeciwko sprawcom ich popełnienia podlegałyby umorzeniu w oparciu o art. 11 § 1 k.p.k. Uwzględnienie wszystkich celów kary, w tym także tych związanych z odstraszeniem potencjalnych sprawców od ich popełnienia, jest zasadne i nie może być pomijane w ocenie przesłanek z art. 11 § 1 k.p.k. Tym samym

---

<sup>388</sup> Z. Gostyński, Umorzenie postępowania na podstawie art. 11 nowego kodeksu postępowania karnego – odstępstwo od zasady legalizmu, Prok. i Prawo 1997 r., nr 12, s. 32.

<sup>389</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396) zmieni z dniem 1 lipca 2015 roku brzmienie art. 242 § 2 k.k. Jednakże modyfikacja nastąpi jedynie w zakresie znamion czynu zabronionego bez ingerencji w możliwy wymiar kary.

stwierdzenie A. Kołodziejczyk, iż przesłanka „niecelowości” odnosi się również do niemożności osiągnięcia celu kary zasługuje w pełni na aprobatę<sup>390</sup>.

W. Zalewski tuż po wprowadzeniu do polskiego systemu „umorzenia absorpcyjnego” dokonał analizy czynów, odnośnie których postępowania mogą być umarzone w trybie art. 11 § 1 k.p.k. i doszedł do przekonania, iż „umorzenie absorpcyjne” będzie odnosić się jedynie do wąskiej grupy przestępstw, których stopień społecznej szkodliwości jest tylko nieznacznie wyższy od znikomego<sup>391</sup>. Wydaje, iż takie zawężenie poczynione przez autora było wynikiem dużego dystansu do tej nowości i nie spotkało się z akceptacją w literaturze.

Kodeks postępowania karnego w ogóle nie określa czasu, w jakim popełnione ma być przestępstwo, w sprawie, o które dopuszczalne jest „umorzenie absorpcyjne”. W szczególności brak jest zastrzeżenia, by obydwa wchodzące w grę przestępstwa były popełnione zanim zapadł pierwszy wyrok. W związku z tym należy przyjąć, że umorzenie postępowania na podstawie art. 11 § 1 k.p.k. dopuszczalne jest także wówczas, gdy przestępstwo, co do którego rozważana jest kwestia umorzenia, popełnione zostało po wydaniu wyroku w sprawie o inne przestępstwo, a nawet po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie o to inne przestępstwo. Dla bytu instytucji „umorzenia absorpcyjnego” istotny jest sam fakt zaistnienia dwóch czynów przestępnych, z których jeden jest prawomocnie osądzony, a nie czas w którym te czyny zostały popełnione<sup>392</sup>. Okoliczność ta podlega jednak uwzględnieniu przy ocenie celowości umorzenia. Jest oczywiste, że surowe ukaranie za jedno przestępstwo nie może być dla sprawcy „legitymacją” do łamania prawa<sup>393</sup>. Podobne uwagi należy odnieść do sytuacji, w której wykonano już karę w stosunku do ukaranego sprawcy. Nie można bowiem, jak wskazuje A. Kołodziejczyk, dokonywać wykładni przepisu art. 11 k.p.k., przyjmując, że każdy prawomocny wyrok „na koncie” osoby

---

<sup>390</sup> A. Kołodziejczyk, *Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013 r., s. 116.

<sup>391</sup> W. Zalewski, *Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego*, PS 1999 r., nr 6, s. 86.

<sup>392</sup> A. Kołodziejczyk, *Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013 r., s. 111.

<sup>393</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296*, Warszawa 2004 r., s. 90–91.



powoduje automatycznie niecelowość postępowania. W takiej sytuacji, kontynuując autorka, trzeba uznać, że zastosowanie instytucji „umorzenia absorpcyjnego” będzie nadużyciem prawa, prowadząc do faktycznego promowania sprawcy, który jednym wyrokiem „odsiadywałby” kary już na przyszłość, co jest logicznym absurdem<sup>394</sup>. Nie jest także wykluczone, że „umorzenie absorpcyjne” dotyczyć może przestępstwa popełnionego wcześniej niż to, za które wymierzono karę<sup>395</sup>.

Ustawa nie uzależnia stosowania tej instytucji od trybu ścigania danego przestępstwa. Należy więc przyjąć, że także czyny ścigane w postępowaniu prywatnoskargowym mogą być przedmiotem „absorpcyjnego umorzenia”<sup>396</sup>.

Oprócz wyżej wymienionej przesłanki związanej z niecelowością, „umorzenie absorpcyjne” musi mieć na względzie interes pokrzywdzonego i nie sprzeciwiać się jemu. Organ procesowy jest zawsze zobligowany do przeanalizowania tego kryterium, gdy pokrzywdzony jest ujawniony. Tym samym art. 11 § 1 k.p.k. w pełni koresponduje z art. 2 pkt 3 k.p.k., który nakazuje tak prowadzić postępowanie karne, aby uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego. Niejako podwójny nakaz dbania o interesy pokrzywdzonego przez organy postępowania wyraźnie wskazuje, iż pokrzywdzony jest tym uczestnikiem postępowania, którego interesy są w kręgu szczególnej ochrony. Nie jest to działanie przypadkowe, lecz stanowi w istocie odzwierciedlenie zmian dokonujących się w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci w dziedzinie prawa karnego, które zmierzają do poprawy sytuacji prawnej pokrzywdzonego w ramach systemu wymiaru sprawiedliwości<sup>397</sup>.

---

<sup>394</sup> A. Kołodziejczyk, *Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013 r., s. 111.

<sup>395</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296*, Warszawa 2004 r., s. 90–91.

<sup>396</sup> J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424, t. I*, Kraków 2006 r., s. 70.

<sup>397</sup> W. Gliniecki, *Przyspieszenie i usprawnienie postępowania karnego a ochrona interesów pokrzywdzonego*, *Prok. i Prawo* 2007 r., nr 2, s. 61.

Jednocześnie dopuszczalne jest stosowanie „umorzenia absorpcyjnego” w wypadku braku pokrzywdzonego, tj. tzw. przestępstw bez ofiar<sup>398</sup>.

Organ procesowy oceniając interes pokrzywdzonego powinien wziąć pod uwagę kilka czynników, m. in. kwestię przewidywanych możliwości kompensaty na rzecz pokrzywdzonego, tj. zasądzenie powództwa cywilnego, odszkodowanie z urzędu, zobowiązanie sprawcy do naprawienia szkody bądź też zasądzenie od sprawcy na rzecz pokrzywdzonego nawiazki<sup>399</sup>. A. T. Olszewski wyraźnie podkreśla fakt, iż umorzenie postępowania w oparciu o art. 11 k.p.k. co do zasady stawia pokrzywdzonego w gorszej sytuacji w zakresie możliwości dochodzenia przez niego ewentualnych roszczeń w postępowaniu cywilnym. Autor wspomina chociażby o konieczności, co do zasady, uiszczenia opłaty od pozwu (w postępowaniu karnym zwolnienie takie uzyskuje z mocy prawa) czy też zasądzenia w procesie karnym na rzecz pokrzywdzonego odszkodowania z urzędu. Ponadto orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jako środka probacyjnego wzmacnia u skazanego wolę jego realizacji w związku z możliwymi konsekwencjami niepowodzenia okresu próby<sup>400</sup>.

Ponadto, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, przy ocenie interesu pokrzywdzonego nie można pominąć kwestii satysfakcji moralnej, która jest istotna z punktu widzenia indywidualnego i zbiorowego poczucia sprawiedliwości<sup>401</sup>. Jak trafnie podnosi Z. Sobolewski<sup>402</sup>, warunek, aby umorzenie postępowania nie kolidowało z interesem pokrzywdzonego, należy rozumieć w ten sposób, że pokrzywdzony niczego wyraźnie nie traci z powodu umorzenia postępowania i niczego by nie zyskał w razie skazania oskarżonego. Jednakże należy zgodzić się ze zdaniem L. Gostyńskiego, iż wszelkie rozwiązania zmierzające do zaniechania ścigania oskarżonego, w tym także i instytucja

---

<sup>398</sup> K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I–III, Warszawa 2005 r., s. 41.

<sup>399</sup> A. T. Olszewski, Umorzenie absorpcyjne, Prok. i Prawo 2008 r., nr 8, s. 47.

<sup>400</sup> A. T. Olszewski, Umorzenie absorpcyjne, Prok. i Prawo 2008 r., nr 8, s. 47.

<sup>401</sup> K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I–III, Warszawa 2005 r., s. 41.

<sup>402</sup> Z. Sobolewski, Zasada legalizmu w ograniczonym zakresie [w:] T. Nowak (red.), Nowe prawo karne procesowe. Wybrane zagadnienia. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza, Poznań 1999 r., s. 129.

„umorzenia absorpcyjnego”, z samego założenia muszą i prawie zawsze będą sprzeciwiać się interesowi pokrzywdzonego<sup>403</sup>. W szczególności problem ten uwidacznia się w postępowaniu przygotowawczym, w którym mimo, iż pokrzywdzony z mocy prawa jest stroną, ma znacznie węższe możliwości podejmowania działań zmierzających do ochrony swoich interesów. W przypadku bowiem istnienia szkody pokrzywdzony może na etapie sądowego rozpoznania sprawy wnosić o zobowiązaniu oskarżonego do naprawienia wyrządzonej szkody. W obecnym stanie prawnym art. 46 k.k. regulujący obowiązek naprawienia szkody jako samoistny środek karny, daje bowiem sądowi możliwość jego orzeczenia a nawet obliguje do jego orzeczenia w przypadku wniosku pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej.

W obliczu wskazanych regulacji, zgodnie z którymi w przypadku nawet niewielkiej aktywności pokrzywdzonego przejawiającej się tylko w złożeniu właściwego wniosku o naprawienie przez oskarżonego szkody, sąd *meritii* orzeka obowiązek naprawienia szkody i tym samym uwzględnia interes pokrzywdzonego, instytucja „umorzenia absorpcyjnego” w niewielkim stopniu uwzględnia stanowisko pokrzywdzonego.

Przepis art. 11 § 1 k.p.k. nie przewiduje zgody pokrzywdzonego jako koniecznej przesłanki do zastosowania umorzenia. Gdyby taka zgoda miała być konieczna, to ustawodawca wprost by to wskazał. Czyni tak zawsze wówczas, gdy od zgody organu procesowego, strony lub innego uczestnika procesu zależy skuteczność lub dopuszczalność jakiejś czynności – np. art. 12 § 3 k.p.k., art. 176 § 2 k.p.k., art. 192 § 4 k.p.k.<sup>404</sup> Aczkolwiek w początkach obowiązywania tego przepisu uważano, że określenie „jeżeli interes pokrzywdzonego się temu nie sprzeciwia” oznacza w praktyce powinność uzyskania stosownego oświadczenia pokrzywdzonego<sup>405</sup>. Jednakże wydaje się, że zgoda pokrzywdzonego, brak tej zgody pokrzywdzonego czy jednoznaczny sprzeciw jest formalnie obojętny z punktu widzenia przesłanek „umorzenia absorpcyjnego”. Ustawodawca bowiem

---

<sup>403</sup> Z. Gostyński, Umorzenie postępowania na podstawie art. 11 nowego kodeksu postępowania karnego – odstępstwo od zasady legalizmu, *Prok. i Prawo* 1997 r., nr 12, s. 33.

<sup>404</sup> J. Wonar, Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k., *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 6, s. 60.

<sup>405</sup> S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku, *PiP* 1997 r., nr 8, s. 36.

nie nakłada na organ procesowy obowiązku uzyskania jakiegokolwiek stanowiska, w tym oświadczenia wyrażającego aprobatę, przez pokrzywdzonego. Jakkolwiek jednak § 1 art. 11 k.p.k. nie określa takiego wymagania, to organ procesowy przed wydaniem decyzji o umorzeniu postępowania powinien zapoznać się ze stanowiskiem pokrzywdzonego w tej kwestii. Nie oznacza to wszelako, że brak zgody pokrzywdzonego eliminuje możliwość umorzenia<sup>406</sup> i jednocześnie należy zauważyć, że ewentualna wyraźna zgoda pokrzywdzonego nie jest równoznaczna ze spełnieniem przesłanki „niesprzeciwiania się interesom pokrzywdzonego”.

Oświadczenie pokrzywdzonego nie ma priorytetu przy podejmowaniu decyzji o umorzeniu postępowania a także nie posiada żadnej mocy wiążącej. Wynika to po pierwsze z faktu, że pokrzywdzony może nie zdawać sobie sprawy z negatywnych konsekwencji wyrażenia zgody na umorzenie postępowania czy pojednania się ze sprawcą czynu. Z kolei sprzeciw pokrzywdzonego może wynikać ze złej woli i niechęci wobec omawianej instytucji. Z tego więc wynika, że niewyrażenie zgody nie oznacza uniemożliwienia i zamknięcia drogi do wydania decyzji o umorzeniu na podstawie art. 11 § 1 k.p.k. zaś aprobata pokrzywdzonego nie przesądza automatycznie o umorzeniu.

W. Zalewski postuluje jednak, aby w sytuacji, gdy pokrzywdzony złoży wniosek o naprawienie szkody z art. 46 k.k. bądź powództwo adhezyjne, sąd nie umarzał postępowania<sup>407</sup>. Tym samym jest zwolennikiem, aby stanowisko pokrzywdzonego wyrażone przez jakąkolwiek z form mu dostępnych a zmierzające do rekompensaty szkód powstałych w wyniku zachowania sprawcy, obligowało do zaniechania zastosowania „umorzenia absorpcyjnego”.

W mojej ocenie organ procesowy powinien więc, niezależnie od zachowania pokrzywdzonego, każdorazowo analizować interes pokrzywdzonego. Może nawet w wypadku rozważenia zastosowania instytucji „umorzenia absorpcyjnego”, jak przekonuje A. Kołodziejczyk, „zasygnalizować” oskarżonemu, iż na ewentualne pozytywne rozstrzygnięcie tej kwestii może

---

<sup>406</sup> Z. Gostyński, Umorzenie postępowania na podstawie art. 11 nowego kodeksu postępowania karnego – odstępstwo od zasady legalizmu, Prok. i Prawo 1997 r., nr 12, s. 34.

<sup>407</sup> W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, PS 1999 r., nr 6, s. 82.

rzutować problem uzyskania przez pokrzywdzonego rekompensaty szkody<sup>408</sup>. I w konsekwencji, jak słusznie wskazuje K. T. Boratyńska, wówczas zgoda pokrzywdzonego, a w szczególności fakt pojednania pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, nie może zostać pominięty przy podejmowaniu decyzji o „umorzeniu absorpcyjnym”<sup>409</sup>.

Dla oceny omawianej przesłanki może mieć też znaczenie okoliczność, czy inne przestępstwo, za które wymierzono już karę, oraz przestępstwo, co do którego rozważana jest kwestia „umorzenia absorpcyjnego”, popełnione zostały na szkodę tej samej osoby. W takiej bowiem sytuacji wg P. Hofmańskiego uznanie, że ukaranie sprawcy za to drugie przestępstwo jest niecelowe i nie ograniczy satysfakcji będącej udziałem pokrzywdzonego, jest łatwiejsze<sup>410</sup>.

Zestawienie przepisu art. 11 § 1 k.p.k. z brzmieniem art. 387 § 2 k.p.k. prowadzi do wniosku, iż „umorzenie absorpcyjne” nie uwzględnia w tak znacznym stopniu interesu pokrzywdzonego jak regulacja tzw. dobrowolnego poddania się karze przez podejrzanego. Uwzględnienie przez sąd wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy w całości, jest bowiem możliwe jedynie wówczas, gdy nie sprzeciwią się temu prokurator a także pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku. Przy „umorzeniu absorpcyjnym” jakkolwiek sprzeciw pokrzywdzonego z formalnego punktu widzenia nie ma znaczenia. Ustawodawca nie zastrzegł bowiem, jak ma to miejsce przy dobrowolnym poddaniu się karze w trybie art. 387 k.p.k., iż

---

<sup>408</sup> A. Kołodziejczyk, Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym, Warszawa 2013 r., s. 160. Z dniem 1 lipca 2015 roku w życie wejdzie ustawa z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) wprowadzająca do kodeksu karnego przepis art. 59a k.k. Wówczas naprawienie szkody lub zadośćuczynienie krzywdzie przez sprawcę niektórych występków, który nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy, wraz z wnioskiem pokrzywdzonego będzie implikowało umorzenie postępowania przygotowawczego. Tym samym rozwiązanie zaproponowane przez A. Kołodziejczyk *de facto* może doprowadzić, że w zależności od postawy i aktywności pokrzywdzonego, postępowanie przygotowawcze będzie mogłoby być umorzone w oparciu o art. 11 § 1 k.p.k. – gdy pokrzywdzony jedynie oświadczy, iż nastąpiła rekompensata szkody albo w oparciu o art. 59a k.k. – gdy pokrzywdzony złoży wniosek o umorzenie.

<sup>409</sup> K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I–III, Warszawa 2005 r., s. 41.

<sup>410</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 89–90.

negatywna opinia pokrzywdzonego jest dla organu wiążąca. Można zatem odnieść wrażenie, iż stanowisko pokrzywdzonego tak naprawdę nie ma znaczenia, zaś jego subiektywne odczucie odnośnie naruszenia jego interesu przez „umorzenie absorpcyjne” i brak zgody na taki sposób zakończenia postępowania, brane jest pod uwagę wyłącznie przy przychylnym nastawieniu organu prowadzącego postępowanie. *De lege ferenda* należałoby postulować wprowadzenie rozwiązań analogicznych jak w art. 387 § 1 k.p.k. nawet jeśli miałyby to się odbyć kosztem zmniejszenia ilości spraw kończonych tym trybem.

Alternatywną opcją w stosunku do zgody pokrzywdzonego, mogłyby być przepisy dające możliwość zobowiązania oskarżonego czy podejrzanego do naprawienia szkody<sup>411</sup>. W ten sposób, gdy szkoda wyrządzona pokrzywdzonemu jest jasno wyrażona i możliwa do jednoznacznego wyliczenia, ustawodawca uczyniłby zadość „niesprzeciwianiu się interesu pokrzywdzonego”. Jak podkreśla bowiem A. Kołodziejczyk, aktualne brzmienie przepisów nie pozostawia pokrzywdzonym żadnych dróg do dochodzenia ochrony swoich interesów majątkowych na drodze karnej w wypadku „umorzenia absorpcyjnego”<sup>412</sup>. Autorka ta wskazuje ponadto, iż skoro obowiązek naprawienia szkody występuje przy takich instytucjach jak dobrowolne poddanie się karze w trybie art. 335 k.p.k. (art. 343 § 3 k.p.k.) czy też warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 66 § 3 k.k.), warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności czy kary ograniczenia wolności (art. 72 § 2 k.k.), to powinien on również mieć miejsce przy stosowaniu instytucji z art. 11 § 1 k.p.k.<sup>413</sup>

W tym momencie pojawia się jednak problem podmiotu uprawnionego do wydania tego typu orzeczeń i jego kompetencji w zakresie orzekania o obowiązku naprawienia szkody w kontekście uprawnień organów postępowania przygotowawczego. Postulowana powyżej zmiana musiałaby bez wątpienia pociągnąć za sobą ograniczenia związane z organami uprawnionymi do

---

<sup>411</sup> W takim wypadku od 1 lipca 2015 r. – jak wskazano już wcześniej – w istocie to pokrzywdzony decydowałby w jaki sposób zakończyć postępowanie – albo w trybie art. 11 § 1 k.p.k. albo w oparciu o wprowadzony ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) przepis art. 59a k.k.

<sup>412</sup> A. Kołodziejczyk, *Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013 r., s. 164.

<sup>413</sup> *Ibidem*, s. 159–160.

stosowania „umorzenia absorpcyjnego” i w konsekwencji znacznie zawęzić możliwości umorzenia postępowania w trybie art. 11 § 1 k.p.k. Nie wydaje się bowiem możliwe, iż to prokurator mógłby rozstrzygać w kwestii naprawienia szkody przez podejrzanego i tym samym wydawać decyzje zarezerwowane wyłącznie dla sądu. Wskazane ograniczenia jawią się jednak jako sprzeczne z ideą tej instytucji. „Umorzenia absorpcyjne” jest bowiem kodeksowym rozwiązaniem mającym na względzie szybkie zakończenie postępowań w przypadku oczywistej niecelowości orzeczenia wobec oskarżonego kary z uwagi na rodzaj i wysokość kary już prawomocnie orzeczonej. Przesunięcie zaś możliwości jego zastosowania wyłącznie na etap jurysdykcyjny w oczywisty sposób wydłużyłoby cały proces i implikowałoby kolejny problem w postaci formy, w jakiej organ przygotowawczy miałby przekazać sprawę sądowi w sytuacji dostrzeżenia możliwości „absorpcyjnego umorzenia”, o czym już była mowa wcześniej.

W literaturze przedmiotu są też głosy wskazujące, iż w obecnym kształcie „umorzenia absorpcyjnego”, prawa pokrzywdzonego są wystarczająco zabezpieczone przez możliwość złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego zaś w postępowaniu sądowym przez zaskarżenie postanowienia o umorzeniu wydanego w trybie art. 339 § 3 k.p.k. lub wyroku umarzającego postępowanie (art. 414 § 1 k.p.k.) – o ile w tym ostatnim przypadku pokrzywdzony występował w charakterze oskarżyciela posiłkowego<sup>414</sup>.

Na koniec rozważań dotyczących przesłanki „interesu pokrzywdzonego” należy stwierdzić, iż obowiązek wzięcia pod uwagę prawnej sytuacji pokrzywdzonego w procedurze stosowania art. 11 § 1 k.p.k. jest formą legalistycznego ograniczenia swobody towarzyszącej podejmowaniu decyzji w tej sprawie, chociaż sam ten warunek podlega podobnej uznaniowości i umożliwia uprawnionym organom swobodne podjęcie decyzji w tej sprawie<sup>415</sup>.

---

<sup>414</sup> J. Wonar, Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k., *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 6, s. 60, podobnie A. Zachuta [w:] A. Zachuta, *Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?*, *Prok. i Prawo* 2000 r., nr 12, s. 22.

<sup>415</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu*, Warszawa 2007 r., s. 393.

Zestawienie art. 11 § 1 k.p.k. z innymi instytucjami przewidzianymi przez kodeks karny i kodeks postępowania karnego a związanymi z orzekaniem przez sąd prowadzi moim zdaniem do wniosku, iż zastosowanie art. 11 § 1 k.p.k. jest możliwe dodatkowo po stwierdzeniu przez właściwy organ o braku podstaw do warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Hipoteza art. 11 k.p.k. obejmuje bowiem sytuację, w której w stosunku do sprawcy nie można postawić pozytywnej prognozy, że będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności że nie popełni przestępstwa, ponieważ brak jest ku temu podstaw w jego dotychczasowym życiu. Przepis art. 11 k.p.k. wyłącza więc możliwość stosowania warunkowego umorzenia postępowania<sup>416</sup>.

Ocena powyższych przesłanek przez organ procesowy jest suwerenną decyzją organu stosującego prawo. Ponadto, jak już zostało stwierdzone, powinno nastąpić w sytuacji, gdy stan faktyczny zawiera wszystkie niezbędne ustalenia dotyczące czynu i winy sprawcy, a więc możliwa jest prawidłowa kwalifikacja prawna czynu. W. Zalewski wskazuje, że z uwagi na powyższe „umorzenie absorpcyjne” bliskie jest odstąpieniu od wymierzenia kary<sup>417</sup>. Jednakże „umorzenie absorpcyjne” może stasować także inny organ procesowy niż sąd, zaś konsekwencje obu decyzji – poza brakiem wymierzonej kary sprawcy czynu zabronionego – są diametralnie odmienne. Ta odrębność widoczna jest w sposobie wzruszenia decyzji i jej kontroli czy w zakresie stwierdzenia karalności za dany czyn.

Na marginesie powyższych uwag nie sposób nie dodać, iż podobieństwo „umorzenia absorpcyjnego” do sądowej instytucji odstąpienia od wymierzenia kary jest argumentem umacniającym stanowisko zwolenników opowiadających się za tym, iż instytucja przewidziana w art. 11 § 1 k.p.k. jest zarezerwowana wyłącznie dla sądowej części postępowania karnego.

Przedstawione w uprzedniej części pracy rozważania bez wątpienia dotyczą wyroków wydanych przez polski sąd. Jednakże należy zastanowić się, czy art. 11 k.p.k. ma zastosowanie w przypadku wydania orzeczenia sądowego w innym kraju, które to orzeczenie prawomocnie stwierdza, iż dany czyn popełniła określona osoba i dodatkowo nakłada określone sankcje karne na skazanego.

---

<sup>416</sup> W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, PS 1999 r., nr 6, s. 74.

<sup>417</sup> *Ibidem*, s. 75–76.



W dniu 8 maja 2011 roku na mocy art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 roku o zmianie ustawy – kodeks karny, ustawy – kodeks postępowania karnego oraz ustawy – kodeks karny skarbowy<sup>418</sup> wprowadzony został do kodeksu karnego art. 114a. Nowelizacja ta była bezpośrednio konsekwencją obowiązku implementacji na grunt polskiego prawa postanowień decyzji ramowej Rady 2008/675/WSiSW z dnia 24 lipca 2008 roku w sprawie uwzględniania w nowym postępowaniu karnym wyroków skazujących zapadłych w państwach członkowskich Unii Europejskiej<sup>419</sup>. Przepis art. 3 ust. 1 powyższej decyzji zakłada, że każde państwo członkowskie UE jest zobowiązane dopilnować, aby w postępowaniu prowadzonym przeciwko osobie uwzględnione zostały uprzednie wyroki skazujące, zapadłe wobec tej samej osoby w innych państwach członkowskich UE i dotyczące innych zdarzeń – które to wyroki są znane dzięki stosowanym instrumentom wzajemnej pomocy prawnej lub instrumentom wymiany informacji pochodzących z rejestrów karnych – w zakresie, w jakim zgodnie z prawem krajowym uwzględnione są uprzednie krajowe wyroki skazujące, oraz by wiązały się z nimi skutki prawne równoważne skutkom wiążącym się z uprzednimi krajowymi wyrokami skazującymi<sup>420</sup>.

Przed wprowadzeniem art. 114a k.k. należało mieć każdorazowo na uwadze art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen z 14 czerwca 1985 roku dotyczący powagi rzeczy osądzonej. Jedynie pośrednio należało z Konwencji wyciągać wnioski w zakresie uznawania zapadłych wyroków. Nie istniał jednak generalny prawny wymóg uwzględniania w prowadzonym postępowaniu karnym zagranicznych orzeczeń skazujących<sup>421</sup>.

Zgodnie bowiem z art. 54 wspomnianej wyżej konwencji osoba, która została prawomocnie osądzona przez jedną ze stron tego porozumienia, nie może, za te same czyny, być ścigana przez inną stronę, pod warunkiem,

---

<sup>418</sup> Dz. U. z 2011 r., Nr 48, poz. 245.

<sup>419</sup> Dz. Urz. UE L z 2008 r., Nr 220.

<sup>420</sup> J. Raglewski [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, T. Ćwiąkański, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k., Warszawa 2012 r., s. 1329.

<sup>421</sup> J. Raglewski [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, T. Ćwiąkański, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k., Warszawa 2012 r., s. 1330.

że w wypadku skazania kara została wykonana lub jest w trakcie wykonywania lub nie może być wykonana według prawa wewnętrznego tej strony, która orzekła karę<sup>422</sup>. Wykładnia tego przepisu prowadziła do wniosku, iż intencją umawiających się stron było szerokie określenie zakazu prowadzenia postępowania o ten sam czyn. Interpretacja powyższej normy wskazywała, iż dla zaistnienia powagi rzeczy osądzonej nie jest konieczne wydanie orzeczenia przez sąd. Może to być jakikolwiek organ uprawniony według przepisów tego państwa do rozstrzygnięcia spraw karnych. Na takim stanowisku stanął Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 11 lutego 2003 roku w połączonych sprawach C-187/01 i C-385/01 (*Gözütok/Brügge*)<sup>423</sup>. Słusznie Trybunał wskazał w uzasadnieniu, iż art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen ma na celu zagwarantowanie, że nikt nie będzie ścigany za te same czyny w kilku państwach członkowskich z tego tytułu, iż skorzystał ze swego prawa do wolności przemieszczania się. Dlatego nie ma tu znaczenia, czy przy stosowaniu tej procedury jest zaangażowany sąd, czy też nie, i czy decyzja końcowa w tej procedurze przybiera postać decyzji sądowej, albowiem z zasady wzajemnego zaufania do swoich systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych wynika obowiązek uznawania przepisów prawa karnego obowiązujących innym państwie członkowskim. Skoro w systemie prawnym innego państwa przewidziana jest możliwość prawomocnego zakończenia postępowania karnego decyzją innego organu niż sąd, to obowiązkiem innego państwa jest uznanie, choćby prawo wewnętrzne takiej możliwości nie dopuszczało<sup>424</sup>.

To rozwiązanie dotyczyło jednak zakazu *ne bis in idem*, art. 114a k.k. zaś nie wymaga już warunków jakie muszą zaistnieć do stwierdzenia powagi rzeczy osądzonej. W tym przypadku jedynym łącznikiem jest osoba sprawcy<sup>425</sup>.

---

<sup>422</sup> K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I–III, Warszawa 2005 r., s. 71.

<sup>423</sup> Opublikowane w Zbiorze Orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości 2003 I-01345; <http://curia.europa.eu>.

<sup>424</sup> P. Kołodziejki, *Ne bis in idem* w stosunku do orzeczeń zagranicznych, Prok. i Prawo 2006 r., nr 9, s. 57–58.

<sup>425</sup> J. Raglewski [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, T. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k., Warszawa 2012 r., s. 1330.

Obecnie art. 114a k.k. wprowadzony w związku z decyzją ramową Rady 2008/675/WSiSW z dnia 24 lipca 2008 roku dotyczący respektowania orzeczeń innych państw UE jest ściśle związany z art. 11 k.p.k., który odnosi się do uwzględniania w prowadzonym postępowaniu kar już prawomocnie orzeczonej za inne przestępstwo.

Przepis art. 114a k.k. jasno stanowi, iż w postępowaniu karnym uwzględnia się wydane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej prawomocne orzeczenie skazujące sądu właściwego w sprawach karnych uznające daną osobę za winną popełnienia przestępstwa w sprawie o inny czyn niż będący przedmiotem postępowania karnego, chyba że zachodzą okoliczności enumeratywnie wymienione, które powodują niemożność uznania tego orzeczenia.

Tym samym wprowadzona została podstawa jurydyczna pozwalająca na uwzględnienie sądowego orzeczenia skazującego za przestępstwo, zapadłego w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, jako równoważnego konsekwencjom przewidzianym w naszym ustawodawstwie karnym wobec polskiego orzeczenia skazującego. To rozwiązanie oparte na idei wzajemnego zaufania do takich orzeczeń tworzy fikcję, iż skutki takiego judykatu zagranicznego są równoważne tym, jakby orzeczenie skazujące zostało wydane przez są polski<sup>426</sup>.

Wobec braku ograniczeń normatywnych, należy przyjąć jak wskazuje J. Raglewski, iż uwzględnienie wyroków skazujących zapadłych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej odnosi się do wszystkich etapów prowadzonego w naszym kraju postępowania karnego (przygotowawczego, sądowego, wykonawczego)<sup>427</sup>. Tym samym brak jest przeszkód, aby w oparciu o art. 114a k.k. prokurator mógł go brać pod uwagę w postępowaniu przygotowawczym i ocenić go w świetle art. 11 k.p.k. jako orzeczenie absorpcyjne.

---

<sup>426</sup> *Ibidem*, s. 1329.

<sup>427</sup> J. Raglewski [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, T. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k., Warszawa 2012 r., s. 1330.

Przepis art. 11 k.p.k. stanowi, iż brana jest pod uwagę orzeczona kara za inne przestępstwo, co w realiach polskiej procedury karnej możliwe jest tylko w orzeczeniu sądowym.

Na gruncie art. 114a k.k. relewantne są jedynie zagraniczne sądowe orzeczenia skazujące za przestępstwo, a więc takie judykaty, w wypadku których sąd stwierdził spełnienie wszystkich przesłanek warunkujących przypisanie określonej osobie popełnienia czynu przestępnego. Nie ma jednak znaczenia terminologia jurydyczna używana na oznaczenie takiego orzeczenia ani jego forma. Mają być one równoważne polskim orzeczeniom skazującym<sup>428</sup>. Jak wskazuje A. Sakowicz i M. Królikowski<sup>429</sup> za taką tezę przemawia art. 2 wspomnianej decyzji ramowej. Komentatorzy ci zauważają, iż wprawdzie wyżej wymieniona decyzja posługuje się pojęciem „wyroku skazującego”, to jednak definiuje go jako „każde prawomocne orzeczenie sądu właściwego w sprawach karnych uznające daną osobę za winną popełnienia przestępstwa.

Nie są więc brane inne judykaty, które nie są kwalifikowane do kategorii skazujących<sup>430</sup>.

Przepis art. 11 k.p.k. też – choć nie – wprost nakazuje uwzględnić wyłączenie właśnie ten rodzaj orzeczeń. Orzeczenie kary może bowiem nastąpić wyłącznie w wyroku skazującym. Wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne nie jest wszakże wyrokiem skazującym i nie można nim orzec żadnej kary wskazanej w kodeksie karnym. Jeszcze pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1964 roku Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż wprawdzie warunkowo umarzając postępowanie karne sąd stwierdza, że oskarżony popełnił zarzucone mu przestępstwo, co stanowi niezbędną przesłankę podjętej decyzji, ale ze względu na nieznaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu

---

<sup>428</sup> *Ibidem*, s. 1330–1331.

<sup>429</sup> M. Królikowski, A. Sakowicz [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), M. Błaszczuk, J. Długosz, J. Lachowski, A. Sakowicz, A. Walczak–Żochowska, W. Zalewski, S. Żółtek, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32–116, Tom II, Warszawa 2011 r., s. 1084.

<sup>430</sup> J. Raglewski [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, T. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k., Warszawa 2012 r., s. 1330–1331.

oraz inne szczególne okoliczności przewidziane w art. 27 k.k.<sup>431</sup> odstępuje od skazania sprawcy, to jest zarówno od przypisania mu w sposób formalny winy, jak i od wymierzenia mu jakiegokolwiek kary<sup>432</sup>.

Konieczność uwzględnienia na podstawie art. 114a k.k. orzeczeń jedynie prawomocnych zawiera w sobie jednocześnie jedną z przesłanek wskazaną z art. 11 k.p.k. warunkujących możliwość zastosowania „umorzenia absorpcyjnego”. Organ procesowy zgodnie z dyspozycją art. 11 § 1 k.p.k. może umorzyć postępowanie jedynie w sytuacji oceny niecelowości przyszłego skazania, biorąc pod uwagę wyłącznie karę prawomocnie już orzeczoną.

Orzeczenia, aby je uwzględnić na gruncie polskiego prawa, muszą koniecznie cechować się prawomocnością. M. Królikowski i A. Sakowicz wskazują<sup>433</sup>, iż prawomocność nie musi być wyłącznie związana z niezaskarżalnością w drodze zwyczajnych środków zaskarżenia, ale może wystąpić w innych warunkach, zgodnie z systemem wewnętrznym państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Tym samym o prawomocności decyduje prawo państwa, w którym orzeczenie zostało wydane.

W końcu zaś orzeczenie musi być wydane przez sąd a nie inny organ choćby nawet uprawniony do orzekania o odpowiedzialności karnej.

Nie każde jednak orzeczenie spełniające powyższe warunki będzie mogło być uwzględnione przez organy polskiego wymiaru sprawiedliwości. Ustawodawca wymienił bowiem aż 7 okoliczności, których zaistnienie powoduje przeszkodę do uznania orzeczeń sądów zagranicznych państw Unii Europejskiej.

Każdorazowo więc konieczna jest ocena orzeczenia pod kątem tych negatywnych przesłanek.

Szczegółowa analiza tych okoliczności przekracza ramy przedmiotowej pracy, jednakże należy wskazać na wymienione w art. 114a k.k. przesłanki w kontekście art. 11 k.p.k.

---

<sup>431</sup> W tym przypadku Sąd Najwyższy wskazał o okoliczności przewidziane w art. 27 k.k. ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – kodeks karny (Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94 ze zm.).

<sup>432</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1993 r., I KZP 34/93, OSNKW 1994 r., nr 1–2, poz. 9.

<sup>433</sup> M. Królikowski, A. Sakowicz [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), M. Błaszczuk, J. Długosz, J. Lachowski, A. Sakowicz, A. Wąlczak–Żochowska, W. Zalewski, S. Żółtek, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32–116, Tom II, Warszawa 2011 r., s. 1083.

Po pierwsze, nie można uwzględnić prawomocnego orzeczenia skazującego za czyn, który nie stanowi przestępstwa według prawa polskiego. Wymóg tzw. podwójnej karalności musi więc być spełniony. Należy jednak zauważyć, iż „umorzenie absorpcyjne” w oparciu o takie orzeczenie i tak nie mogłoby mieć miejsca. Warunkiem bowiem możliwości umorzenia w trybie art. 11 § 1 k.p.k. jest uprzednie skazanie za przestępstwo. Brak zatem skazania za przestępstwo w rozumieniu prawa polskiego dyskwalifikuje orzeczenie jako podstawę oportunistycznego umorzenia postępowania karnego na zasadzie art. 11 k.p.k.

Artykułu 114a k.k. wyklucza dopuszczalność uwzględnienie prawomocnego orzeczenia skazującego wydanego w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej w sytuacji, gdy został w nim orzeczony rodzaj kary nieznaną polskiej ustawie karnej. W tym zakresie nie ma problemów interpretacyjnych, bowiem kodeks karny wyraźnie wskazuje czym jest kara poprzez wyczerpujące i enumeratywne wymienienie jej rodzajów. Przeszkoda ta koreluje z bezwzględną przyczyną odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. Aktualny więc będzie pogląd Sądu Najwyższego<sup>434</sup> wyrażony pod rządem kodeksu postępowania karnego z 1969 roku w zakresie wskazanej podstaw apelacyjnej, że chodzi tu wyłącznie o karę lub środek w ogóle nieznaną polskiemu systemowi prawnemu, czyli rodzajowo niefunkcjonujący w polskim prawie karnym. Będą nimi nie tylko np. kara chłosty czy kara śmierci, ale też. kara 20 czy 30 lat pozbawienia wolności, jako że rodzajowo ustawodawca polski zna tylko karę pozbawienia wolności i tę wymierza się do 15 lat oraz karę 25 lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego pozbawienia wolności. Należy przy tym zauważyć, iż przeszkodą uniemożliwiającą uznanie zagranicznego orzeczenia państwa Unii Europejskiej jest orzeczona kara nieznaną w prawie polskim a nie nieprzewidziana jako sankcja za dane przestępstwo.

W kontekście art. 11 k.p.k. ta ostatnia sytuacja będzie powodowała dodatkowe komplikacje przy ocenie niecelowości dalszego prowadzenia postępowania karnego. Wymierzenie bowiem kary wprawdzie znanej w polskim systemie, ale poniżej progu przewidzianego w polskiej ustawie karnej albo orzeczenie kary nie przewidzianej w ogólnie za popełnienie danego czynu

---

<sup>434</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1989 r., V KRN 267/89, OSNKW 1990 r., nr 1–12, poz. 32.

zabronionego poważnie utrudni ustalenie zaistnienia przesłanek z art. 11 k.p.k. Wydaje się jednak, iż orzeczenie kary łagodniejszej niż przewidywana w prawie polskim jak chociażby kara ograniczenia pozbawienia wolności czy grzywna w sytuacji, gdy polski ustawodawca w ogóle jej nie przewidział uznając, iż są zbyt łagodnymi środkami represji dla sprawcy spowoduje, iż tym bardziej orzeczona kara nie będzie mogła pochłaniać ewentualnie orzeczoną karę za czyn będący przedmiotem toczącego się postępowania. Skoro bowiem na gruncie polskiego prawa, kara orzeczona przez sąd państwa członkowskiego Unii Europejskiej jest niewystarczającą karą za dane przestępstwo to tym bardziej nie będzie wystarczająca łącznie dla tego przestępstwa i kolejnego, odnośnie którego postępowanie jeszcze trwa. Odwrotna sytuacja będzie mieć miejsce w sytuacji orzeczenia kary surowszej lub powyżej górnej granicy przewidzianej za dane przestępstwo. Taka kara bowiem na płaszczyźnie polskich regulacji nosi w sobie nadwyżkę środka represji.

Kolejną przeszkodą uniemożliwiającą uznanie orzeczenia jest okoliczność, iż sprawca nie podlegałby karze według prawa polskiego. W kontekście art. 11 k.p.k. moim zdaniem dawałoby to możliwość rozszerzenia zasady oportunistycznej na sytuacje, w których nie ma podstaw do zastosowania „umorzenia absorpcyjnego”. Organ procesowy kierując się bowiem rodzajem i wysokością orzeczonej kary, która tak naprawdę na gruncie prawa polskiego nie byłaby orzeczona, zaniechałby ścigania i ukarania sprawcy. Tymczasem, gdyby zastosować polską ustawę, organ nie mógłby nawet rozważać możliwości „umorzenia absorpcyjnego”, bowiem nie posiadłaby kary podlegającej ocenie zgodnie z art. 11 k.p.k.

Następne cztery przeszkody w uwzględnieniu orzeczenia wskazane w art. 114a k.k. nie mają już tak istotnego związku z art. 11 k.p.k. Eliminują one bowiem możliwość powstania negatywnych skutków w przypadku uwzględnienia orzeczenia w stosunku do samego orzeczenia lub osoby uprzednio skazanej. Zgodnie z pkt 4 art. 114a k.k. odmowa uwzględnienia uprzedniego sądowego orzeczenia może bazować na tym, że prowadziłyby do uchylecia lub zmiany tego orzeczenia. Zgodnie zaś z kolejnym punktem (art. 114a pkt 5 k.k.) nie jest dopuszczalne uwzględnienie w postępowaniu karnym orzeczenia, gdy rodziłoby to uzasadnioną obawę naruszenia wolności i prawa osoby uprzednio skazanej.

Dalej ustawodawca wskazał, iż przeszkodą uwzględnienia orzeczenia jest dysponowanie przez polski organ informacjami uzyskanymi z rejestru karnego

lub uzyskanego od sądu państwa obcego, zgodnie z którymi przestępstwo, którego dotyczy orzeczenie, podlega w państwie, w którym skazanie nastąpiło, darowaniu na mocy abolicji lub ułaskawienia (art. 114a pkt 6 k.k.). Obydwie wspomniane sytuacje związane są niejako z unicestwieniem orzeczenia w państwie Unii Europejskiej. Stąd zasadnym jest wprowadzenie zakazu uznawania takiego orzeczenia na gruncie polskiego prawa.

Ostatnim przypadkiem, w którym niemożliwe jest uwzględnienie orzeczenia jest sytuacja związana z brakiem wystarczających informacji do uwzględnienia tego orzeczenia (art. 114a pkt 7 k.k.). Przesłanka ta ma wymiar czysto praktyczny, bowiem mogą wystąpić takie sytuacje, gdy niemożliwe będzie uzyskanie wyczerpujących informacji, które pozwoliłyby na uwzględnienie zagranicznego orzeczenia skazującego<sup>435</sup>.

Charakterystyka orzeczenia, które zgodnie z dyspozycją przepisu art. 114a k.k. ma być uwzględnione w polskim porządku prawnym w pełni spełnia cechę orzeczenia, które może być podstawą „umorzenia absorpcyjnego”. Wydaje się więc, iż nie ma prawnych przeszkód, aby na podstawie art. 11 k.p.k. umorzyć postępowanie karne biorąc pod uwagę rodzaj i wysokość kary wymierzonej w orzeczeniu, o którym mowa w art. 114a k.k.

Z art. 11 § 1 k.p.k. nie wynika, aby dopuszczalność tzw. „umorzenia absorpcyjnego” była zawężona tylko do postępowania w sprawie o jeden występki. Jak wskazuje S. Waltoś<sup>436</sup>, możliwe jest więc umorzenie postępowania w sprawie o kilka występki w sytuacji, gdy prowadzący postępowanie jest przekonany, iż orzeczona kara za inne przestępstwa jest wystarczająca. W takich wypadkach dopuszczalne jest umorzenie kilku postępowań pochłoniętych przez tzw. „postępowanie absorpcyjne”.

S. Waltoś wskazuje, że „umorzenie absorpcyjne” może dotyczyć sprawy lub spraw połączonych jednym postępowaniem, gdy zachodzi duża dysproporcja pomiędzy różnymi zarzutami stawianymi tej samej osobie z punktu widzenia

---

<sup>435</sup> J. Raglewski [w:] A. Zoll (red.), G. Bogdan, T. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k., Warszawa 2012 r., s. 1336.

<sup>436</sup> S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku, PiP 1997 r., nr 8, s. 36.



ciężaru gatunkowego poszczególnych zarzutów<sup>437</sup>. Mamy wówczas układ procesowy tego rodzaju, że jedno z postępowań najpierw musi zastać zawieszony i niejako „zaczekać” na uprawomocnienie się orzeczenia kończącego drugą sprawę. Z. Gostyński wyklucza taką możliwość, wskazując, że tzw. „umorzenie absorpcyjne” jest możliwe wyłącznie w sytuacji, w której toczą się dwa (lub więcej) odrębne postępowania<sup>438</sup>.

Łącząc oba stanowiska oraz uwzględniając praktyczny aspekt omawianej instytucji, należy dojść do wniosku, iż prawidłowym rozwiązaniem powinna być w takim przypadku decyzja o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania dotyczących „umorzenia absorpcyjnego”, przyjmując za podstawę art. 11 k.p.k. i późniejsze umorzenie „postępowania absorbowanego”<sup>439</sup>.

Przedstawioną charakterystykę oportunistycznych warunków dopuszczalności tzw. „umorzenia absorpcyjnego” należy podsumować stwierdzeniem, że o istocie prawnej tej instytucji nie rozstrzyga samo uprawnienie organu procesowego do swobodnego zdecydowania o formie reakcji na popełnione przestępstwo, lecz również przesłanki, które w tej dyskrecjonalnej ocenie muszą być brane pod uwagę. Na ich podstawie można przyjąć, że polski ustawodawca położył nacisk na zagwarantowanie legalistycznego korzystania z instytucji „absorpcyjnego umorzenia postępowania karnego”<sup>440</sup>.

## **2. Wznowienie „postępowań absorpcyjnych” umorzonych przed nowelizacją z 2003 roku.**

W pierwotnej wersji kodeksu postępowania karnego brak było § 3 w art. 11 k.p.k. pozwalającego na wznowienie postępowania w sytuacji, gdy nastąpiło

---

<sup>437</sup> S. Waltoś, Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne, PiP 1998 r., nr 9–10, s. 100.

<sup>438</sup> Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, t. I, Warszawa 2003 r., s. 21.

<sup>439</sup> Zachuta A., Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?, Prok. i Prawo 2000 r., nr 12, s. 21.

<sup>440</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu, Warszawa 2007 r., s. 401.

uchylenie lub istotna zmiana treści prawomocnego wyroku, w powodu, którego zostało umorzone.

Na marginesie należy zauważyć, iż stosowny mechanizm wznowienia postępowania przewidywała poprawka Senatu wprowadzająca § 3 do art. 11 k.p.k. Izba wyższa proponowała uzupełnienie artykułu o przepis, który przewidywałby utratę mocy umorzenia zastosowanego wobec sprawcy czynów mniejszej wagi skazanego na surową karę za ciężkie przestępstwo, jeżeli w wyniku kasacji, wznowienia postępowania lub stwierdzenia nieważności wyroku osoba skaza zostanie uniewinniona albo zostanie umorzone postępowanie co do poprzednio przypisanego jej czynu. Propozycja Senatu nie została jednak uwzględniona w toku dalszych prac kodyfikacyjnych<sup>441</sup>.

Dopiero nowelizacja procedury ustawą z 2003 roku<sup>442</sup> wprowadziła możliwość powrotu poprzez wznowienia do umorzonego w oparciu o art. 11 § 1 k.p.k. postępowania. Zmiana ta była odpowiedzią na powstały w praktyce orzeczniczej problem związany z brakiem możliwości weryfikacji decyzji w przedmiocie tzw. „umorzenia absorpcyjnego” w sytuacji, gdy odpadła przesłanka istnienia prawomocnego wyroku, stanowiącego podstawę uznania niecelowości ukarania sprawcy.

Brak regulacji z art. 11 § 3 k.p.k. – przepisu pozwalającego na wznowienie postępowania w sprawie, w której postępowanie absorpcyjne umorzono – mógł prowadzić do tego, że sprawca, wobec którego instytucję „umorzenia absorpcyjnego” zastosowano, mógł być zupełnie niesłusznie premiiowany z powodu wadliwego przypisania mu przestępstwa poważniejszego niż to, które w rzeczywistości popełnił<sup>443</sup>. Ta niesłuszna nagroda dla sprawcy uzyskana bez racjonalnego uzasadnienia, w odczuciu sprawiedliwości społecznej była swoistym przejawem nieudolności organów ścigania i wyrazem nierównego traktowania sprawców. Ponadto brak możliwości powrotu do postępowania

---

<sup>441</sup> A. Murzynowski, Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego, PiP 1997 r., nr 8, s. 9.

<sup>442</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 roku o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 17, poz. 155).

<sup>443</sup> P. Hofmański [w:] P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 94.

umorzonego w trybie art. 11 § 1 k.p.k. miało negatywny wydźwięk społeczny i mogło być postrzegane jako godzące w interesy pokrzywdzonego<sup>444</sup>.

Przed wprowadzeniem art. 11 § 3 k.p.k. praktyka wraz z doktryną<sup>445</sup> w zakresie postępowania przygotowawczego usiłowała uzupełnić tę lukę, wskazując na możliwość wznowienia postępowania „umorzonego absorpcyjnie” na podstawie art. 327 § 2 k.p.k. Interpretowano to w ten sposób, iż uchylenie lub istotne złagodzenie wyroku, który był podstawą do umorzenia postępowania, był nowym faktem nie znanym w poprzednim postępowaniu. W związku z powyższym wznowienie w takiej sytuacji postępowania, w oparciu o art. 327 § 2 k.p.k. miało być w pełni uzasadnione, oczywiście jeśli nie doszło do przedawnienia karalności<sup>446</sup>.

Za niedopuszczalne uznano jednocześnie odwołanie się do sytuacji z art. 328 § 1 k.p.k., który stanowił prawo Prokuratora Generalnego do uchylenia prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania w wypadku stwierdzenia jego niezasadności. Argumentowano, że jest to niedopuszczalne z uwagi na to, iż ocena zasadności powinna dotyczyć umorzenia w chwili podjęcia decyzji, a nie na przyszłość<sup>447</sup>.

### **3. Aktualne rozwiązania prawne związane ze wznowieniem postępowania „umorzonego absorpcyjnie”.**

A. Kołodziejczyk<sup>448</sup> instytucję wznowienia postępowania przewidzianą w art. 11 § 3 k.p.k. określa mianem swoistego wentyla bezpieczeństwa, który pozwala rozładować napięcie społeczne i emocje nagromadzone w osobach

---

<sup>444</sup> A. Kołodziejczyk, *Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013 r., s. 304.

<sup>445</sup> Takiej analizy dokonała A. Kołodziejczyk [w:] A. Kołodziejczyk, *Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013 r., s. 307.

<sup>446</sup> J. Wonar, *Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k.*, *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 6, s. 61.

<sup>447</sup> A. Kołodziejczyk, *Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013 r., s. 308.

<sup>448</sup> *Ibidem*, s. 304–305.

zainteresowanych ukaraniem sprawcy, w sytuacji gdy sprawca w ich mniemaniu „może uniknąć kary”. W ocenie autorki jest też doskonałym katalizatorem wszelkich negatywnych napięć i daje państwu możliwość „naprawienia” błędnych prognoz co do dolegliwości kary wymierzonej sprawcy.

Psychologiczny aspekt przyczyn wprowadzenia wznowienia postępowania umorzonego w oparciu o art. 11 § 1 k.p.k. wydają się być jednak na dalszym planie, jeśli weźmie się pod uwagę cele postępowania karnego. Wprawdzie cel w postaci wykrycia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawcy (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), w przypadku „umorzenia absorpcyjnego” jest pominięty, to zadania postawione przed organami ścigania w art. 2 pkt 2 a także 3 k.p.k. są w pełni aktualne. Chodzi tu przede wszystkim o kwestię umacniania poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego a także o uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. Wznowienie postępowania czyni zadość obu aspektom.

Przepis art. 11 § 3 k.p.k. ma zastosowanie, analogicznie jak § 1 tegoż przepisu, do postępowania umorzonego niezależnie od etapu, na którym doszło do jego umorzenia w trybie art. 11 § 1 k.p.k. Odnosi się więc zarówno do postępowania przygotowawczego w obu jego formach – dochodzenia i śledztwa, jak też do postępowania sądowego.

Wykładnia przepisu art. 11 § 3 k.p.k., według A. Kołodziejczyk prowadzi do wniosku, że organ procesowy ma prawo a nie obowiązek wznowić postępowanie<sup>449</sup>. Powyższy pogląd autorki należy jednak tylko częściowo podzielić. Owszem ustawodawca nie wprowadził obligatoryjnego wznowienia umorzonego w trybie art. 11 § 1 k.p.k. postępowania przygotowawczego. W tym kontekście wznowienie jest dla organów ścigania jedynie narzędziem fakultatywnym służącym do „powrotu” do umorzonego postępowania. Jednakże na uwadze należy mieć zawsze zasadę legalizmu (art. 10 § 1 k.p.k.), która może być uchylona tylko w określonych przypadkach. Jak słusznie więc zauważa T. Grzegorzczak<sup>450</sup>, użycie w art. 11 § 3 k.p.k. słowa „może” nie oznacza swobody

---

<sup>449</sup> *Ibidem*, s. 309.

<sup>450</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 82; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 96.

czy dowolności decydowania, ale wskazuje na uprawnienie do powrotu do umorzonego postępowania, dodając, że dotyczy to prawomocnie umorzonych postępowań.

Przepis art. 11 § 3 k.p.k. przewiduje dwa powody wznowienia umorzonego postępowania. Oba jednak ściśle związane są wyrokiem, będącym uprzednio podstawą skorzystania przez organ procesowy z możliwości „umorzenia absorpcyjnego”.

*Primo*, uchylenie prawomocnego wyroku w innej sprawie, a będącego poprzednio podstawą umorzenia w trybie art. 11 § 1 k.p.k., daje możliwość wznowienia postępowania (art. 11 § 3 k.p.k.). Nie ma przy tym znaczenia przyczyna uchylenia wyroku. Liczy się bowiem sam fakt uchylenia. Jak słusznie wskazuje T. Grzegorzczak, nie ma jednocześnie obowiązku oczekiwania na orzeczenie, jakie ewentualnie zapadnie w przyszłości po tym uchyleniu w wyniku procesu<sup>451</sup>.

Kolejną przesłanką wznowienia postępowania umorzonego w oparciu o zasadę oportunistu (art. 11 § 1 k.p.k.) jest istotna zmiana treści prawomocnego wyroku. Za A. Kołodziejczyk, trzeba stwierdzić, iż ustawodawca wprowadził niezwykle ocenne i dające duże możliwości interpretacyjne znamię „istotnej zmiany treści” orzeczenia, traktując przy tym, kwestię wznowienia „umorzonego absorpcyjnego” postępowania dość swobodnie<sup>452</sup>.

Ocenie właściwego organu podlega, czy zmiana treści prawomocnego wyroku, z powodu którego postępowanie zostało umorzone w trybie art. 11 § 1 k.p.k. jest istotna – a więc to, czy z punktu widzenia danego postępowania umorzonego z uwagi na ów wyrok w innej sprawie, ta zmiana wyroku nakazuje zweryfikować stanowisko, co do oczywistej niecelowości postępowania ze względu na rodzaj i wysokość prawomocnie orzeczonej kary za tamten czyn<sup>453</sup>. Uregulowanie to jest słuszne z uwagi na możliwość groźby przedawnienia czynu,

---

<sup>451</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 83; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 97.

<sup>452</sup> A. Kołodziejczyk, Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym, Warszawa 2013 r., s. 310.

<sup>453</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 83; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 97.

który był przedmiotem umorzonego postępowania. Jest to tym bardziej racjonalne, jeśli się weźmie pod uwagę, iż częstokroć terminy przedawnienia tych czynów są znacznie krótsze, niż czynów, co do których zapadł uchylony czy zmieniony wyrok.

Nie ma zatem podstaw do wznowienia, jeżeli zmiana prawomocnego wyroku powoduje, że nadal miałyby miejsce absorpcja kary za czyn będący podstawą odpowiedzialności w umorzonym postępowaniu<sup>454</sup>.

Pod pojęciem istotnej zmiany należy rozumieć wszystkie zmianę wyroku, które powodują, iż postępowanie, które zostało „umorzone absorpcyjnie”, w obliczu tej zmiany staje się niezasadne.

Skoro zatem przesłanką umorzenia w trybie art. 11 § 1 k.p.k. jest niecelowość dalszego prowadzenia postępowania ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej za inne przestępstwo, to z tego też względu, wartościując istotność zmiany wyroku należy oceniać wyłącznie przez pryzmat zmian w obrębie kary. W konsekwencji, zmiana w tym zakresie implikuje niejako automatycznie konieczność powtórnej analizy podstaw zaniechania ścigania i umorzenia postępowania. Z powyższego należy skonstatować, iż przesłanka istotnej zmiany wyroku tak naprawdę odnosi się do zmiany wymiaru orzeczonej kary, zmianę kwalifikacji czynu, która pociąga za sobą zmianę wymiaru orzeczonej kary. Inne zmiany treści wyroku, jak zauważa A. Kołodziejczyk<sup>455</sup>, które nie mają bezpośredniego wpływu na dolegliwość wymierzaną sprawcy, nie stanowią dostatecznej podstawy do wznowienia postępowania. Za istotną zmianę A. Kołodziejczyk proponuje uznać taką zmianę orzeczenia, która wpływa na jego charakter i wymowę, a tym samym powoduje diametralnie odmienne skutki w postaci braku dolegliwości oskarżonego lub znacznego obniżenia jej wymiaru. Przy czym zmiana wymiaru orzeczonej kary musi być na tyle poważna, by można było jednoznacznie stwierdzić, że nie jest ona na tyle wysoko, by spełnić rolę kary wystarczająco dolegliwej, by orzeczenie

---

<sup>454</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 83; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 97.

<sup>455</sup> A. Kołodziejczyk, Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym, Warszawa 2013 r., s. 310.

kary w postępowaniu uprzednio „absorpcyjnie umorzonym” można było uznać za niecelowe<sup>456</sup>.

W tych okolicznościach należałoby zatem zastanowić, się dlaczego ustawodawca nie określił przesłanki wznowienia „absorpcyjnie umorzonego postępowania” jako „istotnej zmiany rodzaju i wysokości kary” czy też ogólniej „istotnej zmiany kary” a ujął ją jako „istotna zmiana treści prawomocnego wyroku”. Wychodząc z założenia o racjonalnym działaniu ustawodawcy, ujęcie przesłanki w formie „istotnej zmiany treści prawomocnego wyroku” nie jest przypadkowe.

Przepis art. 413 w § 1 i 2 k.p.k. enumeratywnie zawiera obligatoryjne elementy wyroku składającego się na jego treść. Zatem zmiana, oceniana jako istotna i dająca możliwość wznowienia a trybie art. 11 § 3 k.p.k. ma dotyczyć właśnie tej materii.

Nie można zatem ograniczać przesłanki „istotnej zmiany treści prawomocnego wyroku” do zmian w obrębie pkt 5 § 1 art. 413 k.p.k. czy też § 2 (dotyczących rozstrzygnięcia sądu i wymiaru kary czy środków karnych).

Dlatego ustawodawca wskazuje na fakultatywność możliwości wznowienia w przypadku istotnej zmiany prawomocnego wyroku, aby nie każda istotna zmiana skutkowałą koniecznością wznowienia. Zmiana bowiem w oznaczeniu sądu, w składzie sądu, datach i miejscach rozpoznania i wydania wyroku jest istotną zmianą wyroku. Mimo jednak, że dotyczy czegoś głównego, zasadniczego czy podstawowego w wyroku, nie wpływa na ocenę zasadność umorzonego wcześniej na jego podstawie postępowania. W tym zakresie właśnie dlatego uprawniony organ ma swobodę.

W zakresie wznowienia postępowania przygotowawczego umorzonego na podstawie art. 11 § 1 k.p.k., ma zastosowanie zarówno przepis art. 327 § 2 k.p.k. jak i przepis art. 11 § 3 k.p.k. Oba te przepisy zawierają przesłanki wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego. Jak już zostało wcześniej wskazane, wystąpienie przesłanek z art. 327 § 2 k.p.k. obliguje właściwy organ do wydania postanowienia o wznowieniu postępowania przygotowawczego, podczas gdy norma art. 11 § 3 k.p.k. umożliwia jedynie podjęcia takiej decyzji bez jednoczesnego nakładania takiego obowiązku. Oba te przepisy dają podstawy do

---

<sup>456</sup> *Ibidem*, s. 310.

wznowienia umorzonego postępowania jednakże w dwóch zupełnie innych sytuacjach. Przepis art. 11 § 3 k.p.k. zawiera przesłanki wznowienia tkwiące niejako na zewnątrz umorzonego postępowania. Dotyczą bowiem zmiany rozstrzygnięcia (wyroku) zapadłym w innym postępowaniu, która ma wpływ dla postępowania co do którego rozważana jest kwestia wznowienia. Przepis art. 327 § 2 k.p.k. odnosi się zaś wyłącznie do okoliczności zdarzenia będące przedmiotem ewentualnie wznowionego postępowania. Mogą bowiem ujawnić się takie nowe fakty lub dowody, w świetle których następuje diametralna zmiana oceny zarzucanego sprawcy czynu (np. z nieumyślnego spowodowania śmierci na zabójstwo) co w konsekwencji powoduje, iż oczywiście celowe jest skazanie i orzeczenie kary.

A. Kołodziejczyk stoi na stanowisku, iż z uwagi na fakt, że art. 11 § 3 k.p.k. stanowi trzon regulacji odnoszących się do „wznowienia absorpcyjnego” i zawiera w swej treści podstawę prawną wznowienia, podczas gdy art. 327 § 2 k.p.k. jest normą o charakterze techniczno–kompetencyjnym, należy przyjąć, że pierwszeństwo ma przepis art. 11 k.p.k.<sup>457</sup> Przepis art. 327 § 2 k.p.k. wskazuje jedynie na możliwość wznowienia umorzonego postępowania w sytuacji określonej w art. 11 § 3 k.p.k. Skoro zatem wznowienie umorzonego postępowania ma nastąpić z uwagi na uchYLENIE lub istotną zmianę treści prawomocnego wyroku, z powodu którego zostało ono umorzone, to zbędne powoływanie jest w podstawie wznowienia art. 327 § 2 k.p.k., a jedynie należy przytoczyć przepis art. 11 § 3 k.p.k.

### **§ 3. Powrót do postępowania na podstawie ustawy o świadku koronnym.**

#### **1. Warunki stanowiące o statusie świadka koronnego.**

Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 roku o świadku koronnym<sup>458</sup> jest powoływana w literaturze prawa przede wszystkim jako środek, który może być

---

<sup>457</sup> A. Kołodziejczyk, Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym, Warszawa 2013 r., s. 318

<sup>458</sup> Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 roku o świadku koronnym (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232 ze zm.).



wykorzystywany w zwalczaniu najgroźniejszych przestępstw<sup>459</sup>. Bez wątpienia instytucja świadka koronnego zawarta w tej ustawie ma na celu rozbić zorganizowanych grup przestępczych, które ze względu na swoje rozmiary i powiązania są wyjątkowo trudnym przeciwnikiem dla organów ścigania. Proces karny, choć stanowi tylko jedno z pomocniczych ogniw łańcucha działań przeciwko zorganizowanej przestępczości, odgrywa jednak olbrzymią rolę. Jego zadaniem jest skuteczne pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób podejrzanych o udział w takim procederze, a z drugiej strony oczyszczenie z zarzutów osób niewinnych<sup>460</sup>.

Ustawa o świadku koronnym, a w szczególności art. 9 ust 2 ustawy o świadku koronnym, jest też kolejnym obok art. 11 k.p.k. przykładem odejścia od obowiązującym w naszym kraju zasady legalizmu zdefiniowanej w art. 10 k.p.k. na rzecz zasady oportunisty. I podobnie jak art. 11 k.p.k. jej celem jest koncentrowanie się na usprawnieniu procesu i zwiększeniu jego efektywności, choć w przypadku ustawy o świadku koronnym chodzi o zwiększenie efektywności postępowań w sprawach o przestępstwa najpoważniejsze, czyli odznaczające się najwyższym stopniem społecznej szkodliwości<sup>461</sup>.

Przepis art. 9 ust. 1 ustawy o świadku koronnym wskazuje, iż sprawca nie podlega karze za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe określone w art. 1 ustawy o świadku koronnym, w których uczestniczył i które jako świadek koronny ujawnił w trybie ustawy o świadku koronnym. Przy spełnieniu powyższych przesłanek prokurator wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania w ciągu 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie przeciwko tym sprawcom, których udział w przestępstwie świadek koronny ujawnił oraz przeciwko którym zeznawał.

Osoba, do której ma zastosowanie art. 9 pkt 1 ustawy o świadku koronnym występuje w podwójnej roli. W jednym postępowaniu jest podejrzanym, w

---

<sup>459</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 1426.

<sup>460</sup> P. Wiliński, Procesowe aspekty zwalczania przestępczości zorganizowanej. Uwagi o przewlekłości postępowania karnego, *Czasopismo Nauk Penalnych i Prawa Karnego* 2006 r., nr 1, s. 185.

<sup>461</sup> A. Zachuta, Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?, *Prok. i Prawo* 2000 r., nr 12, s. 16.

drugim zaś pojawia się w zupełnie innej roli – szczególnego świadka określanego jako świadek koronny.

Mówiąc ogólnie, świadek koronny oznacza sprawcę, który w zamian za określone obietnice odnośnie co do zaniechania ścigania go lub złagodzenia jego odpowiedzialności, składa zeznania obciążające innych, znacznie groźniejszych przestępców. Na marginesie można dodać, iż termin „świadek koronny” nie oznacza jednego modelu omawianej instytucji. Trafny jest w tej sytuacji pogląd T. Weigenda, iż pod pojęciem modelu „świadka koronnego” kryje się uregulowanie, według którego państwo czyni sprawcy obietnice w zakresie ścigania lub ukarania za popełniony przez niego czyn, w zamian za ujawnienie tego, co wie o przestępstwach innych osób<sup>462</sup>.

Historycznie ujmując instytucję świadka koronnego trzeba zaznaczyć, że rozwiązanie to w polskim procesie pojawiło się po raz pierwszy już w okresie Powstania Kościuszkowskiego. Funkcjonująca wówczas Rada Najwyższa Narodowa w dniu 8 czerwca 1794 roku podjęła uchwałę zatytułowaną „Ustanowienie Dyrekcji do biletów krajowych, tej obowiązki, walor biletów, kary fałszerzy i nominację do Dyrekcji osób przypisując”. Jej przedmiotem prócz regulacji związanej z emisją pieniędzy papierowych, była też instytucja świadka koronnego<sup>463</sup>. Obecnie zaś instytucja świadka koronnego nie jest znana samemu kodeksowi postępowania karnego. Jej regulację wprowadziła do postępowania karnego ustawa z 25 czerwca 1997 roku o świadku koronnym, która ostatecznie weszła w życie z dniem 1 września 1998 roku<sup>464</sup> początkowo na okres 3 lat,

---

<sup>462</sup> B. Kurzępa, Świadek koronny w polskim procesie karnym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 25.

<sup>463</sup> Wynika to jednoznacznie z następującego zapisu w uchwale: „Nad to, iżeliby iakowa banda złych ludzi fałszowane bilety robiła, wolno będzie, chociaż wschodzącemu to tey roboty, bydź delatorem naprzeciw współ fałszerzom; a takowy współ winowajców wydający, nie tylko od kary na fałszerzów przypisaney wolny będzie, lecz do tego wyznaczoną jako delator, nagrodę złt: 50.000 otrzyma, ieżeli wszystkich współników swoich do sądu przystawi; a gdyby nie wszystkich przystawił, więc w propozycyi liczby przystawionych współwionowayców, nagrodzonym będzie; gdyby zaś żadnego przystawić nie mógł, więc tylko od kary śmierci uwolnionym zostanie; więzienia zaś cywilnego na całe życie unknąć nie ma.”; B Kurzępa, Świadek koronny w polskim procesie karnym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 26–27.

<sup>464</sup> Dz. U. z 1997 r., Nr 114, poz. 738; początkowo obowiązywać miała od 1 stycznia 1998 roku, ale na mocy art. 4 ustawy z dnia 12 grudnia 1997 roku o zmianie ustawy – przepisy wprowadzające kodeks karny, ustawy – przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy – kodeks karny wykonawczy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1997 r., Nr 160, poz. 1083), ustawa o świadku koronnym zaczęła obowiązywać z dniem

następnie przedłużono okres jej obowiązywania do 1 września 2006 roku. Była więc w pierwotnym założeniu ustawą czasową. Aktualnie, po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 22 lipca 2006 roku<sup>465</sup> zmieniającą ustawę o świadku koronnym z dniem 31 sierpnia 2006 roku, brak jest ograniczenia czasowego stosowania instytucji świadka koronnego. Oznacza to, że instytucja świadka koronnego została inkorporowana na stałe do polskiego porządku prawnego.

Świadkiem koronnym, zgodnie z art. 2 ustawy o świadku koronnym, jest podejrzany, który został dopuszczony do składania zeznań w charakterze świadka, na zasadach i w trybie określonych w tejże ustawie. Ponadto osoba, która chce uzyskać status świadka koronnego musi spełnić szereg rygorystycznych warunków zawartych w przepisach ustawy o świadku koronnym. Przesłanki te wprowadzone zostały, ponieważ – jak słusznie podkreśla się w piśmiennictwie – instytucja świadka koronnego odbiega od klasycznych zasad prawa i procesu karnego oraz stanowi istotny wyłom w zasadzie legalizmu i równości wobec prawa. Trafnie podkreśla się też, że musi być ograniczona tylko do takich rodzajów przestępstw, które są zaliczane do wyjątkowo groźnych, do których efektywnego zwalczania nieodzowna jest konieczność rozbicia solidarności przestępców<sup>466</sup>.

Po pierwsze, aby sprawca przestępstwa stał się świadkiem koronnym, musi najpierw uzyskać status podejrzanego w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania karnego. Dopiero będąc podejrzanym może zostać dopuszczony do składania zeznań w charakterze świadka, oczywiście tylko wówczas, kiedy spełni warunki określone w ustawie o świadku koronnym. Rozwiązanie to jest słuszne, ponieważ ubieganie się o nadanie statusu świadka koronnego z pozycji oskarżonego lub co gorzej skazanego nie miałoby sensu<sup>467</sup>. K. Pawelec

---

1 września 1998 roku; B. Kurzępa, Świadek koronny w polskim procesie karnym, *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 9, s. 28.

<sup>465</sup> Ustawa z dnia 22 lipca 2006 roku o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 149, poz. 1078).

<sup>466</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1999 r., I KZP 44/99, OSNKW 2000 r., nr 1–2, poz. 2.

<sup>467</sup> M. Błajerski, Uwagi na temat przesłanek dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, *Prok. i Prawo* 2004 r., nr 11–12, s. 74.

twierdzi, że świadkiem koronnym może być wyłącznie podejrzany, wobec którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Ten pogląd według przekonania autora ma uzasadniać zwrot „jest podejrzany”<sup>468</sup>. Jednakże takie zawężenie jest niezgodne z autentyczną definicją podejrzanego umieszczoną w art. 71 § 1 k.p.k., według którego podejrzanym jest osoba, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której postawiono zarzut z związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Zwrot „jest podejrzany” nie wskazuje w jakich okolicznościach i w jaki sposób konkretna osoba uzyskała status podejrzanego. Tym samym stanowisko K. Pawelca wydaje się błędne. Na marginesie należy zauważyć, że zwrot „jest podejrzany” oznacza, że osoba mimo dopuszczenia do składania zeznań, jako świadek koronny w innym postępowaniu, nie traci tego statusu a co za tym idzie także nabytych uprawnień i obowiązków<sup>469</sup>.

Po drugie, z brzmienia art. 1 ustawy o świadku koronnym wynika, że jej przepisy tej ustawy mają zastosowanie w stosunku do dwóch grup podejrzanych. Pierwszą z nich stanowią podejrzani działający w zorganizowanej grupie przestępczej lub w związku mającym na celu popełnianie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego (art. 1 ust. 1 ustawy o świadku koronnym). Do drugiej zaliczamy podejrzanych, którzy dopuścili się choćby jednego z przestępstw wymienionych w art. 1 ust. 2 ustawy o świadku koronnym.

Z tego wynika, iż jeśli chodzi o podejrzanych określonych w art. 1 ust. 1 ustawy o świadku koronnym, to nie można stosować instytucji świadka koronnego wobec osób działających tylko pojedynczo, bez współdziałania z innymi albo działających, co prawda, z innymi osobami, ale gdy porozumienie między nimi nie osiągnęło jeszcze formy „zorganizowanej grupy” lub „związku mającego na celu popełnianie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego”.

Zarówno w omawianej ustawie, jak i kodeksie karnym brak jest definicji obu użytych pojęć. Nie ma też jak dotąd uniwersalnej i wyczerpującej definicji tych terminów. Ze sformułowanie „zorganizowana grupa przestępcza lub

---

<sup>468</sup> K. J. Pawelec, Wyjaśnienia podejrzanego, zeznania świadka i instytucja świadka koronnego. Komentarz, Warszawa 2003 r., s. 109.

<sup>469</sup> *Ibidem*, s. 110.

związek” można już jednak odczytać, że pierwsza forma (grupa) na pewno jest mniej sformalizowana lub zhierarchizowana niż druga (związek). Kluczowym elementem przy definiowaniu obu pojęć jest przymiotnik „zorganizowana”. Jak podaje literatura przedmiotu, może się on odnosić do aspektu funkcjonalnego lub strukturalnego sposobu a także popełniania czynu lub organizacji. Strukturalne zorganizowanie może mieć charakter zarówno pionowy (zhierarchizowany, jasny podział zadań, przywódca), jak i poziomy (luźny, z autonomią elementów składowych, bez jednego przywódcy). W. Filipkowski wskazuje jednak, że zarówno grupa jak i związek muszą mieć strukturę pionową, czyli konieczne jest wystąpienie jakiejś hierarchii, a co za tym idzie, są to najgroźniejsze grupy dla porządku publicznego<sup>470</sup>. Należy więc przyjąć, iż „zorganizowana grupa” to zorganizowany zespół ludzi spełniających określone zadania, którymi w tym wypadku jest popełnianie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Nie muszą to być jednak trwałe struktury i nie jest wymagana dyscyplina organizacyjna. Z reguły wstąpienie do grupy nie jest sformalizowane, a opiera się na kontaktach towarzyskich i środowiskowych<sup>471</sup>. Zorganizowana grupa to jednak coś więcej niż zwykłe porozumienie co do wspólnych celów. To ponadto także podział ról, który jednak nie jest stały, czyli występują elementy wewnętrznej struktury, a w szczególności musi istnieć przywództwo. Działalność następuje w sposób skoordynowany a liczba osób tworzących taką grupę to co najmniej trzy<sup>472</sup>.

Wyższą formą organizacji przestępczej jest „związek mający na celu popełnianie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego”. Jest nim zespół ludzi zorganizowanych, działających wspólnie i mających wspólne cele. Związek przestępczy posiada określoną, trwałą strukturę organizacyjną, na czele której stoi nie kwestionowany przywódca. Ta wewnętrzna struktura jest spójna a wyodrębniony kierownik związku, może stosować przyjęte środki dyscyplinujące względem swoich członków. Także działania są podejmowane

---

<sup>470</sup> Filipkowski W., *Przestępczość zorganizowana – ujęcie prawne i kryminologiczne*, Prok. i Prawo 2006 r., nr 12, s. 71.

<sup>471</sup> B. Kurzępa, *Świadek koronny w polskim procesie karnym*, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 28–29.

<sup>472</sup> J. K. Paśkiewicz, *Świadek koronny in sua causa oraz in altera causa* (art. 60 § 3–5 i art. 61 k.k.), Prok. i Prawo 2001 r., nr 12, s. 44.

według z góry przyjętego planu<sup>473</sup>. Przystąpienie do związku jest sformalizowane a niejednokrotnie istnieje cały specjalny rytuał wprowadzania nowych członków, ich zaprzysiężenia itp.<sup>474</sup>

Postawiony danej osobie zarzut musi więc obejmować popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego w zorganizowanej grupie lub związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Obecnie, po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 22 lipca 2006 roku<sup>475</sup> nie ma ograniczenia w zakresie rodzaju przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy lub związku. Rozszerzony więc został krąg osób, którym można nadać status świadka koronnego.

Początkowo przedmiotowy zakres spraw, w jakich można było sięgać po instytucję świadka koronnego był dość ograniczony do ściśle określonych przestępstw<sup>476</sup>. W wyniku kolejnej nowelizacji uległ jednak rozszerzeniu<sup>477</sup>.

---

<sup>473</sup> W. Filipkowski, *Przestępczość zorganizowana – ujęcie prawne i kryminologiczne*, Prok. i Prawo 2006 r., nr 12, s. 72.

<sup>474</sup> B. Kurzepa, *Świadek koronny w polskim procesie karnym*, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 28–29.

<sup>475</sup> Ustawa z dnia 22 lipca 2006 roku o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 149, poz. 1078).

<sup>476</sup> Pierwotny tekst ustawy w brzmieniu opublikowanym w Dz. U. z 1997 r., Nr 114, poz. 738 zakładał, iż przepisy ustawy stosuje się w sprawach o przestępstwa popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw: 1) określone w art. 134 k.k., art. 148 § 1–3 k.k., art. 163 § 1 i 3 k.k., art. 164 § 1 k.k., art. 165 § 1 i 3 k.k., art. 171 § 1 k.k., art. 173 § 1 i 3 k.k., art. 204 § 4 k.k., art. 223 k.k., art. 252 § 1 – 3 k.k., art. 253 k.k., art. 263 § 1 i 2 k.k., art. 280 – 282 k.k., art. 299 § 1 – 6 k.k., art. 310 § 1, 2, 4 k.k.; 2) przeciwko mieniu, powodujące znaczną szkodę; 3) skarbowe, powodujące znaczne uszczuplenie należności Skarbu Państwa; 4) wytwarzania, przetwarzania i obrotu środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi; 5) określone w art. 21 i 23 ustawy z dnia 2 grudnia 1993 r. o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy (Dz. U. z 1997 r., Nr 127, poz. 584 i Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 554). Zgodnie z ust. 2 pierwotnego brzmienia art. 1 ustawy o świadku koronnym przepisy ustawy stosowało się także w sprawach o przestępstwo określone w art. 258 k.k.

<sup>477</sup> § 10 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Przepisy wprowadzające kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 1999 r., Nr 83, poz. 931) zmienił pkt 3 i 5 art. 1 ust. 1 ustawy o świadku koronnym rozszerzając możliwość stosowania ustawy na przestępstwa popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw skarbowych, polegających na uszczupleniu należności publicznoprawnej dużej wartości albo gdy wartość przedmiotu czynu zabronionego jest duża oraz określone w art. 67 i 70 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 1999 r., Nr 83, poz. 930). Przepis art. 8 ustawa z dnia 22 kwietnia 2005 roku o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005 r., Nr 90, poz. 757) dokonał jedynie kosmetycznych zmian w art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym poprzez wskazanie dodanie skrótu „art.” przed jednostką przepisu „148 § 1 – 3”.

W obecnym kształcie art. 1 ust. 1 ustawy o świadku koronnym nadanym nowelą z dnia 22 lipca 2006 roku<sup>478</sup> ustawodawca zastąpił zamknięty katalog przestępstw, których popełnienie w zorganizowanej grupie lub związku umożliwiło uzyskanie statusu świadka koronnego, katalogiem otwartym<sup>479</sup>.

Ponadto świadkiem koronnym, jak już wcześniej zostało wspomniane, może być osoba, która dopuściła się choćby jednego z przestępstw wymienionych w art. 1 ust. 2 ustawy o świadku koronnym, przy czym popełnienie przestępstw nie musiało nastąpić w grupie lub związku przestępczym. Katalog przestępstw jest zamknięty i zawiera następujące czyny zabronione: łapownictwo bierne, poza czynem mniejszej wagi (art. 228 § 1 i 3–6 k.k.), łapownictwo czynne, poza czynem mniejszej wagi (art. 229 § 1 i 3–5 k.k.), płaćna protekcja (art. 230 § 1 k.k.), łapownictwo czynne za pośrednictwem (art. 230a § 1 k.k.), przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków (art. 231 § 1 i 2 k.k.), łapownictwo bierne i czynne za głosowanie w określony sposób (art. 250a § 1 i 2 k.k.), udział w zorganizowanej grupie przestępczej lub związku przestępczym (art. 258 k.k.), korupcja w obrocie gospodarczym poza czynem mniejszej wagi (art. 296a § 1, 2 i 4 k.k.) oraz przestępstwa związane z korupcją w dziedzinie profesjonalnych zawodów sportowych poza czynem mniejszej wagi (art. 46 ust. 1, 2 i 4, art. 47 oraz art. 48 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie<sup>480</sup>).

Postawiony danej osobie zarzut musi obejmować przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego lub jedno z przestępstw z katalogu zawartego w art. 1 ust. 2 ustawy o świadku koronnym, przy czym możliwe jest, aby przedstawiono jej początkowo inny zarzut, a następnie, w wyniku jej wyjaśnień, ustalono, że uczestniczyła ona w grupie lub związku wskazanym w art. 1 ust. 1 ustawy o świadku koronnym lub popełniła przestępstwo z wykazu w art. 1 ust. 2 ustawy o świadku koronnym, w wyniku

---

<sup>478</sup> Ustawa z dnia 22 lipca 2006 roku o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 149, poz. 1078).

<sup>479</sup> J. Kościerzyński, Świadek koronny w świetle nowych regulacji, Prok. i Prawo 2007 r., nr 4, s. 60.

<sup>480</sup> Dz. U. z 2010 r., Nr 127, poz. 857.

czego postawiono jej także i powyższy zarzut. Oznacza to, że zarzut pierwotny (pierwszy) nie ma decydującego znaczenia<sup>481</sup>.

Opisana wyżej przesłanka w postaci popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego określonego w art. 1 ustawy o świadku koronnym stanowi jednocześnie warunek uzyskania statusu świadka koronnego jak i warunek umorzenia postępowania na podstawie ustawy o świadku koronnym.

Kolejną tj. trzecią przesłanką uzyskania statusu świadka koronnego jest dopuszczenie podejrzanego do składania zeznań w charakterze świadka koronnego przez sąd okręgowy właściwy dla miejsca prowadzenia postępowania przygotowawczego. Aby dopuścić dowód z zeznań świadka koronnego, podejrzany zobligowany jest do spełnienia katalogu warunków o charakterze merytorycznym. Można je podzielić ze względu na warunki fakultatywne i obligatoryjne, a wśród tych ostatnich wyróżnić należy te, które muszą być spełnione do chwili wniesienia aktu oskarżenia do sądu i te, które nie są ograniczone podobnym terminem.

Obligatoryjnymi warunkami jest po pierwsze przekazanie przez podejrzanego w wyjaśnieniach informacji, które mogą przyczynić się do ujawnienia okoliczności przestępstwa, wykrycia pozostałych sprawców, ujawnienia dalszych przestępstw lub zapobieżenia im (art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym). Po drugie, podejrzany jest zobligowany do ujawnienia w składanych wyjaśnieniach swojego majątku oraz znanego mu majątku pozostałych sprawców przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, o których mowa w art. 1 ustawy o świadku koronnym (art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym). W końcu podejrzany musi zobowiązać się do złożenia przed sądem wyczerpujących zeznań dotyczących osób uczestniczących w przestępstwie lub przestępstwie skarbowym oraz pozostałych okoliczności, o których mowa w pkt 1, popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego określonego w art. 1 ustawy o świadku koronnym.

Wszystkie wyżej wymienione warunki podejrzany musi spełnić łącznie i niemożliwe jest zwolnienie go z żadnego z podanych obowiązków. W przypadku pierwszego i drugiego warunku ustawodawca narzuca jednak

---

<sup>481</sup> K. J. Pawelec, Wyjaśnienia podejrzanego, zeznania świadka i instytucja świadka koronnego. Komentarz, Warszawa 2003 r., s. 109.



pewne ramy czasowe do przekazania wskazanych informacji przez podejrzanego. Tym terminem ostatecznym jest moment wniesienia aktu oskarżenia w jego sprawie. Podejrzanym może więc zdecydować się na złożenie takich wyjaśnień nawet po końcowym zaznajomieniu się z materiałami postępowania przygotowawczego (art. 321 k.p.k.), a nawet po przekazaniu prokuratorowi akt zamkniętego postępowania przygotowawczego dla sporządzenia aktu oskarżenia, czyli w okresie wskazanym w art. 331 k.p.k.

W przypadku zaś ostatniego kryterium to podejrzanym może zobowiązać się do złożenia określonych zeznań przed sądem do momentu badania przez sąd rozpatrujący wniosek prokuratora w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, warunków niezbędnych do dopuszczenia takiego dowodu. Taka interpretacja wynika z tego, iż nie zostały zakreślone w art. 3 ustawy o świadku koronnym ramy czasowe dla tego zobowiązania a jednocześnie art. 5 ust. 2 ustawy o świadku koronnym wskazuje, że w momencie badania przez sąd warunków dopuszczalności dowodu z zeznań świadka koronnego powinny one być już spełnione.

Przekazanie wspomnianych informacji oznacza złożenie przez podejrzanego wyjaśnień, i to o określonej treści, łączących w sobie przyznanie się do winy, samodenuncjację co do innych przestępstw, jak też złożenie wyjaśnień obciążających inne osoby, czyli pomówień. Oznacza to również, że podejrzanym ostatecznie może skorzystać jedynie z uprawnienia do złożenia wyjaśnień. Z innych przewidzianych przez procedurę karną uprawnień nie może skorzystać<sup>482</sup>. Pomówienie przez podejrzanego innych osób musi być pełne, konkretne, bezpośrednie i umożliwiające jego sprawdzenie w konkretnych dowodach. Brak możliwości jego potwierdzenia, bądź odparcie zarzutów przez osobę pomówioną, powinno według K. Pawelca powodować niemożność stania się przez podejrzanego świadkiem koronnym<sup>483</sup>.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym wymagane jest, aby przekazane przez podejrzanego cztery rodzaje informacji zawierały treści, które mogą przyczynić się do ujawnienia okoliczności przestępstwa, wykrycia

---

<sup>482</sup> *Ibidem*, s. 109.

<sup>483</sup> *Ibidem*, s. 117.

pozostałych sprawców przestępstwa, ujawnienia dalszych przestępstw, zapobieżenia dalszym przestępstwom.

Pierwsza z wymienionych przesłanek, czyli „ujawnienie okoliczności przestępstwa” polega na podaniu takich faktów, które pozwolą organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości wyjaśnić przebieg przestępstwa zarzucanego podejrzanemu. Rzecz jasna muszą to być okoliczności dotychczas nie znane tym organom, a ponadto ważne z punktu widzenia procesu dowodzenia. Przykładowo będą to informacje dotyczące miejsca ukrycia przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub służących do jego popełnienia. Nie muszą to być jednak informacje opisujące wszystkie okoliczności czynu przestępnego, ale wszystkie znane podejrzanemu okoliczności, gdyż z istoty działań zorganizowanych grup przestępczych wynika, iż jej członkowie nie znają całości przedsięwzięcia, a sami uczestniczą z reguły w niewielkim jego fragmencie.

Druga z przesłanek, a mianowicie „ujawnienie informacji, które mogą przyczynić się do wykrycia pozostałych sprawców przestępstwa”, interpretowana jest w sposób następujący. Przyjmuje się, że ujawnienie przez podejrzanego chociażby jednego ze współsprawców będzie wystarczające do uznania, że spełniony jest ten warunek. Przez „ujawnienie” należy w tym przypadku rozumieć nie tylko podanie personaliów, ale dostarczenie informacji świadczących o tym, że faktycznie brał on udział w przestępstwie. Nie wypełnia natomiast tej przesłanki podanie informacji o jednym czy kilku współsprawcach, a zatajenie danych o pozostałych w sytuacji, kiedy znał wszystkie te osoby<sup>484</sup>.

Przesłanka określona jako „przekazanie informacji, które mogą przyczynić się do ujawnienia dalszych przestępstw”, powoduje w doktrynie pewne wątpliwości interpretacyjne. Niewątpliwie kryterium to jest oderwane od przestępstwa zarzucanego podejrzanemu. Ma ono bowiem ujawnić fakty mówiące o popełnieniu czynów, które nie były dotychczas przedmiotem toczącego się przeciwko podejrzanemu postępowania przygotowawczego. Sporne jest jednak to, czy pod pojęciem „dalszych przestępstw” rozumieć wyłącznie przestępstwa określone w art. 1 ustawy o świadku koronnym czy jakiegokolwiek inne

---

<sup>484</sup> B. Kurzępa, Świadek koronny w polskim procesie karnym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 34–35.

przestępstwa. Otóż część doktryny, idąc za wykładnią Sądu Najwyższego<sup>485</sup>, uważa, że nałożony w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym na podejrzanego (który ma być świadkiem koronnym) obowiązek przekazania organowi prowadzącemu postępowanie przygotowawcze informacji, o których mowa w pkt 2 tego przepisu, dotyczy wyłącznie przestępstw określonych w art. 1 ustawy o świadku koronnym, a nie innych przestępstw, nieobjętych ustawą o świadku koronnym. Stanowisko odmienne od wyżej przedstawionego prezentuje B. Kurzępa, który uważa, że art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym odnosi się nie tylko do informacji dotyczących przestępstw ujętych w art. 1 ustawy o świadku koronnym, ale także do informacji dotyczących wszelkich innych przestępstw<sup>486</sup>. Owe „dalsze przestępstwa” to nie tylko przestępstwa z art. 1 ustawy o świadku koronnym, ale wszystkie przestępstwa zawarte zarówno w kodeksie karnym jak i przepisach pozakodeksowych. Bez znaczenia jest też tryb, w jakich są one ścigane. Czyny te nie muszą też być popełnione w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym. Z brzmienia omawianego przepisu wynika, iż podejrzanym musi podać jedynie informacje mogące się przyczynić do ujawnienia dalszych przestępstw, a nie do wykrycia sprawców tych czynów. Należy stwierdzić, że pogląd B. Kurzępy jest trafny, ponieważ ustawodawca w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym nie ogranicza wskazania informacji o okolicznościach przestępstwa do tych określonych w art. 1 ustawy o świadku koronnym. Co więcej, wykładnia literalna art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym wręcz wskazuje na dwie kategorie przestępstw, odnośnie których podejrzanym ma przekazać informacje. Po pierwsze, są to informacje dotyczące przestępstwa lub przestępstwa skarbowego określonego w art. 1 ustawy o świadku koronnym a ponadto informacje związane z innymi jeszcze przestępstwami lub przestępstwami skarbowymi. Sąd Najwyższy dokonując takiej wykładni błędnie założył, iż w wyjaśnieniach podejrzanego złożonych do momentu wniesienia aktu oskarżenia znajdować się będą wyłącznie informacje dotyczące przestępstwa zarzucanego podejrzanemu. Zdaje się bardziej

---

<sup>485</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1999 r., I KZP 44/99, OSNKW 2000 r., nr 1–2, poz. 2.

<sup>486</sup> B. Kurzępa., Glosa do uchwały SN z 21.12.1999 r., I KZP 44/99, OSP 6/2000, poz. 95, s. 315.

wiarygodne twierdzenie, że w wyjaśnieniach osoby, która „stara” się uzyskać status świadka koronnego będą informacje odnoszące się do okoliczności innych przestępstw, częstokroć znacznie cięższych gatunkowo niż zarzucane podejrzanemu. Ponadto *ratio legis* instytucji świadka koronnego to stworzenie możliwości do pociągnięcia do odpowiedzialności groźniejszych przestępców, którzy dopuścili się także lub innych przestępstw niż te zarzucane podejrzanemu. Aby było możliwe ich ukaranie, świadek koronny musi ujawnić określone okoliczności dotyczące tych przestępstw a także sprawców. Czyni to najpierw jako podejrzany w wyjaśnieniach, które dla sądu stanowią swoisty dowód na posiadanie przez podejrzanego informacji obciążających innych sprawców, a następnie przekazuje je w zeznaniach już jako świadek koronny.

Na marginesie należy dodać, że pewna wątpliwość rodzi się także w związku z użyciem liczby mnogiej w odniesieniu do liczby ujawnionych przestępstw. Z literalnego brzmienia art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym wynika, że podejrzany ma ujawnić „dalsze przestępstwa” a nie „dalsze przestępstwo”, czyli podać informacje dotyczące przynajmniej dwóch czynów zabronionych. Należy więc uznać, iż niewystarczające będzie przekazanie danych dotyczących tylko jednego przestępstwa, aby wypełnić wskazany wyżej warunek.

Czwarta z wymienionych przesłanek stanowi, że podejrzany ma przekazać „informacje, które mogą przyczynić się do zapobieżenia dalszym przestępstwom”. Trudno jednak wskazać informacje, który mogą w praktyce faktycznie być przydatne w działaniach mających zapobiec przestępstwom. Może być to np. podanie daty planowanych działań przestępnych lub wskazanie organizatora takiej akcji<sup>487</sup>.

Warunkiem wystarczającym do uznania, iż zostały spełnione wymogi określone z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym będzie przekazanie przez podejrzanego informacji wyczerpujących chociażby jedną z czterech przesłanek w nim wymienionych.

Jeśli zaś chodzi o ujawnienie przez podejrzanego w wyjaśnieniach swojego majątku oraz znanego mu majątku pozostałych sprawców przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, o których mowa w art. 1 ustawy o świadku

---

<sup>487</sup> B. Kurzępa, Świadek koronny w polskim procesie karnym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 33–36.

koronnym to należy zauważyć, iż chodzi tu o majątek w każdej postaci. Zaliczyć więc tu można np. nieruchomości, przedmioty przedstawiające jakąkolwiek wartość majątkową a także sumy pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych lub ulokowane na giełdzie. Majątkiem są też różnego rodzaju papiery wartościowe np. akcje, obligacje, czy też prawa majątkowe jak chociażby udziały w spółkach. Przy czym wskazany majątek nie musi być korzyścią majątkową uzyskaną z popełnionego czynu zabronionego. Ustawodawca przewidział tu możliwość obejścia tego warunku i z tego powodu nie zawęził obowiązku ujawnienia majątku do tego, który pochodzi z przestępstw. Zdawał sobie sprawę z trudnościami związanymi z udowodnieniem, iż dany majątek pochodzi z działalności przestępczej (proceder prania brudnych pieniędzy jest daleko posunięty i często trudny do wykrycia).

Przekazanie wyżej opisanych informacji organowi prowadzącemu postępowanie (art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym) jest jednak spełnieniem tylko części obligatoryjnych obowiązków stawianych podejrzanemu, aby mógł on się ubiegać o status świadka koronnego. Jednocześnie ujawnienie tych informacji w procesie, w którym występuje jako świadek koronny jest warunkiem wyszczególnionym w art. 9 ustawy o świadku koronnym otwierającym drogę do umorzenia postępowania karnego wobec podejrzanego, który w innym postępowaniu występuje w charakterze świadka koronnego.

Kolejnym obowiązkiem jest zadeklarowanie wystąpienia w sądzie w charakterze świadka i złożenie tam wyczerpujących zeznań (art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym). M. Blajerski zobowiązaniu temu przypisuje charakter swoistego „wniosku” podejrzanego o nadanie statusu świadka koronnego<sup>488</sup>. Trudno się zgodzić z takim poglądem, gdyż po pierwsze ustawodawca nie wprowadza takiego terminu. Po drugie, jeśli już mówić koniecznie o wniosku podejrzanego o nadanie statusu świadka koronnego, to lepiej powyższe określenie zastąpić sformułowaniem „wniosek podejrzanego o złożenie wniosku przez prokuratora o nadanie statusu świadka koronnego”, który to wniosek powinien zawierać wszystkie informacje i zobowiązania określone w art. 3 ust. 1 ustawy o świadku koronnym a nie tylko zobowiązań z art. 3 ust. 1 pkt

---

<sup>488</sup> M. Blajerski, Uwagi na temat przesłanek dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, *Prok. i Prawo* 2004 r., nr 11–12, s. 78.

2 ustawy o świadku koronnym. Zeznania, które zobowiązuje się złożyć podejrzany mają dotyczyć osób uczestniczących w przestępstwie lub przestępstwie skarbowym oraz pozostałych okoliczności, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o świadku koronnym, czyli muszą to być przekazane informacje mogące przyczynić się do ujawnienia okoliczności przestępstwa zarzucanego świadkowi koronnemu, wykrycia pozostałych sprawców, ujawnienia dalszych przestępstw lub zapobieżenia im. Zeznania w sądzie także mają dotyczyć popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego określonego w art. 1 ustawy o świadku koronnym.

Użyte w art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym określenie „wyczerpujące zeznania” oznacza, iż nie chodzi o jakiegokolwiek informacje, ale o informacje wszechstronne, gruntowne, dokładne, które mogą mieć wpływ na udowodnienie udziału w przestępstwie zarzucanym pozostałym oskarżonym.

Ujawnienie przed sądem w zeznaniach przestępstw lub przestępstw skarbowych określonych w art. 1 ustawy o świadku koronnym, w których świadek koronny uczestniczył w takim zakresie jak określa to art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym stanowi przesłankę umorzenia postępowania karnego, w którym występował jako podejrzany.

Dodatkowo można uzależnić dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego od zobowiązania się podejrzanego do zwrotu korzyści majątkowej odniesionej z przestępstwa lub przestępstwa skarbowego oraz naprawienia szkody nimi wyrządzonej (art. 3 ust. 2 ustawy o świadku koronnym). Warunek ten ma charakter fakultatywny. Cecha ta odnosi się do organów postępowania przygotowawczego i oznacza jedynie możliwość pominięcia tego warunku jako przesłanki dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego i pominięcia go przy kierowaniu wniosku do sądu. Nie oznacza to jednak, że jest on fakultatywny dla podejrzanego. Nałożenie tego obowiązku powoduje konieczność zobowiązania się podejrzanego do zwrotu korzyści majątkowej odniesionej z przestępstwa lub przestępstwa skarbowego oraz naprawienia szkody nimi wyrządzonej. Obowiązek ten, jak już wspomniano, nakłada organ postępowania przygotowawczego, a nie sąd. Wynika to z interpretacji art. 5 ustawy o świadku koronnym, który wskazuje, iż sąd jedynie bada, na podstawie danych zawartych we wniosku i materiałach zgromadzonych w sprawie, czy zachodzą warunki określone w art. 1, 3 i 4 ustawy o świadku koronnym, czyli

m.in. bada czy podejrzany zobowiązał się do zwrotu korzyści majątkowej odniesionej z przestępstwa lub przestępstwa skarbowego oraz naprawienia szkody nimi wyrządzonej. Skoro według ustawy sąd wyłącznie bada i przesłuchuje, co do tych okoliczności (art. 5 ust. 3 ustawy o świadku koronnym) a następnie wydaje postanowienie w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, to byłoby nadinterpretacją twierdzić, iż również sąd nakłada na podejrzanego dodatkowy warunek.

Użycie w omawianym przepisie spójnika „oraz” jednoznacznie wskazuje, iż podejrzany musi zobowiązać się zarówno do zwrotu korzyści majątkowych, jak i naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem lub przestępstwem skarbowym, jeśli takie obowiązki zostały na niego nałożone. W przypadku, gdy nie odniósł on żadnych korzyści z popełnionego czynu zabronionego, jego zobowiązanie musi ograniczyć się jedynie do naprawienia szkody<sup>489</sup>.

W sytuacji, gdy podejrzany – kandydat na świadka koronnego, odniósł korzyść z przestępstwa lub przestępstwa skarbowego lub spowodował nim szkodę, należałoby zawsze stawiać mu jako warunek zwrot takich korzyści i naprawienie szkody. Sprawca bowiem nie może odnieść korzyści materialnych z czynu zabronionego, nawet jeżeli nie poniesie kary z uwagi na przyczynienie się do likwidacji związku lub grupy przestępczej, w której działał. Związane jest to z zasadą, że nikt nie może odnieść korzyści z popełnionego przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Niedopuszczalna jest bowiem w demokratycznym państwie prawa gratyfikacja sprawcy przestępstwa. Obowiązek naprawienia szkody powinien być zaś nakładany tylko wtedy, gdy istnieją realne szanse wyrównania tej szkody<sup>490</sup>.

Ustawa o świadku koronnym nie określa w jakiej kolejności winny zaistnieć przesłanki przytoczone w art. 3 ust. 1 ustawy o świadku koronnym, to znaczy, że podejrzany ubiegający się o pozycję świadka koronnego ma prawo najpierw złożyć wyjaśnienia, a potem zobowiązać się do złożenia w takim zakresie zeznań przed sądem, albo odwrotnie. W sprawach, w których należy przewidywać, że wyjaśnienia podejrzanego będą nader obszerne, wydaje się,

---

<sup>489</sup> B. Kurzeпа, Świadek koronny w polskim procesie karnym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 37.

<sup>490</sup> J. Kościerzyński, Świadek koronny w prawie polskim (postulaty *de lege ferenda*), PiP 2006 r., nr 5, s. 68–59.

iż powinien on najpierw złożyć zobowiązanie, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym. W przeciwnym razie nie miałyby sensu angażowanie się prokuratora w wielotygodniowe lub nawet wielomiesięczne przesłuchania podejrzanego, który nie ma zamiaru powtórzyć wyjaśnień przed sądem w formie zeznań<sup>491</sup>.

Ustawodawca obecnie przewiduje jeszcze w art. 4 ustawy o świadku koronnym dodatkowy warunek uzyskania statusu świadka koronnego w postaci trzech negatywnych przesłanek. Spełnienie chociażby jednej z nich powoduje, że sąd musi odmówić dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego. Świadkiem koronnym nie może być podejrzany, który w związku z udziałem w przestępstwie lub przestępstwie skarbowym określonym w art. 1 ustawy o świadku koronnym usiłował popełnić albo popełnił zbrodnię zabójstwa lub współdziałał w popełnieniu takiej zbrodni (art. 4 pkt 1 ustawy o świadku koronnym) lub nakłaniał inną osobę do popełnienia czynu zabronionego, określonego w art. 1 ustawy o świadku koronnym, w celu skierowania przeciwko niej postępowania karnego (art. 4 pkt 2 ustawy o świadku koronnym) czy też w końcu kierował zorganizowaną grupą albo związkiem mającymi na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego (art. 4 pkt 3 ustawy o świadku koronnym).

Przepis art. 4 ustawy o świadku koronnym enumeratywnie wymienia sytuacje, które uniemożliwiają podejrzanemu uzyskanie statusu świadka koronnego. Przepis art. 4 pkt 1 ustawy o świadku koronnym wskazuje na sprawstwo dokonania bądź usiłowania popełnienia zbrodni zabójstwa określonej w art. 148 § 1–3 k.k. Obojętny przy tym jest zamiar sprawcy, który może być zarówno bezpośredni, jak też ewentualny. Taką samą sankcją objęte zostało współsprawstwo w dokonaniu tej zbrodni, co ustawodawca określił jako współdziałanie. Obejmuje ono wszystkie formy zjawiskowe przestępstwa, czyli przygotowanie, podżeganie i pomocnictwo. Kontrowersje budzi natomiast, czy przez pojęcie „współdział” należy także rozumieć przestępstwo poplecznictwa. Wykładnia językowa wskazuje, że poplecznictwo jest również „współdziałaniem”. Treść art. 4 pkt 2 ustawy o świadku koronnym

---

<sup>491</sup> M. Blajerski, Uwagi na temat przesłanek dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, *Prok. i Prawo* 2004 r., nr 11–12, s. 78.



zaś jednoznacznie wskazuje, że „nakłanianie”, czyli podżeganie do popełnienia przestępstw określonych w art. 1 ustawy o świadku koronnym, w celu skierowania przeciwko niej postępowania karnego, wyłącza możliwość skorzystania ze statusu świadka koronnego. Zaznaczenia wymaga, że wymienione czynniki muszą występować łącznie. Przepis art. 4 pkt 3 ustawy o świadku koronnym dotyczy w obecnym stanie prawnym już tylko przywódcy grupy lub związku mającego na celu popełnianie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego<sup>492</sup>.

Pojęcie „kierowania” może polegać na faktycznym sprawowaniu kontroli nad działalnością związku lub grupy, możliwości wydawania poleceń, podejmowaniu istotnych decyzji, planowaniu przedsięwzięć. Kierowanie może mieć charakter stały lub przejściowy, ponieważ jest czynnością o charakterze względnym. Jeśli struktura grupy lub związku jest złożona, funkcja kierowania powstaje już wtedy, kiedy osoba zaczyna odpowiadać za prawidłowe funkcjonowanie grupy lub choćby jej fragmentu, zdolnego jednak do samodzielnego funkcjonowania. Kierowanie jednak nie obejmuje sytuacji, kiedy sprawca został wyznaczony na podstawie pojedynczej czynności<sup>493</sup>.

Użyte przez ustawodawcę w art. 3 ust. 1 ustawy o świadku koronnym sformułowanie „można dopuścić” przemawia za fakultatywnym charakterem instytucji świadka koronnego. Wskazany przepis pozostawia organowi procesowemu swobodę przy decydowaniu o zastosowaniu tej instytucji<sup>494</sup>. Brak jest więc tutaj automatyzmu, tj. nie zachodzi sytuacja tego rodzaju, że podejrzany spełniając wszystkie warunki automatycznie uzyskuje status świadka koronnego.

Podejrzany uzyskuje status świadka koronnego z momentem uprawomocnienia się postanowienia sądu dopuszczającego dowód z zeznań świadka koronnego, czyli najwcześniej 7 dni od dnia wydania postanowienia, jeśli prokurator nie złoży zażalenia (art. 5 ust. 5 i 6 ustawy o świadku koronnym i art.

---

<sup>492</sup> Do dnia 31 sierpnia 2006 r., czyli do dnia wejścia w życie zmian z ustawy z 22 lipca 2006 r. (Dz. U. z 2006 r., Nr 149, poz. 1078), przepisów ustawy nie stosowało się również do osoby, która zakładała zorganizowaną grupę lub związek przestępczy (art. 4 pkt 3 *in principio* ustawy o świadku koronnym przed nowelizacją).

<sup>493</sup> K. J. Pawelec, Wyjaśnienia podejrzanego, zeznania świadka i instytucja świadka koronnego. Komentarz, Warszawa 2003 r., s. 120–121.

<sup>494</sup> *Ibidem*, s. 111.

25 ustawy o świadku koronnym w zw. z art. 460 k.p.k.). Brak jest bowiem możliwości wniesienia na powyższe postanowienie zażalenia przez inny podmiot – podejrzanego czy obrońcę. Przepis art. 5 ust 6 ustawy o świadku koronnym nie pozostawia wątpliwości interpretacyjnych w zakresie prawa zaskarżenia postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego.

Osoba, której nadano statusu świadka koronnego jest nadal podejrzanym, ponieważ jego postępowanie zostaje tylko zawieszona a nie umorzona<sup>495</sup>. B. Kurzepa<sup>496</sup> twierdzi jednak, że w chwili uprawomocnienia się postanowienia sądu następuje konwersja statusu procesowego sprawcy, tzn. przestaje on być podejrzanym, a staje się świadkiem koronnym. Autor tezy wnioskuje to na podstawie tego, iż ustawa milczy o dalszej jego roli procesowej, akcentując jednocześnie obowiązek złożenia przez niego wyczerpujących zeznań. Taka interpretacja przepisów ustawy jest jednak nie do zaakceptowania, ponieważ gdyby przyjąć powyższe założenie, to jak nazwiemy osobę, która występuje w zawieszonym postępowaniu? Co więcej, powstaje pytanie, czy w takim razie w momencie zaistnienia przesłanek powodujących podjęcie zawieszono postępowania, ponownie następuje konwersja ról?

Powyższy obszerny wywód, definiujący osobę świadka koronnego, kończy jednocześnie rozważania nad jedną z przesłanek umorzenia postępowania na podstawie ustawy o świadku koronnym.

Podczas analizowania poszczególnych przesłanek uzyskania statusu świadka koronnego została także skomentowana i określona przesłanka uczestniczenia w przestępstwach lub przestępstwach skarbowych wymienionych w art. 1 ustawy o świadku koronnym. Na marginesie należy tylko dodać, że mimo reguły *lege non distinguende*, przez pojęcie „uczestniczenia” ustawodawca miał na myśli „popelniał” i tak też trzeba rozumieć ten zwrot.

---

<sup>495</sup> S. Waltoś, Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej, PiP 1993 r., nr 2, s. 22.

<sup>496</sup> B. Kurzepa, Świadek koronny w polskim procesie karnym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 39.

## 2. Wyłączenie karalności świadka koronnego.

Umorzenie postępowania przygotowawczego w oparciu o art. 9 ust. 1 ustawy o świadku koronnym następuje w sytuacji ujawnienia przez podejrzanego w trybie określonym w ustawie o świadku koronnym przestępstw lub przestępstw skarbowych określonych w art. 1 ustawy o świadku koronnym po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie przeciwko tym, których udział w przestępstwie świadek koronny ujawnił oraz przeciwko którym zeznawał. Sprawca nie podlega więc karze za przestępstwa lub przestępstwa skarbowe określone w art. 1, w których uczestniczył i które jako świadek koronny ujawnił w trybie ustawy o świadku koronnym.

Jednakże w praktyce powstały istotne wątpliwości odnośnie zakresu postępowania jakie może być umorzone na podstawie art. 9 § 1 ustawy o świadku koronnym. Problem ten był na tyle ważki, iż Prokurator Generalny w dniu 5 października 1999 roku zwrócił się z wnioskiem do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości w praktyce, a mianowicie „Czy osoba, korzystająca ze statusu świadka koronnego nie podlega karze – na podstawie art. 9 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 roku o świadku koronnym<sup>497</sup> – za ujawnione przez siebie przestępstwa popełnione w ramach jej udziału w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnianie przestępstw (art. 258 k.k.), o której istnieniu poinformował organ prowadzący postępowanie karne, a nie należące do katalogu przestępstw określonych w art. 1 ust. 1 tejże ustawy?”<sup>498</sup>.

Wątpliwość ta powstała zwłaszcza w związku z treścią art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym, który to przepis zawiera warunek, by podejrzany w swoich wyjaśnieniach przekazał organowi prowadzącemu postępowanie informacje, które mogą przyczynić się do ujawnienia okoliczności przestępstwa, wykrycia pozostałych sprawców, ujawnienia dalszych przestępstw lub zapobieżenia im. Warunek ten można odczytać w dwojaki sposób – osoba chcąca skorzystać ze statusu świadka koronnego jest zobowiązana do ujawnienia nie

---

<sup>497</sup> Dz. U. z 1997 r., Nr 114, poz. 738.

<sup>498</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1999 r., I KZP 44/99, OSNKW 2000 r., nr 1–2, poz. 2.

tylko samego faktu udziału w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw, lecz także wszystkich okoliczności związanych z samą przynależnością do grupy albo związku przestępczego oraz okoliczności dotyczące innych przestępstw objętych działaniem ustawy. W związku z powyższym sprawca też tylko w takim zakresie na podlega karze na podstawie art. 9 ust 1 ustawy o świadku koronnym. Jak podnosił Prokurator Generalny, przyjęcie poglądu, że sprawca nie podlega karze tylko za przestępstwo określone w art. 258 § 1 i 2 k.k., a odpowiadać musi za inne ujawnione przez siebie a popełnione w zorganizowanej grupie lub związku, nie wymienione w art. 1 ust 1 ustawy o świadku koronnym, czyniłaby ustawę iluzoryczną, bowiem nieopłacalne byłoby dla sprawcy ujawnienie całej swojej działalności przestępczej dokonanej w ramach zorganizowanej grupy lub związku. W zależności więc od przyjętej interpretacji w różny sposób kształtowałby się immunitet niekaralności i odpowiedzialność świadka koronnego.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 1999 roku<sup>499</sup> jednoznacznie jednak wskazał, iż materialnoprawne konsekwencje dla osoby, która uzyskała status świadka koronnego, określa art. 9 ust 1 ustawy o świadku koronnym, stanowiąc, że nie podlega karze za przestępstwo określone w art. 1, w których uczestniczył i które jako świadek koronny ujawnił w trybie określonym ustawą. Odnosić je należy wyłącznie do przestępstw wymienionych w art. 1 ustawy, a nie także do innych przestępstw, nie wskazanych w tym przepisie, za popełnienie których, w razie ich ewentualnego ujawnienia, świadek koronny ponosić musi odpowiedzialność karną na zasadach ogólnych.

Konsekwencją przyjęcia powyższej wykładni jest zawężenie grupy przypadków, w których zeznanie nieprawdy lub zatajenia prawdy co do istotnych okoliczności sprawy powoduje niemożność skorzystania z przywileju niekaralności w postaci umorzenia postępowania przygotowawczego. Problematyka ta będzie jednak przedmiotem rozważań w dalszej części pracy.

Przepis art. 9 ust 2 ustawy o świadku koronnym nakazuje prokuratorowi umorzyć zawieszone uprzednio postępowanie w ciągu 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie przeciwko tym, których udział w przestępstwie świadek koronny ujawnił oraz przeciwko którym

---

<sup>499</sup> I KZP 44/99, OSNKW 2000 r., nr 1-2, poz. 2.

zeczynał. Chodzi przy tym o takie zakończzenie procesu, w którym był on świadkiem koronnym, i które pozwoliło, jak wskazuje T. Grzegorzczak, rozstrzygnąć pozytywnie o odpowiedzialności osób, odnośnie których on zeczynał, a więc przypisać im popełnienie przestępstwa, chyba że stało się to niemożliwe z uwagi na przeszkody procesowe, np. śmierć któregoś z oskarżonych czy przedawnienie karalności, które nie mogą negatywnie rzutować na kwestię korzystania przez świadka koronnego z przywileju niekaralności<sup>500</sup>. Można w tym momencie zastanowić, się czy taka interpretacja jest właściwa. Bowiem, czy z punktu widzenia sytuacji świadka koronnego prawidłowe jest wymaganie uzależnienia jego karno–procesowego losu od pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przez sąd osób, których udział w przestępstwie ujawnił oraz przeciwko którym zeczynał. Sam ustawodawca nie przesądził tej kwestii. Nie wskazał bowiem warunku koniecznego do wydania przez prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania w postaci prawomocnego skazania (uznania winy) sprawców, których udział w przestępstwie świadek koronny ujawnił oraz przeciwko którym zeczynał. Niewykluczone są w istocie sytuacje, gdy zeznania świadka koronnego (inne niż wskazane w art. 10 ust1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym) wraz z pozostałym materiałem dowodowym są niewystarczające do przypisania sprawcom czynów zabronionych albo też sąd nie uznał zeznania te za szczere i prawdziwe i w związku z tym nie oparł się na nich przy wydawaniu wyroku i w konsekwencji uniewinnił oskarżonych. Należy przyjąć, iż w każdej sytuacji niezależnie od rozstrzygnięcia sądu, jeżeli świadek koronny wykona przyjęte na siebie zobowiązanie do złożenia wyczerpujących zeznań o jakich mowa w art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym, nie podlega karze za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe określone w art. 1, w których uczestniczył i które jako świadek koronny ujawnił w trybie określonym ustawą. B. Kurzępa<sup>501</sup> również opowiada się za powyższym rozumieniem przepisów. Wskazuje on, iż jeżeli w wyniku przeprowadzonej rozprawy sądowej doszło do prawomocnego uniewinnienia jednego, niektórych czy nawet

---

<sup>500</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 1449.

<sup>501</sup> B. Kurzępa, Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy, Toruń 2005 r., s. 149.

wszystkich oskarżonych, przeciwko którym świadek koronny złożył zeznania (niezależnie od przyczyn uniewinnienia), to w takim przypadku nie ma podstaw do zaniechania umorzenia postępowania w trybie art. 9 ust. 2 ustawy. Warunkiem jest jednak, jak dodaje autor, aby świadek koronny zeznał prawdę lub nie zataił prawdy albo nie odmówił zeznań przed sądem<sup>502</sup> oraz brak innych podstaw utraty niekaralności. Podobne stanowisko zajmuje K. Cesarz, który podnosi, iż ustawa o świadku koronnym nie uzależnia umorzenia postępowania wobec świadka koronnego od skazania współsprawców. Autor również podkreśla fakt, iż ustawodawca nie posłużył się formułą „orzeczenia skazującego pozostałych sprawców” jako warunku niezbędnego do umorzenia postępowania w trybie ustawy o świadku koronnym<sup>503</sup>.

Zatem spełnienie przez świadka koronnego swoich obowiązków i uprawomocnienie się orzeczenie, o którym mowa w art. 9 ust 2 ustawy o świadku koronnym, implikuje konieczność określonego zachowania po stronie prokuratora. W tym przypadku należy jednak wnieść zastrzeżenie, iż brak jest jednocześnie przeszkód wskazanych w art. 10 ustawy o świadku koronnym. Uzależnianie wyników tegoż postępowania od rodzaju zapadłego orzeczenie, stanowiłoby nieuzasadnione odpowiedzialność świadka koronnego za merytoryczne rozstrzygnięcie organu orzekającego.

Zeznania świadka koronnego nie mogą być jednak nieprawdziwe czy też pomijające prawdę. Zeznanie nieprawdy czy też zatajenie prawdy co do istotnych okoliczności sprawy implikuje utratę przez świadka koronnego możliwości skorzystania z przywileju niekaralności. Identyczne konsekwencje wiążą się też z odmówieniem w ogóle zeznań przed sądem. Oznacza to, że określone zachowania świadka koronnego, będące w istocie niewykonaniem zobowiązania przyjętego przez świadka koronnego (art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadku koronnym), stanowi przeszkodę umorzenia postępowania w trybie ustawy o świadku koronnym.

---

<sup>502</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>503</sup> K. Cesarz, Dowód z zeznań świadka koronnego na tle prawa do sądu (wybrane zagadnienia), PS 2004 r., nr 4, s. 71.

Zeznanie nieprawdy czy zatajenie prawdy, jak podnosi T. Grzegorzcyk<sup>504</sup>, nie musi być przy tym stwierdzone wyrokiem sądu poprzez uznanie winnym popełnieniem przestępstwa z art. 233 k.k. Przy czym według B. Kurzępy, fakt zeznania nieprawdy lub zatajenia prawdy musi zostać jednoznacznie zaakcentowany w uzasadnieniu wyroku kończącego postępowanie<sup>505</sup>. Autor podaje przy tym, iż owa konieczność stwierdzenia fałszywości zeznań wynika z treść art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., nakazującego wskazać w wyroku m.in. jakie fakty sąd uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Poglądy B. Kurzępy w tej mierze idą jednak zbyt daleko, wprowadzając nieuprawnione obostrzenia w zakresie stwierdzenia zaistnienia przesłanki z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym. Zaniechanie bowiem sądu w zakresie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. powodowałoby niemożność wyciągnięcia konsekwencji wobec świadka koronnego, który w rzeczywistości zeznał nieprawdę lub ją zataił co do istotnych okoliczności sprawy i *de facto* zmuszałoby prokuratora, w przypadku braku innych przeszkód określonych w art. 10 ust. 1 ustawy o świadku koronnym, do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania. Z związku z powyższym nie można podzielić poglądu B. Kurzępy w zakresie konieczności wyeksponowania w uzasadnieniu sądu kończącego postępowania z udziałem świadka koronnego faktu zeznania przez świadka koronnego nieprawdy lub zatajenia prawdy.

Dodatkowo należy zauważyć iż, owo złożenie fałszywych zeznań może mieć zarówno miejsce w postępowaniu przygotowawczym albo sądowym a także w trakcie trwania obu tych etapów. Nie jest bowiem wykluczone, iż po uzyskaniu statusu świadka koronnego, który to moment przecież ma miejsce jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, sprawca już jako świadek koronny może być przesłuchiwany w tej roli w postępowaniu, do którego go powołano, także w jego – trwającym jeszcze – stadium przygotowawczym, jeżeli jest to niezbędne dla uzupełnienia lub doprecyzowania niektórych okoliczności w odniesieniu do przestępstwa lub przestępstw, odnośnie którego lub których uzyskał on taki status.

---

<sup>504</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 1450.

<sup>505</sup> B. Kurzępa, Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy, Toruń 2005 r., s. 153.

Powyższa interpretacja, jak wskazuje Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 maja 2005 roku<sup>506</sup> jest zgodna z brzmieniem ustawy o świadku koronnym. Ustawodawca wskazuje bowiem na wstępie art. 10 pkt 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym „w toku postępowania”, a nie „w toku postępowania sądowego” oraz mówiąc o końcowym fragmencie o odmowie przez niego zeznań przed sądem użył jako łącznika wyrazu „albo”, a nie słowa „lub”, czyli alternatywy rozłącznej. Za taką interpretacją opowiada się też T. Grzegorzcyk<sup>507</sup> i B. Kurzępa<sup>508</sup>.

Odmówienie przed sądem złożenia zeznań jako świadka koronnego również eliminuje możliwość zastosowania wobec sprawcy trybu umorzenia postępowania w oparciu o przepisy ustawy o świadku koronnym. Ta przeszkoda również ściśle związana jest ze zobowiązaniem świadka koronnego do przekazania sądowi określonych informacji. Nie chodzi przy tym o odmowę złożenia zeznań w rozumieniu art. 182–183 k.p.k., gdyż stosowanie tych przepisów jest wyłączone przez art. 8 ustawy o świadku koronnym<sup>509</sup>.

Odnosnie tej przeszkody umorzenia postępowania, należy poczynić jednak pewną uwagę. Trzeba bowiem zauważyć, iż w czasie rozprawy świadek koronny ma obowiązek złożyć zeznania tylko odnośnie faktów dotyczących przestępstw określonych w art. 1 ustawy o świadku koronnym, za które nie ponosi odpowiedzialności z uwagi na treść art. 9 ust 1 ustawy o świadku koronnym<sup>510</sup>. Ponadto świadek koronny jest zobligowany do zeznania prawdy i jej ujawnienia w zakresie istotnych okoliczności sprawy, która się toczy nie tylko przed sądem, ale także w postępowaniu przygotowawczym, o ile po wydaniu postanowienia przez sąd o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego, będzie jeszcze

---

<sup>506</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005 r., II KK 531/04, OSNKW 2005 r., nr 10, poz. 95.

<sup>507</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 1450.

<sup>508</sup> B. Kurzępa B., Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy, Toruń 2005 r., s. 152.

<sup>509</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 1450.

<sup>510</sup> B. Kurzępa, Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy, Toruń 2005 r., s. 144.



przesłuchiwany. Świadek koronny uzyskuje przywilej niekaralności w zakresie tych przestępstw (wyłącznie wskazanych w art. 1 ustawy o świadku koronnym), odnośnie których zeznawał, o czym już obszernie wskazano we wcześniejszej części pracy. K. Tarkowska<sup>511</sup> za poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy<sup>512</sup> podkreśla, iż w pozostałym zakresie, to jest, co do faktów wykraczających poza katalog czynów z art. 1 ustawy o świadku koronnym a dotyczących innych czynów zabronionych, świadek koronny ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych. W związku z powyższym, świadka koronnego należy traktować jako zwykłego świadka i jak dodaje K. Tarkowska<sup>513</sup> konsekwentnie przestrzegać przysługujących mu praw, włącznie z prawem do uchylania się od odpowiedzi na pytanie, mogące narazić jego lub osobę dla niego najbliższą za przestępstwo lub wykroczenie. W obecnym stanie prawnym, w związku z nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 10 stycznia 2003 roku<sup>514</sup>, art. 183 § 1 k.p.k. przewiduje możliwość uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, a więc już nie za wykroczenie.

Z powyższego należy skonstatować, iż nie każde zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy wyklucza możliwość umorzenia postępowania w trybie art. 9 ust 1 ustawy o świadku koronnym a jedynie takie, które dotyczy istotnych okoliczności sprawy związanych z przestępstwem określonym w art. 258 § 1 i 2 k.k. obejmującym tylko sam udział w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnianie przestępstw oraz ewentualny udział w ujawnionych przestępstwach mieszczących się w zakresie przedmiotowym art. 1 ust 1 ustawy o świadku koronnym, jeśli były one celem tej grupy lub związku, lub w tych

---

<sup>511</sup> K. Tarkowska, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1999 r., sygn. I KZP 44/99, Prok. i Prawo 2000 r., nr 6, s. 105.

<sup>512</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1999 r., I KZP 44/99, OSNKW 2000 r., nr 1–2, poz. 2.

<sup>513</sup> K. Tarkowska, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1999 r., sygn. I KZP 44/99, Prok. i Prawo 2000 r., nr 6, s. 110.

<sup>514</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 roku o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 17, poz. 155).

ramach zostały popełnione. Moim zdaniem skoro świadek koronny, jak już zostało wcześniej wskazane, uzyskuje immunitet niekaralności tylko wobec wyżej wymienionych czynów zabronionych, to konsekwentnie tylko w tym zakresie jest zobowiązany do składania zeznań bez jakiegokolwiek możliwości uchylenia się od tego obowiązku. Zeznanie zaś w tym zakresie nieprawdy lub zatajenie prawdy albo w ogóle odmówienie zeznań obligatoryjnie wiąże się ze skutkiem wskazanym w art. 10 ust. 1 ustawy o świadku koronnym.

Ustawa o świadku koronnym wprowadza też kolejną przeszkodę umorzenia postępowania wobec świadka koronnego w postaci popełnienia nowego przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, w trakcie działania w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Popełniony czyn ma być nowym przestępstwem a nie nowo ujawnionym złamaniem prawa. To przestępstwo ma być dokonane już po uzyskaniu statusu świadka koronnego, ale jeszcze w czasie trwania postępowania. Rodzaj tego czynu, a więc i kwalifikacja prawna jest przy tym zupełnie obojętna dla stwierdzenia zaistnienia przeszkody umorzenia postępowania, ważne jest tylko, aby to przestępstwo bądź przestępstwo skarbowe zostało popełnione w ramach zorganizowanej grupy lub związku, którego celem organizacyjnym jest popełnianie przestępstw lub przestępstw skarbowych. Konsekwencje zatem nie są związane z samym faktem popełnienia czynu zabronionego, ale z układem, w którym dochodzi do ich popełnienia. A mianowicie wyłącznie karalności jest *stricte* związane z powrotem sprawcy do działania w ramach zorganizowanej grupy lub związku.

Słusznie zauważa B. Kurzępa, iż sformułowanie użyte w art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym „popełnił” budzi wątpliwości interpretacyjne tzn. czy w tym przypadku chodzi o znane sądowi lub prokuratorowi, bądź innym organom fakty świadczące o popełnieniu nowego przestępstwa, czy wyłącznie o prawomocny wyrok skazujący świadka koronnego<sup>515</sup>. B. Kurzępa zdecydowanie opowiada się za koniecznością potwierdzenia faktu popełnienia przestępstwa wskazanego w art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym poprzez wydanie prawomocnego skazania, jednocześnie tłumacząc to łatwością wystąpienia

---

<sup>515</sup> B. Kurzępa, Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy, Toruń 2005 r., s. 153

bezpodstawnych pomówień pochodzących od członków zorganizowanych grup przestępczych, chcących zdyskredytować osobę świadka koronnego<sup>516</sup>. Wydaje się, iż autor po raz kolejny próbuje wprowadzić dodatkowe, pozaustawowe przesłanki ograniczające działanie art. 10 ust. 1 ustawy o świadku koronnym.

Zatajenie majątku, o którym mowa w art. 3 ust 1 pkt 1 lit b) jest ostatnią z ustanowionych przeszkód, których wystąpienie skutkuje niemożnością umorzenia postępowania w stosunku do świadka koronnego. W tej przesłance uwidacznia się dążenie ustawodawcy do ustalenia majątku i tym samym ułatwienia pokrzywdzonym dochodzenia swoich roszczeń a także identyfikacji mienia, które może pochodzić z przestępstwa<sup>517</sup>.

Umorzenie powinno nastąpić, choćby od prawomocnego orzeczenia wniesiono kasację<sup>518</sup>. Takie stwierdzenie wynika z interpretacji pojęcia „prawomocność”, które zostało już wyjaśnione we wcześniejszej części pracy. Kasacja bowiem jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym wyłącznie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. W przypadku kilku postępowań, w których podejrzany występuje w roli świadka koronnego, gdy wszystkie one wiążą się z postawionymi mu zarzutami, umorzenie powinno nastąpić po uprawomocnieniu się orzeczenia w ostatnim z postępowań. T. Grzegorzcyk w swoim komentarzu wskazuje, że gdyby zatem w tym czasie w wyniku kasacji w jednym z postępowań wcześniej zakończonych prawomocnie uchylono orzeczenie i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, umorzenie procesu wobec podejrzanego – świadka koronnego powinno nastąpić dopiero po prawomocnym zakończeniu tego postępowania<sup>519</sup>.

W układzie jednak, gdyby zarzuty stawiane podejrzanemu spowodowały wystąpienie przez niego w roli świadka koronnego w dwu różnych postępowaniach, w ten sposób, że część zarzutów wiązałoby się z działalnością

---

<sup>516</sup> *Ibidem*, s. 153–154.

<sup>517</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 1437.

<sup>518</sup> E. Kowalewska–Borys, Świadek koronny w ujęciu dogmatycznym, Kraków 2004 r., s. 238.

<sup>519</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 1449.

określonej grupy lub związku wskazanego w art. 1 ustawy o świadku koronnym, część zaś z innymi działaniami, to umorzenie postępowania wobec niego może nastąpić częściowo wcześniej w zakresie tych zarzutów, co do którego ujawnił on jako świadek okoliczności, które pozwoliły zakończyć prawomocnie jeden z procesów, choć drugi z nich w odniesieniu do innych przestępstw i sprawców jeszcze nie został prawomocnie zakończony. Jeżeli zaś świadek koronny występował w tej roli jedynie w odniesieniu do niektórych tylko zarzutów stawianych innym oskarżonym w ich procesie, to umorzenie jego postępowania powinno nastąpić po uprawomocnieniu się orzeczenia typu skazującego wobec tych osób tylko odnośnie do tych przestępstw, o których zeznawał świadek koronny, choćby postępowanie odnośnie do pozostałych zarzucanych mu czynów jeszcze się prawomocnie nie zakończyło<sup>520</sup>.

Łączne spełnienie wszystkich czterech przesłanek powoduje obligatoryjność umorzenia postępowania przygotowawczego przez prokuratora. Brak jest tym samym miejsca na dowolne podejmowania decyzji w tym zakresie. Ustawodawca nie pozostawił decyzji dotyczącej umorzenia postępowania wobec osoby, która w innym procesie występowała w charakterze świadka koronnego swobodnemu uznaniu organowi prokuratorskiemu. Ten automatyzm w działaniu organów wymiaru sprawiedliwości uważam, że należy oceniać jako słuszny w punktu widzenia zawartego swoistego porozumienia pomiędzy podejrzanym – świadkiem koronnym a sądem, które to porozumienie wyraża się w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego wydane w trybie art. 5 ustawy o świadku koronnym.

### **3. Przesłanki wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego wobec świadka koronnego.**

Przepis art. 11 ustawy o świadku koronnym zakłada możliwość wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego wobec świadka koronnego. Wskazany przepis art. 11 ust 1 ustawy o świadku koronnym nie wyklucza jednocześnie możliwości wznowienia postępowania

---

<sup>520</sup> *Ibidem*, s. 1449–1450.

przygotowawczego, które dotyczyło przestępstwa lub przestępstwa skarbowego określonego w art. 1 ustawy o świadku koronnym, w którym sprawca uczestniczył i które jako świadek koronny ujawnił w sposób określony ustawą o świadku koronnym, w trybie przewidzianym przez kodeks postępowania karnego w art. 327 § 2 k.p.k. Z powyższego należy więc konstatować, iż art. 11 ust 1 ustawy o świadku koronnym przewiduje dodatkową możliwość wznowienia postępowania, uwzględniające szczególne okoliczności faktyczne i prawne związane z osobą sprawcy, a które to warunki są zupełnie obojętne dla wznowienia postępowania w trybie art. 327 § 2 k.p.k. W tym kontekście, jak podaje B. Kurzępa, zapis w art. 11 ust 1 ustawy o świadku koronnym mówiący o tym, iż „postępowanie to wznowia się, niezależnie od podstaw określonych w art. 327 § 2 kodeksu postępowania karnego” oznacza, że jest samoistną podstawą wznowienia umorzonego postępowania, ale wyłącznie w stosunku do osoby świadka koronnego i postępowania umorzonego na podstawie art. 9 ust 2 ustawy<sup>521</sup>.

Przepis art. 11 ustawy o świadku koronnym, podobnie jak art. 10 tejże ustawy, także służy zabezpieczeniu interesów wymiaru sprawiedliwości przez nadużyciami ze strony świadka koronnego<sup>522</sup>.

Ustawodawca wyróżnia przy tym dwie różne grupy okoliczności, które muszą zaistnieć, aby móc wznowić postępowanie przygotowawcze. Z pierwszym kręgiem sytuacji ustawa wiąże skutek w postaci obligatoryjnego wznowienia, nie zostawiając tym samym żadnej dowolności prokuratorowi w tym zakresie.

Wznowienie obligatoryjne (art. 11 ust. 1 ustawy o świadku koronnym) następuje jeżeli w ciągu 5 lat od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 9 ustawy o świadku koronnym:

- świadek koronny popełnił nowe przestępstwo lub przestępstwo skarbowe działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego,

---

<sup>521</sup> B. Kurzępa, Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy, Toruń 2005 r., s. 159.

<sup>522</sup> *Ibidem*, s. 158.

- zostały ujawnione okoliczności świadczące o tym, że świadek koronny świadomie nie wykonał obowiązku, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 lit b) lub ust. 2 ustawy,
- zostały ujawnione okoliczności, o których mowa w art. 4 ustawy o świadku koronnym.

Pierwsza z przesłanek obligatoryjnego wznowienia postępowania związana z popełnieniem przestępstw lub przestępstw skarbowych jest sytuacją podobną do tej określonej w art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym, kiedy to wystąpienie jej uzasadniało podjęcie zawieszono postępowania i brak możliwości jego umorzenia. Jednakże w zakresie przesłanki wznowienia umorzono postępowania to popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego musi nastąpić już po uprawomocnieniu się decyzji o umorzeniu wydanej w oparciu o art. 9 ustawy o świadku koronnym. Identyczne brzmienie przesłanek z art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym i art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadku koronnym powoduje, iż niezależnie od tego, czy świadek koronny popełnił wskazany czyn zabroniony przed czy po wydaniu postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, to nie może on korzystać z dobrodziejstwa niekaralności przewidzianej przez ustawę o świadku koronnym. Przepisy te bowiem w pełni ze sobą korelują nie pozostawiając żadnej płaszczyzny czasowej nie objętej konsekwencjami karnymi w sytuacji naruszenia przez świadka koronnego porządku prawnego w postaci popełnienia przez niego przestępstwa lub przestępstwa skarbowego działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego.

Nowy czyn nie musi znajdować się w katalogu przestępstw wymienionych w art. 1 ustawy o świadku koronnym. Interpretacja tej przesłanki jest przy tym identyczna jak tak dotycząca art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadku koronnym, która została już zaprezentowana we wcześniejszej części pracy poświęconej wyłączeniu karalności świadka koronnego.

Wznowienie prawomocnie umorzono postępowania przygotowawczego jest obligatoryjne także, gdy zostały ujawnione okoliczności wskazujące na to, że świadek koronny świadomie nie wykonał obowiązku ujawnienia swego majątku oraz znanego mu majątku pozostałych sprawców przestępstwa lub

przestępstwa skarbowego określonych w art. 1 ustawy o świadku koronnym lub też że świadek koronny świadomie nie wykonał obowiązku zwrotu korzyści majątkowych odniesionych z przestępstwa lub przestępstwa skarbowego lub naprawienia szkody nimi wyrządzonej.

Jak słusznie zauważa T. Grzegorzcyk, zatajenie przez świadka koronnego majątku swego lub innych sprawców jest wprawdzie podstawą do podjęcia postępowania wobec świadka koronnego (art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadku koronnym) jednakże już niewykonanie obowiązku w zakresie zwrotu korzyści lub naprawienia szkody jest tylko powodem do fakultatywnego podjęcia tego postępowania (art. 10 ust 4 ustawy o świadku koronnym)<sup>523</sup>. Nie ma więc identycznej konsekwencji w zakresie skutków naruszenia obowiązków przez świadka koronnego jaką można dostrzec w przypadku popełnienia przestępstw lub przestępstw skarbowych przez świadka koronnego działającego w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Ta różnica wynika z okoliczności, w których dochodzi do podjęcia obu decyzji – podjęcia zawieszonoego czy wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego. Prokurator umarżając postępowanie przygotowawcze, które musi nastąpić w ciągu 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia sądowego kończącego postępowanie przeciwko tym sprawcom, których udział w przestępstwie świadek koronny ujawnił oraz przeciwko którym zeznawał, musi bowiem mieć na względzie treść postanowienia sądu o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego. W postanowieniu tym zaś sąd określa termin i sposób wykonania zobowiązania, o którym mowa właśnie w art. 3 ust. 2 ustawy o świadku koronnym, a który to termin może okazać się dłuższy niż postępowanie, którego prawomocne zakończenie implikuje konieczność umorzenia przez prokuratora postępowania przygotowawczego. Powyższą sytuację przewidział więc ustawodawca w regulacjach związanych z umorzeniem przez prokuratora postępowania przygotowawczego nie umieszczając okoliczności nie wykonania zobowiązania z art. 3 ust 2 ustawy o świadku koronnym w przeszkodach wyłączających karalność świadka koronnego a określając je jako fakultatywne okoliczności podjęcia zawieszonoego postępowania.

---

<sup>523</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 1453.

Ostatnią przesłanką implikującą konieczność wznowienia umorzonego wobec świadka koronnego postępowania przygotowawczego jest ujawnienie okoliczności z art. 4 ustawy o świadku koronnym, które to wyłączają w ogóle możliwość uzyskania statusu świadka koronnego przez osoby z określonego grona. Ustawodawca przewidział więc możliwość ujawnienia się sytuacji wskazanych w art. 4 ustawy o świadku koronnym dopiero po prawomocnym umorzeniu postępowania i konsekwentnie stanął na stanowisku o konieczności wyeliminowania z kręgu świadków koronnych przywódców zorganizowanych grup i związków przestępczych, prowokatorów oraz współuczestników to jest osób usiłujących dokonać, współdziałających i sprawców popełnienia najpoważniejszych przestępstw zabójstwa. Tym samym zdefiniowane w ustawie przeszkody bycia świadkiem koronnym pozostają aktualne niezależnie od etapu postępowania, które ma podlegać lub uległo już umorzeniu w trybie art. 9 ustawy o świadku koronnym.

Okres w jakim popełnienie przez świadka koronnego przestępstwa lub przestępstwa skarbowego działającego w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego oraz ujawnienie okoliczności, o których mowa w przepisie art. 11 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o świadku koronnym ma wpływ na wyłączenie karalności wynosi aktualnie maksymalnie 5 lat licząc od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Okres ten uległ znacznemu wydłużeniu – z 1 roku do 5 lat – w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z 2006 roku. W zestawieniu z terminem do wznowienia w trybie art. 327 § 2 k.p.k. jest on niewątpliwie znacznie krótszy i w odniesieniu do każdego świadka koronnego identyczny, niezależny od rodzaju popełnionego czynu zabronionego, które było przedmiotem umorzonego postępowania przygotowawczego.

Wynika to z różnych przyczyn, które legły u podstaw umorzenia postępowania. Umorzenie dochodzenia bądź śledztwa, które wznowia się w trybie art. 327 § 2 k.p.k. zostało zakończone z uwagi na wystąpienie okoliczności uniemożliwiających dalsze kontynuowanie przeciwko określonej osobie postępowania przygotowawczego. W sytuacji zaś umorzenia w oparciu o przepisy ustawy o świadku koronnym umorzenie nastąpiło, ponieważ sprawca doszedł do swoistego porozumienia z organami ścigania zaś samo umorzenie było *quasi* nagrodą – aktem łaski w stosunku do podejrzanego. Jednakże ten przywilej



niekaralności obwarowany został przez ustawodawcę dodatkowymi warunkami w postaci właściwego – zgodnego z prawem zachowania po umorzeniu postępowania. Z powyższego należy wnioskować, iż wyłączenie karalności wobec świadka koronnego w oparciu o art. 9 jest warunkowe, gdzie warunek ma charakter rozwiązujący. Wystąpienie bowiem pewnych okoliczności skutkuje obligatoryjnym wznowieniem umorzonego postępowania przygotowawczego.

Obok obligatoryjnych przesłanek wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania, ustawa o świadku koronnym przewiduje także jedną przesłankę fakultatywną. Jej ziszczenie się daje jednak tylko podstawy do wznowienia postępowania, pozostawiając każdorazowo do uznania prokuratora decyzję w tym zakresie.

Przepis art. 11 ust. 1 ustawy o świadku koronnym pozwala wznowić postępowanie jeżeli świadek koronny, w ciągu 5 lat od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 9 ustawy o świadku koronnym, popełnił nowe przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe. Przesłanka ta w pełni odpowiada warunkowi fakultatywnego podjęcia zawieszono postępowania wskazanemu w art. 10 ust 4 ustawy o świadku koronnym. Podobnie więc jak ma to miejsce przy przesłankach obligatoryjnego wznowienia postępowania, ustawodawca ograniczył czasowo możliwość podejmowania przez prokuratora decyzji w przedmiocie fakultatywnego wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania. W konsekwencji dopiero po upływie 5 lat licząc od dnia uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o świadku koronnym i nie zaistnieniu żadnej z przesłanek wymienionych w art. 11 ust 1 i 2 ustawy o świadku koronnym, następuje bezwzględne uwolnienia świadka koronnego od kary<sup>524</sup>.

Odnosnie zaś przestępstwa, którego popełnienie może stać się podstawą wznowienia postępowania, to należy wskazać na poniższe okoliczności. To nowe przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, jak wyraźnie wynika z brzmienia ustawy, nie musi być przestępstwem popełnionym w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnianie przestępstw lub przestępstw skarbowych.

---

<sup>524</sup> B. Kurzępa, Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy, Toruń 2005 r., s. 148.

Tym samym katalog przestępstw, które uprawniają do wznowienia postępowania jest znacznie szerszy niż w przypadku czynów zabronionych, które obligują do wznowienia postępowania przygotowawczego w trybie ustawy o świadku koronnym.

T. Grzegorzcyk wskazuj, iż nowe przestępstwo umyślne lub umyśle przestępstwo skarbowe powinno być stwierdzone prawomocnym wyrokiem, gdyż tylko wtedy można przyjąć, iż zostało popełnione przez daną osobę<sup>525</sup>.

---

<sup>525</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 1452, 1454.

#### **Rozdział IV. Powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego w oparciu o zasadę nadzoru prokuratorskiego nad postępowaniem przygotowawczym.**

Zgodnie z art. 326 § 1 k.p.k. prokurator sprawuje nadzór nad postępowaniem przygotowawczym w zakresie, w jakim go sam nie prowadzi. Ponadto prokurator może objąć nadzorem postępowanie prowadzonym w trybie art. 307 k.p.k. to jest postępowanie sprawdzające. W rezultacie to na prokuratorze spoczywa obowiązek czuwania nad wypełnianiem celów postępowania przygotowawczego wyznaczonych przez ustawodawcę w art. 297 k.p.k.

Kodeks postępowania karnego konsekwentnie więc nadał temu właśnie podmiotowi również środki prawne umożliwiające kontynuację umorzonych postępowań jednocześnie w pełni urzeczywistniając nadzór prokuratora nad fazą przedsądową postępowania i realizacją celów procesu karnego. Przepis art. 327 § 1 i 2 k.p.k., umieszczony w Rozdziale 27 zatytułowanym „Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym”, nie pozostawia bowiem wątpliwości, iż powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego w wyniku zastosowania instytucji podjęcia na nowo czy też wznowienia, jest formą sprawowania przez prokuratora nadzoru nad postępowaniami przygotowawczymi. W świetle zaś ostatniej nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 2013 roku, nadzór prokuratora nad sposobem zakończenia postępowania przygotowawczego zostanie znacznie ograniczony, w instytucja podjęcia na nowo może zyskać na znaczeniu. Otóż podjęcie na nowo umożliwi reasumpcję postępowań niesłusznie umorzonych.

**§ 1. „Podejrzany” i „faktycznie podejrzany” jako wyznacznik trybu  
podjęcia na nowo i wznowienia umorzonego postępowania  
przygotowawczego.**

Zgodnie z dyspozycją art. 327 § 1 k.p.k. podjęcie na nowo dotyczy wyłącznie postępowania karnego prowadzonego na etapie przygotowawczym, które to postępowanie zostało zakończone – zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego – wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Nie ma przy tym ograniczeń, co do rodzaju podstawy, w oparciu o którą dochodzi do umorzenia postępowania. Aby „otworzyła się” więc możliwość podjęcia na nowo postępowania przygotowawczego, muszą najpierw zaistnieć przesłanki umorzenia przewidziane przez art. 17 § 1 pkt 1–11 k.p.k. lub art. 11 § 1 k.p.k. albo art. 322 § 1 k.p.k. i dojść do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania.

Już na początku omawiania instytucji podjęcia na nowo należy wskazać, iż zdanie drugie § 1 art. 327 k.p.k. wprost stanowi, iż przepis o podjęciu na nowo stosuje się odpowiednio w sprawie, w której odmówiono wszczęcia śledztwa lub dochodzenia.

Dla podjęcia na nowo, nie ma więc znaczenia w jakiej formie i jak długo było prowadzone postępowanie przygotowawcze. Wyraźnie zatem ustawodawca rozszerzył możliwość zastosowania tej instytucji, co w poprzednich kodeksach uznawano za dopuszczalne jedynie na skutek interpretacji właściwego przepisu<sup>526</sup>. Obecnie odnośnie podjęcia na nowo postępowania przygotowawczego, kodeks w art. 327 § 1 k.p.k. posługuje się sformułowaniem „umorzone postępowanie przygotowawcze”. W kodeksie postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 roku przepis o podjęciu na nowo śledztwa poprzez art. 245<sup>9</sup> był stosowany odpowiednio w dochodzeniu.

Dla zastosowania instytucji podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego obojętny jest też okres przez jaki trwało już umorzone postępowanie.

---

<sup>526</sup> S. Wyciszczak, O sposobach merytorycznego załatwienia postępowania przygotowawczego w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Prawo 1998 r., nr 1, s. 17.

Konsekwencją takiego uregulowania jest to, iż podjęcie może dotyczyć dochodzenia ukończonego w ciągu 2 miesięcy jak i przedłużonego zgodnie z art. 325i § 1 k.p.k. do 3 miesięcy lub na dalszy czas oznaczony. Analogicznie podjąć można śledztwo umorzone w ciągu 3 miesięcy od daty wszczęcia jak i umorzone po upływie terminu określonego w art. 310 § 1 k.p.k.

Podjęcie na nowo dotyczy postępowania skutecznie umorzonego. Oznacza to, iż postanowienie o umorzeniu ma być wydane po pierwsze przez organ prokuratorski a jego wydanie następuje w momencie merytorycznego sporządzenia tekstu postanowienia i opatrzenia go podpisem prokuratora. Postanowienie zaś o umorzeniu wydane przez organy nie będące prokuratorem, jak słusznie zauważa F. Prusak<sup>527</sup>, aby mogły być uzewnętrznione, wymagają jednak pisemnego ich zatwierdzenia przez prokuratora. Wymaga tego art. 325e § 2 k.p.k. wskazując, iż postanowienia wydane w trakcie trwania dochodzenia przez nieprokuratorski organ postępowania, za wyjątkiem postanowienia o wszczęciu dochodzenia oraz umorzeniu i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw, musi zatwierdzić prokurator<sup>528</sup>. Zaniechanie zawarcia przez ustawodawcę postanowienia o umorzeniu dochodzenia w kręgu wyjątków od obligatoryjnej asygnaty przez prokuratora powoduje, iż postanowienia o umorzeniu dochodzenia stanowi pismo, które bez zatwierdzenia jest prawnie bezskuteczne i niezdolne do uzyskania prawomocności<sup>529</sup>. Tym samym instytucja podjęcia na nowo dotyczy wyłącznie postępowania prawidłowo zakończonego poprzez wydanie skutecznego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Ustawodawca regulując instytucję podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego, nie zawarł warunku prawomocności umorzenia, jak ma to miejsce przy wznowieniu postępowania. Oznacza to, że

---

<sup>527</sup> F. Prusak, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym, Warszawa 1984 r., s. 222.

<sup>528</sup> Z dniem 1 lipca 2015 roku w życie wejdzie ustawa z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) i w konsekwencji art. 325e k.p.k. ulegnie diametralnej zmianie. Między innymi postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego nie prowadzone przeciwko osobie nie będą wymagały prokuratorskiego zatwierdzenia. Rozważania odnośnie tych nowych regulacji zostaną przeprowadzone w dalszej części pracy.

<sup>529</sup> F. Prusak, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym, Warszawa 1984 r., s. 222.

wolno podjąć postępowanie także po wydaniu lub zatwierdzeniu postanowienia o umorzeniu, a przed jego uprawomocnieniem się<sup>530</sup>.

Ustawodawca wskazując, iż podjęcie na nowo dotyczy już umorzonego postępowania przygotowawczego, nie wskazał także konkretnej fazy, w której miało być wydane postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego. W konsekwencji więc podjęcie na nowo dotyczy zarówno postępowania umorzonego w fazie *in rem* i w fazie *in personam*. W tym drugim jednak przypadku, obecnie zostały zakreślone granice uprawniające prokuratora do podjęcia na nowo postępowania w postaci warunku, aby podjęte postępowanie nie toczyło się przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego.

Jak już wcześniej zostało wskazane, obecne brzmienie warunków podjęcia na nowo w pełni uwzględnia dorobek literatury i orzecznictwa w tym zakresie. Ustawodawca zdecydował się na nieco odmienne określenie przeszkód podjęcia umorzonego postępowania przygotowawczego niż w dotychczasowych kodeksach postępowania karnego. Otóż zgodnie z art. 327 § 1 k.p.k. umorzone postępowanie może być podjęte, jeżeli nie będzie się toczyć przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego. Tym samym kodeks nie wskazuje, iż przeszkodą podjęcia na nowo jest postępowanie, w którym występował podejrzany, czy też nie odnosi się wprost do instytucji przedstawienia zarzutów czy wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Jednakże użyte określenie „występować w charakterze podejrzanego” nie jest do końca w pełni klarowne, bowiem pogłębionej analizy wymaga stwierdzenie „występować w jakimś charakterze”<sup>531</sup>.

Rozważania w kwestii desygnatów mieszczących się w zwrocie „występować w charakterze podejrzanego” należy zacząć od pojęcia podejrzanego. Niewątpliwie osoba określana jako „podejrzany” wchodzi w zakres wyżej wymienionego zwrotu.

---

<sup>530</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297–467, Warszawa 2004 r., s. 181.

<sup>531</sup> Różnice pomiędzy terminem „podejrzany” a „występować w charakterze podejrzanego” już zasygnalizowano we wcześniejszej części pracy przy okazji rozważań o instytucji wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Niewątpliwie osoba nazywana w procesie „podejrzaną”, to osoba, jak już zostało we wcześniejszej części pracy stwierdzone, wobec której sporządzono (fizycznie napisano) postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Zakazane jest więc podjęcie umorzonego postępowania karnego w sytuacji samego tylko napisania zarzutów (sporządzenia).

Głębsza analiza art. 327 § 1 k.p.k. doprowadza również do wniosku, iż nie tylko sam podejrzany, ale także tzw. „faktycznie podejrzany” ma przyznane uprawnienia związane z zakazem podejmowania na nowo przeciwko niemu postępowania przygotowawczego. Ustawodawca bowiem w art. 327 § 1 k.p.k. posługuje się sformułowaniem „występowała w charakterze podejrzanego” co nie jest równoznaczne z określeniem „występowała jako podejrzany”.

Pojęcie „w charakterze podejrzanego” występujące w art. 71 § 1 *in fine* k.p.k. oraz w przepisie art. 327 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. nie stanowi *novum* w stosunku do poprzednich regulacji procesowych. Kodeks postępowania karnego z 1969 roku również operował tym pojęciem i na gruncie ówczesnego stanu prawnego doktryna wypowiadała się na temat sformułowania „w charakterze podejrzanego”. Między innymi F. Prusak stwierdzał, że określenie to wskazuje na tymczasowość statusu podejrzanego, a dopiero formalnie wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów potwierdza i akceptuje uzyskanie takiego stanowiska procesowego<sup>532</sup>. Według tego autora, rozróżnienie terminologiczne „podejrzany” a występowanie „w charakterze podejrzanego” nie powinno ograniczać uprawnień i gwarancji procesowych takiej osoby. Skoro bowiem ktoś występuje w charakterze podejrzanego, to z natury rzeczy powinien również wstępować w sferę jego praw i obowiązków, a nie tylko w sferę samych obowiązków, ponieważ taki właśnie sens ma występowanie w czyimś charakterze<sup>533</sup>.

Na marginesie należy zauważyć, iż kodeks postępowania karnego również w art. 144 k.p.k. mówi o występowaniu osoby przybranej w charakterze protokolanta (§ 2) jednocześnie wskazując kim jest protokolant (§ 1). Osoba przybrana co do zasady nie jest protokolantem, tylko w danym określonym momencie w takim charakterze występuje.

---

<sup>532</sup> F. Prusak, Pojęcie podejrzanego w procesie karnym, *Palestra* 1969 r., nr 6, s. 26.

<sup>533</sup> *Ibidem*, s. 26.

Pojęcie „występować w charakterze podejrzanego” obejmuje swoim zakresem więc znacznie większy krąg osób niż określenie „występować jako podejrzanym”. Odnosi się bowiem zarówno do podejrzanego formalnie, jak i osoby, w stosunku do której formalnie nie dokonano czynności przekształcających ją w podejrzanego, ale będącej w równej mierze co podejrzanym uwikłaną w proces. Tym samym możliwa jest interpretacja dopuszczająca nadanie ochrony nie tylko samemu podejrzanemu, ale także i „faktycznie podejrzanemu”. W związku z tym przyjąć trzeba, iż w takiej sytuacji podjęcie postępowania jest niedopuszczalne i konieczne jest zastosowanie instytucji wznowienia postępowania przygotowawczego<sup>534</sup>.

Problematyka powyższego poglądu sprowadza się jednak, do określenia momentu, w którym możemy już mówić o tzw. „faktycznie podejrzanym”.

W przypadku przyjęcia trójelementowej czynności wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów<sup>535</sup>, kwestia niedopuszczalności podjęcia na nowo umorzonego postępowania wobec tzw. „faktycznie podejrzanego”, sprowadza się do zakazu podejmowania na nowo postępowania w stosunku do osób, którym nie ogłoszono postanowienia o przedstawieniu zarzutów i nie przesłuchano ich w charakterze podejrzanym.

Bardziej problematyczna w zakresie określenia pojęcia tzw. „faktycznie podejrzanego” staje się jednak sytuacja, kiedy przyjmie się, iż podejrzanym jest już osoba, wobec której zredagowano (napisano) postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W tym przypadku należy szerzej opisać elementy składające się na określenie „podejrzanego”.

A. Murzynowski<sup>536</sup> zajmujący się szczegółowo problematyką podejrzanego, osoby podejrzanym i „faktycznie podejrzanego” wskazuje, że sama instytucja podejrzanego zawiera w sobie dwa elementy: formalny (prawny) i materialny (faktyczny). Z formalnego punktu widzenia, podejrzanym jest

---

<sup>534</sup> A. Cader, Podjęcie i wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego [w:] L. Bogunia (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. XV, Wrocław 2004 r., s. 219.

<sup>535</sup> Przypomnieć należy, iż w przedmiotowej pracy ta koncepcja nie została uznana za prawidłową interpretację, jednocześnie przyjęto, iż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów odnosi się do jego fizycznego zredagowania i podpisania przez uprawniony organ.

<sup>536</sup> A. Murzynowski, Faktycznie podejrzanym w postępowaniu przygotowawczym, *Palestra* 1971 r., nr 10, s. 37.



ta osoba, która została postawiona w sytuacji prawnej podejrzanego przez dokonanie wobec niej określonej czynności procesowej przewidzianej przez kodeks, a rodzącej stosunek (stan) prawny podejrzenia. Natomiast z materialnego punktu widzenia, podejrzanym jest osoba, co do której istnieją faktyczne dane wskazujące na jej związek (jako sprawcy) z popełnionym przestępstwem. W doktrynie występuje też pojęcie „nieformalnie podejrzanym” na określenie „faktycznie podejrzanego”<sup>537</sup>.

Oba wyżej wymienione elementy powinny w zasadzie występować łącznie. Jak słusznie wskazuje F. Prusak<sup>538</sup>, zbyt długie przeciąganie podjęcia w tej sytuacji czynności procesowych zmierzających do nadania statusu podejrzanego jest naruszeniem prawa do obrony; z drugiej jednak strony, będzie także rzeczą niewłaściwą zbyt pochopne, niezajdujące uzasadnienia w faktycznych danych, jakimi organy ścigania dysponują przeciwko określonej osobie, pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej w charakterze podejrzanego. Jednakże w praktyce nie zawsze faktyczne podejrzenie o popełnieniu przestępstwa będzie się zbiegało idealnie w czasie z podjęciem formalnych czynności związanych ze zmianą statusu na podejrzanego. Dzieje się tak głównie z tego powodu, że ukształtowanie się faktycznego podejrzenia o popełnieniu przestępstwa przez konkretną osobę może nieraz nastąpić w sposób nagły, a jednocześnie zachodzą okoliczności powodujące, że nie można przesłuchać tej osoby w charakterze podejrzanego z jednoczesnym postawieniem zarzutów, a także niemożliwe jest wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Wówczas zachodzi sytuacja tego rodzaju, że występuje już „faktycznie podejrzanym”, ale brak jest podjętych czynności procesowych, od których ustawodawca uzależnia nadanie statusu podejrzanego konkretnej osobie<sup>539</sup>. Tym samym mamy do czynienia ze specyficznym uczestnikiem postępowania określanym właśnie jako „faktycznie podejrzanym”, na którego rozciągają się pewne gwarancje kodeksowe.

---

<sup>537</sup> E. Karski, Podejrzanym a osoba podejrzanym i ich charakter według kodeksu postępowania karnego, NP 1976 r., nr 5, s. 756, F. Prusak, Pojęcie podejrzanego w procesie karnym, Palestra 1969 r., nr 6, s. 24.

<sup>538</sup> F. Prusak, Pojęcie podejrzanego w procesie karnym, Palestra 1969 r., nr 6, s. 24.

<sup>539</sup> A. Murzynowski, Faktycznie podejrzanym w postępowaniu przygotowawczym, Palestra 1971 r., nr 10, s. 39.

Można spotkać się też z poglądem, że o tym, czy postępowanie przygotowawcze toczy się *in rem*, czy *in personam*, nie decyduje ujawnienie hipotetycznie podejrzanego, lecz dostateczne podstawy faktyczne i prawne do przedstawienia mu zarzutów albo przesłuchania w charakterze podejrzanego<sup>540</sup>. Także Sąd Najwyższy w jednym ze swoich orzeczeń przyjął, że za wszczęcie postępowania karnego *in personam* należy uważać każdą czynność uprawnionego organu skierowaną wyraźnie na ściganie danej osoby z powodu określonego przestępstwa, a nie dopiero wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów<sup>541</sup>. W części literatury procesowej też szeroko ujmuje się krąg czynności, których dokonanie wobec osoby podejrzanego powodować ma wszczęcie postępowania *in personam*, zaliczając do nich m.in. zatrzymanie, przeszukanie, zajęcie mienia ruchomego<sup>542</sup>. Dokonane przez Sąd Najwyższy we wskazanym powyżej orzeczeniu rozgraniczenie fazy *in rem* i fazy *in personam* jest jednak zbyt daleko idące i niejednoznaczne. Powoduje zatracenie momentu przejścia postępowania w sprawie w fazę postępowania przeciwko osobie. Ponadto niemożność definitywnego określenia tej granicy implikuje problemy w kwestii powrotu do umorzonego postępowania przygotowawczego. Stanowisko Sądu Najwyższego, zmierzające do nadania znaczenia prawnego na równi z czynnością wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, każdej czynności mającej na celu pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, należy więc uznać za błędne.

Jak wskazuje doktryna i orzecznictwo, podmiot określany w literaturze mianem „faktycznie podejrzanego” posiada pewne uprawnienia. Osoba taka – według komentatorów – korzystać ma ze wszystkich ogólnych praw przewidzianych w kodeksie postępowania karnego dla podejrzanego, bowiem należy traktować ją na równi z osobą, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów<sup>543</sup>.

---

<sup>540</sup> W. Grzeszczyk, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. V KK 416/07, Prok. i Prawo 2008 r., nr 10, s. 168–169, R. Kmiecik, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. V KK 416/07, WPP 1995 r., nr 3–4, s. 83.

<sup>541</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1970 r., V KRN 52/70, OSNKW 1970 r., nr 7–8, poz. 77.

<sup>542</sup> J. Tylman, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r. WZ 11/94, WPP 1995 r., nr 3–4, s. 87.

<sup>543</sup> *Ibidem*, s. 87.

Europejski Trybunał Praw Człowieka<sup>544</sup> odnośnie prawa do milczenia również stanął na stanowisku, iż prawo do rzetelnego procesu<sup>545</sup> wymaga, aby osobie, która jest już w kręgu zainteresowania organów ścigania tzn. „jest podejrzewana” o popełnienie czynu zabronionego przysługiwało prawo do obrony. W konsekwencji nadał więc uprawnienia przysługujące podejrzanemu osobie, która jeszcze formalnie w takiej roli nie występuje. Jak słusznie zauważyła M. Kolendowska-Matejczuk i M. Warchoń<sup>546</sup> pogląd Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podzielił również Trybunał Konstytucyjny<sup>547</sup>, który jednoznacznie potwierdził, iż beneficjentem prawa do obrony jest również zatrzymany, któremu nie przedstawiono zarzutów. Podkreślić należy, że na gruncie polskiego kodeksu postępowania karnego prawo do milczenia przysługuje podejrzanemu i oskarżonemu, lecz nie przysługuje zatrzymanemu. Ustawodawca nie przyznał mu *expressis verbis* takiego prawa, mimo że zatrzymany również jest beneficjentem prawa do obrony<sup>548</sup>.

Rozwiązaniem spójnym z powyższymi uwagami orzecznictwa europejskiego i polskiego byłoby moim zdaniem przyjęcie stanowiska, zgodnie z

---

<sup>544</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 13 stycznia 2010 r., 7377/03, *Dayanan v. Turcja*, HUDOC: <http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-95015>; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 31 marca 2009 r., 20310/02, *Płonka v. Polska*, HUDOC: <http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-125116>.

<sup>545</sup> P. Wiliński w swoich wywodach stwierdza, że sprawiedliwość i rzetelność to pojęcia znajdujące się na różnych płaszczyznach. Sprawiedliwość to pojęcie z zakresu wartości, etyki, teologii, filozofii. Rzetelność to pojęcie określające sposób działania, reguły postępowania, które są właściwe dla osiągnięcia określonego celu (ochrony interesów procesowych stron), są zatem efektywne w działaniu. Możemy powiedzieć, że sprawiedliwe powinno być rozstrzygnięcie, a procedura rzetelna; szerzej na ten temat P. Wiliński, *Sprawiedliwość proceduralna a proces karny* [w:] Z. Świda (red.), J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy*, Warszawa 2009 r., s. 82. Nadanie więc uprawnień przysługujących podejrzanemu osobie, która jeszcze formalnie w takiej roli nie występuje powoduje, iż późniejsze orzeczenie będzie mogło być oceniane jako sprawiedliwe, gdyż zostało wydane w toku rzetelnego procesu.

<sup>546</sup> M. Kolendowska-Matejczuk, M. Warchoń, *Prawo zatrzymanego do milczenia*, PiP 2015 r., nr 1, s. 70.

<sup>547</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2012 r., V KK 194/03, OSNKW 2004 r., nr 4 poz. 42.

<sup>548</sup> M. Kolendowska-Matejczuk, M. Warchoń, *Prawo zatrzymanego do milczenia*, PiP 2015 r., nr 1, s. 73.

którym prawa procesowe podejrzanego przysługiwałyby również osobie „faktycznie podejrzaney”.

W konsekwencji, „faktycznie podejrzaney” miałby też gwarancje na gruncie podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego. A mianowicie, wynikałoby z powyższych rozważań, iż wobec „faktycznie podejrzanego” nie można zastosować instytucji z art. 327 § 1 k.p.k., natomiast konieczne jest wdrożenie trybu wznowienia, aby unicestwić postanowienie o umorzeniu postępowania, w którym to postępowaniu występował właśnie w charakterze nieformalnie podejrzanego.

A. Gaberle na gruncie obowiązywania kodeksu postępowania karnego z 1969 roku, odnosząc się do wzruszenia postanowienia umarzającego postępowanie przygotowawczego, słusznie twierdził, iż niedopuszczalne jest prowadzenie postępowania przeciwko „podejrzanemu faktycznie” w celu zapewnienia możliwości ponownego podjęcia na nowo umorzonego śledztwa lub dochodzenia<sup>549</sup>.

## **§ 2. Powrót do postępowania przygotowawczego umorzonego z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu.**

Powyższe rozważania na temat „faktycznie podejrzanego” są punktem wyjścia do pytania odnośnie tego, czy na gruncie obowiązującej regulacji kodeksowej można powracać do zakońzonego procesu w stadium przygotowawczym, w trybie podjęcia, gdy postępowanie umorzono w sytuacji zaistnienia przesłanki znikomej społecznej szkodliwości czynu, określonej w art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Na gruncie wskazanego przepisu powstała bowiem dyskusja, czy możliwe jest umorzenie postępowania w fazie *in rem* w oparciu o znikomą społeczną szkodliwość czynu, czy też przesłanka ta zarezerwowana jest wyłącznie do fazy *in personam*, a tym samym, czy prawnie dopuszczalne jest podjęcie na nowo

---

<sup>549</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 183.

umorzonego postępowania w fazie *in rem* na podstawie znikomej szkodliwości społecznej czynu. Literatura i orzecznictwo nie są jednolite w tej kwestii.

Dokonując analizy tego zagadnienia, należy przyrzeć się bliżej samej przesłance znikomości szkodliwości społecznej czynu.

Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., znikomość społecznej szkodliwości czynu stanowi podstawę zaniechania ścigania i umorzenia postępowania. Zaliczenie tej okoliczności do przesłanek procesowych jest konsekwencją przyjęcia w prawie karnym mieszanej, materialno–formalnej definicji przestępstwa. Czyn, który wprawdzie wyczerpuje wszystkie znamiona czynu zabronionego przewidziane w ustawie karnej (art. 1 § 1 k.k.) oraz jest zawiniony (art. 1 § 3 k.k.), nie jest jednak przestępstwem, jeśli stopień jego społecznej szkodliwości nie jest większy niż znikomy. Procesową konsekwencją tego stanu rzeczy jest ustawowy zakaz wszczynania postępowania i nakaz jego umorzenia w przypadku stwierdzenia, że społeczna szkodliwość czynu sprawcy tego stopnia nie przekroczyła<sup>550</sup>. Umarzając postępowanie z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu, sąd, a także właściwy organ postępowania przygotowawczego, powinien wydając decyzję w oparciu o tę przesłankę, uwzględnić kryteria oceny zawarte w art. 115 § 2 k.k. Co więcej, musi wykazać, dlaczego uznał, że przypisany oskarżonemu czyn charakteryzował się znikomą społeczną szkodliwością czynu<sup>551</sup>. Jednakże przepis art. 115 § 2 k.k. nie może być w tym wypadku interpretowany w ten sposób, że w każdym przypadku przy ocenie społecznej szkodliwości czynu bezwzględnie muszą być wszystkie okoliczności wymienione w tym przepisie. Do oceny bowiem bierze się pod uwagę te wyznaczniki, które występują *in concreto*, jako że nie muszą występować wszystkie<sup>552</sup>.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy *in concreto* jest niewątpliwe, że oskarżony popełnił czyn zabroniony i że ten czyn jest rzeczywiście znikomo

---

<sup>550</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 133–134.

<sup>551</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., WA 14/05, OSNKW 2005 r., nr 10, poz. 96.

<sup>552</sup> W. Grzeszczyk, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. V KK 416/07, Prok. i Prawo 2008 r., nr 10, s. 169–170.

społecznie niebezpieczny. Na marginesie należy tylko wskazać, iż kodeks karny z 1969 roku posługiwał się pojęciem „społeczne niebezpieczeństwo czynu” zaś kodeks karny z 1997 roku operuje terminem „społeczna szkodliwość czynu”. Według Sądu Najwyższego, nie jest ono zatem dopuszczalne w wypadku, gdy zebrane dowody nie mają w tym względzie całkowicie jednoznacznej wymowy, gdy zatem dokonanie trafnych ustaleń faktycznych co do istotnych okoliczności czynu wymaga gruntownego zbadania, wielostronnej analizy oraz wnikliwej i krytycznej oceny materiału dowodowego sprawy<sup>553</sup>.

W postanowieniu z dnia 8 stycznia 2008 roku Sąd Najwyższy<sup>554</sup> doszedł do wniosku, że jeżeli sąd ustala znikomą szkodliwość czynu, to kierując się kryteriami określonymi w art. 115 § 2 k.k., musi rozważyć m.in. postać zamiaru i motywację sprawcy, a to w konsekwencji rodzi wymaganie usytuowania sprawcy w procesowym charakterze podejrzanego. Z powyższego wyводу Sądu Najwyższego wynika, iż, przeszkoda z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. na płaszczyźnie postępowania przygotowawczego odnosić się może wyłącznie do fazy *in personam*, czyli do sytuacji, gdy pojawia się już konkretna osoba i jej czyn zabroniony, który można analizować pod kątem społecznej szkodliwości.

Tym samym Sąd Najwyższy rozstrzygnął odmiennie niż we wcześniejszym wskazanym postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 czerwca 1994 roku<sup>555</sup>, w którym dopuścił możliwość umorzenia postępowania przygotowawczego w oparciu o przesłankę znikomości społecznej niebezpieczeństwa czynu w sytuacji, gdy osobie nie przedstawiono zarzutów, ani nawet nie przesłuchano w charakterze podejrzanego, z zastrzeżeniem jednak, że w takiej sytuacji postanowienie o umorzeniu stwarza stan rzeczy osądzonej. Jak zauważył Sąd Najwyższy, wynika to z faktu, iż w postanowieniu o umorzeniu postępowania zawarta jest ocena winy jako konsekwencja przypisania określonej

---

<sup>553</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1994 r., III KRN 144/94, Wokanda 1995 r., nr 4, s. 15, podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1995 r., II KRN 12/95, Prok. i Prawo 1995 r., nr 6, poz. 11.

<sup>554</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., V KK 416/07, OSNKW 2008 r., nr 5, poz. 36.

<sup>555</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r., WZ 122/94, OSNKW 1994 r., nr 9–10, poz. 64, aprobująco o tym stwierdzeniu Sądu Najwyższego wypowiedział się J. Tylman [w:] J. Tylman, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r. – WZ 122/94, WPP 1995 r., nr 3–4, s. 85.

osobie czynu o znamionach przestępstwa ściganego z urzędu. Przedstawiona teza Sądu zmierza do rozszerzenia zakazu *ne bis in idem* również na osobę, której przed umorzeniem postępowania przygotowawczego nie przesłuchano w charakterze podejrzanego<sup>556</sup>. W konsekwencji należałoby wnioskować, iż niedopuszczalne jest zastosowanie instytucji podjęcia na nowo postępowania z uwagi na szczególny status „faktycznie podejrzanego”.

Stanowisko Sądu Najwyższego spotkało się z różną oceną doktryny. Przykładowo J. Tylman<sup>557</sup>, uznając tezę Sądu Najwyższego za generalnie trafną, wskazał, że słusznie Sąd akcentuje potrzebę troski o taką interpretację obowiązujących przepisów i sposób ich stosowania, która realnie chroni podstawowe prawa uczestników postępowania karnego. R. Kmieciak<sup>558</sup> również opowiadał się za stanowiskiem, iż czyn o znikomym stopniu społecznego niebezpieczeństwa, czy – jak to określił Sąd Najwyższy – zawiniony w „stopniu subminimalnym”, nie powinien być przedmiotem zarzutu stawianego osobie podejrzanej, o ile oczywiście taką przesłankę negatywną prokurator stwierdzi już w fazie *in rem*. Dalej R. Kmieciak dodaje, iż taka możliwość otwiera się wyłącznie w wypadku ustalenia osoby podejrzanej, czyli gdy osoba domniemanego sprawcy jest znana. Fakt ten wynikał wprost z art. 11 pkt 2 i art. 269 § 2 k.p.k. z 1969 r., w świetle których nie ma żadnych podstaw do tego, aby komukolwiek przedstawić zarzut popełnienia czynu, który nie jest przestępstwem (m.in. z powodu znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu)<sup>559</sup>. Za zakazem wychodzenia poza literę ustawy stanowczo opowiedziała się B. Mik, uznając, iż teza Sądu Najwyższego dotknięta jest dyslogizmem *ignotum per ignotum*<sup>560</sup>. Twierdzenia zawarte w omawianym postanowieniu stanowią – według autorki – przejaw wysoce polemicznej formuły interpretacyjnej,

---

<sup>556</sup> R. Kmieciak, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. V KK 416/07, WPP 1995 r., nr 3–4, s. 78.

<sup>557</sup> J. Tylman, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r. WZ 11/94, WPP 1995 r., nr 3–4, s. 85.

<sup>558</sup> R. Kmieciak, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. V KK 416/07, WPP 1995 r., nr 3–4, s. 82–83.

<sup>559</sup> *Ibidem*, s. 82–83.

<sup>560</sup> B. Mik, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r. – WZ 122/94, Prok. i Prawo 1995 r., nr 11–12, s. 87.

sprawdzającej się do odnajdywania dodatkowych elementów zbioru gwarancji uczestników procesu w domniemanych intencjach ustawodawcy, zamiast w literze prawa i operowaniu nimi w kategoriach *de lege lata* bez zważania na ryzyko orzekania *contra legem*<sup>561</sup>.

Inni interpretatorzy w kwestii dopuszczalności umorzenia postępowania przygotowawczego *in rem* wobec znikomej społecznej szkodliwości czynu, opowiadają się za możliwością rozszerzenia podstawy z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. na fazę postępowania w sprawie. W. Grzeszczyk podnosi, że treść art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. wskazuje, iż czyn o znikomym stopniu szkodliwości społecznej nie powinien być przedmiotem zarzutu stawianego sprawcy, jeżeli okoliczność ta została ustalona w fazie *in rem*, bowiem czyn taki nie stanowi przestępstwa. Ujawnienie tej przesłanki w fazie *in rem* nakazuje umorzenie postępowania bez potrzeby przedstawienia tej osobie zarzutów, gdyż brak jest ku temu podstaw<sup>562</sup>. Wywód W. Grzeszczyka uznać należy za trafny z punktu widzenia zarówno praktyki stosowania instytucji umorzenia postępowania przygotowawczego, jak i interpretacji przepisów ustawy. Przedstawianie sprawcy zarzutów popełnienia czynu zabronionego po to tylko, aby móc umorzyć postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., wydaje się nie do zaakceptowania. A. Herzog<sup>563</sup> uważa podobnie i twierdzi, że w myśl zasady *lege non distinguente* brak jest podstaw do przyjęcia, iż ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu jako znikomego wymaga wcześniejszego przekształcenia postępowania w sprawie w postępowanie prowadzone przeciwko osobie. Jeżeli bowiem nie tylko możliwa, lecz nawet nakazana wprost przez ustawodawcę, jest odmowa wszczęcia postępowania w sytuacji określonej w art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., to w wypadku, gdy w fazie *in rem* zgromadzone dowody uzasadniają ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu jako znikomą, obowiązkiem prokuratora jest umorzenie postępowania bez konieczności przedstawienia zarzutów i przesłuchania osoby podejrzanej. Może to nastąpić jednak tylko wtedy, gdy ustalono osobę

---

<sup>561</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>562</sup> W. Grzeszczyk, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. V KK 416/07, *Prok. i Prawo* 2008 r., nr 10, s. 169.

<sup>563</sup> A. Herzog, Czy możliwe jest umorzenie postępowania przygotowawczego *in rem* wobec znikomej społecznej szkodliwości czynu?, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 5, s. 144–145, podobnie R. Kmiecik [w:] R. Kmiecik, *op. cit.*, s. 83.



domniemanego sprawcy czynu i materiał dowodowy jest na tyle pełny (również w odniesieniu do elementów podmiotowych), że bez przesłuchania tej osoby w charakterze podejrzanego znikomość stopnia społecznej szkodliwości czynu jest oczywista. Sam zaś ustawodawca nie mówi o możliwości umorzenia postępowania, gdy stopień społecznej szkodliwości czynu podejrzanego jest znikomy. Ustawodawca posługuje się sformułowaniem „społecznej szkodliwości czynu” bez jakiegokolwiek zawężenia kręgu osób, który ten czyn popełniły. Tym samym umorzenie postępowanie *in rem* na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. jest możliwe i prawnie dopuszczalne<sup>564</sup>.

Z literalnego zatem brzmienia przepisów wynikałoby, iż można na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umorzyć postępowanie już w fazie *in rem* i tym samym podjąć na nowo umorzone postępowanie w fazie *in rem*, opierając się na znikomej szkodliwości społecznej czynu. Jednakże taka interpretacja byłaby sprzeczna z wykładnią systemową. Kodeks postępowania karnego przyznaje bowiem pewne gwarancje procesowe osobie będącej „faktycznie podejrzanym”. Niewątpliwie – jak twierdzi P. Tomaszewski – podjęcie na nowo tak umorzonego postępowania przygotowawczego narusza interesy jednego przynajmniej uczestnika procesu, jakim jest sprawca czynu, czyli *quasi* podejrzanego<sup>565</sup>.

Za niedopuszczalnością podjęcia na nowo postępowania umorzonego w sprawie w oparciu o przesłankę z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. stoi również Sąd Najwyższy<sup>566</sup>. Jednakże Sąd Najwyższy odmiennie uzasadnia zakaz powrotu do umorzonego postępowania w trybie podjęcia go na nowo. Sąd Najwyższy stwierdził, iż jeżeli podstawą umorzenia postępowania jest ustalenie znikomej szkodliwości społecznej czynu, to w konsekwencji rodzi ono wymaganie usytuowania sprawcy w procesowym charakterze podejrzanego. Skoro organ procesowy tego nie uczynił (choć powinien), to z tego tytułu, kosztem praw gwarancyjnych określonej osoby, organ ten nie może uzyskać swoistego

---

<sup>564</sup> K. Chałubek, Podjęcie na nowo czy wznowienie postępowania przygotowawczego umorzonego w fazie *in rem* z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu „faktycznie podejrzanego”?, *Studia Prawo-Ekonomiczne* 2011 r., tom LXXXIV, s. 72.

<sup>565</sup> P. Tomaszewski, Niektóre problemy związane z podjęciem na nowo prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego, *WPP* 1994 r., nr 3–4, s. 39.

<sup>566</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., V KK 416/07, OSNKW 2008 r., nr 5, poz. 36.

ułatwienia w postaci możliwości podjęcia w każdym czasie, w trybie art. 327 § 1 k.p.k., umorzonego wcześniej postępowania karnego. Stanowisko to popiera T. Grzegorzcyk, wskazując, iż tylko w sytuacji, gdy wbrew rygorom prawa określonej osobie nie przedstawiono zarzutów, mimo istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez nią czynu zabronionego wypełniającego znamiona przestępstwa – a taki stan ma miejsce przy istnieniu domniemanego sprawcy i ustalaniu znikomości szkodliwości społecznej jego czynu – i umorzono proces jako postępowanie *quasi-in rem*, powrót do niego winien nastąpić poprzez wznowienie<sup>567</sup>. Z tego więc wynika, iż negatywna przesłanka procesowa z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. stanowi nie tylko przeszkodę w prowadzeniu postępowania, ale także przeszkodę w podjęciu na nowo tego postępowania przeciwko osobie, której czyn był uznany za społecznie szkodliwy w stopniu znikomym.

Biorąc pod uwagę powyższe rozwiązania, należy stwierdzić, iż niezależnie od tego, czy interpretatorzy dopuszczają możliwość umorzenia postępowania w fazie *in rem*, w oparciu o znikomą społeczną szkodliwość czynu, czy też wskazują na konieczność przedstawienia zarzutów, to jednomyślnie stoją na stanowisku, iż w przypadku zakończenia postępowania przygotowawczego, z uwagi na przesłankę z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. niedopuszczalne jest podjęcie na nowo takiego postępowania. Umorzenie bowiem z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu należy traktować jak umorzenie *ad personam* ze skutkiem *rei iudicate*. Konieczne jest zrównanie w skutkach takiego umorzenia z umorzeniem przeciwko konkretnej osobie. Wynika to z faktu, iż skoro organ procesowy nie ma wątpliwości, kto jest sprawcą czynu zabronionego (czyn nie jest przestępstwem z uwagi na zbyt niską społeczną szkodliwość), to umorzenie postępowania jest umorzeniem podmiotowym<sup>568</sup>. W takiej zaś sytuacji moim zdaniem organ procesowy nie może skorzystać z łatwiejszej drogi powrotu do zakończonego postępowania przygotowawczego – poprzez zastosowanie trybu podjęcia postępowania na nowo. Musi wdrożyć instytucję wznowienia, która to jest

---

<sup>567</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 717; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1138.

<sup>568</sup> K. Chałubek, Podjęcie na nowo czy wznowienie postępowania przygotowawczego umorzonego w fazie *in rem* z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu „faktycznie podejrzanego”?, *Studia Prawo-Ekonomiczne* 2011 r., tom LXXXIV, s. 74.

bardziej rygorystyczna pod względem formalnym i obarczona dodatkowymi przesłankami.

Przeciwna interpretacja stworzyłaby pole do nadużyć dla organów procesowych. Łatwiejsza możliwość powrotu do procesu – przez podjęcie go na nowo przy nieuwzględnieniu przesłanki prawomocności oraz przesłanki nowych, istotnych faktów lub dowodów, jakie mają miejsce przy wznowieniu – zachęcałaby do unikania stawiania zarzutów<sup>569</sup>. Takie z kolei zachowanie byłoby nie do pogodzenia z punktu widzenia gwarancji przyznanych sprawcy czyny. Co więcej, w przypadku wznowienia umorzonego postępowania mimo braku podstaw jest sądowa kontrola takiego postępowania. Brak jest natomiast takiej możliwości przy bezpodstawnym podjęciu na nowo postępowania.

Ustawodawca przez szerokie ujęcie przeszkód podjęcia na nowo moim zdaniem roztoczył swoisty parasol ochronny nad osobami, których sytuacja procesowa jest z uwagi na brzmienie przepisów potocznie mówiąc niejasna. Nie można więc w takiej sytuacji skorzystać z łatwiejszej drogi powrotu do umorzonego postępowania poprzez zastosowanie instytucji podjęcia na nowo.

Na marginesie należy wskazać, iż w świetle warunków podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego w postaci zakazu podejmowania przeciwko osobie, która występowała w charakterze podejrzanego, przedstawiony we wcześniejszej pracy dyskurs wokół pojęcia „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów” traci jednak na znaczeniu. Bowiem tak szerokie ujęcie przeszkód podjęcia na nowo nawiązuje do konieczność rozciągnięcia prawnej ochrony wobec osób, co do których jedynie fizycznie zredagowano postanowienie o przedstawieniu zarzutów a z różnych przyczyn nie ogłoszono jego i nie dokonano przesłuchania, a które to osoby, według części doktryny – jak już zostało wskazane – nie zaliczają się jeszcze do grona podejrzanych.

---

<sup>569</sup> *Ibidem*, s. 74.

### **§ 3. Przeszkody w podjęciu i przesłanki podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego.**

Podsumowując tematykę związaną z przeszkodami podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego i uwzględniając rozważania zaprezentowane we wcześniejszej części pracy, należy stwierdzić, iż podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego jest dopuszczalne po spełnieniu trzech zasadniczych warunków.

Po pierwsze, zastosowanie instytucji z art. 327 § 1 k.p.k. jest możliwe, gdy w umorzonym postępowaniu w ogóle nie wystąpił podejrzany. Konieczne jest jednak zawężenie tej sytuacji poprzez dodanie ograniczenia wynikającego z uprawnień „faktycznie podejrzanego”. Otóż podjęcie na nowo postępowania jest niedopuszczalne przeciwko osobie, która w poprzednim postępowaniu wprawdzie nie występowała w charakterze formalnie podejrzanego, ale w którym była „faktycznie podejrzana” i istniały podstawy do uczynienia jej podejrzanym. Również do sytuacji, w której postępowanie przygotowawcze umorzono w sprawie w oparciu o znikomą społeczną szkodliwość czynu, przy jednoczesnym występowaniu w procesie „faktycznie podejrzanego”, należy negatywnie odnieść się do dopuszczalności podjęcia na nowo postępowania i wskazać, że wzruszenie postanowienia o umorzeniu jest możliwe wyłącznie poprzez wznowienie prawomocnie umorzonego postępowania. Taka wykładnia stanowi bezpośrednią kontynuację interpretacji kodeksów postępowania karnego z 1928 roku i 1969 roku, na gruncie których literalna i gramatyczna wykładnia została uzupełniona o interpretację systemową dającą prymat gwarancjom procesowym, które nadał ustawodawca uczestnikowi postępowania, jakim jest sprawca przestępstwa.

Kolejnym warunkiem podjęcia na nowo postępowania, jest to, aby postępowanie umorzone w stosunku do podejrzanego toczyło się po podjęciu na nowo przeciwko osobie, która nie wystąpiła w tym procesie w charakterze podejrzanego. W sytuacji zaś, gdyby w podjętym na nowo postępowaniu ujawniły się nowe istotne fakty lub dowody nie znane w uprzednim postępowaniu i dotyczyłyby podejrzanych w umorzonym wcześniej postępowaniu, to

oczywiście przeciwko tym osobom musiałoby nastąpić wznowienie postępowania na podstawie art. 327 § 2 k.p.k.<sup>570</sup>.

W końcu postępowanie po podjęciu na nowo może toczyć się bez imiennego oznaczenia podmiotu, którego odpowiedzialność ma się stać przedmiotem rozważań organów procesowych<sup>571</sup>.

W konsekwencji takiego stanu rzeczy należy zwrócić uwagę, iż obecnie obowiązująca ustawa karnoprosesowa, podobnie jak poprzednie regulacje w tym zakresie, wprowadza różne rygory obowiązujące przy wszczęciu ponownego postępowania karnego, wychodząc ze słusznego założenia, iż w wypadku, gdy nie umorzono postępowania w stosunku do konkretnej osoby, rygory dotyczące ponownego prowadzenia postępowania powinny być mniejsze<sup>572</sup>. Na fakt odmiennego uregulowania obostrzeń podjęcia na nowo i wznowienia wskazuje też Sąd Najwyższy<sup>573</sup>, który podniósł, że kodeks postępowania karnego odróżnia podjęcie umorzonego śledztwa od wznowienia umorzonego śledztwa i nie przewiduje możliwości „faktycznego” wznowienia śledztwa.

W przeciwieństwie do przeszkód w podjęciu na nowo, ustawa karno – procesowa nie przewiduje w kwestii podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego żadnych szczególnych warunków, w tym nie jest konieczne ujawnienie nowych okoliczności.

Zgodnie z § 261 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku – regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury<sup>574</sup> będący wskazówką interpretacyjną dla organów Prokuratury stosujących kodeks postępowania karnego, wprost stanowił, iż do podjęcia na nowo umorzonego postępowania nie jest wymagane ujawnienie się nowych faktów lub dowodów. Obecny regulamin wewnętrznego urzędowania

---

<sup>570</sup> T. Hayder, K. Niementowski, Kilka uwag na tle stosowania w praktyce art. 293 § 1 i 3 k.p.k., PP 1975 r., nr 4, s. 10.

<sup>571</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 17.

<sup>572</sup> A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym, PP 1971 r., nr 5, s. 13.

<sup>573</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1965 r., II KR 208/65, OSNKW 1966 r., nr 3, poz. 41.

<sup>574</sup> Dz. U. z 2010 r., Nr 49, poz. 296 ze zm.

powszechnych jednostek prokuratury z 11 września 2014 roku nie zawiera żadnych analogicznych zapisów. J. Tylman w tej materii wskazuje wręcz, iż podjęcie na nowo postępowania powinno nastąpić na podstawie tego samego materiału dowodowego, którym rozporządzał prokurator wydając decyzję o umorzeniu<sup>575</sup> (w obecnym stanie prawnym także gdy taką decyzję zatwierdzał). Wynika to bowiem – jak kontynuuje autor – z charakteru tej instytucji.

Należy więc przyjąć, że postępowanie może być podjęte zarówno wówczas, gdy przyjęta zostanie odmienna od dotychczasowej ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przez prokuratora, który postępowanie umorzył lub zatwierdził postanowienie u umorzeniu, jak i wówczas, gdy prokurator nadrzędny nad tym prokuratorem, władny uczynić to ze względu na funkcjonującą w prokuraturze zasadę dewolucji, zajmie w kwestii zasadności postanowienia o umorzeniu pogląd odmienny od poglądu prokuratora, który postępowanie umorzył lub zatwierdził postanowienie u umorzeniu wydane przez organ nieprokuratorski<sup>576</sup>.

Na sam fakt konieczności dodatkowego spojrzenia na sprawę przez bezpośrednio przełożonego prokuratora i zrewidowania zasadności umorzenia postępowania przygotowawczego zwrócił szczególną uwagę Prokurator Generalny w 2014 roku Prokurator Generalny działając na zasadzie art. 10 ust. 1 z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, w celu ujednoczenia praktyki oraz usunięcia występujących w niej nieprawidłowości wydał w dniu 22 stycznia 2014 roku wytyczne w sprawie działań prokuratorów sprawach, w których pokrzywdzony uzyskał uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia<sup>577</sup>. W pkt 1 wyżej wymienionych wytycznych Prokurator Generalny wskazał, iż w razie wydania powtórnego postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia albo powtórnego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie, w której sąd uchylił pierwsze

---

<sup>575</sup> J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984 r., s. 5.

<sup>576</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297–467*, Warszawa 2004 r., s. 180; podobnie W. Boczkowski [w:] W. Boczkowski, *Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylecia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu*, *Paestra* 1976 r., nr 11, s. 29 oraz J. Łupiński, *Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego*, *Prok. i Prawo* 2007 r., nr 5, s. 141.

<sup>577</sup> Sygnatura pisma PG VII G 021/2/14.

postanowienie tego samego rodzaju, prokurator bezpośrednio przełożony<sup>578</sup> nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził to postanowienie, w ramach wewnętrznego nadzoru służbowego jest obowiązany zapoznać się z aktami postępowania i w wypadku uznania, że postanowienie to było niezasadne, prokurator dokonujący analizy podejmuje na nowo postępowanie w oparciu o art. 327 § 1 k.p.k.<sup>579</sup>. Z powyższego wynika, iż dwukrotne stwierdzenie przez sąd rozpoznający zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub jego umorzeniu, iż odmowa bądź umorzenie jest przedwczesne, implikuje konieczność podjęcia dodatkowych działań w ramach nadzoru prokuratorskiego celem ustalenia czy nie zachodzi konieczność podjęcia na nowo postępowania.

Postępowanie może być podjęte też po prostu w celu sprawdzenia jeszcze jednej wersji zdarzenia<sup>580</sup>. Podjęcie może nastąpić także wówczas, gdy ujawnione zostaną nowe okoliczności, w świetle których zasadność uprzedniego postanowienia u umorzeniu postępowania przygotowawczego staje się wątpliwa<sup>581</sup>. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że nowe okoliczności dające asumpt do podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego mają umożliwiać bądź natychmiastowe skierowanie postępowania przeciw określonej osobie, bądź też dostarczają podstaw do mniemania, iż zostanie wykryty sprawca przestępstwa<sup>582</sup>.

---

<sup>578</sup> W prokuraturach apelacyjnych i okręgowych kierownik jednostki może przekazać realizację tego zadania zwierzchnikowi służbowemu prokuratora, który wydał wskazane postanowienia (zd. 2 pkt. 1 Wytycznych Prokuratora Generalnego z dnia 22 stycznia 2014 r. w sprawie działań prokuratorów sprawach, w których pokrzywdzony uzyskał uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, sygn. PG VII G 021/2/14).

<sup>579</sup> Gdyby to jednak nie było możliwe i jednocześnie brak było przesłanek do wznowienia na podstawie art. 327 § 2 k.p.k. postępowania przeciwko osobie, która występowała w charakterze podejrzanego, prokurator ma obowiązek skierować sprawę do Prokuratora Generalnego wraz z wnioskiem o uchylenie postanowienia na podstawie art. 328 § 1 k.p.k. (zd. 3 pkt. 1 Wytycznych Prokuratora Generalnego z dnia 22 stycznia 2014 r. w sprawie działań prokuratorów sprawach, w których pokrzywdzony uzyskał uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, sygn. PG VII G 021/2/14).

<sup>580</sup> F. Prusak, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym, Warszawa 1984 r., s. 224.

<sup>581</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297–467, Warszawa 2004 r., s. 180–181.

<sup>582</sup> L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff., Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1959 r., s. 271.

Także na gruncie obecnych uregulowań trafne są spostrzeżenia Z. Młynarczyka poczynione odnośnie art. 293 § 1 k.p.k. z 1969 r., który wskazał, iż przepis regulujący podjęcie na nowo nie stawia żadnych wymagań co do charakteru i wartości dowodów, które uzasadniają podjęcie postępowania, ani co do tego, czy były znane czy nie w poprzednim postępowaniu. Autor na gruncie nieobowiązujących już regulacji kodeksowych wskazywał, iż mają to być tylko takie dowody, które dają podstawę do zakończenia postępowania wniesieniem aktu oskarżenia lub warunkowym umorzeniem<sup>583</sup>. W obecnym stanie prawnym dowody te zaś powinny wskazywać na realną możliwość wykrycia sprawcy czynu zabronionego i w zależności od okoliczności sprawy pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej poprzez skierowanie do sądu aktu oskarżenia bądź w przypadku spełnienia przesłanek uzasadniających warunkowe umorzenie postępowania, skierowanie do sądu takiego wniosku lub w końcu w sytuacji popełnienia przez sprawcę czynu w stanie niepoczytalności, skierowanie do sądu wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających.

W konkluzji należy stwierdzić, iż podstawą faktyczną, która uzasadnia toczenie się postępowania karnego w wyniku podjęcia na nowo będą dane, które pozwalają zasadnie przypuszczać, że podjęte postępowanie doprowadzi do stwierdzenia znamion czynu przestępstwa lub wykrycia sprawcy<sup>584</sup>.

#### **§ 4. Wznowienie postępowania przygotowawczego.**

Szczególną formą nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym sprawowanym przez prokuratora poprzez wzruszenie postanowień umarzających postępowanie przygotowawcze obok podjęcia na nowo jest instytucja opisana w art. 327 § 2 k.p.k. a określona mianem wznowienie postępowania przygotowawczego.

---

<sup>583</sup> Z. Młynarczyk, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym. Akt oskarżenia, Prok. i Prawo 1995 r., nr 10, s. 106.

<sup>584</sup> F. Prusak, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym, Warszawa 1984 r., s. 223.



Wprowadzenie do kodeksowych regulacji rozwiązania zmierzającego do ucieleśnienia reguł rzetelnego procesu, odpowiada nowoczesnej koncepcji funkcjonowania państwa i społeczeństwa. P. Wiliński, A. Błachnio–Parzych, J. Kosonoga, H. Kuczyńska oraz C. Nowak w swojej pracy<sup>585</sup> podjęli rozważania nad ogółem rozwiązań prawnych, które mają urzeczywistniać ideę sprawiedliwego procesu. Ich stwierdzenia, oparte na głębokiej analizie systemu prawa i reguł nimi rządzących, w zakresie rzetelnego postępowania, idealnie opisują czym jest wznowienie. Celem wznowienia umorzonego postępowania jest więc po pierwsze dochodzenie do prawdy w sposób, który zapewnia należyłą ochronę słusznym interesom uczestników postępowania, ochronę uprawnień jego uczestnikom, umożliwienie uczestnikom, a przede wszystkim stronom ochrony swych interesów procesowych. Innym celem wznowienia jest zapobieganie nadużyciom, wykorzystywania pozycji dominującej dla osiągnięcia własnych celów, szczególnie przez strony wyposażone w imperium organów procesowych.

Z powyższych przyczyn wznowienie, podobnie zresztą jak i podjęcie, jako wchodzące w sferę pewnych gwarancji podejrzanego jest instytucją wymagającą szczególnie dokładnej i kompleksowej wykładni, która będzie stała w zgodzie z zasadami rzetelnego procesu w demokratycznym państwie prawa.

Z wyraźnego brzmienia przepisu art. 327 § 2 k.p.k. wynika, iż wznowić można jedynie prawomocnie umorzone postępowanie przygotowawcze w sytuacji, gdy w tym umorzonym postępowaniu pojawił się podmiot występujący w charakterze podejrzanego (dosłownie z przepisu, „kiedy toczyło się przeciwko osobie, która występowała w charakterze podejrzanego”). W tym miejscu należy już więc zauważyć, że ustawodawca zawarł warunek, aby postępowanie przygotowawcze zostało przez właściwy organ umorzone w okolicznościach, kiedy weszło w fazę *in personam*. Zasadniczym więc kryterium podziału postanowień umarzających postępowanie karne na te, które stają się prawomocne i podlegają kontroli w ramach środków prawnych przewidzianych dla wzruszenia prawomocnych orzeczeń jest ustalenie, czy umorzenie dotyczyło konkretnej osoby, czy też umorzenie nastąpiło w sprawie<sup>586</sup>.

---

<sup>585</sup> P. Wiliński (red.), A. Błachnio–Parzych, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, C. Nowak, *Rzetelny proces karny*, Warszawa 2009 r., s. 351–352.

<sup>586</sup> A. Kaftal, *Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym*, PP 1971 r., nr 5, s. 13–14.

Z uwagi no to, iż we wcześniejszej części pracy szeroko zostało wyjaśnione pojęcie „występować w charakterze podejrzanego” należy jedynie przypomnieć jego zakres znaczeniowy. Pod tym określeniem trzeba więc rozumieć nie tylko osobę formalnie podejrzaną, ale też tzw. „faktycznie podejrzanego” tj. podmiot, wobec którego mimo istnienia podstaw nie wydano postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Ponieważ art. 327 § 2 k.p.k. odnosi się do postępowań przygotowawczych, w których wystąpił podejrzanym<sup>587</sup>, ustawodawca określając przesłanki wznowienia wyszedł z założenia możliwie szerokiego zabezpieczenia praw podejrzanego. Tym samym wprowadził szereg ograniczeń utrudniających wznowienie umorzonego postępowania<sup>588</sup>. Regulacja wznowienia umorzonego postępowania karnego stoi bowiem w zgodzie z tezą postawioną przez M. Cieślaka, że prawo chce i powinno karać przestępców – ale nie chce natomiast i nie powinno karać ich za wszelką cenę. Tym można tłumaczyć nie tylko zakazy czy ograniczenia dowodowe, ale także instytucję wznowienia, która w przypadku braku podstaw do wznowienia (przesłanek) może doprowadzić do drastycznego wypadku bezkarności rzeczywistego sprawcy<sup>589</sup>.

### **1. Dowód jako podstawa wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego.**

Przez podstawy wznowienia rozumie się pewne rodzaje przewidzianych w ustawie okoliczności czy też przyczyn, których zaistnienie uzasadnia ponowne wszczęcie określonego postępowania<sup>590</sup>. Odnośnie wznowienia postępowania przygotowawczego, ustawodawca dopuszcza możliwość zastosowania tego trybu

---

<sup>587</sup> Odnośnie podejrzanego patrz uwagi powyżej.

<sup>588</sup> A. Kaftal, Na marginesie noweli do k.p.k. z dnia 18 czerwca 1959 r., NP 1959 r., nr 9, s. 1035.

<sup>589</sup> M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984 r., s. 480.

<sup>590</sup> F. Prusak, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym, Warszawa 1984 r., s. 225.

tylko wtedy, gdy ujawnią się nowe istotne fakty lub dowody nie znane w poprzednim postępowaniu. Dodatkowo istnieje możliwość wznowienia, gdy zachodzi okoliczność określona w art. 11 § 3 k.p.k. Ta jednak przesłanka wznowienia była już przedmiotem opracowania w odrębnym rozdziale.

W kontekście wskazanych powyżej przesłanek wznowienia, użycie określenia „wznowienie” nastąpiło celowo. Ustawodawca bowiem określając warunki tego wznowienia, uczynił to w sposób odpowiadający wymogom, jakie stawia teoria instytucji wznowienia postępowania prawomocnie zakończonego. Podstawą wznowienia mogą być bowiem tylko nowe istotne okoliczności<sup>591</sup>, nie znane w poprzednim postępowaniu. Podstawą wznowienia z punktu widzenia teorii prawa procesowego może być zaś jedynie błąd faktyczny nie zaś błąd prawny, skoro instytucja ta bazuje na założeniu wadliwej podstawy faktycznej<sup>592</sup>.

W pierwszej kolejności trzeba więc określić termin „dowody” i „fakty”. Kodeks postępowania karnego bowiem wiąże możliwość wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania w sytuacji pojawiania się nowych istotnych faktów lub nowych istotnych dowodów nie znanych w uprzednio umorzonym postępowaniu. Ustawa nie określa już tej podstawy jako „istotne okoliczności nie znane w poprzednim postępowaniu”<sup>593</sup>, lecz ustala ją w sposób podobny jak przy wznowieniu procesu sądowego prawomocnie zakończonego (art. 540 § 2 *in principio* k.p.k.)<sup>594</sup>. Trafność tego uregulowania podkreśla A. Gaberle. Takie ujęcie, jak przekonuje autor, ma kilka zalet. Przede wszystkim ustala dość szeroko kategorię zjawisk pozwalających na usunięcie popełnionego błędu. Po wtóre, ogranicza możliwość powoływania się na błąd w ocenie prawnej<sup>595</sup>.

---

<sup>591</sup> Według obecnej regulacji określenie „nowe istotne okoliczności” zostało zastąpione przez ustawodawcę sformulowaniem „nowe istotne fakty lub dowody”.

<sup>592</sup> J. Haber, Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich w postępowaniu karnym, NP 1961 r., nr 4, s. 445.

<sup>593</sup> Czynił to tak art. 293 § 2 k.p.k. z 1969 r.

<sup>594</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 717–718; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1138-1139.

<sup>595</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 185.

Problematyka z właściwym określeniem znaczenia słowa „dowód” jest ściśle związana z wieloznacznością tego terminu. Pojęcie „dowód” występuje bowiem zarówno w języku potocznym, prawnym a także prawniczym. Na każdej płaszczyźnie ze wspomnianych języków jest ponadto używany w różnych kontekstach i okolicznościach.

W języku potocznym nazwa „dowód” używa się przykładowo zarówno na oznaczenie dokumentu stwierdzającego tożsamość obywatela (dowód osobisty), jak i receptu pocztowego stwierdzającego przyjęcie przesyłki przez urząd pocztowy (dowód nadania). W obu podanych wypadkach „dowód” jest czymś, co umożliwia stwierdzenie pewnego zdarzenia (stanu faktycznego), które istnieje obecnie lub zaistniało w przeszłości<sup>596</sup>.

W zbliżonym znaczeniu nazwa „dowód” występuje w języku prawniczym. W języku prawa dowodowego, a także w potocznym języku prawniczym wyraz „dowód” utożsamiany jest zwykle ze środkiem dowodowym<sup>597</sup> lub w nieco innym znaczeniu źródłem dowodowym<sup>598</sup>.

Trudności interpretacyjne wzmaga ponadto fakt, iż brak jest legalnej definicji „dowodu”. Przepisy kodeksu postępowania karnego nie wprowadzają żadnej definicji dowodu. Nie przesądzają tym samym, co może być dowodem w procesie karnym<sup>599</sup>. Co więcej, samo pojęcie „dowód” ma w postępowaniu karnym charakter wieloznaczny. W kodeksie postępowania karnego termin „dowód” używany jest bowiem w całym szeregu artykułów w sposób niejednorodny<sup>600</sup>.

---

<sup>596</sup> R. Kmieciak (red.), D. Karczmarska, A. Taracha, Prawo dowodowe. Zarys wykładu, Kraków 2005 r., s. 25–26.

<sup>597</sup> O podziale terminu „dowód” w zależności od znaczenia, którym posługuje się kodeks postępowania karnego, będzie mowa w dalszej części Rozdziału.

<sup>598</sup> R. Kmieciak (red.), D. Karczmarska, A. Taracha, Prawo dowodowe. Zarys wykładu, Kraków 2005 r., s. 26.

<sup>599</sup> D. Kaczorkiewicz, Podmiot określony w art. 52 kodeksu karnego w roli świadka w procesie karnym, PS 2006 r., nr 4, s. 11.

<sup>600</sup> Od momentu skodyfikowania polskiej procedury karnej w nauce prawa karnego doktryna zmagająca się z problematyką dowodową. Wielu autorów podejmowało próby interpretacji pojęcia „dowodu” bądź przez stworzenie uniwersalnej definicji obejmującej swym znaczeniem wszystkie możliwe ujęcia tego terminu, bądź też przez dokonanie wyczerpującego podziału z uwzględnieniem różnych kontekstów, w jakich kodeks postępowania karnego posługiwał się wyrazem „dowód”. Autorzy należący do pierwszej kategorii, chcących stworzyć wszechstronną definicję bazowali na osiemnastowiecznej

Najpełniejszą ogólną definicję dowodu stworzył T. Grzegorzcyk. Jest ona w istocie podsumowaniem prac poprzedników w tej materii. T. Grzegorzcyk wskazuje, że dowodem jest każdy dopuszczalny przez prawo procesowe środek służący do dokonania ustaleń faktycznych, czyli służący ustaleniu okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia<sup>601</sup>. Dodać do powyższego należy, że w postępowaniu karnym dowodem nie może być nie to, co jest „sprzeczne z prawem”, lecz to, co jest „niedopuszczalne” (art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.). Niedopuszczalne zaś są te tylko dowody, na których przeprowadzenie czy wykorzystanie wyraźnie nie zezwala kodeks postępowania karnego (np. art. 171 § 7 k.p.k., 178 k.p.k.). Żaden przepis ustawy karnej procesowej nie daje bowiem najmniejszego nawet asumptu do twierdzenia, iżby nie mogło być dowodem to, co zostało uzyskane w ogóle „sprzecznie z prawem” (np. karnym, konstytucyjnym, cywilnym, administracyjnym itd.)<sup>602</sup>. Jest bowiem regułą w obowiązującym modelu postępowania karnego, że dowodem (źródłem

---

ogólnej definicji wykreowanej przez J. Bentham’a (J. Bentham., *Traktat o dowodach sądowych* w opracowaniu E. Dumont’a, 1834 r., przełożył F. Reklajtys, Gniezno 1939 r., s. 21). Ten prekursor kryminalistyki pragnął stworzyć definicję zawierającą wszystkie desygnaty dowodu. Wskazał, iż przez dowód w najogólniejszym tego słowa znaczeniu należy rozumieć taki fakt w domniemaniu prawdziwy, który ma służyć za podstawę do wiary w istnienie lub nieistnienie drugiego faktu. Na płaszczyźnie polskiej myśli prawniczej taką pierwszą próbę stworzenia precyzyjnej definicja podjął się A. Korowicki, który w pierwszej połowie XIX stulecia opracował w języku polskim podręcznik akademicki dla studentów uniwersytetu wileńskiego – „Porządek sądowy kryminalny podług praw rosyjskich z dodaniem odmian guberniom zachodnim właściwych” Wilno 1831 r. (R. Kmiecik (red.), D. Karczmarska, A. Taracha, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Kraków 2005 r., s. 24–25). Przyjął on, iż „dowody” w sprawach karnych to zbiór przyczyn o rzeczywistości czynu i prawdziwości oskarżenia przekonywujących. Z kolei na terenie zaboru austriackiego według procedury karnej obowiązującej w Małopolsce J. Rosenblatt w „Wykładzie austriackiego procesu karnego” w części I (Kraków 1884 r.) definiował „dowód” jako ogół okoliczności i powodów przemawiających za prawdziwością lub nieprawdziwością pewnego faktu (R. Kmiecik (red.), D. Karczmarska, A. Taracha, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Kraków 2005 r., s. 16, 24-25). W Polsce po II wojnie światowej kolejni teoretycy podejmowali próby definitywnego określenia, co to jest dowód. Między innymi P. Horoszowski zajął się tym problemem. Autor na gruncie poprzednio obowiązujących ustaw karnych twierdził, iż należałoby przyjąć, że „dowodem” jest wszystko (osoba, przedmiot, zdarzenie, czynność – m. in. także rozumowanie jak i wypowiedanie sądów), co daje możliwość ustalenia faktu nastąpienia czynu oraz stwierdzenia wszelkich okoliczności istotnych dla zidentyfikowania osoby sprawcy tudzież ustalenia jego winy (P. Horoszowski, *Nazwa i pojęcie „dowodu” w teorii i praktyce prawa sądowego*, PiP 1956 r., nr 10, s. 600).

<sup>601</sup> T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008 r., s. 373; T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467*, Warszawa 2014 r., s. 556.

<sup>602</sup> A. Bojańczyk., *Jeszcze w sprawie konstytucyjnej dopuszczalności dowodów prywatnych w postępowaniu karnym*, Pal. 2005 r., nr 3–4, s. 128.

dowodowym) może być wszystko, a dana osoba czy rzecz tylko wtedy nie może być źródłem dowodowym, gdy stoi temu na przeszkodzie wyraźny zakaz dowodowy<sup>603</sup>.

Z uwagi jednak, na różne konteksty, w jakich ustawodawca używa w kodeksie pojęcia „dowód”, sprowadzenie tego określenia do jednego mianownika nie jest użyteczne. W przypadku bowiem interpretowania konkretnego przepisu i konieczności ścisłego wskazania znaczenia słowa „dowód” definicja taka jest zbyt ogólna i zamiast pomagać w wykładni tworzy kolejne problemy interpretacyjne.

Dla potrzeb omawianej instytucji celowe jest zatem odniesienie się do opracowań grupy autorów, którzy interpretując pojęcie „dowodu”, dokonali wyczerpującego jego podziału w zależności od znaczenia (kontekstu), w jakim kodeks postępowania karnego używa tego określenia<sup>604</sup>.

Powszechnie akceptowanym podziałem a zarazem najczęściej używanym w literaturze przedmiotu jest ten przedstawiony przez T. Grzegorzycza. Przedstawione poniżej znaczenia określenia „dowód” prezentują jak w różnorodny sposób ustawodawca się nim posługuje.

Przez „dowód” należy rozumieć źródło dowodowe, czyli źródło informacji o faktach. Do tej grupy zalicza się więc zarówno osobę oskarżonego, świadka i biegłego ale także rzeczy, miejsce, ciało czy dokumenty<sup>605</sup>.

---

<sup>603</sup> *Ibidem*, s. 123.

<sup>604</sup> W zależności od prezentowanych poglądów komentatorzy przedstawiali różny podział i dokonywali innego zakwalifikowania do poszczególnych grup. S. Śliwiński np. przedstawia pięć grup, P. Horyszowski osiem a M. Cieślak aż dziewięć, przy czym tylko niektóre pokrywają się ze sobą (T. Grzegorzycza, *Dowody w procesie karnym*, Warszawa 1998 r., s. 3).

<sup>605</sup> W tym miejscu należy zauważyć, iż nie ma tu mowy o oskarżonym, świadku czy biegłym, czyli o rolach w jakich te podmioty występują w procesie. Autor wyraźnie wskazuje na osoby fizyczne (ludzi). T. Grzegorzycza dzieli dowody w znaczeniu źródła dowodowego używając kryterium ich charakteru na trzy grupy. *Primo*, są to dowody osobowe, gdy źródłem takim jest osoba, a sposobem przeprowadzenia przesłuchanie ewentualnie konfrontacja przy przesłankach wskazanych w kodeksie postępowania karnego. Po drugie, autor wskazuje na dowody rzeczowe, kiedy źródłem jest przedmiot, miejsce, ciało, zaś środkiem dowodowym są ich cechy i właściwości, a sposobem przeprowadzenia oględziny. W końcu T. Grzegorzycza wyróżnia też inne samoistne źródła dowodowe, które są przeprowadzone w odmienny sposób np. dokument, taśma, obraz – jeżeli przedmiotem zainteresowania nie jest ich treść, lecz właściwości; T. Grzegorzycza, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003 r., s. 431, T. Grzegorzycza, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2015 r., s. 447..

Ponadto ten sam autor dokonuje dychotomicznego podziału źródeł dowodowych z uwagi na odległość źródła dowodowego od dowodzonego faktu. Wymienia on dowody pierwotne (z pierwszej ręki), gdy źródło zetknęło się bezpośrednio z udowadnianym faktem oraz dowody pochodne (z dalszego źródła), jeżeli jest to tylko przekąźnik informacji będący pośrednikiem między źródłem pierwotnym a faktem dowodzonym<sup>606</sup>.

Po drugie – w przekonaniu T. Grzegorzycy – „dowód” należy rozumieć jako środek dowodowy, czyli informację płynącą ze źródła dowodowego w sposób określony przez prawo procesowe. W tym znaczeniu kodeks mówi o zeznaniach, wyjaśnieniach i opiniach<sup>607</sup>. Środki dowodowe uzyskuje się więc w rezultacie określonych, przewidzianych prawem sposobów postępowania, mających na celu między innymi odnalezienie i zabezpieczenie przedmiotów, stwierdzenie ich tożsamości, zbadanie ich właściwości, ustalenie fizycznych warunków i możliwości przebiegu jakiejś czynności (zdarzenia). Myśli i sądy organu procesowego na temat dowodu w rozumieniu środków dowodowych są właściwym materiałem dowodowym w procesie<sup>608</sup>.

---

<sup>606</sup> T. Grzegorzycy, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 374–375; T. Grzegorzycy, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 556-557.

<sup>607</sup> T. Grzegorzycy, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 373–375; T. Grzegorzycy, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 556-557.

<sup>608</sup> P. Horoszowski, Nazwa i pojęcie „dowodu” w teorii i praktyce prawa sądowego, PiP 1956 r., nr 10, s. 613. Na marginesie należy zauważyć, iż w opracowaniach innych autorów często „dowód” rozumiany jako źródło dowodowe i środek dowody zaklasyfikowane są do jednej kategorii. Wówczas, w takim układzie przez „dowód” – według twórców podziału – rozumieć należy tzw. środek dowodowy, tj. samo źródło poznania – świadek, biegły (S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 299). Dowód w takim znaczeniu – według P. Horoszowskiego – służy do stwierdzenia prawdziwości faktu (P. Horoszowski, Nazwa i pojęcie „dowodu” w teorii i praktyce prawa sądowego, PiP 1956 r., nr 10, s. 609). Konsekwentnie autor dokonuje podziału środków dowodowych na „osobowe środki dowodowe” i „rzeczowe środki dowodowe”. Wskazuje jednocześnie, iż można mówić o materiale dowodowym opartym na osobowych lub rzeczowych „środkach dowodowych”. Protokoły i inne dokumenty – nazywane czasem przez k.p.k. dowodami rzeczowymi są rzeczowymi środkami dowodowymi. Odnośnie osób, P. Horoszowski wskazuje, iż człowiek należy również do rzeczowych środków dowodowych zaś dopiero jego wypowiedź, będąca źródłem dla uzyskania materiału dowodowego jest osobowym środkiem dowodowym (P. Horoszowski, Nazwa i pojęcie „dowodu” w teorii i praktyce prawa sądowego, PiP 1956 r., nr 10, s. 598, 615–616). Dodatkowo S. Śliwiński do tej grupy zalicza również tzw. podstawę dowodu (zeznanie) (S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 299). L. Peiper jednak nie zalicza do rzędu dowodów wyjaśnień oskarżonego definitywnie wykluczając ich z kategorii „dowodu” (L. Peiper, Komentarz do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających tenże kodeks, Kraków 1933 r., s. 504). Te wszystkie znaczenia dowodu

Dowód to także fakt dowodowy, czyli pewna okoliczność udowodniona za pomocą źródeł i środków dowodowych, która następnie sama w sobie stanowi dowód na istnienie lub nieistnienie innej okoliczności, dowodem z tym znaczeniu może być alibi oskarżonego czy tzw. dowód z poszlak<sup>609</sup>. Na podstawie więc stosunku dowodu do faktu głównego, czyli przestępstwa, w przedmiocie odpowiedzialności, za które toczy się proces wyróżnia się dowody bezpośrednie, dotyczące wprost tego faktu oraz pośrednie, odnoszące się do tzw. faktów ubocznych, które służą jedynie udowodnianiu przesłanek do dalszego rozumowania odnośnie faktu głównego. Dowodem ubocznym jest między innymi poszlaka<sup>610</sup>. Udowodnione fakty uboczne (tzw. fakty dowodzące, *factum probant*, *factum indicans*) stanowią zaś wówczas same w sobie dowód na istnienie faktu dowodzonego (*factum probandum*), czyli faktu głównego<sup>611</sup>.

Pojęcie dowodu – według podziału prezentowanego przez T. Grzegorzycyka – rozumiane może być jako czynność procesowa. Czynność ta ma ujawnić okoliczności pozwalające na wysnucie określonych wniosków. Dlatego też reguluje się np. okazanie, konfrontację, sekcję zwłok<sup>612</sup>.

„Dowód” jako sposób przeprowadzenia danego dowodu. Przez „dowód” rozumieć też można samo postępowanie dowodowe (badanie), które rozwinąć należy, aby dojść do poznania okoliczności potrzebnych do rozstrzygnięcia („przeprowadza się dowód”)<sup>613</sup>. Postępowanie to zmierza do stwierdzenia

---

systematyzuje i jasno kataloguje T. Grzegorzycyk. Oddziela on bowiem środek dowodowy od źródła dowodowego i tworzy przedstawione na wstępie dwa znaczenia pojęcia „dowód”.

<sup>609</sup> T. Grzegorzycyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 374; T. Grzegorzycyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 556.

<sup>610</sup> Teoretycznie oznacza zarówno dowód obciążający, jak i odciążający, ale w praktyce dotyczy wyłącznie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego; zob. T. Grzegorzycyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 375; T. Grzegorzycyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 557.

<sup>611</sup> T. Grzegorzycyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2003 r., s. 432, T. Grzegorzycyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2014 r., s. 448.

<sup>612</sup> T. Grzegorzycyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 374; T. Grzegorzycyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 556.

<sup>613</sup> S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 299.



prawdziwości faktu<sup>614</sup>. Dowód jest więc w tym znaczeniem swoistym „sposobem” przeprowadzenia dowodu<sup>615</sup>.

W końcu przez dowód rozumiemy ostateczny wynik przebiegu myślowego, ukształtowany na podstawie dowodów we wcześniejszych ujęciach tego słowa<sup>616</sup>.

---

<sup>614</sup> P. Horoszowski, Nazwa i pojęcie „dowodu” w teorii i praktyce prawa sądowego, PiP 1956 r., nr 10, s. 609.

<sup>615</sup> Przykładem mogą tu być oględziny, przesłuchanie, odczytywanie dokumentów (T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 374; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 556). Synonimem zaś dowodu w tym znaczeniu – według P. Horoszowskiego – jest pojęcie „dowodzenie” (rezultat udanego rozumowania). Dowodzenie jest procesem myślowym, polegającym na uzasadnieniu prawdziwości określonego sądu za pomocą innych sądów, uznanych za prawdziwe. Dowód jako postępowanie dowodowe obejmuje rozmaite rodzaje czynności procesowych związane z uzyskaniem, analizą i oceną „środków dowodowych”. P. Horoszowski uznaje, w tym przypadku, iż „dowód” jak sposób przeprowadzania danego dowodu zawiera w sobie znaczenie dowodu jako czynności procesowej (P. Horoszowski, Nazwa i pojęcie „dowodu” w teorii i praktyce prawa sądowego, PiP 1956 r., nr 10, s. 610–611). Przeprowadzać dowód (dowodzić) oznacza więc zmierzanie do uzyskania dowodu jako logicznego wniosku z rozumowania. Kto taki wniosek osiągnął w rezultacie poprawnego rozumowania, ten „udowodnił – osiągnął dowód (P. Horoszowski, Nazwa i pojęcie „dowodu” w teorii i praktyce prawa sądowego, PiP 1956 r., nr 10, s. 610–611). W badaniu owego przebiegu działalność organów postępowania przypomina działalność historyka, który ma ustalić przebieg minionych zdarzeń i wypowiedzieć swój sąd o nich. Z tego względu można mówić, iż dowód w procesie w tym znaczeniu jest dowodem „historycznym”, tj. ma na celu odtworzenie zajścia minionego (S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 301).

<sup>616</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 374; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 556. S. Śliwiński podkreślał jednak, iż na ten przebieg rozumowania, który prowadzi do sądu o pewnym stanie rzeczy, składa się ogół motywów stwarzających pewność (S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 299). Przykładowo, jak wskazywał wyżej wymieniony autor, uzyskanie pewności, że oskarżony był na miejscu czynu. Należy jednak zauważyć, iż ten przebieg myślowy ma na celu uzyskanie pewnego sądu, czyli uzyskanie nie tyle pewności pewnego stanu rzeczy co wysokiego stopnia prawdopodobieństwa zaistnienia danych faktów (okoliczności). Dowód jako wynik postępowania dowodowego (wynik rozumowania) jest równoznaczny bądź z ostatecznym wynikiem postępowania sądowego (a gruncie śledztwa czy dochodzenia dowód będzie równoznaczny odpowiednio z ostatecznym wynikiem postępowania przygotowawczego), bądź z ostatecznym wynikiem rozumowania sędziego - tu również należy wskazać, iż w postępowaniu przygotowawczym odnieść należy dowód do ostatecznego rozumowania organu prowadzącego śledztwo czy dochodzenie (P. Horoszowski, Nazwa i pojęcie „dowodu” w teorii i praktyce prawa sądowego, PiP 1956 r., nr 10, s. 610). Z. Papierkowski wskazując na takie rozumienie dowodu, podkreślał jednak, iż wytworzone w umyśle, względnie w psychice podmiotu badającego jakieś okoliczności, takiego stopnia pewności, że podmiot ten będzie mógł je uważać za prawdziwe jest dowodem w węższym znaczeniu. Dowód zaś w szerszym znaczeniu, według autora, oznaczał, iż posiada się pewne osoby lub rzeczy przy użyciu których daną okoliczność można stwierdzić. Z. Papierkowski uważał, iż środek dowodowy np. świadek, czyli dowód w znaczeniu szerszym, dostarcza „zasady dowodu”, który służy do skonstruowania „dowodu” w znaczeniu węższym, Z. Papierkowski,

Poza tym wyżej wymienionym podziałem, w doktrynie prawa karnego procesowego można spotkać inne parcelacji dowodów<sup>617</sup>.

Po zaprezentowanym podziale, należy zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie, którym znaczeniem „dowodu” operuje przepis art. 327 § 2 k.p.k.

Na początku trzeba odrzucić „dowód” jako „rozumowanie” a także jako „przebieg procesu myślowego”. Nie możliwe jest bowiem określenie, kogo ma dotyczyć to rozumowania czy przebieg procesu myślowego – podmiotu, który wydał postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, czy też osoby uprawnionej do jego podjęcia. Poza tym, odwoływanie się do stanu sfery psychicznej czy intelektualnej człowieka i na tej podstawie ustalanie wystąpienia przesłanki wydają się absurdalne a wręcz niemożliwe. Ustawodawca bowiem tworząc podstawy wznowienia, tak je skonstruował, aby były one sprawdzalne (weryfikowalne). Zakłada nawet możliwość umorzenia przez sąd postępowania, w przypadku wznowienia mimo braku podstaw (art. 327 § 4 k.p.k.). Gdyby więc uznać, iż kodeks postępowania karnego w art. 327 § 2 w tym znaczeniu posługuje się terminem „dowód”, nadzór byłby w istocie iluzoryczny a sens instytucji wznowienia stanąłby pod znakiem zapytania.

Nie do zaakceptowania też jest przyjęcie, iż „dowód” użyty w art. 327 § 2 k.p.k. znaczy tyle, co „sposób przeprowadzenia dowodu”. W tym znaczeniu dowód to nic innego jak metoda (czynność techniczna), czyli sposób w jaki można wydobyć dowód z właściwości i cech miejsca, rzeczy osoby. Czynność przesłuchania osoby czy odczytania dokumentu nie może stanowić żadnej przesłanki do wznowienia. Dopiero dowody uzyskane w tych okolicznościach

---

Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym. Studium procesowo–prawne, Lublin 1933 r., s. 2.

<sup>617</sup> Przykładowo istnieje podział na dowody ściśle i swobodne. Dowód ścisły (formalny) przeprowadzany jest ściśle według rygorów prawa dowodowego, a więc w określony prawem sposób i w określonej prawnie formie. Tylko te dowody mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Dowody swobodne to dowody, przy których nie ma potrzeby zachowania wszelkich wymogów proceduralnych i są one wykorzystywane przy rozstrzyganiu innych kwestii (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 375–376; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 557-558). Wyróżnia się także dowody pojęciowe, które posiadają treść intelektualną i dowody zmysłowe – poznawane za pomocą zmysłów (Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym. Komentarz, Warszawa 2005 r., s. 68).

informacje (dowody) mogą być podstawą zastosowania instytucji z art. 327 § 2 k.p.k. Podobne uwagi można odnieść do dowodu jako czynności procesowej. Tu bowiem też mamy do czynienia z pewną czynnością podejmowaną w ramach procesu, na podstawie której z kolei dochodzimy do jakiś wniosków. Techniczne przeprowadzenie sekcji zwłok jest jedynie czynnością podejmowaną przez lekarza medycyny sądowej na zlecenie prokuratora. Dopiero wyniki z sekcji – cechy i właściwości ciała stwierdzone przez kompetentną osobę – mogą stanowić podstawę do ponownego prowadzenia postępowania.

Z kolei termin „dowód”, będący tożsamy z pojęciem „faktu dowodowego”, też wydaje się niewłaściwym rozumieniem. W tym bowiem znaczeniu chodzi o udowodnioną okoliczność za pomocą odpowiednich środków i źródeł dowodowych. Taka udowodniona okoliczność pojawia się jednak dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wszczętego w wyniku ewentualnego wznowienia. Natomiast przed podjęciem decyzji o wznowieniu organ procesowy może mieć jedynie do dyspozycji okoliczności wymagające udowodnienia.

W zaistniałej sytuacji pozostały do rozważenia jeszcze dwa znaczenia dowodu – dowód jako „środek dowodowy” i jako „źródło dowodowe”. Na tym tle zarysowały się jednak rozbieżności w doktrynie. T. Grzegorzczuk uważa, że w ujęciu art. 327 § 2 k.p.k. pojawienie się „nowego dowodu” jako „źródła” jest przesłanką wznowienia postępowania<sup>618</sup>. Autor odnosząc się do stworzonego podziału mówi, iż chodzi tu nie tylko o rzeczy czy dokumenty, ale o osobę podejrzanego czy osobę świadka. Nie mówi natomiast o podejrzanym czy świadku. Pojawiające się nowe źródła dowodowe, które wprowadzie w innym postępowaniu (bądź też w umorzonym postępowaniu przygotowawczym, którego ewentualne wznowienie ma dotyczyć) występowały w roli podejrzanego, świadka czy biegłego na etapie badania podstaw wznowienia nie egzystują w tych rolach. Są jedynie nośnikami (źródłami) informacji mogącymi podać wiadomości na tyle istotne, aby właściwy organ podjął decyzję o wznowieniu postępowania.

---

<sup>618</sup> T. Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 718; T. Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1138.

Odmienne stanowisko w tej kwestii zajmuje A. Gaberle<sup>619</sup>. Według autora, w przypadku użycia w przepisie pojęcia „dowodu” w kontekście „źródła dowodowego” (np. świadka) ustawodawca dałby podstawy do wznowienia postępowania tylko wówczas, gdy uzyskany za pomocą źródła dowodowego środek dowodowy (np. zeznanie) wskazywałoby na możliwość wznowienia. Nie wystarczy bowiem, jak kontynuuje A. Gaberle, wykrycie jakiegokolwiek „źródła dowodowego”, lecz tylko takiego, za pomocą którego uzyskane środki dowodowe zmieniają obraz umorzonych sprawy. Poza tym, rozumienie pojęcia „dowód” jako „źródła dowodowego” ograniczałoby dopuszczalność wznowienia w sytuacjach, gdy ujawnił się nowy środek dowodowy na podstawie znanego źródła dowodowego. Przykładem może być świadek, który poprzednio skorzystał z prawa odmowy zeznań, wyraził następnie zgodę na przesłuchanie<sup>620</sup>.

Kompromisowe w tej materii są zapatrywania Sądu Najwyższego zamieszczone w wywodzie jednego z wyroków. Wprawdzie Sąd Najwyższy wyrokował na podstawie kodeksu postępowania karnego z 1969 roku odnośnie wznowienia postępowania sądowego, to jednak rozważania Sądu Najwyższego na temat pojęcia „dowodu” można odnieść nie tylko do postępowania sądowego, ale także do postępowania przygotowawczego. Przez nowy dowód należało – według Sądu Najwyższego<sup>621</sup> – rozumieć nie tylko nieznaną przedtem źródło dowodu (np. świadek, biegły) lecz również nieznaną środek dowodowy (np. zeznanie świadka). P. Hofmański kontynuując zapatrywania Sądu Najwyższego, wskazuje, że w przesłance wznowienia w postaci „dowodów” w rachubę wchodzi zarówno

---

<sup>619</sup> Tym samym A. Gaberle, jak podaje S. Śliwiński, nawiązuje do przesłanki wznowienia uregulowanej w § 352 ustawy austriackiej z dnia 23 maja 1873 roku o wznowieniu postępowania karnego i przywróceniu do pierwotnego stanu przeciwko upływowi terminów, która to ustawa obowiązywała na obszarze byłego zaboru austriackiego. Przepis § 352 wspomnianej ustawy stanowił, że jeżeli postępowanie karne skierowane już przeciw określonej osobie zostało zakończone nie wyrokiem a poprzez umorzenie, odrzucenie oskarżenia wskutek sprzeciwu przeciwko aktowi oskarżenia lub odstąpieniem od oskarżenia przed rozprawą główną, to może nastąpić wznowienie postępowania na wniosek prokuratora lub oskarżyciela prywatnego, jeżeli karalność czynu nie zgasła wskutek przedawnienia i będą dostarczone nowe środki dowodowe, które są zdolne uzasadnić winę oskarżonego (zob. S. Śliwiński, *Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1957 r., s. 23–24.

<sup>620</sup> A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972 r., s. 188.

<sup>621</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1974 r., III Ko 22/73, OSNKW 1974 r., nr 6, poz. 120.

nowe źródła dowodowe, jak i nowe środki dowodowe<sup>622</sup>. Podobne stanowisko zajmuje A. Kaftal. Wskazuje on, iż pod pojęciem dowodu w art. 327 § 2 k.p.k. należy rozumieć źródła wiadomości o fakcie (świadczenie, biegły, rzeczy) jak i środki dowodowe uzyskiwane za pomocą tych źródeł (wyjaśnienia, zeznania)<sup>623</sup>.

Biorąc pod uwagę przedstawione poglądy doktryny i orzecznictwa należy uznać, iż art. 327 § 2 k.p.k. odnośnie przesłanki wznowienia bez wątpienia operuje pojęciem „dowodu” w znaczeniu źródła. Słusznie bowiem podstawą wznowienia może być osoba, niewystępująca w umorzonym postępowaniu jako świadek, podejrzany czy biegły a posiadająca wiedzę na temat badanego zdarzenia, sprawstwa czy innych istotnych okoliczności. Również podstawą wznowienia może być dowód w znaczeniu środka dowodowego ujawnionego dopiero po umorzeniu postępowania a przeprowadzonego w innym postępowaniu. Przyjęcie, iż w rozumieniu art. 327 § 2 k.p.k. podstawą do wznowienia jest dowód rozumiany zarówno jako źródło dowodowe i środek dowodowy stanowi wykładnię logiczną i nie narusza żadnych gwarancji procesowych. Opowiedzieć się więc należy za szerszą wykładnię od tej prezentowanej przez część doktryny, aby nie ograniczać możliwości wdrożenia instytucji wznowienia ponad te obostrzenia przewidziane przez samego ustawodawcę w kodeksie postępowania karnego.

Konsekwencją przyjęcia przedstawionego powyżej poglądu, jest to, że dowodem użytym w art. 327 § 2 k.p.k. będą też dowody rzeczowe, osobowe i inne (samoistne) a także dowody pierwotne i pochodne<sup>624</sup>. Poza tym nie ma przeszkód, aby dowodem mogącym stanowić przesłankę wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego był dowód pojęciowy, zmysłowy czy intelektualny a także dowody przeprowadzone ściśle z zasadami kodeksowymi (dowód ścisły) oraz dowody swobodne.

Należy jeszcze zauważyć, że nowy dowód musi być dopuszczalny przez prawo karne procesowe. Nie może być przeprowadzony wbrew obowiązującymi

---

<sup>622</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297–467, Warszawa 2004 r., s.183.

<sup>623</sup> A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym, PP 1971 r., nr 5, s. 26.

<sup>624</sup> Podział ten odnosi się do „dowodu” w znaczeniu źródła dowodowego. Stanowią one bowiem wydzielone grupy w zbiorczym konglomeracie dowodu w tym rozumieniu.

w procesie zasadami. Nie mogą więc zachodzić okoliczności, o których mowa w art. 171 k.p.k.<sup>625</sup>

Odmowa przyznania przymiotu dowodu wyjaśnieniom i zeznaniom następuje nawet, gdyby dowody te były zgodne z prawdą. Taką tezę wyraził Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków<sup>626</sup>. Sąd bowiem uznał, że w wypadku zgłoszenia w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji zarzutu, iż wyjaśnienia lub zeznania osób przesłuchiwanym w toku postępowania przygotowawczego zostały przez nie złożone w warunkach wyłączających swobodę ich wypowiedzi, obowiązkiem sądu jest w pierwszej kolejności ustalenie czy istotnie takie warunki zaistniały, a dopiero w wypadku stwierdzenia, że tak nie było, można rozważać, czy dowody te są wiarygodne. Przewidziany bowiem w art. 171 § 7 k.p.k. zakaz dowodowy oznacza, że nawet gdyby dowody wymienione w tym przepisie były zgodne z prawdą, to jednak nie mogłyby być one podstawą ustaleń, gdyby stwierdzono, że zostały uzyskane w warunkach wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi osób przesłuchiwanym.

Kontynuując rozważania odnośnie pojęcia „dowód”, konieczne jest jeszcze wskazanie czego może dotyczyć dowód, w tym dowód będący podstawą wznowienia postępowania przygotowawczego.

Przedmiotem dowodu – według S. Śliwińskiego – są przede wszystkim fakty, po których ustaleniu możliwe jest wydanie sądu o stanie prawnym<sup>627</sup>. S. Waltoś podobnie ujmując przedmiot dowodu jako faktu wskazuje, iż fakt ten – czasem nazywany nieściśle „okolicznością” – podlega udowodnieniu<sup>628</sup>.

Jest rzeczą oczywistą, że dowód ograniczony zawsze będzie do faktów, które mają znaczenie w danym procesie (okoliczności istotne) dla rozstrzygnięcia, czy też o samym przedmiocie procesu, czy też o innych zagadnieniach, w szczególności wypadkowych (incydentalnych). Okoliczności nie posiadające

---

<sup>625</sup> Szerzej na ten temat T. Grzegorzcyk i J. Tylman w: T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2003 r., s. 452–454, T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2014 r., s. 456-470.

<sup>626</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1980 r., II KR 323/80, OSNPG 1981 r., nr 6, poz. 73.

<sup>627</sup> S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 301.

<sup>628</sup> S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008 r., s. 349.

żadnego znaczenia w danym procesie (nieistotne) pozostaną poza ramami badania i postępowania dowodowego<sup>629</sup>. Co więcej, dowody dotyczące okoliczności nieistotnych nie będą podstawą do wznowienia postępowania. Wynika to nie tylko z samej istoty wznowienia postępowania, jako instytucji powrotu do umorzonego postępowania w szczególnych sytuacjach, ale wprost z brzmienia przepisu. Zgodnie z warunkami zawartymi w art. 327 § 2 k.p.k. możliwość wznowienia zachodzi wyłącznie w przypadku ujawnienia się nowych istotnych dowodów<sup>630</sup>. A *contrario* nie można wznowić postępowania w przypadku ujawnienia się nowych nieistotnych dowodów.

Ponadto przedmiotem dowodu w prawie karnym są też okoliczności między stronami niesporne czy też okoliczności ustalone już w postępowaniu przeprowadzonym uprzednio w innym procesie sądowym (cywilnym, karnym, administracyjnym) jak również takie, które dopiero będą lub mogą być badane także w innym postępowaniu<sup>631</sup>. Dowody zawierające takie okoliczności, o ile są nowe i istotne mogą spowodować wznowienie postępowania.

Kodeks postępowania karnego wyłącza jednak pewne okoliczności (fakty) spod obowiązku dowodzenia. Przepis art. 168 k.p.k. reguluje kwestię tzw. notoryjności, która jest swoistym ułatwieniem dowodowym, przez założenie, że określone fakty istotne dla sprawy są znane i nie trzeba już ich dowodzić (*notoria non agent probatione*). Notoryjność nie wyklucza jednak dowodu przeciwnego. Kodeks ujmuje dwie postacie notoryjności. Notoryjność powszechna zachodzi wówczas, gdy dany fakt jest znany tak szerokiemu kręgowi osób i tak łatwo sprawdzalny, że jego dowodzenie byłoby jedynie stratą czasu<sup>632</sup>. Przez „fakty powszechnie znane” według Sądu Najwyższego<sup>633</sup> rozumieć należy także fakty

---

<sup>629</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961 r., s. 301.

<sup>630</sup> Oczywiście do wznowienia może także dojść w przypadku ujawnienia nowych istotnych faktów.

<sup>631</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961 r., s. 302–303.

<sup>632</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008 r., s. 379–380; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467*, Warszawa 2014 r., s. 569.

<sup>633</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1993 r., WRN 8/93, OSNKW 1993, nr 7–8, poz. 49.

historyczne, utrwalone w piśmiennictwie naukowym, czyli te relacje o pewnych mających miejsce w przeszłości zdarzeniach, w tym także politycznych, które w sposób zgodny z zasadami metodologii naukowej, wykorzystującej różne źródła, ujawnione zostały przez historyków. Formą notoryjności o wyższym stopniu jest tzw. oczywistość. Jest to powszechna i bezsporna znajomość danego faktu (np. praw przyrody), wykluczająca możliwość niezajomości go przez przeciętnie wykształconego i rozumnego człowieka<sup>634</sup>.

Można jeszcze mówić o tak zwanej notoryjności sądowej, czyli o znajomości określonego faktu przez sąd z urzędu, z racji jego działalności<sup>635</sup> (jak wskazuje S. Śliwiński – sędziowskiej działalności<sup>636</sup>).

Z powyższej wskazanych informacji można wysnuć pewne konsekwencje związane ze wznowieniem postępowania. Skoro z istotny faktów powszechnie znanych czy faktów oczywistych wynika, iż są one powszechnie znane i utrwalone w powszechnym obiegu informacji, to dowód odnoszący się do takich faktów nigdy nie będzie mieć cechy nowości. Tym samym nigdy nie będzie podstawą wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego.

W odniesieniu do przedmiotu dowodu należy powtórzyć łacińskie zdanie *facta probantur iura novit curia*. Ma ono oznaczać, że prawo w zasadzie nie jest przedmiotem dowodu, ma ono być znane. Należałoby przyjąć, że pisane prawo krajowe nie powinno być przedmiotem dowodu bez względu na to o jaki dział prawa chodzi<sup>637</sup>. Inaczej się sprawa ma odnośnie prawa obcego. Tu nie należy wyłączać postępowania dowodowego. Podobne rozwiązanie ma miejsce w przypadku prawa zwyczajowego<sup>638</sup>. Można więc postawić tezę, iż teoretycznie

---

<sup>634</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 380; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 570.

<sup>635</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 380; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 570.

<sup>636</sup> S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961 r., s. 306.

<sup>637</sup> *Ibidem*, s. 307.

<sup>638</sup> *Ibidem*, s. 308.



dowód z prawa obcego czy zwyczajowego, o ile jest istotny, będzie mógł być podstawą do wznowienia postępowania.

## 2. Pojęcie faktu.

Oprócz opisanej przesłanki nowe, istotnego „dowodu”, kodeks postępowania karnego mówi także o nowym, istotnym „fakcie” jako podstawy wznowienia umorzonego postępowania karnego. Już J. Bentham wskazywał, iż fakt jest elementem dowodu<sup>639</sup>. Jak już zostało wcześniej stwierdzone w związku z omawianiem dowodu – fakt jest przedmiotem dowodu podlegającym udowodnieniu<sup>640</sup>.

Dowód zawiera w sobie dwa rozmaite fakty. Pierwszy rodzaj faktu, można nazwać faktem głównym, którego istnienie lub nieistnienie ma być dowiedzione. Drugą kategorię faktów, stanowią fakty prawdopodobne, które służyć mają udowodnieniu istnienia, względnie nieistnienia faktu głównego<sup>641</sup>.

Według słownikowej<sup>642</sup> definicji, fakt pochodzi od łacińskiego słowa *factum* oznaczające „zrobione”. Fakt to, to co zaszło lub zachodzi w rzeczywistości, zjawisko, zdarzenie, określony stan rzeczy. Fakt prawny to zaś zdarzenie lub zachowanie, z którym norma prawna wiąże określone skutki prawne i który powoduje powstanie, zmianę lub wygaśnięcie stosunku prawnego<sup>643</sup>.

Fakty według J. Bentham’a<sup>644</sup> dzielą się zaś na pozytywne i negatywne. Fakty poznajemy z pomocą zmysłów zewnętrznych i wewnętrznych. Autor

---

<sup>639</sup> J. Bentham, Traktat o dowodach sądowych w opracowaniu E. Dumont’a, 1834 r., przełożył F. Reklajtys, Gniezno 1939 r., s. 21.

<sup>640</sup> S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008 r., s. 349.

<sup>641</sup> J. Bentham, Traktat o dowodach sądowych w opracowaniu E. Dumont’a, 1834 r., przełożył F. Reklajtys, Gniezno 1939 r., s. 21.

<sup>642</sup> S. Dubisz (red.), Uniwersalny słownik języka polskiego, Tom 1 A–G, Warszawa 2003 r., s. 872.

<sup>643</sup> *Ibidem*, s. 872.

<sup>644</sup> J. Bentham, Traktat o dowodach sądowych w opracowaniu E. Dumont’a, 1834 r., przełożył F. Reklajtys, Gniezno 1939 r., s. 24–25.

wskazuje przy tym, iż za pomocą zmysłów wewnętrznych człowiek poznaje fakty, które powstają w jego umyśle, zaś za pomocą zewnętrznych zmysłów możliwe jest poznanie wszystkich innych faktów. Poza te fakty dzielimy na fizyczne, które stwierdza się za pomocą zewnętrznego zmysłu i psychologiczne czyli te, których poznanie odbywa się w umyśle. Możliwe jest też wskazania na fakty obciążające, na których opiera się oskarżenia i fakty odciążające, które warunkują uniewinnienie<sup>645</sup>. Przedstawione fakty mogą mieć zaś prawne znaczenia, czyli mogą służyć za dowód, w sposób bezpośredni i pośredni. Bezpośrednim faktem jest fakt – gdy jest bezpośrednio związany z faktem ulegającym udowodnieniu, pośrednim – gdy ma z nim związek oddalony<sup>646</sup>.

Fakt jest więc fragmentem rzeczywistości, który dopiero stanie się przedmiotem dowodzenia<sup>647</sup>. Gdy brak jest zatem środka dowodowego lub źródła dowodowego dotyczącego jakiegoś zdarzenia czy innego wycinka rzeczywistości, to sam nowy istotny fakt może stać się przesłanką wznowienia.

Tymczasem jednak A. Murzynowski<sup>648</sup> uważa, iż użycie przez ustawodawcę określeń „faktów lub dowodów” doprowadziło do powstania swoistej tautologii. Każdy bowiem fakt – według autora – będzie wymagał jakiegoś dowodu, z wyjątkiem opisanych już faktów notoryjnych, od których jednak (ze względu na ich powszechną lub urzędową znajomość) trudno oczekiwać, że okażą się „nowe”. Można natomiast łatwo wyobrazić sobie sytuację odwrotną – kontynuuje A. Murzynowski – kiedy nowy środek dowodowy nie będzie łączył się z nowym faktem, ponieważ będzie dotyczył tego samego faktu, który był już znany w poprzednim postępowaniu, ale został nieprawidłowo oceniony. Podobnie będzie w okolicznościach, gdy nowy środek dowodowy czyni jedynie prawdopodobnym istnienie pewnego nowego faktu, który może się jednak nie potwierdzić. Według A. Murzynowskiego z powyższego wynika, iż można by

---

<sup>645</sup> *Ibidem*, s. 24–25.

<sup>646</sup> *Ibidem*, s. 24–25.

<sup>647</sup> R. Kmieciak, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2008 r., s. 109.

<sup>648</sup> Autor komentuje przesłanki wznowienia sądowego postępowania karnego. Jednakże jego uwagi odnośnie faktów i dowodów są również aktualne na gruncie tych samych pojęć użytych w obecnym art. 327 § 2 k.p.k. przy wznowieniu postępowania przygotowawczego.

poprzestać jedynie na powołaniu w przesłance określenia „nowych dowodów” – jako okoliczności uzasadniających wznowienie postępowania<sup>649</sup>.

Podobne stanowisko, choć nie wprost negujące taką konstrukcję przesłanki wznowienia prezentuje B. Szyprowski. Wskazuje on, że nowe ujawnione fakty, muszą być poparte nowymi dowodami lub poszlakami i nie powinny natomiast wynikać jedynie z okoliczności już znanych w poprzednio prowadzonym postępowaniu<sup>650</sup>. Także A. Gaberle dochodzi do wniosku, że podstawą wznowienia mogą być fakty ustalone za pomocą środków dowodowych, przy czym zarówno jedne, jak i drugie muszą być nie znane w poprzednim postępowaniu oraz istotne<sup>651</sup>.

Autorzy prezentujący tezę o zbędności „faktu” jako przesłanki pomijają w swych wywodach sytuację, w której nie będzie można mówić o dowodzie w sensie procesowym w znaczeniu użytym przez kodeks postępowania karnego w art. 327 § 2 a jedynie o zaistnieniu pewnego faktu – zdarzenia, który może być podstawą wznowienia. Przykładem może być zgłoszenie się osoby występującej w charakterze podejrzanego w umorzonym postępowaniu przygotowawczym i złożenie przez taką osobę pewnej istotnej dla wyjaśnienia okoliczności sprawy wypowiedzi. W takim układzie procesowym wypowiedź taka nie będzie stanowiła dowodu w rozumieniu procesowym. Wynika to z tego, iż po umorzeniu postępowania a przed jego wznowieniem polski ustawodawca nie dopuszcza możliwości wykonania żadnych czynności oprócz wskazanych w art. 327 § 3 k.p.k. Czynności te, jak zostanie wskazane w rozdziale dotyczącym tych czynności, wprawdzie posiadają przymiot dowodu procesowego, ale w ich ramach nie można wykonywać wszystkich czynności dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania karnego. Z uwagi na brak toczącego się procesu o wypowiedzi osoby będącej w uprzednio umorzonym postępowaniu podejrzanym, nie możemy mówić, iż jest wyjaśnieniem podejrzanego, gdyż oznaczałoby to w istocie usytuowanie takiej osoby w roli podejrzanego a tym

---

<sup>649</sup> A. Murzynowski, Podstawy wznowienia postępowania karnego, NP 1970 r., nr 7–8, s. 1006–1007.

<sup>650</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 19.

<sup>651</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 189.

samym spowodowałyby faktyczne wszczęcia postępowania. Zgodnie bowiem z art. 308 § 6 k.p.k. w przypadku podjęcia czynności określonych w art. 308 § 1 i 2 k.p.k. czas trwania śledztwa lub dochodzenia liczy się od dnia pierwszej czynności. W konsekwencji więc w momencie przeprowadzenia czynności wskazanych w art. 308 § 1 i 2 k.p.k., (w omawianym przypadku czynności w postaci przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego – art. 308 § 2 k.p.k.) rozpoczyna się faktycznie proces. W konsekwencji doszłoby do faktycznego wznowienia postępowania przygotowawczego z pominięciem właściwego trybu. Ponadto, z uwagi na gwarancje przyznane podejrzanemu, nie możemy takiej osoby przesłuchiwać także jako świadka. Ustawodawca uwzględniając jednak taką sytuację mogącą mieć miejsce w rzeczywistości a także możliwość zaistnienia prawnego impasu dodał do „nowych istotnych dowodów” jako przesłanki kolejną podstawą wznowienia – „nowe istotne fakty”.

Zgodnie z definicją zaprezentowaną na wstępie fakt to nic innego jak pewne zdarzenie. Takie zdarzenie, o ile będzie istotne i nowe, będzie mogło stanowić podstawę do podjęcia przez prokuratora decyzji o wznowieniu. W komentowanym przykładzie należy wskazać, iż wypowiedź złożona przez osobę, będącą w umorzonym dochodzeniu czy śledztwie podejrzanym, trzeba traktować właśnie jako nowy istotny fakt upoważniający do wznowienia postępowania. Odnośnie niemożliwości przesłuchania podmiotu, będącego w poprzednim postępowaniu podejrzanym będzie mowa także w rozdziale poświęconym czynnościom sprawdzającym z art. 327 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, trzeba przyjąć, iż ustawodawca decydując się na użycie zarówno pojęcia „fakt” jak i pojęcia „dowód” jako przesłanek wznowienia postępowania przygotowawczego, uczynił to celowo. Ponadto, z założenia racjonalnego ustawodawcy wynika, iż jeżeli w kodeksie użyte są różne sformułowania, to należy nadać im różne znaczenia. W takim zaś wypadku nie można poprzestać na stwierdzeniu, że przesłanką wznowienia postępowania przygotowawczego są wyłącznie nowe istotne dowody nie znane w poprzednim postępowaniu.

Poglądy tych autorów, którzy odrzucają fakt jako samodzielną podstawę instytucji z art. 327 § 2 k.p.k., uważam, że należy uznać za błędne i powodujące

zbytnie ograniczenie możliwości powrotu do umorzonego postępowania przygotowawczego.

### **3. Cecha „nowości” i „istotności” w świetle wznowienia postępowania przygotowawczego.**

Interpretacja zwrotów „fakty” i „dowody” była jedynie punktem wyjścia do rozważań odnośnie podstaw wznowienia. Konieczne jest bowiem dalsze omówienie użytych przez ustawodawcę przesłanek w postaci terminów „nowości” i „istotności”. Obie bowiem cechy określają rodzaj faktów i dowodów, przy zaistnieniu których można wdrożyć instytucję z art. 327 § 2 k.p.k.

Kodeks postępowania karnego z 1969 roku również używał wskazanych cech, jednakże odnosił je nie faktów i dowodów a do okoliczności, które miały być właśnie nowe i istotne. Z punktu widzenia poruszanego tematu rozważania doktryny odnośnie obu cech prezentowane w komentarzach do kodeksu postępowania karnego z 1969 roku z powodzeniem można przytoczyć także w odniesieniu do obecnej regulacji.

Wymienione cechy – „istotność” i „nowość” są pojęciami nieostryimi co do zakresu. Z tego też powodu wynikają trudności w podaniu kryteriów owych cech.

Pierwszym wymienionym w art. 327 § 2 k.p.k. ograniczeniem dopuszczalności wznowienia śledztwa lub dochodzenia jest wymaganie „nowości” w stosunku do ujawnionych istotnych faktów lub dowodów. Na wstępie należy wskazać, iż taki warunek służy wyeliminowaniu możliwości wznowienia z powodu odmiennej oceny faktycznej znanych uprzednio okoliczności. Wiąże się on zresztą wyraźnie z niedopuszczalnością wznowienia przy odmiennej ocenie prawnej, gdyż zmiana oceny faktycznej z reguły ma na celu uzasadnienie potrzeby spojrzenia na sprawę z punktu widzenia innych niż dotychczas przepisów<sup>652</sup>. Odnosząc się pozytywnie do takiego uregulowania trzeba przypomnieć, iż zupełnie inaczej jest w przypadku podjęcia na nowo. Tam

---

652 A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 185.

odmienna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego już uzasadnia wdrożenie trybu z art. 327 § 1 k.p.k.

Koncepcja nowych faktów i dowodów zakłada istnienie elementu nowości w stosunku do zebranego materiału procesowego. Przy czym materiałem procesowym jest zarówno materiał faktyczny, jak też materiał dowodowy, który został zebrany. Materiał faktyczny składa się z faktów jako zdarzeń i zjawisk rzeczywistości przekazanych do procesu za pomocą środków dowodowych<sup>653</sup>.

Na początku należy przytoczyć pogląd B. Szyprońskiego, który twierdzi, że zarówno fakty i dowody muszą być rzeczywiście nowe<sup>654</sup>. Oznacza to, że mają być rzeczywiście nieznanе oskarżycielowi publicznemu w ramach poprzednio prowadzonego postępowania<sup>655</sup>. Ta rzeczywistość, czy też realność cechy „nowości” została też podkreślona przez Sąd Najwyższy<sup>656</sup>, który słusznie stwierdził, że podstawą wznowienia postępowania przygotowawczego mogą być jedynie rzeczywiście nowe istotne okoliczności nieznanе uprzednio organowi prowadzącemu to postępowanie.

Przy przesłance „nowości” musi w uprzednio umorzonym postępowaniu wystąpić brak wiadomości o pewnych faktach lub dowodach, które wskutek tego nie zostały poddane ocenie organu podejmującego decyzję o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia. „Nowość” faktów i dowodów należy oceniać według stanu aktualnego – z chwili podjęcia decyzji o umorzeniu postępowania. Jeżeli bowiem jakiś fakt lub dowód znalazł odbicie w aktach sprawy, to choćby nie został wykorzystany przez prokuratora (lub inny organ prowadzący postępowanie), nie może być uznany za nieznaný w poprzednim postępowaniu, gdyż był on już w jego toku ujawniony. Natomiast bez znaczenia dla oceny, czy fakt lub dowód jest „nowy”, pozostaje problem, czy mógł on zostać wykryty, czy był on znany

---

<sup>653</sup> F. Prusak, Nowe fakty i dowody jako podstawa rewizji, PiP 1967 r., nr 4–5, s. 671.

<sup>654</sup> B. Szyproński, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 19.

<sup>655</sup> S. Kalinowski, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1966 r., s. 319.

<sup>656</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1976 r., IV KR 38/76, OSPiKA 1977 r., nr 1, poz. 9.

stronie, a także czy powstał przed wydaniem postanowienia o umorzeniu, czy po jego wydaniu. Taka interpretacja wynika, jak wskazuje A. Gaberle, bezpośrednio z brzmienia przepisu, który nie wspomina o źródle braku owej wiedzy, czyli ogólnie mówiąc o przyczynach, które spowodowały dokonanie niepełnych ustaleń faktycznych<sup>657</sup>. Gdyby ustawodawca dokonał takiego zawężenia, zastrzegając, iż wznowienie możliwe byłoby tylko wówczas, gdy obiektywny splot wydarzeń uniemożliwił dotarcie do pewnych faktów lub dowodów, pozbawiłoby to instytucję większego znaczenia procesowego, nadmiernie ograniczając możliwość jej wykorzystania<sup>658</sup>.

Mówiąc o elemencie nowości należy także wspomnieć o stosunku pomiędzy faktem i dowodem. Nie zawsze przecież fakt i dowód stanowią łącznie *novum* w procesie. Zdarza się bowiem, że fakt istnieje i jest znany, lecz brak dowodu koniecznego dla poparcia przytoczonych okoliczności. Można nawet mówić o istnieniu faktu wtedy, gdy brak dowodu na jego poparcie. Trudno jednak operować nowym dowodem w oderwaniu od samego faktu. Dlatego też atrybut nowości można odnosić do faktu i dowodu łącznie, albo do każdego z tych elementów z osobna<sup>659</sup>. Do identycznego wniosku dochodzi T. Grzegorzcyk. Autor również stoi na stanowisku, że nowe w ujęciu § 2 art. 327 k.p.k., mogą być zarówno fakty, jak i dowody. Podstawę wznowienia może więc stanowić zarówno nowy fakt wynikający ze znanego już źródła dowodowego, jak i pojawienie się nowego dowodu jako źródła<sup>660</sup>.

F. Prusak przeprowadza klasyfikację „nowych faktów i dowodów” według różnych kryteriów. Pierwszym kryterium według autora jest kryterium przedmiotowe. Wskazuje ono na to, że chodzi o takie nieznanne fakty lub dowody, które mogą dotyczyć bądź to przedmiotu procesu, a więc kwestii merytorycznych, bądź to przesłanek procesowych, czyli warunków dopuszczalności procesu (np.

---

<sup>657</sup> A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972 r., s. 185–186.

<sup>658</sup> *Ibidem*, s. 186.

<sup>659</sup> F. Prusak, *Nowe fakty i dowody jako podstawa rewizji*, PiP 1967 r., nr 4–5, s. 671.

<sup>660</sup> T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008 r., s. 718; T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467*, Warszawa 2014 r., s. 1138.

podsađności). Według kryterium podmiotowego można zaś wydzielić takie nowe fakty lub dowody, które nie były znane organowi procesowemu<sup>661</sup> albo stronie procesowej<sup>662</sup>. W związku z wydzieleniem nowych faktów, dowodów, które stanowią *novum* w odniesieniu do strony procesowej, można przeprowadzić dalszy podział w oparciu o kryterium kazuálne na dwie grupy. Po pierwsze fakty lub dowody, które stały się *novum* w zależności od woli strony jak np. przyznanie się przez podejrzanego do winy. Po drugie fakty lub dowody, które stanowią nowy materiał procesowy niezależnie od wpływu i woli strony procesowej, a znaczenie ich sprowadza się do tego, że albo bezpośrednio wywierają skutek procesowy (np. śmierć podejrzanego), albo mogą mieć wpływ na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy<sup>663</sup>.

Ostatnie kryterium wskazuje jednocześnie podział nowych faktów i dowodów na te, które będą zaliczały się do przesłanek wznowienia i te, które mimo cechy nowości dla określonego podmiotu, nie staną się podstawą reasumpcji postanowienia o której mowa w art. 327 § 2 k.p.k. B. Szyprowski wskazuje, iż nowe i istotne fakty i dowody mają nie być uprzednio znane organowi prowadzącemu do postępowanie<sup>664</sup>. Tym samym autor wskazuje na możliwość wystąpienie przesłanki tylko w sytuacji, gdy fakty, dowody nie znane były łącznie organowi nadzorującemu postępowanie przygotowawcze jak i organowi prowadzącemu postępowanie. Także przesłankę nowości, według stwierdzenia B. Szyproskiego, uznać należy za spełnioną, kiedy organ nadzorujący był w posiadaniu dowodów lub faktów, ale organ prowadzący nie był o nich w żaden sposób poinformowany w uprzednio umorzonym postępowaniu. E. Gutkowska z kolei wyraźnie wskazuje, iż nieznanomość ma się odnosić zarówno do materiału, którym dysponował nie tylko prokurator, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu postępowania, lecz również prokurator,

---

<sup>661</sup> F. Prusak w swoim artykule opisującym przesłanki rewizji mówi, iż nowe fakty i dowody mają nie być znane sądowni orzekającemu I instancji. Można jednak odpowiednio odnieść tezę F. Prusaka do postępowania przygotowawczego i stwierdzić właśnie, że ta niewiedza ma odnieść się do organów prowadzących dochodzenie czy śledztwo.

<sup>662</sup> F. Prusak, Nowe fakty i dowody jako podstawa rewizji, PiP 1967 r., nr 4–5, s. 672.

<sup>663</sup> *Ibidem*, s. 672.

<sup>664</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 19.



który rozpoznawał środek odwoławczy<sup>665</sup>. T. Grzegorzcyk stoi zaś na stanowisku, że nowe fakty i dowody to fakty (dowody) nieznanne uprzednio w postępowaniu, a więc nieznanne organowi (*noviter producta*) a nie fakty (dowody), które musiały być w ogóle nieznanne także stronom (*noviter reperta*). Takie uregulowanie kodeksowe jest przejawem realizacji zasady prawdy materialnej<sup>666</sup>. Tym samym zaprezentowany podział „nowych faktów i dowodów” według kryterium podmiotowego dokonany przez F. Prusaka jednoznacznie dzieli nowe fakty (dowody), na te, na podstawie których dochodzi do wznowienia (nowe fakty i dowody, które nie znane były organowi procesowemu) i te, które były nowością wyłącznie dla stron postępowania i nie mogą stanowić przesłanki wznowienia.

Do powyższych rozważań odnośnie podmiotu, dla którego fakt (dowód) ma mieć cechę nowości należy dodać uwagi A. Gaberle. Twierdzi on, że nie chodzi o to, aby fakt lub dowód był nieznanny prokuratorowi, który ma podjąć decyzję o wznowieniu, gdyż może on nie znać umorzonych sprawy, czyli każdy jej szczegół będzie dla niego nowy. Natomiast fakt lub dowód ma być nowością dla organu, który umorzył postępowanie<sup>667</sup>. Znajomość danych informacji wartościuje się na podstawie akt oskarżyciela. To akta organu postępowania przygotowawczego są miarodajne w kwestii oceny faktów i dowodów pod kątem przesłanki „nowości” i to na ich podstawie powinna nastąpić ocena cechy „nowości”. Z tego więc wynika, że „nowość” odnosi się do wiadomości urzędowych oskarżyciela. W grę natomiast nie mogą wchodzić wiadomości prywatne osoby prowadzącej postępowanie<sup>668</sup>. W takiej sytuacji nie do zaakceptowania jest pogląd Sądu Najwyższego<sup>669</sup>, który twierdzi, że nie spełnia wymogu nowości dowód, z którego nie można było skorzystać z uwagi na zakaz

---

<sup>665</sup> E. Gutkowska, Problematyka ponownego wszczęcia umorzonego postępowania przygotowawczego, *Problemy Praworządności* 1977 r., nr 7–8, s. 31.

<sup>666</sup> T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008 r., s. 718; T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467*, Warszawa 2014 r., s. 1138.

<sup>667</sup> A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972 r., s. 195.

<sup>668</sup> S. Śliwiński, *Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1957 r., s. 91.

<sup>669</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1975 r., II KO 19/75, *OSP i KA* 1976 r., nr 5, poz. 100.

dowodowy, ale który jako źródło (nie do wykorzystania) był w ogóle znany organowi. W takim przypadku dowód taki traktuje się jak niebyły – dla organów procesowych nie istnieje.

Odnosnie jeszcze przesłanki „nowości” rozpatrywanej w kontekście zgłaszania dowodu należy zastanowić się nad sytuacją, która w praktyce może dość często mieć miejsce. Otóż problematyczna, jak się okazuje w doktrynie jest kwestia, czy zgłoszony dowód (wskazane źródło dowodowe czy środek dowodowy) w umorzonym postępowaniu a nie przeprowadzony przez organ na skutek zaniedbań może stanowić przesłankę wznowienia. S. Śliwiński<sup>670</sup> dochodzi do wniosku, iż w takiej sytuacji brak jest podstaw do wznowienia śledztwa czy dochodzenia. Według autora inna wykładnia doprowadziłaby do absurdalnego stanu rzeczy tego rodzaju, że prowadzący śledztwo lub dochodzenie mógłby pominąć przesłuchanie świadków i biegłych i umorzyć postępowanie, aby w pewnym momencie wznowić, według swego dowolnego uznania, postępowanie pod pozorem, że treść zeznań tych świadków i biegłych jest „nową okolicznością”. Co więcej, dodaje S. Śliwiński, taka wykładnia stanęłaby w oczywistej sprzeczności z założeniem prawodawcy, który chce dać gwarancje podejrzanemu, że po przeprowadzeniu i umorzeniu śledztwa czy dochodzenia nie będzie powtórnie niepokojony, o ile nie zostaną ujawnione przesłanki będące podstawą wznowienia. Pojęcie „nowości” musi więc być wykładane w sposób ścisły i nie może iść w kierunku stworzenia swoistej premii za niedokładne lub niedbałe przeprowadzenie postępowania przygotowawczego<sup>671</sup>. E. Gutkowska, uważa jednak, iż wykładnia zaprezentowana przez S. Śliwińskiego jest zbyt daleko idąca. Autorka uważa, że stwarza ona niebezpieczeństwo zapewnienia bezkarności sprawcy przestępstwa tylko dlatego, że prowadzący postępowanie był niedbały bądź nieudolny. E. Gutkowska stoi na stanowisku, że niezależnie od przyczyn niewykorzystania dowodu, jeśli ujawnia on nieznaną istotną okoliczność, dowód taki może stanowić uzasadnienie wznowienia

---

<sup>670</sup> S. Śliwiński, *Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1957 r., s. 91.

<sup>671</sup> A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972 r., s. 170.

postępowania<sup>672</sup>. Podobny pogląd prezentuje Z. Młynarczyk, który stanowczo twierdzi, iż charakter „okoliczności”<sup>673</sup> jako „nieznanych w poprzednim postępowaniu” należy oceniać w kategoriach obiektywnych, a więc niezależnie od tego, czy wcześniejsze nieujawnienie tych okoliczności było następstwem zaniedbań organu procesowego (wskutek np. nie przeprowadzenia oględzin, nie uwzględnienia wniosku dowodowego itp.)<sup>674</sup>.

Rozwiązując w pełni tą kwestię, należy przedstawić jeszcze jedno zagadnienie. Jest ono również związane z sytuacją wystąpienia już w umorzonym procesie faktów lub dowodów stanowiących podstawę wznowienia a nieuwzględnionych w umorzonym postępowaniu.

Podobne jak powyżej problemy interpretacyjne pojawiają się na gruncie możliwości wznowienia postępowania w oparciu o wskazane w ustawie przesłanki w sytuacji, w której postępowanie umorzono celowo, mimo braku przyczyn umorzenia, na skutek np. przekupstwa, kumoterstwa etc. Tutaj więc oprócz tego, że nie uwzględniono pewnych dowodów czy faktów, dochodzi dodatkowo element w postaci celowości ukrycia pewnych okoliczności, po to, aby umorzyć postępowanie przeciwko określonej osobie. Społeczna celowość dopuszczenia takiej możliwości wznowienia nie budzi wątpliwości. O wiele gorzej jednak przedstawia się ta sprawa od strony podstawy prawnej. Wyjście na jaw takiej okoliczności nie może być uznane za wykrycie nieznanego faktu lub dowodu. Na poparcie takiego stanowiska należy przytoczyć art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. regulujący podobną instytucję w postępowaniu sądowym. Tam ustawodawca wyraźnie oddziela takie okoliczności od nowych faktów lub dowodów. Takie rozwiązanie stanowi argument przeciwko możliwości jednolitego traktowania obu tych kategorii. Wszystko to skłania do wniosku, że przy braku wyraźnej normy, pozwalającej w takich przypadkach na wznowienie, dokonanie tej czynności procesowej, należy uznać za niedopuszczalną.

---

<sup>672</sup> E. Gutkowska, Problematyka ponownego wszczęcia umorzonego postępowania przygotowawczego, *Problemy Praworządności* 1977 r., nr 7–8, s. 31.

<sup>673</sup> Obecnie zamiast terminu „okoliczności” są dwa pojęcia „fakty i dowody”. Jednakże rozważania doktryny na polu cechy nowości w poprzednim stanie prawnym nie tracą na znaczeniu pod rządami obecnego kodeksu postępowania karnego.

<sup>674</sup> Z. Młynarczyk, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym. Akt oskarżenia, *Prok. i Prawo* 1995 r., nr 10, s. 107.

Rozwiązaniem powyższych problemów moim zdaniem mogłaby być prerogatywa Prokuratora Generalnego do uchylenia niezasadnej decyzji o umorzeniu. Jednakże uprawnienia Prokuratora Generalnego przewidziane w art. 328 k.p.k. wydają się zbyt słabym zabezpieczeniem<sup>675</sup>, bowiem wygasają po sześciu miesiącach. Tym samym po tym terminie nie ma możliwość uchylenia tego postanowienia na niekorzyść podejrzanego. Postulować więc należałoby w takiej sytuacji do polskiego ustawodawcy o zmianę uregulowania i wprowadzenie analogicznego rozwiązania jakie jest przy wznowieniu postępowania sądowego. Nowelizacja polegałaby na dopuszczeniu wznowienia postępowania, gdy postanowienie o umorzeniu dochodzenia bądź śledztwa zostało wydane w wyniku przestępstwa.

Na przesłankę nowości należy też spojrzeć z punktu widzenia kryterium czasowego, przy czym trzeba dostrzec różnice między powstaniem faktu, dowodu a jego ujawnieniem w toku postępowania<sup>676</sup>. Mogą bowiem istnieć pewne fakty lub dowody w chwili wydawania postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, ale nie są one znane organowi prowadzącemu śledztwo czy dochodzenie. Po drugie, te nowe fakty lub dowody mogą dopiero powstać po wydaniu takiej decyzji. Trzeba tu jednak zaznaczyć, iż art. 327 k.p.k. nie zastrzega, żeby istotne, nie znane w poprzednim postępowaniu fakty lub dowody ujawniły się dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu. Wynika to z tego, że mogą się one ujawnić zarówno zaraz po wydaniu lub zatwierdzeniu przez prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, ale przed jego uprawomocnieniem, jak i po uprawomocnieniu się takiego orzeczenia. Nie ma bowiem podstaw, aby ograniczać możliwość wznowienia postępowania tylko do takich sytuacji, gdy dowody i fakty ujawnią się dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia o umorzeniu<sup>677</sup>. Nie zasługuje więc na poparcie pogląd A. Kaftala, że muszą one się ujawnić po

---

<sup>675</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 195–196,

<sup>676</sup> F. Prusak, Nowe fakty i dowody jako podstawa rewizji, PiP 1967 r., nr 4–5, s. 672,

<sup>677</sup> W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylenia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, Palestra 1976 r., nr 11, s. 33, podobnie Z. Młynarczyk [w:] Z. Młynarczyk, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym. Akt oskarżenia, Prok. i Prawo 1995 r., nr 10, s. 107.

uprawomocnieniu się postanowienia, gdyż jeśli to nastąpi wcześniej, strona może podnieść je w zażaleniu zaś w wyniku jego rozpoznania następuje konwalidacja<sup>678</sup>. Strona może przecież z różnych przyczyn zrezygnować z wnoszenia zażalenia<sup>679</sup>.

Odnosnie dowodów trzeba jeszcze dodać dwie uwagi. Otóż T. Grzegorzcyk zauważa, że dowód nieznanany w poprzednim postępowaniu to taki dowód, który nie był w nim przeprowadzony, nie uwzględniono go zatem jako środka dowodowego przy podejmowaniu decyzji procesowej<sup>680</sup>. B. Szyprowski z kolei zauważa, iż nowe dowody, stwierdzające jedynie okoliczności już znane, nie dają podstaw do wznowienia postępowania<sup>681</sup>.

Niewątpliwie przeprowadzenie nowego dowodu samo przez się nie uzasadniania wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego. Można więc przesłuchać kilkudziesięciu nowych świadków czy biegłych, a mimo to nie mieć podstaw do wznowienia umorzonego postępowania<sup>682</sup>. Jak wynika bowiem z treści art. 327 § 2 k.p.k. podstawą wznowienia są nowe istotne fakty lub dowody.

Zależności między pojęciem „nowe” a „istotne” z punktu widzenia przesłanek wznowienia prezentuje A. Gaberle. Autor wskazuje, że uzyskanie nieznanego dotychczas środka dowodowego nie daje możliwości wznowienia dopóty, dopóki za jego pomocą nie zostaną ustalone fakty, które pozwolą spojrzeć z innego punktu widzenia na istniejącą sytuację procesową i stanowią *novum* w porównaniu z sytuacją dawną. Środek dowodowy, nawet nieznanany w poprzednim postępowaniu, nie może być uznany za istotny, gdy za jego pomocą

---

<sup>678</sup> A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w polskim procesie karnym, Warszawa 1971 r., s. 111.

<sup>679</sup> R. A. Stefański w : Z. Gostyński Z. (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004 r., s. 475.

<sup>680</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 718; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1138.

<sup>681</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 19.

<sup>682</sup> A. Kaftal, Glosa do uchwały z dnia 20 września 1962 r. (VI KO 19/62), NP 1963 r., nr 2, s. 277.

można tylko raz jeszcze potwierdzić fakty ustalone już z całą pewnością. Jako istotne może być on oceniany dopiero wtedy, gdy powala na ustalenie faktów dotychczas nie znanych albo potwierdza istnienie faktów znanych, ale jak dotąd niepewnych<sup>683</sup>. Z powyższego wynika, iż A. Gaberle uważa, że nie każdy nowy dowód i nie każdy nowy fakt może być przesłanką wznowienia. Z zaprezentowanych poglądów wynika, że nowy środek dowodowy, jak przekonuje autor, łączyć się zawsze musi z uzyskaniem nowego faktu, bo tylko wówczas będzie mieć cechę istotności. Sam nowy dowód bez nowego faktu nie daje możliwości wdrożenia trybu z art. 327 § 2 k.p.k. Natomiast, aby fakt mógł stanowić podstawę wznowienia, nie może być ustalony na podstawie znanych środków dowodowych, gdyż takie ustalenia są po prostu odmienną oceną okoliczności faktycznych (materiału dowodowego), a nie wykryciem faktów nieznanymi w rozumieniu omawianego art. 327 § 2 k.p.k. Ujawnienie zatem takich faktów musi się wiązać z uzyskaniem nowych środków dowodowych, które posłużyły do ich ustalenia. Ujawnienie nieznanymi faktów na podstawie znanych środków dowodowych należy uznać za niemożliwe. Przy czym A. Gaberle wskazuje, iż nieznanymi środkiem dowodowym są np. dodatkowe zeznania świadka, „znanymi” zaś – jego poprzednie zeznania<sup>684</sup>. Wydaje się jednak, że autor dokonuje tutaj pewnej manipulacji określeniem „środek dowodowy”. W przedstawionym przez A. Gaberle przykładzie środek dowodowy w postaci nowych (dodatkowych) zeznań był znany. Świadek bowiem składał już zeznania, a więc uzupełnienie zeznań nie będzie nowym dowodem. Nowością zaś będzie treść tych zeznań, a więc zaprezentowane nowe fakty. Z tego też powody należy negatywnie odnieść się do poglądów A. Gaberle dotyczących kumulatywnego odniesienia terminu „nowość” zarówno do „faktów” jak i „dowodów”. Ponadto sam ustawodawca nie postawił pomiędzy oboma pojęciami spójnika „i” lecz użył łącznika w postaci słowa „lub”. Tym samym wskazał, iż możliwe jest wznowienie zarówno na podstawie nowych faktów przy niezmiennych środkach dowodowych jak też przy wystąpieniu nowych dowodów na poparcie znanych już faktów. Ostatnia sytuacja może mieć przecież miejsce

---

<sup>683</sup> A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972 r., s. 189.

<sup>684</sup> *Ibidem*, s. 189–190.

w okolicznościach, gdy ujawnione dowody z całą pewnością potwierdzają fakt, który był uprzednio tylko uprawdopodobniony lub jego stwierdzenie było niemożliwe z uwagi na ograniczenia płynące z kodeksowych zakazów dowodowych.

Ustawa wymaga, aby ujawnione fakty czy dowody były istotne – w domyśle dla sprawy. Rozważając tę kwestię jeszcze pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1928 roku, brano pod uwagę przede wszystkim cel, któremu ma służyć instytucja wznowienia, który w swej istocie pozostał niezmienny na gruncie obecnego kodeksu. Otóż umorzenie postępowania było wynikiem ukształtowania się odpowiedniej oceny znanych faktów, dowodów. Skoro zatem wznowienie ma służyć naprawieniu błędu polegającego na umorzeniu postępowania, to ujawnione fakty lub dowody muszą dać podstawę do ukształtowania się oceny odmiennej niż poprzednia. Muszą doprowadzić do podjęcia przez organ innej decyzji niż umorzenie postępowania. Gdy dowody lub fakty dają więc taką możliwość, można je nazwać „istotnymi”<sup>685</sup>. Za istotne należy więc uznać te fakty i dowody, których znajomość przed umorzeniem postępowania mogłaby w sposób zasadniczy wpłynąć na ostateczną decyzję w sprawie lub też spowodować zbadanie nowej wersji w postępowaniu i to z uzasadnionymi widokami na pozytywny wynik badania<sup>686</sup>. A. Kaftal nieco odmiennie podchodził do terminu „istotności”. Twierdził on bowiem, iż cecha ta ma miejsce, gdy wszelkie okoliczności<sup>687</sup>, które gdyby były znane uprzednio prowadzącemu postępowanie, zapobiegłyby wydaniu postanowienia umarzającego postępowanie i ponadto powinny dotyczyć kwestii winy<sup>688</sup>. W późniejszym opracowaniu A. Kaftla precyzuje i podnosi, że „istotne okoliczności”

---

<sup>685</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 187.

<sup>686</sup> M. Kulesza, Podjęcie i wznowienie umorzonego śledztwa lub dochodzenia, Służba MO 1960 r., nr 5, s. 759–760.

<sup>687</sup> W obecnym stanie prawnym należałoby powiedzieć „wszelkie fakty lub dowody”. Na gruncie jednak kodeksów postępowania karnego z 1928 roku i 1969 roku zamiast „faktów lub dowodów” występowała przesłanka „okoliczności”.

<sup>688</sup> A. Kaftal, O ponownym wszczęciu prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego, Służba MO 1964 r., nr 2, s. 756, 757, podobnie L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1959 r., s. 272.

muszą dotyczyć wyłącznie kwestii winy, aby móc je uznać za przesłankę wznowienia<sup>689</sup>.

Interpretacja terminu „istotności”, która to wykładnia wiąże cechę istotności z możliwością przypisania winy sprawcy czynu zabronionego wprost nawiązuje do uregulowań występujących w jednym z byłych państw zaborczych Rzeczypospolitej. Na terenie zaboru austriackiego ustawa karna stanowiła bowiem, że do wznowienia może dojść, gdy będą dostarczone nowe środki dowodowe, które są zdolne uzasadnić winę oskarżonego<sup>690</sup>. Również przepis art. 590<sup>691</sup> kodeksu postępowania karnego z 1928 roku regulujący wznowienie umorzonego śledztwa początkowo wskazywał, że wznowienie umorzonego śledztwa mogło nastąpić, gdy nowe, poprzednio nieznanie oskarżycielowi fakty lub dowody, rokowały możliwość wykazania winy oskarżonego<sup>692</sup>. Historycznie uwzględniając rozwiązania proceduralne, można stwierdzić, że „istotne fakty (dowody)” to tyle co fakty (dowody) wskazujące na konieczność powstania dużego prawdopodobieństwa oskarżenia sprawcy, czyli rokujące nadzieję na to, że stworzą podstawę do skierowania sprawy z aktem oskarżenia<sup>693</sup>. P. Hofmański na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania karnego uzupełnia powyższą interpretację. Twierdzi, iż w przypadku oceny czy zachodzi podstawa wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego, prokurator powinien rozważyć, czy przy uwzględnieniu nowych faktów i dowodów rysuje się szansa na wniesienie aktu oskarżenia lub wniosku do sądu o warunkowe umorzenie

---

<sup>689</sup> A. Kaftal, *Kontrola prawomocnych orzeczeń w polskim procesie karnym*, Warszawa 1971 r., s. 111.

<sup>690</sup> S. Śliwiński, *Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1957 r., s. 23–24.

<sup>691</sup> Przepis art. 590 k.p.k. z 1928 r. przewidywał, iż wznowienie umorzonego śledztwo może nastąpić tylko na wniosek oskarżyciela na mocy postanowienia sądu okręgowego, jeżeli przedawnienie ścigania jeszcze nie zaszło, a oskarżyciel przytoczy nowe, poprzednio mu nie znane fakty lub dowody, rokujące możliwość wykazania winy oskarżonego.

<sup>692</sup> S. Śliwiński, *Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1957 r., s. 165.

<sup>693</sup> S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 319, podobnie W. Boczkowski [w:] W. Boczkowski, *Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylenia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu*, *Palestra* 1976 r., nr 11, s. 32.



postępowania<sup>694</sup>. Od związku cechy „istotności” z zagadnieniem winy odchodzi E. Gutkowska. Według niej uznanie okoliczności<sup>695</sup> za istotnych uwarunkowane jest możliwością ich wpływu na stwierdzenie bezpodstawności umorzenia. Autorka podkreśla, że nieznanne fakty lub dowody nie muszą jednak wskazywać na to, że gdyby były uprzednio znane, to w ich świetle istniałyby podstawy do wszczęcia postępowania sądowego czy przyjęcia innej podstawy umorzenia w przypadkach wznowienia na korzyść podejrzanego. Dla uznania bowiem okoliczności<sup>696</sup> za istotnych wystarcza stwierdzenie, że wynikające z nich ustalenia faktyczne lub możliwości dowodowe mogą w swej konsekwencji doprowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia, aniżeli uprzednio wydane. Tym samym E. Gutkowska wnioskuje, że należy przyjąć pogląd, że istotne okoliczności nie muszą się odnosić bezpośrednio do zagadnienia winy podejrzanego, czyli faktu głównego. Mogą zaś dotyczyć faktów ubocznych, których suma zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że określone okoliczności faktyczne, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia rzeczywiście, nastąpiły<sup>697</sup>. Zupełny odmienny aspekt rozumienia „istotności” przedstawił w 1964 roku Sąd Najwyższy<sup>698</sup>. Mianowicie zwrócił uwagę, iż istotne są tylko okoliczności, które są potwierdzone. Sąd Najwyższy stwierdził, iż okoliczności<sup>699</sup>, które stanowiły podstawę wznowienia, muszą okazać się prawdziwe, bowiem niepotwierdzone co do swej prawdziwości okoliczności nie są dla sprawy, w rozumieniu ustawy, istotne. Taka sytuacja, według Sądu Najwyższego, wynika z ogólnej zasady procesu karnego – zasady

---

<sup>694</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297–467, Warszawa 2004 r., s. 183.

<sup>695</sup> W obecnym stanie prawnym rozważania E. Gutkowskiej należy odnieść oczywiście do faktów i dowodów. Autorka zaś opisuje cechę „istotności” w stosunku do okoliczności, gdyż k.p.k. z 1969 r. zawierał przesłankę „okoliczności” a nie faktów i dowodów.

<sup>696</sup> W obecnym stanie prawnym rozważania „istotności” należy odnosić do faktów i dowodów.

<sup>697</sup> E. Gutkowska, Problematyka ponownego wszczęcia umorzonego postępowania przygotowawczego, Problemy Praworządności 1977 r., nr 7–8, s. 29–30.

<sup>698</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1964 r., VI KO 10/64, OSNKW 1964 r., nr 9, poz. 139.

<sup>699</sup> Powołane orzeczenie Sądu Najwyższego z 1964 r. odnosi się do ówczesnej przesłanki wznowienia „okoliczności” a nie jak obecnie „faktów lub dowodów”.

prawdy obiektywnej nakazującej uwzględnienie tylko okoliczności prawdziwych. W płaszczyźnie podstawy do wznowienia postępowania oznaczać to musi duży stopień prawdopodobieństwa prawdziwości nieznanych faktów czy dowodów. Odmienny pogląd prowadziłby do iluzoryczności gwarancji procesowych podejrzanego, a taką obiektywną gwarancją jest niewątpliwie prawomocność orzeczenia, dopuszczająca jedynie w szczególnych okolicznościach ponowne wszczęcie postępowania przygotowawczego o ten sam czyn<sup>700</sup>.

Podsumowaniem wywodów odnośnie cechy „istotności” może być pogląd S. Waltoś, który w pewnej mierze kontynuuje przytoczone na wstępie wywody A. Kaftala. Autor sugeruje, iż nowe okoliczności<sup>701</sup> to takie, które w przypadku potwierdzenia się wpływają na taką zmianą wyobrażenia o stanie faktycznym lub prawnym sprawy, że postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w ich świetle jest bezzasadne<sup>702</sup>. Cecha istotności nie występuje więc w sytuacji, gdy fakty i dowody nie dają podstaw do wniesienia aktu oskarżenia (z samej swej istoty) lub do kontynuowania postępowania w nowym kierunku z prawdopodobieństwem dodatniego rezultatu dla oskarżenia<sup>703</sup>.

W judykaturze i doktrynie na tle charakteru faktów lub dowodów, które kumulatywnie muszą odznaczać się cechą „istotności” i „nowości” istnieją rozbieżności w odniesieniu do opinii biegłego. W nauce prawa karnego procesowego brak jest jednolitego stanowiska, co do możliwości wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego w związku z opinią biegłego opartą na tym samym materiale dowodowym. Sąd Najwyższy<sup>704</sup> w 1962 roku orzekł, iż ponowne badanie przez biegłych tej samej okoliczności po umorzeniu śledztwa i opinia tych biegłych sprzeczna z wydaną uprzednio, nie stanowi

---

<sup>700</sup> E. Gutkowska, Problematyka ponownego wszczęcia umorzonego postępowania przygotowawczego, *Problemy Praworządności* 1977 r., nr 7–8, s. 30.

<sup>701</sup> Podobne są tu uwagi, co przy A. Kaftalu odnośnie inaczej określonej w kodeksie przesłanki. S. Waltoś odnosił również cechę „istotności” do okoliczności, zgodnie z ustawową przesłanką.

<sup>702</sup> S. Waltoś, Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z 4 VI 1964, VI KO 10/64, *PiP* 1965 r., nr 1, s. 170.

<sup>703</sup> M. Kulesza, Podjęcie i wznowienie umorzonego śledztwa lub dochodzenia, *Służba MO* 1960 r., nr 5, s. 759–760.

<sup>704</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1962 r., VI KO 19/62, *OSNKW* 1963 r., nr 5, poz. 97.

podstawy do wznowienia tego śledztwa. Według Sądu Najwyższego dane okoliczności nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego w umorzonym uprzednio postępowaniu. Pogląd Sądu Najwyższego spotkał się z krytyką. A. Kaftal<sup>705</sup> zauważył, iż Sąd Najwyższy ma rację odnośnie faktu, iż samo przesłuchanie tego samego biegłego nie może być podstawą wznowienia. Natomiast podał w wątpliwość pogląd Sądu Najwyższego wskazujący, iż w żadnych okolicznościach opinie biegłych nie mogą stanowić przesłanki wznowienia. Autor glosy stanął zatem na stanowisku, że przesłuchanie biegłych, o ile podadzą oni nową opinię (nowe fakty) opartą na tym samym materiale zebranym w sprawie, może uzasadniać wznowienie postępowania karnego. Zawsze bowiem przy ocenie podstaw wznowienia należy się zastanowić, czy dana opinia zawiera nowe istotne fakty, a ponadto, czy ma ona odpowiednie uzasadnienie stwarzające podstawy do realnego przypuszczenia, że to właśnie ona jest trafna. W późniejszej uchwale Sąd Najwyższy<sup>706</sup> zajął odmienne stanowisko. Wskazał, że nowa opinia biegłego, oparta na tym samym materiale dowodowym, co opinia poprzednia, może być uznana za wystarczającą przesłankę wznowienia. Ma to miejsce jednak tylko wtedy, gdy ujawnią się istotne okoliczności nieznanne w poprzednim postępowaniu. Sytuacja taka ma miejsce, gdy zasięgnięcie opinii biegłego pozostawało w związku z ujawnieniem np. nieznanych dotąd dowodów rzeczowych. Wówczas nie tyle nowa opinia, ile nieznanne środki dowodowe (własności odkrytych przedmiotów) stają się podstawą wznowienia<sup>707</sup>. Tym samym Sąd Najwyższy pozytywnie odniósł się do głosów teoretyków prawa.

Należy się zgodzić, iż sam fakt odmienności takiej opinii nie oznacza jeszcze „nowego istotnego” dowodu (faktu). Zwłaszcza gdy opinia bazuje na tych samych elementach i metodach, które prezentowano w poprzedniej opinii, a odmienne są tylko wnioski. Jeżeli jednak nowa opinia opiera się na innych, nowszych metodach badawczych albo analizuje okoliczności nie uwzględnione w poprzedniej ekspertyzie, to ma ona cechę istotnej nowości w rozumieniu art. 327

---

<sup>705</sup> A. Kaftal, Glosa do uchwały z dnia 20 września 1962 r. (VI KO 19/62), NP 1963 r., nr 2, s. 278.

<sup>706</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1978 r., VII KZP 42/78, OSNKW 1979 r., nr 3, poz. 21.

<sup>707</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 190.

§ 2 k.p.k.<sup>708</sup> A. Gaberle wskazuje na dopuszczalność wznowienia na podstawie opinii wydanej w oparciu o niezmieniony materiał dowodowy w dwóch zasadniczych sytuacjach. Po pierwsze, gdy zostało ustalone w sposób pewny istnienie faktu znanego, lecz jak dotąd niepewnego, albo po wtóre, kiedy stwierdzono istnienie faktów nieznanych w poprzednim postępowaniu i istotnych<sup>709</sup>. Możliwość zaś wznowienia postępowania przygotowawczego w takich okolicznościach całkowicie neguje W. Boczkowski. Uważa on, że sama „odmienność” opinii biegłego nie może wystarczać do spełnienia cechy „istotności”. Autor wskazuje, iż podejmowanie tak ważnej decyzji, jaką jest wznowienie umorzonego prawomocnie postępowania przygotowawczego tylko na podstawie odmiennej opinii biegłego, jest niedopuszczalne z punktu widzenia zarówno zasady stabilności prawomocnych orzeczeń jak i gwarancji praw podejrzanego<sup>710</sup>. Głosząc tak kategoryczne zdania, W. Boczkowski daje prymat wykładni celowościowej. Pomija zupełnie w ten sposób wykładnię literalną i gramatyczną, która to ma pierwszeństwo wśród innych wykładni a ustępuje interpretacji celowościowej i systemowej jedynie w sytuacji, gdyby wyniki interpretacji literalnej doprowadziłyby do absurdu.

Również A. Kaftal jest przeciwnikiem wznowienia postępowania przygotowawczego na podstawie nowej opinii pochodzącej z tego samego źródła dowodowego. Inaczej rzecz się przedstawia, jak twierdzi autor, gdy ekspertyza zostaje złożona przez innych biegłych. W takiej bowiem sytuacji opinia biegłych, według A. Kaftala jest na pewno nowym dowodem, gdyż zostaje sporządzona przez nowych biegłych. Nadto też jest dowodem nieznanym. Nie ma przy tym znaczenia, że nowa opinia biegłych zawierająca nowe fakty opiera się na uprzednio zebranych materiale w sprawie, czy też na materiale nowym. Nowe fakty mogą być podane przez biegłych w oparciu o ten sam przedmiot, który służył za materiał ekspertyzy poprzednim biegłym, tylko na skutek np. lepszego

---

<sup>708</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 718; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1138.

<sup>709</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 191.

<sup>710</sup> W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylecia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, Paestra 1976 r., nr 11, s. 32.

przygotowania zawodowego, nowocześniejszych aparatów. Wówczas biegli mogą opracować opinie ujawniające nowe fakty<sup>711</sup>.

Także przyznanie się oskarżonego do winy daje podstawę do wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego, jeśli zawiera okoliczności istotne i nieznanne w poprzednim postępowaniu. Fakt, późniejszego odwołania przez oskarżonego swojego przyznania się do winy, uznane przez prokuratora w ramach przyznanych mu uprawnień, nie dyskwalifikuje wcześniejszego przyznania się oskarżonego do winy jako istotną, nową okoliczność, pozwalającą na wystąpienie do sądu z aktem oskarżenia<sup>712</sup>.

Na końcu jeszcze należy wskazać, iż fakty i dowody posiadające określone przez ustawodawcę cechy muszą być nieznanne w poprzednim postępowaniu, tj. postępowaniu, w którym wystąpił podejrzany, a które zostało prawomocnie umorzone.

Wszystkie omówione powyżej przesłanki w postaci nowych istotnych faktów lub dowodów nie wymagają pewności, co do tego, że okoliczności, które uzasadniały wznowienie, obiektywnie istnieją. Wystarczy jedynie wysoki stopień prawdopodobieństwa<sup>713</sup>.

#### **4. Uchylenie lub istotna zmiana treści prawomocnego wyroku.**

Przepis art. 327 § 2 k.p.k. wskazuje jeszcze jedną sytuację, w której możliwe jest wznowienie prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego. Ustawodawca nie określa jej jednak wprost w tymże przepisie, ale odwołuje się do normy zawartej w art. 11 § 3 k.p.k. i stwierdza, iż w przypadku zajścia okoliczności określonym w tymże artykule, prawomocnie umorzone postępowanie przygotowawcze wznowia się przeciwko osobie.

---

<sup>711</sup> A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym, Problemy Praworządności 1971 r., nr 5, s. 26–27.

<sup>712</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1975 r., II KZ 136/75, OSNKW 1975 r., nr 8, poz. 113.

<sup>713</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 196.

Podstawa wznowienia postępowania umorzonego na etapie dochodzenia czy śledztwa ściśle związana jest z „umorzeniem absorpcyjnym”, którą to instytucję reguluje art. 11 k.p.k. Z uwagi więc na powyższe, szczegółowe omówienie tejże przesłanki wznowienia było przedmiotem wcześniejszej części pracy poświęconej tzw. „umorzeniu absorpcyjnemu”.

### **§ 5. Uchylenie postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego przez Prokuratora Generalnego.**

Przepis art. 328 k.p.k. umożliwia naprawienie błędów popełnionych podczas podejmowania przez prokuratora decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego<sup>714</sup>.

Zgodnie z regulacją art. 328 § 1 k.p.k. Prokurator Generalny może uchylić prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w stosunku do osoby, która występowała w charakterze podejrzanego, jeżeli stwierdzi, że umorzenie było niezasadne. Uchylenie w tym trybie prawomocnego postanowienia o umorzeniu nie jest uzależnione od warunków przewidzianych dla zwykłego wznowienia postępowania<sup>715</sup> określonych w art. 327 § 2 k.p.k.

Uznanie postanowienia o umorzeniu za niezasadne może wystąpić przede wszystkim wtedy, gdy prokurator, umarżając postępowanie, popełnił błąd mylnie przyjmując, że występuje jedna z przeszkód procesowych, określonych w art. 17 § 1 k.p.k.<sup>716</sup> Jednocześnie jednak brak jest możliwości powrotu do umorzonego postępowania w trybie art. 327 § 2 k.p.k., czyli w sytuacji braku nowych istotnych faktów lub dowodów nie znanych w poprzednim postępowaniu albo gdy nie zachodzą okoliczności określone w art. 11 § 3 k.p.k. Podstawą uchylenia w tym

---

<sup>714</sup> M. Rogalski, Wygaśnięcie prawa do oskarżenia na skutek prawomocnego umorzenia postępowania przygotowawczego, [w:] T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski (red.), Z problematyki funkcji procesu karnego, Warszawa 2013 r., s. 202.

<sup>715</sup> J. Tylman [w:] Siewierski M., J. Tylman, Olszewski M., Postępowanie karne w zarysie, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974 r., s. 215.

<sup>716</sup> M. Rogalski, Wygaśnięcie prawa do oskarżenia na skutek prawomocnego umorzenia postępowania przygotowawczego [w:] T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski (red.), Z problematyki funkcji procesu karnego, Warszawa 2013 r., s. 202.

trybie stanowi sama niezasadność decyzji<sup>717</sup>. Tym samym w grę może wchodzić sytuacja, kiedy to materiały zgromadzone w umorzonym postępowaniu wystarczały do sporządzenia aktu oskarżenia lub co najmniej do kontynuowania postępowania przygotowawczego<sup>718</sup>, czy też prokurator popełnił błąd w interpretacji prawa, przyjmując, iż w czynie podejrzanego brak jest znamion przestępstwa, czy w końcu mylnie przyjęto istnienie przeszkody procesowej<sup>719</sup>. Ponadto może mieć to miejsce, jak już wcześniej wskazano, kiedy celowo umorzono postępowanie w wyniku bezprawnych nacisków.

Koniecznym jest przy tym zauważenie, iż podobnie jak przy wznowieniu postępowania w trybie art. 327 § 2 k.p.k., postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, które ma być uchylone musi być prawomocne. W związku z powyższym rozważania przedstawione w przedmiotowej pracy odnoszące się do pojęcia prawomocności są w pełni aktualne.

Jednakże ustawodawca wyłączył jedną okoliczność, w której mimo prawomocnie umorzonego postępowania nie jest możliwe wznowienie przez Prokuratora Generalnego postępowania. W zdaniu drugim § 1 art. 328 k.p.k. widnieje wyraźnie stwierdzenie o braku możliwości uchylecia przez Prokuratora Generalnego prawomocnie umorzonego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego w stosunku do osoby, która występowała w charakterze podejrzanego, w sytuacji, w której sąd utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu. Tym samym kodeks postępowania karnego daje prymat sądowej kontroli nad indywidualną oceną Prokuratora Generalnego uznając, iż niezasadność umorzenia postępowania, gdyby rzeczywiście istniała, byłaby zauważona wcześniej przez niezawisły organ sądowy.

Jak słusznie podkreślił jeszcze pod rządami poprzedniego kodeksu postępowania karnego Sąd Najwyższy<sup>720</sup> w wyroku z dnia 25 kwietnia 1984 roku,

---

<sup>717</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 720; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1140.

<sup>718</sup> S. Stachowiak [w:] K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, Proces karny, Katowice 2003 r., s. 436.

<sup>719</sup> J. Tylman [w:] M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, Postępowanie karne w zarysie, Warszawa 1974 r., s. 215.

<sup>720</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1984 r., IV KR 99/84, OSPiKA 1986 r., nr 7–8, poz. 149.

przy podejmowaniu decyzji w trybie art. 328 k.p.k. obojętne jest źródło, z jakiego Prokurator Generalny dowiedział się o wadliwym postanowieniu. Informacje mogą być uzyskane przez Prokuratora Generalnego z urzędu lub w drodze odpowiednich wniosków pochodzących od stron<sup>721</sup>.

Przepis art. 328 § 2 k.p.k. czasowo ogranicza działania Prokuratora Generalnego w zakresie uchylenia postanowienia o umorzeniu postępowania w stosunku do osoby, która występowała w charakterze podejrzanego. Bowiem po terminie wskazanym w § 2 art. 328 k.p.k., może on działać już wyłącznie na korzyść podejrzanego. Prokurator Generalny ma jedynie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu, aby uchylić lub zmienić postanowienie albo jego uzasadnienie na niekorzyść podejrzanego.

W literaturze przedmiotu, na gruncie art. 294 k.p.k. z 1969 r., będącego odpowiednikiem obecnego art. 328 k.p.k., podjęto rozważania odnośnie charakteru terminu wskazanego dla Prokuratora Generalnego i konsekwencjach dla postępowania w przypadku uchylenia postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść podejrzanego.

I. Nowikowski<sup>722</sup> szeroko pochylił się nad tym problemem. W konsekwencji wskazał on, iż termin 6-miesięczny powinien być uważany za mający charakter procesowy. Następstwa bowiem tego terminu wprowadzają ograniczenia w zakresie uchylania niezasadnych, prawomocnych postanowień o umorzeniu<sup>723</sup>. Jest on związany z instytucją prawomocności orzeczeń i gwarancjami procesowymi podejrzanego w toku postępowania karnego, a więc wywołuje skutki w prawie procesowym.

Również na gruncie obecnej regulacji słuszny jest pogląd I. Nowikowskiego, iż termin z art. 328 § 2 k.p.k. nie jest terminem zawitym. Zgodnie bowiem z art. 122 § 2 k.p.k. zawitymi są terminy do wnoszenia środków zaskarżenia oraz inne, które ustawa uznaje za zawite. Skoro zatem termin z § 1

---

<sup>721</sup> I. Nowikowski, Głosa do wyroku SN z 25.04.1984 r., IV KR 99/84, OSPiKA 1986 r., nr 7–8, poz. 149, s. 329.

<sup>722</sup> *Ibidem*, s. 330.

<sup>723</sup> Autor pisał także o uchyleniu prawomocnych postanowień o warunkowym umorzeniu postępowania przygotowawczego, która to decyzja w obecnym kodeksie postępowania karnego została przekazana w gestie sądów.



art. 328 k.p.k. nie jest terminem do wniesienia środka zaskarżenia, ani ustawa wprost nie określa go jako zawity, to termin 6-miesięczny nie jest terminem zawitym a więc takim, po upływie którego dokonana czynności jest bezskuteczna. *A contrario* dokonana czynność po jego upływie jest skuteczna – wywołuje skutki prawne. W konsekwencji przyjąć należy, iż uchylenie postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego przeciwko osobie, która występowała w charakterze podejrzanego przez Prokuratora Generalnego po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia o morzeniu, jest skuteczne.

I. Nowikowski na gruncie identycznej regulacji kodeksu z 1969 roku doszedł do analogicznego stanowiska dodając, iż decyzja ta będzie wadliwa, ale nie bezskuteczna. Skorzystanie bowiem przez Prokuratora Generalnego z instytucji tzw. nadzwyczajnego wznowienia postępowania przygotowawczego, choćby w sposób nawet i sprzeczny z uregulowaniami, powoduje uchylenie postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Decyzja Prokuratora Generalnego jest bowiem wadliwa, ale skuteczna<sup>724</sup>.

P. Hofmański, E. Sadzik i K. Zgryzek również uznali, iż termin 6-miesięczny przewidziany w § 2 art. 328 k.p.k. nie jest terminem zawitym i stwierdzili, iż należy go zaliczyć do procesowych terminów stanowczych, których niezachowanie powoduje określone skutki procesowe<sup>725</sup>. Na marginesie należy przytoczyć twierdzenie I. Nowikowskiego, który dodatkowo wskazał, iż termin ten nie może być uznawany za instrukcyjny, bowiem z użytego przez kodeks postępowania karnego sformułowania „po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu”, wynika, iż intencją ustawodawcy było wprowadzenie terminu nieprzekraczalnego. Ponadto, jako dodaje autor, uznanie instrukcyjnego charakteru omawianego terminu podważałoby jego gwarancyjną funkcję<sup>726</sup>.

---

<sup>724</sup> I. Nowikowski, Głosa do wyroku SN z 25.04.1984 r., IV KR 99/84, OSPiKA 1986 r., nr 7–8, poz. 149, s. 331.

<sup>725</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 189–190.

<sup>726</sup> I. Nowikowski, Głosa do wyroku SN z 25.04.1984 r., IV KR 99/84, OSPiKA 1986 r., nr 7–8, poz. 149, s. 331.

M. Siewierski<sup>727</sup> oraz S. Waltoś<sup>728</sup> w tym zakresie stanęli na odmiennym stanowisku. Według tych autorów przekroczenie terminu przewidzianego w art. 294 § 2 k.p.k. z 1969 r. powoduje bezskuteczność czynności procesowej. Nie wskazali on przy tym dlaczego uznają, iż należy przyjąć bezskuteczność czynności dokonanej po jego upływie. K. Marszał<sup>729</sup> z kolei wskazał, iż omawiany termin jest terminem prekluzyjnym o charakterze jeszcze bardziej stanowczym w porównaniu do terminów zawitych, zaś jeśli chodzi o konsekwencje jego przekroczenia, to ma on skutek zawitości, tzn. że czynność dokonana po jego upływie jest bezskuteczna.

W konsekwencji powyższych ustaleń, należy zastanowić się nad konsekwencją i skutkami przekroczenia przez Prokuratora Generalnego owego sześciomiesięcznego terminu do uchylenia na niekorzyść podejrzanego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a w szczególności w kontekście wniesionego aktu oskarżenia w sprawie wznowionej przez Prokuratora Generalnego w trybie art. 328 k.p.k.

Na wstępie trzeba zwrócić uwagę, na art. 327 § 4 k.p.k., którego szersza analiza będzie przedmiotem późniejszej części pracy. Uprawnia on sąd do każdorazowego badania wznowionego postępowania i w przypadku stwierdzenia, iż postępowanie przygotowawcze wznowiono mimo braku podstaw a następnie wniesiono akt oskarżenia – do umorzenia postępowania. Powołany przepis, z uwag jednak na jego umieszczenie w artykule poświęconym podjęciu na nowo i wznowieniu, nie można więc, zgodnie z wykładnią systemową, zastosować do wznowienia postępowania przygotowawczego przez Prokuratora Generalnego, która to instytucja opisana jest w następnym przepisie – art. 328 k.p.k.

Tym samym stwierdzenie przez sąd, że akt oskarżenia został wniesiony przez prokuratora na skutek uchylenia przez Prokuratora Generalnego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się tego postanowienia rodzi obowiązek poszukania podstaw prawnych pozwalających na usunięcie skutków wynikłych ze

---

<sup>727</sup> M. Siewierski [w:] M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974 r., s. 139–140.

<sup>728</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008 r., s. 65.

<sup>729</sup> K. Marszał, *Zagadnienia ogólne procesu karnego*, tom II, Katowice 1985 r., s. 168–169.

sprzecznego z przepisami kodeksu postępowania karnego działaniami Prokuratury<sup>730</sup>.

Upływ 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowanie przygotowawczego czyni formalnie niedopuszczalnym uchYLENIE lub zmianę tego postanowienia na niekorzyść podejrzanego przez Prokuratora Generalnego. Można zatem przyjąć, że z upływem owych 6 miesięcy następuje wygaśnięcie (konsumpcja) skargi publicznej, jeśli nie wznowiono postępowania w oparciu o art. 327 § 2 k.p.k. Jeżeli zatem akt oskarżenia wniesiono po uprzednim uchYLENIU postanowienia o umorzeniu postępowania przez Prokuratora Generalnego w trybie art. 328 k.p.k., to sąd powinien uznać, iż w tej sprawie prokurator nie posiada już legitymacji do wystąpienia ze skargą a tym samym jego skarga jest prawnie bezskuteczna<sup>731</sup>.

Sąd powinien umorzyć postępowanie na podstawie art. 339 § 3 pkt 1 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela<sup>732</sup>. Brak skargi uprawnionego oskarżyciela zachodzi bowiem nie tylko wówczas, gdy w ogóle skarga nie istnieje, ale także w sytuacji gdy jest ona dotknięta wadliwością, która sprawia, iż nie istnieje ona w sensie prawnym<sup>733</sup>. Mimo więc fizycznego stworzenia aktu oskarżenia, skargi nie ma w sensie prawnym, ponieważ jej sformułowanie nastąpiło w sytuacji, gdy termin procesowy bezwzględnie zablokował możliwość jej powstania.

Dalsze więc skutki wadliwej decyzji Prokuratora Generalnego jak wskazuje I. Nowakowski, są zagrożone surowszą sankcją procesową niż sama wadliwa decyzja procesowa<sup>734</sup>. Powyższe sformułowanie nie jest jednak w pełni precyzyjne. Sankcją za wydanie przez Prokuratora Generalnego wadliwej decyzji jest niemożność procedowania bowiem powstał skutek w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

---

<sup>730</sup> I. Nowikowski, Głosa do wyroku SN z 25.04.1984 r., IV KR 99/84, OSPiKA 1986 r., nr 7–8, poz. 149, s. 331.

<sup>731</sup> *Ibidem*, s. 332.

<sup>732</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 190.

<sup>733</sup> F. Prusak, Podstawy rewizji w procesie karnym, Bydgoszcz 1970 r., s. 73–75.

<sup>734</sup> I. Nowikowski, Głosa do wyroku SN z 25.04.1984 r., IV KR 99/84, OSPiKA 1986 r., nr 7–8, poz. 149, s. 332.

## § 6. Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 27 września 2013 roku.

Zmiany wynikające z przepisów ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>735</sup> oraz ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>736</sup> w zasadniczej części wejdą w życie z dniem 1 lipca 2015 roku. Rewolucyjny charakter tejże nowelizacji wynika przede wszystkim z przyjętej odmiennej koncepcji wyglądu postępowania sądowego, które zostanie przekształcone w kierunku większej kontrydiktoryjności. Jednocześnie ustawa dostosowuje model postępowania przygotowawczego do tegoż kontrydiktoryjnego postępowanie jurysdykcyjnego.<sup>737</sup> W założeniu ma to stworzyć najlepsze warunki do wyjaśnienia prawdy materialnej. W konsekwencji dokonano przeniesienia ciężaru dowodzenia w obręb postępowania jurysdykcyjnego, obciążając nimi strony procesowe i wyraźnie ograniczając przy tym dowodową inicjatywę sądu<sup>738</sup>. Zmiany w tym zakresie implikują jednakże także odmienne rozwiązania w zakresie postępowania przygotowawczego. Oprócz powyższego nowelizacji ulegną też przepisy, które rzutować będą na instytucje podjęcia na nowo i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego, mimo że sam Rozdział 37 dotyczący nadzoru prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym i zawierający regulacje wyżej wymienionych instytucji nie ulegnie żadnym modyfikacjom.

Obecnie art. 297 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. wskazuje, że jednym z celów postępowania przygotowawczego jest wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych (pkt 4) oraz zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu. Oczywiście *a maiori ad minus* chodzi także o zebranie i zabezpieczenie dowodów dla postępowania przygotowawczego, które może zostać umorzone. Chodzi zatem, aby dotrzeć w

---

<sup>735</sup> Dz. U. z 2013 r., poz. 1247.

<sup>736</sup> Dz. U. z 2015 r., poz. 396.

<sup>737</sup> M. Kurowski, Znowelizowany kodeks postępowania karnego w pracy prokuratora i sędziego. Zagadnienia ogólne i postępowanie przygotowawcze, Kraków 2015 r., s. 44.

<sup>738</sup> B. Sygit, J. Duży, Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego, Prok. i Prawo 2014 r., nr 7–8, s. 5.

postępowaniu przygotowawczym do każdego istotnego dla sprawy dowodu i zabezpieczyć go w procesowej formie, aby sąd nie musiał dopiero poszukiwać go i docierać do niego<sup>739</sup>. Z powyższego więc wynika szeroki obowiązek poszukiwania dowodów, ustalania faktów. Od 1 lipca 2015 roku ust. 5 § 1 art. 297 k.p.k. będzie przewidywał jednak między innymi, że w postępowaniu przygotowawczym należy zebrać, zabezpieczyć i utrwalić dowody w zakresie niezbędnym do stwierdzenia zasadności wniesienia aktu oskarżenia albo innego zakończenia postępowania. Wyraźnie więc ustawodawca ograniczył postępowania przygotowawcze do zakresu niezbędnego do podjęcia decyzji merytorycznej kończącej postępowanie. Projektodawcy zdecydowali się na redukcję znaczenia postępowania dowodowego prowadzonego na etapie przygotowawczym<sup>740</sup>. Można stwierdzić, iż planowana regulacja przewiduje, iż po osiągnięciu minimum dowodowego będzie można między innymi umorzyć śledztwo czy dochodzenie. Myśl przyświecająca wprowadzonym zmianom była związana z ograniczeniem długości trwania postępowań przygotowawczych i przeniesienia wzorem angielskim ciężaru postępowania na etap sądowy. Zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy znowelizowane brzmienie art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. ma być rozumiane jako dyrektywa zbierania i utrwalania dowodów w takim zakresie, jaki jawi się niezbędny dla wsparcia skargi oskarżycielskiej i możliwości realizacji roli, jaką oskarżycielowi przyjdzie pełnić po wniesieniu aktu oskarżenia<sup>741</sup>.

Wydaje się jednak, iż jednocześnie pominięto fakt, że tylko szerokie wyjaśnienie sprawy daje pełny obraz badanego zdarzenia. W konsekwencji można

---

<sup>739</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 633. Od 1 lipca 2015 roku po wejściu w życie nowelizacji kodeksu postępowania karnego słusznie T. Grzegorzczak zauważa, iż celem czynności z art. 297 § 5 k.p.k. będzie dotarcie w postępowaniu przygotowawczym do każdego istotnego dla sprawy dowodu, zabezpieczenie go i utrwalenie w formie procesowej, aby nie trzeba go było później poszukiwać i docierać do niego, lecz aby można było sprawnie i szybko przeprowadzić wszystkie niezbędne w sprawie dowody (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1122). Innymi słowy chodzi, aby nie sąd a strony postępowania nie musiały dopiero poszukiwać go i docierać do niego w toku postępowania sądowego.

<sup>740</sup> C. Kulesza, Rola prokuratora w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Prawo 2014 r., nr 4, s. 10

<sup>741</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk sejmowy z dnia 08.11.2012 r., nr 870, s. 9.

przypuszczać, iż niezbędny zakres postępowań przygotowawczych, w których zapadła decyzja o umorzeniu dochodzenia czy śledztwa będzie sprzyjał zwiększeniu sytuacji związanych z ich podjęciem na nowo czy wznowieniem. W szczególności instytucja z art. 327 § 1 k.p.k. może być często używana przez prokuratorów w celu sprawdzenia możliwości zaistnienia czynu zabronionego. Luki materiału dowodowego postępowań zakończonych po stwierdzeniu przez prowadzącego dochodzenie czy śledztwo, iż dowody zostały zebrane, zabezpieczone i utrwalone w niezbędnym zakresie, będą uzupełniane w postępowaniu prowadzonym po jego podjęciu na nowo czy wznowieniu.

Jednocześnie z pola widzenia nie można stracić faktu, iż dotychczasowa regulacja procesu karnego pozwala na zachowanie dystansu do sprawy prokuratorowi, którego nie determinowała w podejmowanych decyzjach w postępowaniu przygotowawczym przyszła rola oskarżyciela publicznego, tak jak to będzie miało miejsce po wejściu w życie obecnej nowelizacji. W konsekwencji bowiem założeń reformy, prokurator będzie przecież niejako zmuszony dość szybko w postępowaniu przygotowawczym ukierunkować się na zbieranie dowodów służących wyłącznie oskarżeniu (por. art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. po nowelizacji)<sup>742</sup>. Jednocześnie przy braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, sprawa będzie musiała być umarzana (art. 322 § 1 k.p.k. pozostał bez zmian). W sytuacji więc zaniechania wykonywania czynności mających na celu sprawdzenie podawanych faktów przez podejrzanego i nie potwierdzenia w toku dalszego postępowania przygotowawczego ostateczności jego sprawstwa, dochodzenie czy śledztwo może zostać zakończone umorzeniem bez weryfikacji informacji przekazywanych przez podejrzanego. Te z kolei mogą zawierać dane przydatne do ustalenia, iż czyn popełniła inna osoba lub nawet – co też jest istotne przy oskarżeniu – wskazywać na sprawstwo danej osoby. Sprawdzenie przyjętej linii obrony wielokrotnie bowiem ujawnia okoliczności potwierdzające postawione zarzuty poprzez udowodnienie, iż sytuacje opisywane przez podejrzanego nie miały bądź nie mogły mieć w świetle logiki i doświadczenia życiowego miejsca.

---

<sup>742</sup> B. Sygit, J. Duży, Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego, *Prok. i Prawo* 2014 r., nr 7–8, s. 6.

W obliczu reformy spozrzeżenia odnośnie zwiększenia liczby postępowań podejmowanych na nowo czy wznawianych wydają się być w pełni zasadne.

Proponowane zmiany niosą w mojej ocenie więc zagrożenie, iż proces karny zapewni jedynie sprawiedliwość proceduralną (sądową) a nie sprawiedliwość materialną. Słusznie więc zauważa B. Sygit i J. Duży, że zmiana redakcyjna art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. dokonana nowelizacją z dnia 27 września 2013 roku a polegająca na przeobrażeniu jednego z celów postępowania – pozornie symboliczna budzi poważny niepokój<sup>743</sup>. Przyjęto bowiem, iż celem procesu karnego będzie, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba, której nie udowodniono winy, nie poniosła tej odpowiedzialności. Dotychczas to osoba niewinna miała nie ponieść odpowiedzialności. Wznowienie postępowania czy podjęcie go na nowo, będzie więc w konsekwencji niejako furtką wyjścia dla postępowań przygotowawczych zakończonych zbyt szybko. W tych instytucjach można upatrywać zachowanie przez polskiego ustawodawcę w pełni zasady prawdy materialnej. Można zaryzykować nawet stwierdzenie, iż przez możliwość wzruszenia postanowień o umorzeniu postępowania przygotowawczego będzie możliwe osiągnięcie celu w postaci pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy w dotychczasowym procesie nie uzbierano wystarczających dowodów do wniesienia aktu oskarżenia.

Zgodnie z art. 325e § 1 w zw. § 2 k.p.k. obecnie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia, o umorzeniu dochodzenia oraz postanowienia o zawieszeniu dochodzenia obligatoryjnie zatwierdza prokurator nadzorujący dochodzenie. Tym samym sprawuje on realny nadzór nad dochodzeniem. Wprawdzie obecna regulacja wyklucza nadzór bieżący prokurator, bowiem nie jest on informowany o wszczęciu postępowania (art. 325e § 3 k.p.k.), to jednak istnieje nadzór następczy w postaci zatwierdzania decyzji kończących<sup>744</sup>. W konsekwencji to prokurator w ostateczności decyduje, czy materiał dowodowy jest wystarczający do podjęcia merytorycznej decyzji kończącej postępowanie,

---

<sup>743</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>744</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 703; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1119.

czy też powinien być on uzupełniony, aby wyjaśnić okoliczności sprawy zgodnie z celami postępowania przygotowawczego nałożonymi przez ustawodawcę w art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k. Na skutek powyższych regulacji i przy założeniu, że nadzór prokuratora jest wykonywany prawidłowo, nie ma możliwości, aby organy ścigania nie dopełniły wszelkich starań w celu ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo oraz wykrycia sprawcy.

Omawiana nowelizacja z 2013 roku istotnie zmieni w tym zakresie prokuratorski nadzór, albowiem spod kontroli prokuratorskiej wyjęte zostaną te postępowania, które będą kończyły się wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia i umorzeniu dochodzenia prowadzonego *in rem* przez nieprokuratorski organ ścigania. Zgodnie bowiem z nowym brzmieniem art. 325e § 2 k.p.k. postanowienia o wszczęciu dochodzenia, odmowie wszczęcia dochodzenia, umorzeniu dochodzenia oraz umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw nie wymagają zatwierdzenia przez prokuratora z wyjątkiem postanowienia o umorzeniu dochodzenia prowadzonego przeciwko osobie i postanowienia o zawieszeniu postępowania. Istnieje przy tym istotna luka jeśli chodzi o nadzór prokuratora w zakresie możliwości uwzględnienia zażaleń na postanowienie o umorzeniu dochodzenia prowadzonego *in rem*. W art. 325e § 4 k.p.k. ustawodawca nie przewidział przekazywania zażaleń na powyższe postanowienia do prokuratora właściwego do sprawowania nadzoru nad dochodzeniem. Jedynie zażalenia na postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia oraz o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw będą kontrolowane przez prokuratora w ramach przyjętej drogi zaskarżenia. W konsekwencji nadzór prokuratora nad postępowaniem umorzonym w fazie *in rem* będzie możliwy wyłącznie poprzez zastosowanie instytucji podjęcia na nowo. Co więcej, w przypadku nie skorzystania przez osobę uprawnioną z prawa do zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego (dotyczy wyłącznie spraw umorzonych w fazie *in rem*) będzie to jedyna możliwość zmiany decyzji kończącej i uzupełnienia postępowania.

Rola więc instytucji podjęcia na nowo zyska znaczenie<sup>745</sup>. Może się jednak okazać, iż będzie ona nadużywana. Powyższego

---

<sup>745</sup> W 2014 r. podjęto na nowo w trybie art. 327 § 1 k.p.k. aż 5.378 spraw. Wnioski o wznowienie postępowania w trybie art. 327 § 2 k.p.k. złożono w 99 sprawach, a uwzględniono 57, tj. 57,6%. W 2014 r. skierowano do Prokuratora Generalnego 79



nie zmieni nawet skreślenie po 1 lipca 2015 roku przepisu o możliwości zaniechania powiadomienia prokuratora o wszczęciu dochodzenia. Jak słusznie zauważa J. Tylman<sup>746</sup>, skreślenie przepisu przewidującego możliwość nie powiadomienia prokuratora o wszczęciu dochodzenia, nie wystarcza do osiągnięcia właściwego celu. Brak będzie bowiem zobowiązania do powiadomienia o wszczęciu dochodzenia prokuratora, zaś prokurator zostanie pozbawiony nadzoru nad prowadzonymi postępowania. T. Grzegorzcyk<sup>747</sup> wskazuje jednak, iż fakt skreślenia wskazanego zwolnienia z zawiadamiania prokuratora o wszczęciu, w połączeniu z kodeksową regulacją o nadzorze prokuratora nad postępowaniem, którego ona sam nie prowadzi (art. 326 k.p.k.), zakładającą „w szczególności” możliwość zaznajamiania się z zamierzeniami prowadzącego postępowanie i wskazywania mu kierunków takiego postępowania, z wydawaniem przy tym stosownych zarządzeń w tej materii (§ 2 pkt 1 art. 326 k.p.k.), wskazuje jednak, iż organy ścigania uprawnione do prowadzenia dochodzenia będą od 1 lipca 2015 roku zobowiązane do niezwłocznego powiadomiania prokuratora o wszczęciu takiego postępowania.

Zakładając jednak, że praktyka pójdzie w kierunku przyjęcia wykładni nakazującej przekazywanie informacji o wszczęciu postępowań poprzez chociażby przesyłanie do prokuratury kopii postanowień o wszczęciu, prokurator będzie mógł w ramach nadzoru zażądać akta i zlecić Policji czynności do wykonania. Jednakże te wytyczne w dalszej kolejności mogą zostać zaniechane przez prowadzącego postępowanie, bowiem prokuratorska kontrola ich wykonania przy postępowaniach umarzanych *in rem* będzie praktycznie

---

wniosek o uchylenie prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego w stosunku do osoby, która występowała w charakterze podejrzanego, w trybie art. 328 k.p.k., z czego uwzględniono 70, w tym dwie decyzje o uchyleniu postanowienia w trybie art. 328 k.p.k. zostały podjęte z urzędu, po przeprowadzonym badaniu akt umorzonego postępowania; Prokurator Generalny, Sprawozdanie Prokuratora Generalnego z rocznej działalności prokuratury w 2014 roku, s. 44. Można się spodziewać, iż jeśli prokuratorska praktyka sprawowania nadzoru pójdzie w kierunku częstszego korzystania z instytucji określonych w art. 327 k.p.k. to powyższe liczby znacznie wzrosną.

<sup>746</sup> J. Tylman, Model procesu karnego a nadzór nad postępowaniem przygotowawczym [w:] P. Karda, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Państwo prawa i prawo karne, Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, Warszawa 2012 r., s. 1822.

<sup>747</sup> T. Grzegorzcyk, Postępowanie przygotowawcze w świetle nowelizacji z dnia 27 września 2013 r. i rola w nim prokuratora w aspekcie sądowego stadium procesu, Prok. i Prawo 2015 r., nr 1-2, s. 41-42.

iluzoryczna. Wynika to z faktu, iż prokurator nie będzie informowany o umorzeniu postępowania w sprawie i w konsekwencji zostanie pozbawiony realnego nadzoru nad wykonaniem zleconych przez niego czynności. Stwierdzenia wskazujące więc, iż nadzór prokuratora nad prowadzonym dochodzeniem będzie urealniony, nie jest uzasadniony<sup>748</sup>.

W sytuacji stwierdzenia przez prokuratora po umorzeniu już postępowania konieczności przeprowadzenia zleconych wcześniej czynności, będzie mógł on jedynie w drodze czynności sprawdzających ponownie zlecić czynności, a gdy nie będzie możliwe ich wykonanie w tym trybie, po prostu podjąć na nowo dochodzenie tylko z uwagi na inną ocenę już zebranego materiału dowodowego.

Można mieć jednak wątpliwości, czy taka praktyka z punktu widzenia stabilności prawa i decyzji będzie pożądanym zjawiskiem, nawet jeśli będzie jej przyświecał cel w postaci dokonania istotnych ustaleń odnośnie czynu będącego przedmiotem postępowania czy ustalenia sprawcy czynu zabronionego.

Wprawdzie wciąż prokurator będzie mógł zaznajamiać się z zamierzeniami prowadzącego postępowania (art. 326 § 3 pkt 1 *in principio* k.p.k.) czy żądać przedstawienia sobie materiałów zbieranych w toku postępowania (art. 326 § 3 pkt 2 k.p.k.) i w ten sposób kontrolować wykonywane czynności, to jednak powyższe formy nadzoru moim zdaniem nie są w stanie zastąpić czynności w postaci zatwierdzenia postanowienia o umorzeniu dochodzenia, którą to czynności poprzedza analiza całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W znowelizowanym procesie zakres rozwiązań oportunistycznych<sup>749</sup> zostanie zwiększony poprzez dodanie art. 59a k.k. i art. 325e § 1b k.p.k. Nowy art. 59a k.k. w § 1 przewiduje, że jeżeli przed rozpoczęciem przewodu sądowego

---

<sup>748</sup> C. Kulesza, Rola prokuratora w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego, *Prok. i Prawo* 2014 r., nr 4, s. 15.

<sup>749</sup> Na taki charakter nowej instytucji wskazuje C. Kulesza [w:] C. Kulesza, Rola prokuratora w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego, *Prok. i Prawo* 2014 r., nr 4, s. 16. Z kolei M. Kurowski wprawdzie przytacza stanowisko Ł. Chojnika i W. Jasińskiego wyrażone w opinii prawnej dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustaw – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, iż art. 59a k.k. jest przejawem oportunistycznego procesu to jednak sam twierdzi, iż art. 59a k.k. nie stanowi rezygnacji (dowolnej) ze ścigania a nakazuje podjęcie określonej czynności i w konsekwencji nie jest przejawem oportunistycznego procesu. Szerzej M. Kurowski [w:] M. Kurowski, *Znowelizowany kodeks postępowania karnego w pracy prokuratora i sędziego. Zagadnienia ogólne i postępowanie przygotowawcze*, Kraków 2015 r., s. 104-105.

w pierwszej instancji sprawca, który nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy, naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzonej krzywdzie, umarza się, na wniosek pokrzywdzonego, postępowanie karne o występki zagrożony karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, a także o występki przeciwko mieniu zagrożony karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jak również o występki określony w art. 157 § 1 k.k. Przy czym warunkiem zastosowania wyżej wymienionego przepisu w sytuacji, gdy czyn został popełniony na szkodę więcej niż jednego pokrzywdzonego, jest naprawienie przez sprawcę szkody oraz zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę w stosunku do wszystkich pokrzywdzonych. Ustawodawca nie przewidział jednak tutaj automatyzmu mimo kategoriycznej formy użytej w § 1 w postaci „umarza się”. Przepis art. 59a § 3 k.k. wskazuje bowiem wyraźnie, iż nie stosuje się instytucji umorzenia z § 1, jeżeli zachodzi szczególna okoliczność uzasadniająca, że umorzenie postępowania byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary. O zaistnieniu zarówno przesłanek wskazanych w § 1 art. 59a k.k. oraz o przeszkodach uniemożliwiających umorzenie w tym trybie sprawy na etapie postępowania przygotowawczego będzie decydował wyłącznie prokurator (art. 325e § 1b k.p.k.). W przypadku stwierdzenia, iż postępowanie może być umorzone w oparciu o art. 59a k.k., prokurator wyda postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Zaniechanie uwzględnienia zaś wniosku pokrzywdzonego przez prokuratora implikuje jedynie konieczność zawarcia w akcie oskarżenia informacji o złożeniu przez pokrzywdzonego takiego wniosku (art. 332 § 1 pkt 6 znowelizowanego k.p.k.).

Stanowisko pokrzywdzonego w kwestii umorzenia postępowania w trybie art. 59a k.k. jest o tyle istotne, iż to wyłącznie wniosek pokrzywdzonego daje możliwość takiego umorzenia. Nawet bowiem istnienie podstaw umorzenia w postaci naprawienia szkody, zadośćuczynienia wyrządzonej krzywdzie przy przestępstwie zagrożonym karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, przestępstwie przeciwko mieniu zagrożonym karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności czy o występki z art. 157 § 1 k.k. oraz niekaralność sprawcy za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy, bez jednoczesnego wniosku pokrzywdzonego, czyni umorzenie w oparciu o wyżej wymieniony przepis niemożliwe.

Decydującą rolę odgrywać będzie wola samego pokrzywdzonego, co do losów postępowania. Od jego zgody zależeć bowiem będzie, czy prokurator w postępowaniu przygotowawczym, a sądowym (do rozpoczęcia przewodu sądowego) – sąd wyda decyzję umarzającą postępowanie<sup>750</sup>.

Pokrzywdzony został przez ustawodawcę wskazany nie tylko jako inicjator umorzenia z art. 59a k.k., ale jego wola stanowi priorytet w tym zakresie. Porównując to oportunistyczne rozwiązanie z „umorzeniem absorpcyjnym”, gdzie wprawdzie wola pokrzywdzonego powinna być brana pod uwagę przez prokuratora, ale decyzja w zakresie umorzenia może zapaść nawet wbrew woli pokrzywdzonego, jest rozwiązaniem wskazującym na położenie silnego nacisku na uprawnienia pokrzywdzonego. To pokrzywdzony jako ofiara przestępstwa ma przede wszystkim w znowelizowanej procedurze mieć głos w przypadku umorzenia w trybie art. 59a k.k. Poprzez wprowadzenie możliwości umorzenia postępowania karnego za zgodą pokrzywdzonego w przypadku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia krzywdzie, rola pokrzywdzonego w postępowaniu karnym niewątpliwie ulegnie wzmocnieniu<sup>751</sup>. Ustawodawca w pełniejszym zakresie niż ma to miejsce przy „umorzeniu absorpcyjnym” bierze więc pod uwagę interes pokrzywdzonego, nie marginalizując jego zdania.

Na uwagę zasługą także spójniki użyte w § 1 i 2 art. 59a k.k. pomiędzy obowiązkami sprawcy. W § 1 mowa jest o naprawieniu szkody lub zadośćuczynieniu wyrządzonej krzywdzie. Przepis § 2 nie powtarza już jednak tego sformułowania, zastępując łącznik „lub” spójnikiem „oraz”. W takich okolicznościach odnośnie pokrzywdzonego, który składa wniosek o umorzenie, sprawca musi naprawić szkodę a jeśli powstała krzywda – zadośćuczynić jej. W przypadku powstania szkody i krzywdy wystarczające będzie spełnienie jednego z obowiązków. Wynika to z zastosowania spójnika będącego alternatywą zwykłą<sup>752</sup>. W ostatecznym rozrachunku to i tak bowiem pokrzywdzony decyduje czy tylko naprawienie szkody bądź tylko zadośćuczynienie jest w jego ocenie sprawiedliwe

---

<sup>750</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk sejmowy z dnia 08.11.2012 r., nr 870, s. 9, s. 133.

<sup>751</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>752</sup> S. Lewandowski, H. Machińska, A. Malinowski (red.), J. Petzel, *Logika dla prawników*, Warszawa 2008 r., s. 110.

i wystarczające. Prokurator ocenia te przesłanki jedynie w kontekście sprzeczności umorzenia z potrzebą realizacji celów kary, które ma osiągnąć w stosunku do sprawcy. Odnośnie innych pokrzywdzonych ustawodawca używa już funktora koniunkcji „oraz”<sup>753</sup>. Brak jest w uzasadnieniu projektowych zmian tłumaczenia takiego stanu rzeczy. W kontekście obowiązków sprawcy w stosunku do kilku pokrzywdzonych spełnienie naraz obu obowiązków jest niezrozumiałe. Tym samym w przypadku występowania w sprawie kilku pokrzywdzonych sprawca jest w gorszej sytuacji jeśli chodzi o spełnienie przesłanek koniecznych do skorzystania z dobrodziejstwa art. 59a k.k.

Dalej należy zastanowić się, czy decyzja odnośnie umorzenia postępowania w trybie art. 59a k.p.k. nie powinna być powierzona wyłącznie organowi niezawisłemu – sądowi. Aktualne pozostają przy tym argumenty przytoczone przy „umorzeniu absorpcyjnym” wskazujące na zasadność przesunięcia decyzji wyłącznie na etap sądowy. Byłoby to spójne rozwiązanie systemowe. W obecnym bowiem kształcie część decyzji oportunistycznych pozostaje w rękach prokuratora a część została przekazana sądowi. Nie wiadomo przy tym jakimi przesłankami kierował się ustawodawca dokonując takiej selekcji.

W kontekście tematu pracy istotne są jednak przyczyny, dla których możliwy byłby powrót do umorzonego postępowania.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że możliwe byłoby jedynie wznowienie takiego postępowania. Skoro bowiem w przepisie jest mowa o ustalonym sprawcy, który ma nie być osobą skazaną za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy i w dodatku ma naprawić szkodę lub zadośćuczynić wyrządzonej krzywdzie, to osoba taka powinna występować w postępowaniu w roli podejrzanego i w konsekwencji wobec niej możliwe byłoby jedynie wznowienie postępowania. Uważna lektura art. 59a § 1 k.k. nie potwierdza już powyższego. Ustawodawca nie użył bowiem w tym przepisie pojęcia podejrzanego czy oskarżonego, które z samej istoty wskazywałby, iż umorzenie ma dotyczyć postępowania toczącego się *in personam*. Wyraźnie ominięto te terminy umieszczając określenie „sprawca”. Nie jest to przy tym omyłka redakcyjna

---

<sup>753</sup> Z. Ziemiński, Logika praktyczna, Warszawa 1999 r., s. 85.

ustawodawcy – nawet przy pominięciu założeń o jego racjonalności. W kolejnym paragrafie (§ 2 art. 59a k.k.) również bowiem użyto słowa „sprawca”.

W związku z powyższym niezasadne jest pozostawianie przy stwierdzeniu, iż umorzenie w trybie art. 59a § 1 k.k. może nastąpić wyłącznie po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Należy opowiedzieć się, podobnie jak przy umorzeniu z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu, że umorzenie w trybie art. 59a § 1 k.k. możliwe jest także w fazie *in rem*. Po pierwsze literalna wykładnia nie daje podstaw do przyjęcia, iż ocena, czy możliwe jest umorzenie w trybie art. 59a k.k. wymaga wcześniejszego przekształcenia postępowania w prowadzone przeciwko osobie. Po drugie, biorąc pod uwagę ogólną tendencję wynikającą z nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 27 września 2013 roku a sformułowaną *expressis verbis* w jej uzasadnieniu<sup>754</sup> do usprawnienia i przyspieszenia postępowania dzięki stworzeniu prawnych ram szerszego wykorzystania konsensualnych sposobów zakończenia postępowania karnego i w szerszym zakresie wykorzystaniu idei sprawiedliwości naprawczej, wykładnia opowiadająca się za możliwością umorzenia postępowania w trybie art. 59a § 1 k.k. bez konieczności wydawania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, znajduje w pełni potwierdzenie<sup>755</sup>. Jak słusznie bowiem zauważa P. Wiliński konsensualizm, pomimo stosunkowo krótkiego oddziaływania na polski proces karny, jest już dziś jedną z najważniejszych jego cech. Stanowi, w ogólnym ujęciu, nurt rozwiązań wprowadzających porozumienie pomiędzy uczestnikami postępowania karnego jako podstawowy czynnik osiągnięcia i przyspieszenia ostatecznego rozstrzygnięcia<sup>756</sup>.

Jak już wcześniej szczegółowo wskazano, kodeks postępowania karnego przyznaje pewne gwarancje procesowe osobie będącej „faktycznie podejrzanym”. W związku w powyższym niewątpliwie podjęcie na nowo umorzonego na

---

<sup>754</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk sejmowy z dnia 08.11.2012 r., nr 870, s. 9, s. 2.

<sup>755</sup> Z uwagi na charakter umorzenia z art. 59a § 1 k.k. i w celu odróżnienia od innych podstaw umorzenia, wydaje się, że umorzenia w trybie art. 59a § 1 k.k. można określić jako tzw. „umorzenie naprawcze”.

<sup>756</sup> P. Wiliński, Konsensualizm a kontradiktoryjność w polskim procesie karnym w świetle projektowanych zmian [w:] J. Giezka (red.), A. Malicki, Adwokatura a modele procedur sądowych, Warszawa 2013 r., s. 25.

podstawie art. 59a § 1 k.k. postępowania przygotowawczego naruszałoby interesy sprawcy czynu. Wydaje się więc, iż nowa przesłanka umorzenia oportunistycznego stanowi przeszkodę w podjęciu na nowo tego postępowania przeciwko sprawcy.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, iż niezależnie od tego, czy doktryna, a za nią także i praktyka, dopuści możliwość umorzenia postępowania w fazie *in rem* w trybie art. 59a § 1 k.k., czy też będzie konieczność przedstawienia zarzutów, to w przypadku zakończenia postępowania przygotowawczego na podstawie art. 59a § 1 k.k. niedopuszczalne będzie podjęcie na nowo takiego postępowania. Umorzenie bowiem na wniosek pokrzywdzonego z uwagi na zaistnienie przesłanek z art. 59a § 1 k.k. należy traktować jak umorzenie *ad personam*. Konieczne jest zrównanie w skutkach takiego umorzenia z umorzeniem przeciwko konkretnej osobie (umorzeniem podmiotowym). Moim zdaniem przyjęcie odmiennego stanowiska naruszyłoby gwarancje procesowe sprawcy, powodując znaczne ułatwienie powrotu do umorzonego postępowania i jednocześnie pozbawiałoby sądowej weryfikacji zasadności ponownego prowadzenia postępowania, która jest przewidziana wyłącznie odnośnie wznowionych spraw.

W przeciwieństwie do „umorzenia absorpcyjnego”, brak jest odrębnych podstaw wznowienia umorzonego w trybie art. 59a § 1 k.k. postępowania. W związku z powyższym podstaw wznowienia należy szukać wyłącznie w art. 327 § 2 k.p.k. Problem jednak w tym, iż podstawa umorzenia oportunistycznego z art. 59a § 1 k.k. jest w swej istocie odmienna od tych zawartych w art. 17 § 1 k.p.k. Zaniechanie ścigania następuje bowiem z uwagi na brak interesu w dalszym ściganiu sprawcy, który swoim zachowaniem po popełnieniu przestępstwa naprawił wszelkie wyrządzone szkody i krzywdy zaś cele kary nie sprzeciwiały się takiemu umorzeniu (§ 3 art. 59a k.k.).

Wskazówką interpretacyjną może być jednak § 2 art. 59a k.p.k., który przewiduje warunek naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę w stosunku do wszystkich pokrzywdzonych. Gdyby w takim razie po prawomocnym umorzeniu postępowania okazało się, iż pokrzywdzonym czynem są osoby, wobec których sprawca nie naprawił szkody albo nie zadośćuczynił za doznaną krzywdę, to stanowiłoby to nowy istotny fakt uprawniający do wznowienia postępowania.

W kontekście jednak swoistej powierzchowności znowelizowanego postępowania przygotowawczego, można zadać pytanie, czy jeżeli brak właściwych ustaleń w zakresie kręgu osób pokrzywdzonych będzie wynikiem spłylenia dochodzenia i zaniechania poczynienia szerszych ustaleń przez organy ścigania w zakresie osób pokrzywdzonych, to ujawnienie się pokrzywdzonego już po umorzeniu będzie mogło stanowić wystarczającą przesłankę wznowienia?

Przypomnieć więc należy, że „nowość” faktów i dowodów należy oceniać według stanu aktualnego – z chwili podjęcia decyzji o umorzeniu postępowania. Jeżeli bowiem jakiś fakt lub dowód znalazł odbicie w aktach sprawy, to choćby nie został wykorzystany przez prokuratora (lub inny organ prowadzący postępowanie), nie może być uznany za nieznaną w poprzednim postępowaniu, gdyż był on już w jego toku ujawniony. Natomiast bez znaczenia dla oceny, czy fakt lub dowód jest „nowy”, pozostaje problem, czy mógł on zostać wykryty, czy był on znany stronie, a także czy powstał przed wydaniem postanowienia o umorzeniu, czy po jego wydaniu<sup>757</sup>. Tym samym wydaje się, że spłylenie postępowania przygotowawczego, w którym nastąpi niepełne ujawnienie wszystkich pokrzywdzonych, nie będzie stało na przeszkodzie wznowieniu postępowania umorzonego w trybie art. 59a § 1 k.k.

Ponadto jako nowy, istotny fakt można uznać ujawnienie po umorzeniu postępowania przygotowawczego okoliczności, iż sprawca nie naprawił wyrządzonej szkody czy nie zadośćuczynił krzywdzie zaś sam wniosek pokrzywdzonego był złożony pod przymusem lub z innych powodów aczkolwiek w sposób dobrowolny np. w wyniku przebaczenia. Wyraźnie bowiem ustawodawca wskazał, iż przesłanką *sine qua no* jest naprawienie szkody lub zadośćuczynienie wyrządzonej krzywdzie. Nawet więc zgoda pokrzywdzonego na niewykonanie tego obowiązku nie zwalnia sprawcy z jego spełnienia.

Z brzmienia art. 59a § 1 k.k. nie wynika także możliwość zastosowania umorzenia po częściowym naprawieniu szkody, czy po częściowym zadośćuczynieniu. Pojawienie się więc po prawomocnym umorzeniu postępowania okoliczności, że szkoda nie została w całości naprawiona, czy też sprawca nie zadośćuczynił krzywdzie w pełnym zakresie, jest nowym faktem

---

<sup>757</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 185–186.



nieznanym w poprzednim postępowaniu i jednocześnie będącym przesłanką do wznowienia postępowania.

W kontekście wznowienia postępowania, sprawa jednak się komplikuje przy ocenie, czy nastąpiło pełne naprawienie szkody i pełne zadośćuczynienie zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, iż szkoda w ujęciu przesłanki karnoprawnego obowiązku jej naprawienia oznacza szkodę w szerokim ujęciu *sensu stricto*, przez którą należy rozumieć uszczerbek majątkowy oraz szkodę niemajątkową występującą w sferze dóbr osobistych<sup>758</sup>.

Zagłębiając się dalej w konstrukcję przepisu art. 59a k.k., powstają kolejne wątpliwości interpretacyjne w kontekście wznowienia takiego postępowania.

Jak wskazuje § 3 nowego przepisu art. 59a k.k., nie można umorzyć postępowania, jeżeli zachodzi szczególna okoliczność uzasadniająca, że umorzenie postępowania byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary.

W związku z powyższym, *a contrario*, w sytuacji stwierdzenia, iż w momencie umarzenia postępowania w trybie art. 59a k.k. istniała przeszkoda w umorzeniu postępowania, dochodzenie czy śledztwo powinno być wznowione. Szczególna okoliczność uzasadniająca, że umorzenie postępowania byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary osadza się więc na istocie kary i jej celów wyznaczonych przez prawo karne materialne.

Kara jest prawną konsekwencją przestępstwa zawierającą dolegliwość i wyrażającą potępienie czynu, stosowaną przez sąd<sup>759</sup> wobec sprawcy przestępstwa<sup>760</sup>. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2009 roku<sup>761</sup> wskazał, iż każda kara wymierzona przez sąd w następstwie procesu karnego zawiera element odwetu państwa na sprawcy naruszenia reguł rządzących

---

<sup>758</sup> A. Muszyńska, Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, Warszawa 2010 r., s. 73–75.

<sup>759</sup> Powyższe ogólne twierdzenie zawarte w komentarzu wskazuje na ugruntowany pogląd, iż to sąd ma wyłączną kompetencję w zakresie wymiary kary i jej orzekania. Przekazanie więc prokuratorowi części tego uprawnienia w postaci oceny, czy cele kary nie stoją na przeszkodzie umorzeniu w trybie art. 59a k.k., stoi w oczywistej sprzeczności z dotychczasowym stanowiskiem doktryny.

<sup>760</sup> A. Grześkowiak [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), F. Cieply, M. Gałazka, R. G. Hałas, S. Hypś, D. Szeleszczuk, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2012 r., s. 259.

<sup>761</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2009 r., V KK 366/08, KZS 2009 r., nr 7–8, poz. 27.

funkcjonowaniem danego społeczeństwa. Trybunał Konstytucyjny<sup>762</sup> podkreślił zaś, że celem odpowiedzialności karnej jest sprawiedliwa odpłata, której przypisuje się także znaczenie prewencyjne.

Kara za przestępstwo zwana karą kryminalną (od łac. *crimen* – przestępstwo) jest więc przewidzianą przez prawo karne konsekwencją popełnienia przestępstwa, która zawiera określoną przez to prawo dolegliwość i w której wyraża się dezaprobatę popełnionego czynu i jego sprawy. Przez jej cele rozumiemy zaś określone stany (skutki), które za pomocą kary zamierza się osiągnąć. Przy czym w doktrynie cele klasyfikuje się jako zamierzone funkcje kary – w niewielkim bowiem stopniu kara spełnia stawiane przez nią cele. Gdyby bowiem je realizowała w stu procentach, nie występowałoby zjawisko recydywy<sup>763</sup>.

W przepisie dotyczącym dyrektyw wymiaru kary (art. 53 § 1 k.k.) ustawodawca wprost wskazał, iż wymierzając karę, sąd ma brać pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, która ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W doktrynie określa się te cele jako dyrektywę prewencji indywidualnej, a więc takiego oddziaływania na sprawcę, aby ten nie naruszył w przyszłości porządku prawnego i dyrektywę prewencji ogólnej, czyli kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa w zakresie utwierdzenia pożądanych postaw społecznych (akceptacji przez członków społeczeństwa poszczególnych norm i systemu prawa a w konsekwencji do stabilizacji porządku prawnego)<sup>764</sup>.

Z powyższych rozważań prawnych, w kontekście art. 59a § 3 k.k., należy wysnuć wniosek, iż szczególnymi okolicznościami, które uniemożliwiają umorzenie postępowania karnego są takie, które prowadzą do stwierdzenia sprzeczności umorzenia z celem zapobiegawczym, wychowawczym i ogólnoprewencyjnym, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy i ogółu społeczeństwa.

---

<sup>762</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4.07.2002 r., P 12/01, OTK-A 2002 r., nr 1, poz. 50.

<sup>763</sup> J. Lachowski, A. Marek, Prawo karne. Zarys problematyki, Warszawa 2013 r., s. 165–167.

<sup>764</sup> M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), M. Błaszczuk, J. Długosz, J. Lachowski, A. Sakowicz, A. Walczak-Żochowska, W. Zalewski, S. Żółtek, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32–116, Warszawa 2011 r., s. 304–306.

W związku z powyższym nasuwa się pytania, czy w sytuacji popełnienia później przestępstwa przez sprawcę, w stosunku do którego umorzono postępowanie w trybie art. 59a k.k., będzie możliwość wznowienia postępowania? Inaczej mówiąc, czy późniejsza karalność sprawcy jest nowym, istotnym faktem z art. 327 § 2 k.p.k. wskazującym na istnienie szczególnych okoliczności uzasadniających, że umorzenie postępowania byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary?

Podążając za twierdzeniem A. Gaberle wyrażonym odnośnie art. 327 § 2 k.p.k. zgodnie, z którym bez znaczenia dla oceny, czy fakt lub dowód jest „nowy”, pozostaje problem, czy powstał on przed wydaniem postanowienia o umorzeniu, czy po jego wydaniu<sup>765</sup>, należałoby powyższą wykładnie ograniczyć w przypadku wznowienia postępowania umorzonego w trybie art. 59a k.k.

W tym zakresie można posiłkować się istniejącymi już rozwiązaniami ustawowymi odnośnie obligatoryjnego i fakultatywnego podjęcia postępowania karnego, które zostało przez sąd warunkowo umorzone. Tam bowiem pozytywna prognoza kryminologiczna może być weryfikowana tylko w określonym czasie – w wyznaczonym okresie próby (art. 67 § 1 k.k.). Co więcej, nie każde naruszenie porządku prawnego, nawet popełnienie przestępstwa pociąga za sobą decyzję o podjęciu postępowania karnego. Jedynie popełnienie w okresie próby przestępstwa umyślnego, za które sprawca został prawomocnie skazany, implikuje podjęcie postępowania karnego (art. 68 § 1 k.k.). Co do pozostałych naruszeń porządku prawnego, decyzja w kwestii podjęcia warunkowo umorzonego postępowania została pozostawiona uznaniu sędziowskiemu (art. 68 § 2 k.k.).

Wydaje się więc, iż wznowienie postępowania umorzonego w oparciu o art. 59a § 1 k.k. nie powinno nastąpić tylko z powodu późniejszej karalności sprawcy, czy tylko z uwagi na jego naganny stosunek do norm prawa. Ponadto brak ograniczeń czasowych wznowienia – oprócz tych ogólnych wynikających z samej instytucji wznowienia – jest w mojej ocenie zabiegiem niepożądanym i powodującym permanentny brak pewności dla sprawcy, w stosunku do którego umorzono postępowanie. Interpretacja wskazująca na możliwość powrotu w

---

<sup>765</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 185–186.

takich sytuacjach do postępowania karnego, skutkowałyby tym, iż wznowienie następowaloby bowiem tak naprawdę w oparciu o przesłanki podjęcia postępowania (art. 327 § 1 k.p.k.), czyli z powodu odmiennej oceny faktycznej znanych uprzednio okoliczności.

Ujawnienie po umorzeniu postępowania zaś okoliczności związanych z uprzednią karalnością sprawcy należałoby jednak oceniać jako nowy istotny fakt rzutujący na ewentualną ocenę wystąpienia przeszkody w umorzeniu w trybie art. 59a k.k., którą jest szczególna okoliczność uzasadniająca, że umorzenie postępowania byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary. Umorzenie bowiem postępowania w oparciu o instytucję z art. 59a k.k. wiąże się pośrednio z pozytywną prognozą, co do przestrzegania przez sprawcę porządku prawnego. Jeśli sprawca, który chce skorzystać z dobrodziejstwa art. 59a k.k., w przeszłości miał konflikty z prawem, to istnieje duże prawdopodobieństwo, iż popełni ponownie podobne przestępstwo, zaś zupełnie niewychowawcze będzie w takich okolicznościach kończyć postępowanie umorzeniem w trybie art. 59a k.k.

Szczególnie należy zwrócić uwagę, iż zachowanie sprawcy w sytuacji, gdy nie było ono pierwszym złamaniem prawa, wskazuje raczej na brak rzeczywistej chęci do życia w zgodzie z przepisami prawa. Wręcz stanowi potwierdzenie nagminności tego rodzaju działań. Występuje więc brak tzw. pozytywnej prognozy kryminologicznej, wyrażającej się w przypuszczeniu, że umorzenie będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary. To zaś w konsekwencji powoduje konieczność zaniechania z korzystania z instytucji z art. 59a k.k.

W końcu zaś należy stwierdzić, iż we wskazanej wyżej sytuacji, umorzenie postępowania i zaniechanie dalszego ścigania sprawcy byłoby rażąco łagodnym potraktowaniem sprawcy. Umorzenie w trybie art. 59a k.k. nie pozwoliłoby odczuć sprawcy w sposób wystarczający negatywnych konsekwencji jego zachowania nawet w przypadku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia. Niewłaściwa byłaby zatem decyzja o umorzeniu postępowania, ponieważ utwierdzi sprawcę w przekonaniu o jego bezkarność.

W przypadku występowania uprzednich warunkowych umorzeń wobec sprawcy, czy wymierzeniu kar z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres próby, tym bardziej sprawca powinien być bezwzględnie ukarany. Otrzymał

bowiem w przeszłości już szansę na zmianę swego zachowania i z niej nie skorzystał.

Kara w aspekcie prewencji indywidualnej ma być tego rodzaju, aby ukształtować w świadomości sprawcy przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw. Tego zadania z pewnością nie spełnia w stosunku do osoby uprzednio licznie karanej umorzenie postępowania w trybie art. 59a § 1 k.k. Społeczeństwo zaś mogłoby odnieść wrażenie, iż nastąpił pozorny brak reakcji karno-prawnej wymiaru sprawiedliwości.

Jednocześnie trafnie wskazał Sąd Najwyższy, że sam fakt uprzedniej karalności nie wyklucza w każdym przypadku pozytywnej prognozy kryminologicznej, a tym samym stosowania środków probacyjnych czy kar wolnościowych<sup>766</sup>. Ustawodawca nie zamieścił bowiem wprost wymogu uprzedniej niekaralności sprawcy jako takiej. Konieczne jest bowiem tylko brak skazania za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy. Fakt ten jednak przez pryzmat realizacji celów kary powinien być wzięty pod uwagę i przeanalizowany w ramach oceny przeszkód umorzenia postępowania.

Podsumowując, w sytuacji ujawnienia się po prawomocnym umorzeniu postępowania karnego okoliczności związanych z uprzednią karalnością sprawcy, należy uznać, iż ujawniły się nowe istotne fakty nie znane w poprzednim postępowaniu. Wpływać mogą one bowiem na ustalenie, czy w ogóle zaszyły przesłanki umorzenia w trybie art. 59a k.k. – to jest, czy sprawca był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy albo też mogą mieć znaczenie przy stwierdzeniu istnienia przeszkody z § 3 art. 59a k.k. – to jest szczególnej okoliczności uzasadniającej, że umorzenie postępowania byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary.

*De lege feranda* należałoby postulować wprowadzenie odrębnej regulacji dotyczącej wznowienia postępowania umorzonego w oparciu o art. 59a k.k. tak jak ma to miejsce przy „umorzeniu absorpcyjnym”, który to przepis byłby *lex specialis* w stosunku do art. 327 § 2 k.p.k. Jednocześnie powinien zawierać dodatkowe ramy czasowe, w których decyzja o wznowieniu mogłaby zapaść.

Nowelizacja kodeksu postępowania karnego, która ma nastąpić z dniem 1 lipca 2015 roku wprowadzi także zmiany w zakresie podmiotów posiadających

---

<sup>766</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III KK 198/11, Biul. PK 2012 r., nr 1, s. 22–23.

uprawnienia Policji. Podmiotem kompetentnym do podjęcia dochodzenia umorzonego na podstawie art. 325f § 1 k.p.k. obok dotychczas Policji, Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służby Celnej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego będzie także Żandarmeria Wojskowa (art. 312 pkt 1 k.p.k.). Żandarmeria Wojskowa została uprawniona do podjęcia na nowo dochodzenia, które w zakresie swojej działalności umorzyła w trybie rejestrowym.

Zmiana brzmienia art. 312 k.p.k. i uchylenie art. 663 k.p.k., jak można przeczytać w uzasadnieniu nowelizującej ustawy<sup>767</sup>, spowoduje, że właściwość Żandarmerii Wojskowej będzie określona w identyczny sposób, jak innych służb posiadających oddzielne, szczegółowe uregulowania prawne takich jak: Straż Graniczna, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Celna, Centralne Biuro Antykorupcyjne. Proponowana zmiana doprowadzi do uporządkowania, ujednolicenia i usystematyzowania prawa w zakresie właściwości Żandarmerii Wojskowej. Ponadto w przypadku czynu popełnionego przez żołnierza lub pracownika wojska w związku z wykonywaną pracą, właściwym procesowo organem do ścigania takich czynów będzie Żandarmeria Wojskowa, umożliwi to pełną realizację zadań, jakie ciążyą na Żandarmerii Wojskowej w zakresie zapewniania przestrzegania dyscypliny wojskowej oraz lepsze wykorzystanie Żandarmerii Wojskowej jako organu postępowania przygotowawczego.

---

<sup>767</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk sejmowy z dnia 08.11.2012 r., nr 870, s. 9, s. 120.

## **Rozdział V. Powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego – aspekty proceduralne.**

Obok przesłanek podjęcia na nowo i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego, ważne dla skutecznego zastosowania wyżej wymienionych instytucji są okoliczności związane z terminem, w którym możliwy jest powrót do umorzonych postępowań i podmiot, który może podjąć taką decyzję. Uchybienie terminu czy też wydanie postanowienia przez niewłaściwy podmiot może bowiem implikować nieważność postępowania.

Z praktycznego punktu widzenia niebagatelne mają też znaczenie przepisy dające prokuratorowi narzędzia do weryfikacji zaistnienia przesłanek podjęcia na nowo czy wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego. Czynności sprawdzające, bo o nich jest mowa, ułatwiają podjąć decyzję o zasadności powrotu do umorzonego postępowania, ograniczając przy tym bezzasadne stosowanie instytucji z art. 327 § 1 i 2 k.p.k.

Nawiązując do wspomnianego we wcześniejszej pracy stwierdzenia, iż wznowienie jest daleko idącą ingerencją w sytuację procesową podejrzanego, co do którego prawomocnie zakończono postępowanie przygotowawcze, należy wskazać, iż kodeks w sposób szczególny kładzie nacisk na kontrolę wznowionych postępowań. Umożliwia bowiem ich kontrolę przez niezawisły sąd.

### **§ 1. Termin i tryb zastosowania instytucji podjęcia na nowo oraz podmiot uprawniony do podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego.**

Termin uprawniający prokuratora do podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego nie został w żaden szczególny sposób zawężony. Ustawodawca używając bowiem sformułowania „w każdym czasie” nie określił ram czasowym na zainicjowanie podjęcia umorzonego postępowania. Wynika więc z tego przyzwolenie na podejmowanie umorzonego postępowania

aż do czasu przedawnienia karalności przestępstwa, którego dotyczy<sup>768</sup>. Jest to termin ostateczny, prawno-materialny i jako taki nie ulega on przywróceniu<sup>769</sup>. Wynika on z ustawowego unormowania związanego z rezygnacją ze ścigania, wyrokowania lub wykonania kary w związku z upływem oznaczonego czasu<sup>770</sup>.

Jednocześnie trzeba dodać, iż prokurator podejmujący na nowo nie jest skrepowany postacią czynu wskazaną w postanowieniu o umorzeniu<sup>771</sup>. Oznacza to, iż jeśli wcześniej uznano zachowanie przestępne za występki i postanowienie o umorzeniu kwalifikowało dane zdarzenie jako występki, to mimo to prokurator może podjąć postępowanie o zbrodnię. Wynika to z faktu, iż organ decyzyjny wiąże zachowanie przestępne w sensie zdarzenia historycznego zaś sama kwalifikacja prawna nadana wcześniej przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze jest rzeczą wtórną i nie rzutuje ograniczająco na możliwość podjęcia na nowo.

Powstaje natomiast pytanie, jaki jest termin początkowy, tzn. kiedy najwcześniej może być wydane postanowienie o podjęciu na nowo postępowania, a w szczególności, czy może ono nastąpić jeszcze przed upływem terminu do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa?

W literaturze prezentowany jest pogląd dopuszczający możliwość podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego jeszcze przed jego uprawomocnieniem się<sup>772</sup>. Takie stanowisko zajmuje J. Bednarzak, który podnosi, iż w przypadku terminowego złożenia zażalenia przez uprawnioną osobę w sytuacji podjęcia na nowo postępowania, zażalenie staje się bezprzedmiotowe i

---

<sup>768</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 181; podobnie A. Gaberle [w:] A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 182.

<sup>769</sup> W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylecia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, *Palestra* 1976 r., nr 11, s. 25.

<sup>770</sup> F. Prusak, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym, Warszawa 1984 r., s. 223.

<sup>771</sup> A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 183.

<sup>772</sup> Pogląd taki przedstawia A. Gaberle [w:] A. Gaberle, Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1972 r., s. 183.



pozostawia się je bez biegu<sup>773</sup>. F. Prusak, będący zwolennikiem tej interpretacji twierdzi, iż dolną granicę przedziału czasowego, w którym można podjąć na nowo postępowanie stanowi wydanie lub zatwierdzenie postanowienia o umorzeniu postępowania<sup>774</sup>. Tym samym komentatorzy dopuszczają prawną możliwość podjęcia na nowo umorzonego postępowania już w okresie przewidzianym jeszcze do wniesienia zwykłych środków odwoławczych, czyli w sytuacji, gdy postanowienie o umorzeniu jest nieprawomocne.

Według jednak W. Boczkowskiego odpowiedź na pytanie, czy podjęcie na nowo może nastąpić jeszcze przed upływem terminu do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa, jest przecząca. Uważa on bowiem, że dopóki uprawnionym podmiotom przysługiwać będzie prawo złożenia zażalenia, dopóty w imię zachowania gwarancji ich praw, postanowienie o umorzeniu postępowania nie powinno być ani uchylone ani zmienione i tym samym nie powinno być postępowanie podejmowane na nowo, gdyż podjęcie na nowo jest w rzeczywistości uchyceniem postanowienia o umorzeniu i w rezultacie stanowi wzruszenie wydanego postanowienia<sup>775</sup>. Co więcej uważa on, iż dopuszczenie tej możliwości prowadziłoby do tego, iż przyznane uprawnienia przez ustawodawcę do złożenia zażalenia stałyby się iluzoryczne<sup>776</sup>. Umożliwienie złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego jest gwarancją procesową stron w postępowaniu karnym a pozbawienie ich tej możliwości, jak wskazał Sąd Najwyższy, jest czynnością bezprawną, która nie podlega konwalidacji innymi zdarzeniami<sup>777</sup>. Również, za możliwością podjęcia na nowo postępowania dopiero po upływie terminu

---

<sup>773</sup> J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1971 r., s. 347.

<sup>774</sup> F. Prusak, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym, Warszawa 1984 r., s. 222.

<sup>775</sup> W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchycenia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, Palestra 1976 r., nr 11, s. 25–26.

<sup>776</sup> W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchycenia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, Palestra 1976 r., nr 11, s. 28.

<sup>777</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1975 r., Rw 666/74, OSNKW 1975 r., nr 5, poz. 67.

przewidzianego na składanie środków odwoławczych wskazuje B. Szyprowski. Uważa on bowiem, że czynności sprawdzające określone w art. 327 § 3 k.p.k. dokonywane przed podjęciem na nowo, mogą mieć miejsce jedynie po prawomocnym umorzeniu postępowania przygotowawczego<sup>778</sup>. Żalący może bowiem być zainteresowany, by przed podjęciem decyzji przez prokuratora prowadzącego postępowanie, co do dalszych losów umorzonego postępowania (podjęciem na nowo postępowania) wypowiedział się sąd rozpatrujący zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego (art. 330 § 1 k.p.k.). Uniemożliwienie stronom złożenia zażalenia, do czego prowadzi wcześniejsze podjęcie na nowo postępowania, stanowi – według W. Boczkowskiego – istotne naruszenie uprawnień strony<sup>779</sup>.

Przyjęcie wykładni zaprezentowanej przez W. Boczkowskiego<sup>780</sup> oznaczałoby w istocie, że zwrot „w każdym czasie” nie dotyczyłby okresu, w którym możliwe jest jeszcze uchylenie lub zmiana w drodze zwykłych środków zaskarżenia. W konsekwencji wskazywałoby to, że podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego może nastąpić dopiero po bezskutecznym upływie terminu do złożenia zażalenia albo gdy nie uwzględniono takiego zażalenia lub pozostawiono je bez rozpoznania<sup>781</sup>.

Według R. A. Stefańskiego<sup>782</sup>, w obecnym stanie prawnym powyższe stanowisko nie jest do zaakceptowania. W art. 463 § 1 k.p.k. odstąpiono bowiem – jak przekonuje komentator – od dewolutywnego oddziaływania zażalenia, a organ *ad quo* może rozpoznać ten środek, jeżeli przychyliła się do niego. Nie ma obowiązku przedstawiania środka odwoławczego organowi *ad quem* także wówczas, gdy chodzi o postanowienie kończące postępowanie. Skoro więc

---

<sup>778</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 9, s. 17.

<sup>779</sup> W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylenia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, *Palestra* 1976 r., nr 11, s. 25–26.

<sup>780</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>781</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>782</sup> R. A. Stefański [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004 r., s. 470.

prokurator, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, może przychylić się do zażalenia, to nie ma sensu oczekiwać na nie, skoro ten sam skutek można osiągnąć przez podjęcie na nowo umorzonego postępowania<sup>783</sup>.

Podobne stanowisko w tej materii zajmuje A. Cader, który stwierdza, iż za dopuszczeniem podjęcia postępowania przed upływem terminu do wniesienia zażalenia przemawia względnie dewolutywny charakter zażalenia (ten sam prokurator może więc przychylić się do zażalenia a także podjąć decyzję o podjęciu postępowania), a nadto fakt, iż normując instytucję wznowienia ustawodawca wyraźnie wskazał, że odnosi się ona wyłącznie do decyzji prawomocnych, co pozwala wnioskować, iż pominięcie tego warunku przy podjęciu było zabiegiem celowym<sup>784</sup>.

Z porównania przepisów § 1 oraz § 2 art. 327 k.p.k. jednoznacznie wynika, że podjęcie na nowo umorzonego postępowania może nastąpić nie tylko w stosunku do prawomocnie umorzonego postępowania, ale i nieprawomocnego. Jasna redakcja przepisu o podjęciu na nowo a także wyraźny akcent ustawodawcy na prawomocność w instytucji wznowienia postępowania sprawiają, że poglądy, iż instytucja podjęcia na nowo postępowania odnosi się wyłącznie do postępowania prawomocnie umorzonego, nie znajdują żadnego uzasadnienia<sup>785</sup>. Jeżeli jednak zażalenie zostało wniesione przed decyzją o podjęciu, podlega rozpoznaniu w zwykłym trybie i nie może być zastępowane decyzją o podjęciu postępowania<sup>786</sup>.

Z drugiej jednak strony niepodkreślenie w § 1 art. 327 k.p.k. tego przepisu, że chodzi o podjęcie na nowo prawomocnie umorzonego postępowania, można tłumaczyć tym, że nie zyskuje ono waloru prawomocności z uwagi na odwoływalność w każdym czasie postanowień o umorzeniu postępowania

---

<sup>783</sup> *Ibidem*, s. 470.

<sup>784</sup> A. Cader, Podjęcie i wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego [w:] L. Bogunia (red), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. XV, Wrocław 2004 r., s. 221.

<sup>785</sup> T. Hayder, K. Niementowski, Kilka uwag na tle stosowania w praktyce art. 293 § 1 i 3 k.p.k., PP 1975 r., nr 4, s. 11.

<sup>786</sup> A. Cader, Podjęcie i wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego [w:] L. Bogunia (red), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. XV, Wrocław 2004 r., s. 221.

przygotowawczego, które nie było skierowane przeciwko osobie, lecz toczyło się w sprawie<sup>787</sup>.

Nie tylko rozważania na polu składania zażalenia budzą wątpliwości, co do czasowego ograniczenia możliwości podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie wystąpienie przez pokrzywdzonego z subsydiarnym aktem oskarżenia rodzi przecież określone skutki procesowe w postaci stanu zawisłości sprawy (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.), odnoszący się do określonej osoby i konkretnego zdarzenia faktycznego, tożsamego z czynem, którego dotyczyły uprzednie decyzje kończące postępowanie przygotowawcze. W takiej sytuacji niedopuszczalne będzie podjęcie umorzonego postępowania przygotowawczego, jeżeli ma ono być następnie skierowane przeciwko osobie, której dotyczy oskarżenie zainicjowane przez pokrzywdzonego (art. 327 § 1 k.p.k.)<sup>788</sup>. Podobne stanowisko zajął Prokurator Generalny w wytycznych z dnia 22 stycznia 2014 roku w sprawie działań prokuratorów sprawach, w których pokrzywdzony uzyskał uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia<sup>789</sup>, wskazując w pkt 1 zdanie 4, iż decyzja o podjęciu na nowo umorzonego postępowania powinna zostać poprzedzona ustaleniem, czy na przeszkodzie jej podjęciu nie stoi stan zawisłości sprawy wynikły ze skierowania subsydiarnego aktu oskarżenia.

Podsumowując rozważania w tym zakresie, należy opowiedzieć się za możliwością podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego przed uprawomocnieniem się postanowienia o umorzeniu. Jednocześnie trzeba jednak zastrzec, iż brak jest możliwości podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego w sytuacji wniesienia przez uprawnioną osobę zwykłego środka zaskarżenia a także w warunkach skorzystania ze swoich uprawnień przez pokrzywdzonego poprzez wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia.

---

<sup>787</sup> Uwagę na związanie atrybutu prawomocności z postępowaniem, w którym wystąpił już podejrzany zwraca J. Haber [w:] J. Haber, Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich w postępowaniu karnym, NP 1961 r., nr 4, s. 447; S. Wyciszczak [w:] S. Wyciszczak, Rozważania na temat pojęcia prawomocności w polskim procesie karnym, PiP 1965 r., nr 4, s. 626.

<sup>788</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 sierpnia 2009 r., II Aka 107/09, LEX nr 523986.

<sup>789</sup> Sygnatura pisma PG VII G 021/2/14.

Na marginesie należy jeszcze dodać, iż zgodnie z § 261 ust. 1 regulaminu z 2010 roku postanowienie o podjęciu na nowo umorzonego śledztwa, dochodzenia należało wydać niezwłocznie po ujawnieniu okoliczności wskazującej, że umorzenie postępowania było niezasadne. Tym samym ówczesna regulacja pomijała możliwość podjęcia na nowo postępowania sprawdzającego, które nie doprowadziło do wszczęcia dochodzenia czy śledztwa i w konsekwencji do jego umorzenia

Jednocześnie paragraf ten był wskazówką do prokuratora w jakim okresie od ujawnienia się podstaw podjęcia był on zobligowany do podjęcia na nowo postępowania. Jednakże pojęcie „niezwłocznie” powszechnie interpretowane jako „bez nieuzasadnionej zwłoki”, też nie określa ścisłego okresu, w którym dopuszczalne jest wydania postanowienia o podjęciu.

Obecny regulamin z 2014 roku jest bardzo oszczędny w zakresie unormowań organizacyjnych podjęcia na nowo. Ogranicza się jedynie do określenia podmiotu uprawnionego do wydania decyzji w tej mierze i do kwestii postępowania z pismem zawierającym żądanie wszczęcia lub podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego.

Informację o możliwości podjęcia na nowo organ uprawniony może czerpać z własnych działań, działań operacyjno–rozpoznawczych Policji a także może ją uzyskać od stron postępowania lub innych uczestników postępowania. W tym ostatnim przypadku nie oznacza to jednak możliwości podjęcia umorzonego postępowania na wniosek w rozumieniu art. 9 § 1 k.p.k. Wniosek stron o podjęcie umorzonego postępowania jest jedynie pismem zawierającym żądanie wszczęcia lub podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego w sprawie, w której uprawomocniło się postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego albo o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia i jeżeli nie uzasadnia on wszczęcia lub podjęcia na nowo postępowania, pozostawia się bez rozpoznania<sup>790</sup>.

Nie ma wątpliwości, iż z literalnej wykładni art. 327 § 1 k.p.k. wynika, iż podmiotem uprawnionym do podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego jest prokurator (także asesor prokuratury posiadający tzw.

---

<sup>790</sup> Takie rozwiązanie zawiera § 114 ust. 2 regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury z 2014 roku. Przepis § 265 ust. 1 regulaminu z 2010 roku nakazywał w takich sytuacjach pozostawić bez biegu pismo.

*votum*, czyli powierzone zgodnie z art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 19985 roku o prokuraturze<sup>791</sup> pełnienie czynności prokuratorskich). Ustawa nie określa jednak wprost rangi prokuratora, który może podjąć na nowo postępowanie.

Jednakże regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury z 2010 roku w sposób klarowny stwierdzał w § 262, iż uprawnionym do podjęcia na nowo, obok prokuratora, który wydał postanowienie o umorzeniu postępowania jest także prokurator, który zatwierdził postanowienie o umorzeniu. Analogicznie sytuację normuje regulamin z 2014 roku w § 113.

Wyładnia systemowa kodeksu postępowania karnego również daje pozytywną odpowiedź, co do możliwości podjęcia na nowo postępowania przez prokuratora nadzorującego. Skoro przepis regulujący podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego znajduje się z Rozdziale 37 kodeksu postępowanie karnego zatytułowanym „Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym” to wynika z tego, iż nie tylko prokurator, który prowadził umorzone postępowanie jest upoważniony do podjęcia na nowo, ale także ten prokurator, który sprawował nadzór nad postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez nieprokuratorski organ postępowania przygotowawczego. Takie twierdzenie jest również poprawne z punktu widzenia art. 326 § 3 pkt 4 k.p.k., na podstawie którego prokurator może zmieniać lub uchylać postanowienia wydane przez prowadzącego postępowanie. Jeśli prokurator może zmienić postanowienie nieprokuratorskiego organu, to tym bardziej może wydać postanowienie o podjęciu na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego, które w swej istocie sprowadza się właśnie do zmiany postanowienia o umorzeniu.

Ponieważ ustawa szczegółowo nie określa uprawnionego prokuratora, wydaje się, iż zgodnie z zasadą jednolitości prokuratury dopuszczalne jest także wydanie postanowienia o podjęciu na nowo przez innego równorzędnego prokuratora wobec prokuratora, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego<sup>792</sup>. Jednakże regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury w § 113 ust. 1

---

<sup>791</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2011 r., Nr 270, poz. 1599 ze zm.

<sup>792</sup> Obecny kodeks nie wymaga więc, jak to czyniła poprzednia regulacja (art. 293 § 1 k.p.k. z 1969 r.), aby był to prokurator, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu.

jednoznacznie stwierdza, iż może takiej czynności dokonać wyłącznie prokurator, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu. Przy takim uregulowaniu należy zadać pytanie, kto może wydać postanowienie o podjęciu na nowo postępowania w sytuacji rzeczywistego braku prokuratora, który osobiście wydał postanowienie o umorzeniu<sup>793</sup>. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury nie pozostawia takiego wypadku bez prawnego uregulowania. Określając bowiem uprawnienia prokuratora jednostki wyższego stopnia<sup>794</sup>, wskazał przypadek kiedy jest on władny do wydania postanowienia o podjęciu postępowania i tym samym dopuścił wyjątek od zasady podejmowania na nowo postępowania przez prokuratora, który wydawał lub zatwierdzał postanowienia o umorzeniu dochodzenia czy śledztwa. Regulamin z 2014 roku w § 113 wyraźnie bowiem stwierdza, iż prokurator jednostki wyższego stopnia może podjąć na nowo postępowanie w sytuacji, gdy przejmuje sprawę do swego prowadzenia. W zestawieniu jednak z regulacjami regulaminu z 2010 roku zawężono krąg podmiotów uprawnionych do podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego. Obecnie, jak już wskazano obok prokuratora, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, podjąć na nowo dochodzenie lub śledztwo może prokurator jednostki wyższego stopnia, gdy jednocześnie przejmuje sprawę do swojego prowadzenia. Do wejścia w życie regulaminu z 2014 roku był to jednak prokurator nadrzędny. Zgodnie zaś z legalną definicją zawartą w art. 45 § 1b k.p.k. prokuratorem nadrzędnym jest prokurator kierujący jednostką organizacyjną wyższego stopnia, a także prokurator tej jednostki lub prokurator delegowany do niej w zakresie zleconych mu czynności. Wyeliminowania więc z kręgu podmiotów prokuratorów delegowanych.

Z powyższymi uregulowaniami spójne są zatem uwagi P. Tomaszewskiego poczynione jeszcze w 1994 r.. Twierdzi on, że skoro podjąć na nowo może „równy rangą” prokurator to tym bardziej może tak postąpić prokurator wyższego rzędu<sup>795</sup>.

---

<sup>793</sup> Może mieć to miejsce gdy prokurator przeszedł w stan spoczynku, zmarł lub zmienił wykonywany zawód i nie jest już osobą zajmującą stanowisko prokuratora.

<sup>794</sup> W regulaminie z 2010 roku był to prokurator nadrzędny.

<sup>795</sup> P. Tomaszewski, Niektóre problemy związane z podjęciem na nowo prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego, WPP 1994 r., nr 3–4, s. 33.

Obecnie analogicznie argumenty, jak za uprawnieniem do podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego przez prokuratora nadzorującego, można przytoczyć za nadaniem takich uprawnień prokuratorowi przełożonemu. Zgodnie bowiem ze znowelizowanym brzmieniem art. 8a. ust. 1 ustawy o Prokuraturze, obowiązującym od 31 marca 2010 roku<sup>796</sup>, prokurator bezpośrednio przełożony uprawniony jest do zmiany lub uchylecia decyzji prokuratora podległego. Choć użyte w przepisie słowo „decyzja” jest mało precyzyjne, moim zdaniem należy przyjąć, że odnosi się ono nie tylko do czynności faktycznych, ale i do czynności prawnych, w tym czynności procesowych jaką jest wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Z tego więc wynika, iż skoro może zmienić lub uchylić postanowienie o umorzeniu to tym bardziej może podjąć na nowo umorzone postępowanie przygotowawcze, doprowadzając jednocześnie do uchylecia postanowienia o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa wydanego przez prokuratora podległego.

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, podjęcie postępowania przygotowawczego na nowo nie następuje ani w wyniku czynności przedstawienia podejrzanemu zarzutu i przesłuchaniu go w charakterze podejrzanego, ani w wyniku samych intencji prokuratora, wyrażających się wniesieniem aktu oskarżenia<sup>797</sup>. Przepis art. 327 § 1 k.p.k. regulujący zasady powrotu do postępowania umorzonego poprzez podjęcie na nowo postępowania jest bardzo wyraźny i nie pozostawia w tym względzie żadnych wątpliwości. Jedyną przewidzianą przez ustawę formą ponownego otwarcia umorzonego procesu jest wydanie postanowienia o podjęciu na nowo takiego postępowania przez prokuratora (art. 327 § 1 k.p.k.). Postanowienie takie zawiera treść stwierdzającą wyraźnie wolę podjęcia na nowo postępowania przygotowawczego. Postanowienie o podjęciu na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego wymaga, zgodnie z art. 94 k.p.k., uzasadnienia. Ponieważ na postanowienie o podjęciu na nowo postępowania nie przysługuje zażalenie, przeto nie jest

---

<sup>796</sup> Ustawa z dnia 9 października 2009 roku o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r., Nr 178, poz. 1375).

<sup>797</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2008 r., V KK 252/08, LEX nr 465591.



konieczne doręczenie tego postanowienia pokrzywdzonemu i dlatego wystarczy, jeśli o jego treści zostanie on tylko zawiadomiony.

Właściwą formą do prowadzenia postępowania przygotowawczego po podjęciu na nowo przez uprawniony podmiot jest dochodzenie lub śledztwo niezależnie od formy w jakiej zostało umorzone. Postępowanie kontynuuje się w formie dochodzenia, gdy uprzednio umorzone było dochodzenie lub w formie śledztwa, gdy taką formę miało umorzone postępowanie przygotowawcze. Należy jednak zauważyć, iż użycie słów „podjęte na nowo” nie oznaczają, że po podjęciu postępowania konieczne jest powtórzenie czynności, które były dokonane przed umorzeniem. Postępowanie podjęte toczy się w dalszym ciągu z tym jednak, że terminy śledztwa lub dochodzenia liczą się jednak od początku<sup>798</sup>.

## **§ 2. Procedura podjęcia na nowo tzw. „dochodzenia rejestrowego”.**

Ustawodawca odnoście podjęcia na nowo na podstawie art. 325f § 3 k.p.k. nie określił ram czasowych, w których dopuszczalne jest zainicjowanie omawianej instytucji, przy czym nie wskazuje iż, jak ma to miejsce w art. 327 § 1 k.p.k. że do podjęcia na nowo może dojść w każdym czasie. Mimo to, wydaje się być prawidłowe stwierdzenie, że dopóki nie nastąpi przedawnienie karalności czynu, dopóty można podjąć na nowo postępowanie umorzone w wyniku zastosowania art. 325f § 1 k.p.k.

Podobnie jak w podjęciu z art. 327 § 1 k.p.k., dopuszczalny jest wnioskowy tryb podejmowania jak i możliwe jest podjęcie na nowo z urzędu. Umorzenie z wpisaniem sprawy do rejestru przestępstw nie zamyka bowiem możliwości aktywnego poszukiwania przez Policję sprawców czynu zabronionego<sup>799</sup>. Policja ma obowiązek podejmowania czynności zmierzających

---

<sup>798</sup> Z. Młynarczyk, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym. Akt oskarżenia, Prok. i Prawo 1995 r., nr 10, s. 106.

<sup>799</sup> Wskazana uwaga odnosi się również do działań Policji w sytuacji umorzenia postępowania przygotowawczego na podstawie art. 17 § 1 k.p.k. czy art. 322 k.p.k.

do wykrycia i ustalenia sprawców ale już w trybie pozaprocesowym w drodze czynności operacyjno-rozpoznawczych<sup>800</sup>.

Specyfika podjęcia na nowo w trybie art. 325f § 3 k.p.k. ujawnia się także w podmiocie kompetentnym do podjęcia na nowo postępowania umorzonego w oparciu o art. 325f § 1 k.p.k. Z przepisu art. 325f § 3 k.p.k. jednoznacznie wynika, iż wyłącznie Policja, jako organ postępowania przygotowawczego, jest władna do podjęcia dochodzenia umorzonego na podstawie art. 325f § 1 k.p.k. Policja w wypadku wskazanym w art. 325f § 3 k.p.k. zwolniona jest od występowania do prokuratora o podjęcie przezeń umorzonego dochodzenia i może sama to uczynić, o ile zostanie spełniony materialny warunek do podjęcia<sup>801</sup>. Policja nie ma także obowiązku przysyłać postanowienia o podjęciu prokuratorowi celem jego zatwierdzenia<sup>802</sup>.

Należy jednak przy tym pamiętać, że uprawnionymi w tym zakresie na podstawie art. 312 pkt 1 k.p.k. są także dwie grupy podmiotów. Pierwsze z nich wprost zostały przez ustawodawcę wymienione w przepisie kodeksu postępowania karnego. Należą do nich organy Straży Granicznej<sup>803</sup>, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego<sup>804</sup>, Służby Celnej<sup>805</sup> oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego<sup>806</sup>, które w zakresie swojej działalności umorzyły dochodzenie

---

<sup>800</sup> Chodzi tu głównie o ustawę z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.) – art. 14 i następne tej ustawy dopuszcza m. in. możliwość prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych; zob. także M. Zbrojewska, O zmianach w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Prawo 2003 r., nr 6, s. 48.

<sup>801</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 706; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1125.

<sup>802</sup> W. Grzeszczyk, Główne kierunki zmian kodeksu postępowania karnego (część II), Prok. i Prawo 2003 r., nr 6, s. 12.

<sup>803</sup> Straż Graniczna działa na podstawie ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1402 ze zm.).

<sup>804</sup> Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego działa na podstawie ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 29, poz. 154 ze zm.).

<sup>805</sup> Służba Celna działa na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej (Dz. U. z 2013 r., poz. 1404 ze zm.).

<sup>806</sup> Centralne Biuro Antykorupcyjne działa na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1411 ze zm.).

w trybie rejestrowym. Do drugiej grupy należą organy przewidziane w przepisach szczególnych. Do nich zaliczamy przede wszystkim organy państwowe wymienione w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie określenia organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przez sądem pierwszej instancji w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jak również w zakresie spraw zleconych tym organom<sup>807</sup>. Należą do nich:

- 1) organy Inspekcji Handlowej w sprawach o ujawnione przez nie w czasie przeprowadzania kontroli przestępstwa przewidziane w art. 43 ust. 1 i 2 oraz w art. 45<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>808</sup> oraz w art. 38 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o Inspekcji Handlowej<sup>809</sup>;
- 2) organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej w sprawach o przestępstwa określone w art. 96–99 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 roku o bezpieczeństwie żywności i żywienia<sup>810</sup>, w art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 30 marca 2001 roku o kosmetykach<sup>811</sup> oraz w art. 34, 34b, 34c, 34d i 34f ustawy z dnia 11 stycznia 2001 roku o substancjach chemicznych i preparatach chemicznych<sup>812</sup>;
- 3) urzędy skarbowe i inspektorzy kontroli skarbowej w sprawach o przestępstwa z art. 77, 78 ust. 1 i art. 79 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości<sup>813</sup>;

---

<sup>807</sup> Dz. U. z 2003 r., Nr 108, poz. 1019 ze zm.

<sup>808</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2012 r., poz. 1356 ze zm.

<sup>809</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2014 r., poz. 148 zm.

<sup>810</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2010 r., Nr 136, poz. 914 ze zm.

<sup>811</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2013 r., poz. 475.

<sup>812</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2009 r., Nr 152, poz. 1222 ze zm. Obecnie jednak ustawa ta nie obowiązuje, bowiem została zastąpiona przez ustawę z dnia 25 lutego 2011 roku o substancjach chemicznych i ich mieszaninach (Dz. U. z 2011 r., Nr 63, poz. 622 ze zm.) a jednocześnie nie dokonano właściwych zmian w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w tym zakresie poprzez wskazanie tejże nowej ustawy.

<sup>813</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2013 r., poz. 330 ze zm.

- 4) Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej w sprawach o przestępstwa określone w art. 208 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku – Prawo telekomunikacyjne<sup>814</sup>.

Uprawnienia Policji przysługują także innym podmiotom nie wymienionym w powyżej rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 roku, ale przydzielone w ustawach szczególnych. Do omawianej kategorii organów państwowych należą finansowe organy postępowania przygotowawczego określone w art. 53 § 37 k.k.s.<sup>815</sup>, czyli urzędy skarbowe, inspektorzy kontroli skarbowej i urzędy celne. Ponadto pewne kompetencje zostały przyznane przez ustawę z 28 września 1991 roku o lasach<sup>816</sup> Straży Leśnej, gdy przedmiotem czyny było drzewo z lasu państwowego. Przepis art. 47 ust 2 pkt 7 ustawy z 28 września 1991 roku o lasach państwowych przewiduje, iż Straż Leśna jest uprawniona do prowadzenia dochodzeń i popierania aktów oskarżenia w postępowaniu uproszczonym jeżeli przedmiotem przestępstwa jest drewno pochodzące z lasów stanowiących własność Skarbu Państwa w trybie i na zasadach określonych w kodeksie postępowania karnego. Z powyższego więc jednoznacznie wynika, iż także funkcjonariusze Straży Leśnej mogą samodzielnie prowadzić postępowanie przygotowawcze w formie dochodzenia i wydać postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisać sprawę do rejestru przestępstw w oparciu o art. 325f §1 k.p.k. a następnie są władni tak umorzone postępowanie podjąć na nowo na podstawie art. 325f § 3 k.p.k. Podobnie regulacje jak ustawa z 28 września 1991 roku o lasach zawiera także ustawa z 13 października 1995 roku Prawo łowieckie<sup>817</sup>. W art. 39 ust. 2 pkt 7 zawarte jest uprawnienie dla Państwowej Straży Łowieckiej do prowadzenia dochodzeń i popierania aktów oskarżenia w postępowaniu uproszczonym jeżeli przedmiotem przestępstwa jest zwierzyna, czyli zwierzę łowne. Tym samym funkcjonariusze Państwowej Straży Łowieckiej mogą umarzyć dochodzenie na podstawie art. 325f § 1 k.p.k.

---

<sup>814</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2014 r., poz. 243 ze zm.

<sup>815</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2013 r., poz. 186 ze zm.

<sup>816</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2014 r., poz. 1153.

<sup>817</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2013 r., poz. 1226 ze zm.

i w przypadku zaistnienia ustawowych przesłanek są kompetentni do jego podjęcia na nowo.

Na marginesie należy jeszcze tylko wspomnieć o Żandarmerii Wojskowej, która zgodnie z art. 663 k.p.k. w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych ma uprawnienia i obowiązki procesowe Policji. Jednakże na specyfikę postępowania karnego w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, które to postępowanie toczy się z uwagi na podmiot sprawczy czynu zabronionego tj. żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, pracowników wojska i żołnierzy sił zbrojnych państwa obcego, przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, oraz członków ich personelu cywilnego o przestępstwa określone w art. 647 § 1 k.p.k. nie ma zastosowania art. 325f k.p.k. Wynika to z faktu, iż umorzenie postępowania na podstawie art. 325f § 1 k.p.k. następuje w sytuacji braku możliwości wykrycia sprawcy przestępstwa zaś postępowania prowadzone przez funkcjonariuszy Żandarmerii Wojskowej dotyczą postępowań przeciwko określonej osobie. Nie jest więc także możliwe, aby uprawnienia Policji wynikające z art. 325f § 3 k.p.k. przysługiwały Żandarmerii Wojskowej.

Do zmiany kodeksu postępowania karnego wprowadzonej ustawą z dnia 29 marca 2007 roku<sup>818</sup> w doktrynie można było spotkać pogląd, iż wydanie decyzji o podjęciu postępowania możliwe jest także przez prokuratora. Takie wnioski wynikały z faktu bowiem, iż samo postanowienie o umorzeniu przewidziane w art. 325f § 1 k.p.k. wymagało prokuratorskiego zatwierdzenia<sup>819</sup>. Obecnie zgodnie z art. 325e § 2 k.p.k. postanowienie o umorzeniu i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw jest jednym z tych, które nie wymaga zatwierdzenia przez prokuratora. Tym samym wątpliwe staje się twierdzenie, iż prokurator również może podjąć na nowo umorzone „dochodzenie rejestrowe”. Za takim wykładnią przemawia też interpretacja samego art. 325f § 3 k.p.k., który wyraźnie wskazuje organ kompetentny. Moim zdaniem trudno więc domniemywać uprawnienia prokuratora w sytuacji, gdy ustawodawca nie daje mu uprawnień i co więcej jasno wymienia właściwy organ.

---

<sup>818</sup> Ustawa z dnia 29 marca 2007 roku o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r., Nr 64, poz. 432).

<sup>819</sup> H. Skwarczyński, Postępowanie rejestrowe – nowy instrument procesowy w pracy organów ścigania, MP 2003 r., nr 14, s. 643.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 325f § 3 k.p.k. decyzja uprawnionego organu o podjęciu na nowo postępowania przybiera formę postanowienia. Postanowienie to otwiera na nowo etap postępowania przygotowawczego. Właściwym zaś trybem do prowadzenia postępowania po podjęciu jest dochodzenie z zastrzeżeniem jednak, że gdyby z uwagi na wykrytego sprawcę na podstawie art. 309 k.p.k. obligatoryjne było śledztwo, koniecznym jest zmiana formy postępowania przygotowawczego.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 marca 2012 roku, wydanie postanowienia o podjęciu na nowo umorzonego „dochodzenia rejestrowego” (art. 325f § 3 k.p.k.) i wykonanie dalszych czynności procesowych stanowi względną przyczynę odwoławczą<sup>820</sup>. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego stanowiska zwrócił uwagę, iż uchybienie proceduralne polegające na braku decyzji o formalnym podjęciu na nowo umorzonego „dochodzenia rejestrowego”, traktować należy na ogólnych zasadach jako obrazę przepisów postępowania, która stanowić może względną przyczynę odwoławczą. Jednocześnie brak jest podstaw do przyjęcia, aby tego rodzaju wada proceduralna skutkowałą naruszeniem któregoś z zakazów dowodowych zawartych w przepisach kodeksu postępowania karnego. Z treści powyższego poglądu można wnioskować, iż obligatoryjnym elementem prawidłowo przeprowadzonej procedury podjęcia na nowo umorzonego „dochodzenia rejestrowego” jest wydanie przez właściwy organ postanowienia o podjęciu na nowo, o którym mowa w art. 325f § 3 zd. 1 k.p.k. Jego brak nie powoduje jednak nieważności faktycznie podjętego na nowo dochodzenia ale może spowodować uchylenie bądź zmianę zapadłego w sprawie orzeczenia w przypadku, gdyby niewydanie postanowienia mogło mieć, choćby tylko potencjalnie, wpływ na treść orzeczenia.

---

<sup>820</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 25/11, OSNKW 2012 r., nr 5, poz. 46.

### **§ 3. Decyzja o wznowieniu umorzonego postępowania przygotowawczego i jej konsekwencje.**

W świetle przepisu art. 327 § 2 k.p.k. jeśli zostaną ujawnione nowe, istotne fakty lub dowody nie znane w poprzednim postępowaniu, albo gdy zachodzi okoliczność wskazana w art. 11 § 3 k.p.k. wznowienie postępowania jest obligatoryjne. W ustawie bowiem wyraźnie zaznaczono, że w takim przypadku postępowanie „wznawia się”. Takie uregulowanie tej kwestii jest zgodne z zasadą legalizmu, zobowiązującą prokuratora do ścigania z urzędu przestępstw publicznoskargowych. Ocenie prokuratora pozostawiono jedynie stwierdzenie okoliczności uzasadniających wznowienie<sup>821</sup>.

W obecnym stanie prawnym ustawodawca jasno określił podmiot uprawniony do podjęcia decyzji odnośnie wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego. W art. 327 § 2 k.p.k. wskazał, iż to prokurator nadrzędny na tym, który zatwierdził postanowienie o umorzeniu dochodzenia czy śledztwa. Prokuratorem nadrzędnym według art. 45 § 1b k.p.k. jest prokurator kierujący jednostką organizacyjną wyższego stopnia, a także prokurator tej jednostki lub prokurator delegowany do niej w zakresie zleconych mu czynności. Z powyższego więc wynika, iż w żadnym przypadku decyzja o wznowieniu postępowania przygotowawczego nie może zapaść na szczeblu Prokuratury Rejonowej. Dokładniej rzecz biorąc, żaden prokurator Prokuratury Rejonowej ani kierownik takiej jednostki – Prokurator Rejonowy – nie jest uprawniony do zastosowania instytucji z art. 327 § 2 k.p.k.

W praktyce pojawił się jednak problem odnośnie właściwości organu do wznowienia w przypadku, gdy zażalenie na postanowienie prokuratora rozpoznawał sąd. Wydaje się, że w takim przypadku również uprawniony do wznowienia na podstawie art. 327 § 2 k.p.k. będzie prokurator nadrzędny. Kodeks nie zastrzega bowiem decyzji w przedmiocie wznowienia postępowania przygotowawczego dla sądu. Wobec braku powyższego zastrzeżenia należy więc

---

<sup>821</sup> A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w polskim procesie karnym, Warszawa 1971 r., s. 111, podobnie R. A. Stefański [w:] Z. Gostyński Z. (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M., Przyjemski., R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004 r., s. 476.

przyjąć, że o wznowieniu decydował będzie zatem prokurator nadrzędny<sup>822</sup>. O dopuszczalności wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego orzeka więc nie sąd, a prokurator nadrzędny nad tym, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu postępowania (art. 327 § 2 k.p.k.). Jest to regulacja właściwości szczególna w stosunku do zawartej w Rozdziale 56 kodeksu postępowania karnego, dotyczącej postępowania sądowego (art. 540 § 1 k.p.k.)<sup>823</sup>. Przepisy Rozdziału 56 kodeksu postępowania karnego o wznowieniu postępowania nie mają zastosowania do postępowania zakończonego postanowieniem o jego umorzeniu wydanym przez prokuratora<sup>824</sup>. Przepis art. 540 § 1 k.p.k. wprost stanowi, iż wznowić można z przyczyn wskazanych w tymże paragrafie jedynie postępowanie sądowe i to w dodatku zakończone prawomocnym orzeczeniem. Kontrola decyzji podjętych w postępowaniu przygotowawczym następuje poprzez wznowienie w trybie przewidzianym przepisami Rozdziału 37.

Przeniesienie kompetencji do wznowienia postępowań umorzonych na wyższy szczebel organizacyjny prokuratury ma służyć większej rozwadze w podejmowaniu decyzji, które – w wypadku ich pochopnego podejmowania – stanowiłyby nadmierną ingerencję w sferę praw obywatelskich podejrzanego<sup>825</sup>.

Decyzja o wznowieniu umorzonego postępowania zapada w formie postanowienia. Nie jest więc możliwe „faktyczne” wznowienie śledztwa lub dochodzenia bez wydania stosownego postanowienia. Przepisy kodeksu postępowania karnego są w tym zakresie jednoznaczne i kategoryczne<sup>826</sup>. Wskazane postanowienie wymaga jednak uzasadnienia (art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.), które sporządza się wraz z samym postanowieniem. O ile wskazanie podstawy

---

<sup>822</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 9, s. 2.

<sup>823</sup> Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 marca 1999 r., II AKz 42/99, KZS 1999 r., nr 3, poz. 23.

<sup>824</sup> Postanowienie Sąd Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 1999 r., II AKz 223/99, OSP 2000 r., nr 7–8, poz.12.

<sup>825</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297–467, Warszawa 2004 r., s. 184–185.

<sup>826</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1965 r., II Kr 208/65, OSNKW 1966 r., nr 3, poz. 41.



prawnej decyzji o wznowieniu powinno oznaczać, że chodzi tu właśnie o wznowienie, a nie o podjęcie na nowo umorzonego postępowania, o tyle uzasadnienie powinno eksponować ujawnione okoliczności<sup>827</sup>, nie znane w poprzednim postępowaniu, jako impuls do wznowienia postępowania, jako jedyną możliwość dalszego postępowania w danej sprawie<sup>828</sup>. Nie jest przy tym wymagane uprzednie uchylene postanowienia o umorzeniu postępowania, gdyż postanowienie o wznowieniu postępowania zawiera w sobie *implicite* unicestwienie poprzedniego postanowienia o umorzeniu<sup>829</sup>. Z istoty bowiem wznowienia postępowania przeciwko tej samej osobie wynika unicestwienie poprzedniego postanowienia, chociaż nie zostało ono wyraźnie uchylone<sup>830</sup>.

Postanowienie o wznowieniu nie podlega zaskarżeniu zażaleniem. Wynika to z faktu, że należy do kategorii postanowień, które nie zamykają drogi do wydania wyroku<sup>831</sup> a jednocześnie ustawa procesowa nie wskazuje, iż podlegają zaskarżeniu.

Ustawa nie reguluje kwestii inicjatywy wznowienia postępowania przygotowawczego. Mając na uwadze art. 9 k.p.k., stanowiący, iż organy procesowe prowadzą postępowanie i dokonują czynności z urzędu, chyba że ustawa uzależnia je od wniosku określonej osoby, instytucji lub organu albo od zezwolenia władz, zasadne jest twierdzenie, iż wznowienie postępowania przygotowawczego może nastąpić z urzędu przez podjęcie właściwej decyzji przez uprawniony do tego organ. B. Szyproskim twierdzi, że o wznowienie z urzędu może wystąpić: organ ścigania, który prowadził umorzone postępowanie przygotowawcze, inny organ ścigania, który ujawnił przesłanki do wznowienia a

---

<sup>827</sup> W obecnym stanie prawnym uzasadnienie powinno zaś wskazywać nowe, istotne fakty lub dowody.

<sup>828</sup> F. Prusak, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym, Warszawa 1984 r., s. 228.

<sup>829</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1962 r., IV K 1016/61, OSNPG 1962r., nr 1–6, poz. 33.

<sup>830</sup> F. Prusak, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym, Warszawa 1984 r., s. 229.

<sup>831</sup> *Ibidem*, s. 229.

także pokrzywdzony<sup>832</sup>. Przepis § 114 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 roku regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury wskazuje, że pismo kwestionujące zasadność prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego przeciwko osobie należy traktować co do istoty jak wniosek o wznowienie postępowania. W takim zaś przypadku, złożone pismo trzeba przekazać prokuratorowi nadrzędnemu nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził to postanowienie. W razie braku podstaw do wznowienia umorzonego postępowania prokurator powinien zawiadomić o tym osobę wnoszącą o wznowienie<sup>833</sup>.

Wydaje się jednak, iż w takim przypadku nie będziemy mieć do czynienia ze wznowieniem postępowania na wniosek w rozumieniu art. 9 § 1 k.p.k., bowiem sam wniosek nie jest warunkiem koniecznym do uruchamiania procedury wznowienia umorzonego postępowania a stanowi jedynie informację o ewentualnych nowych faktach lub dowodach. A. Cader niesłusznie prezentuje więc pogląd, według którego wznowienie następuje z urzędu lub na wniosek zainteresowanej osoby<sup>834</sup>. Jednocześnie należy podnieść, iż niefortunne jest też określenie użyte przez regulamin z 2014 roku.

Organ, który ujawnił, nowe, nie znane w poprzednim postępowaniu istotne fakty lub dowody, co do których przesłuchano osobę w charakterze podejrzanego, powinien o tym poinformować także prokuratora nadzorującego poprzednio umorzone postępowanie. Prokurator ten zaś może wystąpić z odpowiednim wnioskiem do prokuratora nadrzędnego<sup>835</sup>.

---

<sup>832</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 9, s. 21.

<sup>833</sup> Analogiczne rozwiązanie przewidywał § 265 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury.

<sup>834</sup> A. Cader, *Podjęcie i wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego* [w:] red. L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XV, Wrocław 2004 r., s. 226.

<sup>835</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 9, s. 21

A. Gaberle<sup>836</sup> twierdzi, że dopuszczalność wznowienia postępowania przygotowawczego nie jest ograniczone żadnym terminem, co prowadzi do wniosku, że może ono nastąpić w każdym czasie aż do chwili, gdy czyn stanie się przedawniony. Przedawnienie karalności na płaszczyźnie procesowej wyklucza bowiem możliwość ścigania sprawy przestępstwa w tym również i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Stanowi bowiem zakaz wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego<sup>837</sup> a także zakaz jego kontynuowania (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.). Należy także przyjąć, że istnienie innych negatywnych przesłanek wyklucza możliwość wznowienia. Jak słusznie bowiem wskazuje A. Kafarski, wznowienie postępowania przy istnieniu ujemnej przesłanki procesowej jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy przepis ten w sposób wyraźny zneutralizował działanie określonej w nim ujemnej przesłanki procesowej<sup>838</sup>.

K. Marszał<sup>839</sup> wyraża zdanie, iż z literalnej treści analogicznych do art. 101 i 102 k.p.k., art. 105 i 106 k.p.k. z 1969 r. wynika, iż przedawnienie karalności dotyczy przestępstw. Zgodnie z uzasadnieniem obecnego projektu kodeksu karnego<sup>840</sup> przedawnienie uchyla karalność czynu przestępnego, nie odbierając czynowi charakteru przestępstwa. Terminy przedawnienia są odpowiednio długie w zależności od wagi przestępstwa oraz od rodzaju i rozmiaru orzeczonej kary. Upływ tych terminów dezaktualizuje realizację celów karania. Ma też na względzie uniknięcie destrukcji procesu integracji społecznej sprawcy przestępstwa. Przedawnienie zrywa związek pomiędzy przestępstwem a karą, bowiem gruntownymi składnikami przedawnienia są dwa elementy:

---

<sup>836</sup> A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972 r., s. 197.

<sup>837</sup> L. Wilk [w:] M. Filar (red.), M. Bojarski, W. Filipkowski, O. Górniok, S. Hoc, P. Hofmański, M. Kalinowski, M. Kulik, L. K. Paprzycki, E. Pływaczewski E., M. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R. A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008 r., s. 463.

<sup>838</sup> A. Kafarski, *Ujemne przesłanki procesowe przy wznowianiu postępowania i rewizji nadzwyczajnej na korzyść oskarżonego*, PiP 1959 r., nr 11, s. 822.

<sup>839</sup> Pogląd K. Marszała i L. Wilk [w:] M. Filar (red.), M. Bojarski, W. Filipkowski, O. Górniok, S. Hoc, P. Hofmański, M. Kalinowski, M. Kulik, L. K. Paprzycki, E. Pływaczewski E., M. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R. A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008 r., s. 467.

<sup>840</sup> *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego. Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997 r., s. 171.

przestępstwo i kara<sup>841</sup>. Nie ma zatem zastosowanie do czynów niebędących przestępstwami. Taka sytuacja zachodzi zaś w wypadku niepoczytalności, o której mowa w art. 31 § 1 k.k. Inne przepisy kodeksu karnego, również wskazują sytuacje, w których mimo wypełnienia przez sprawcę znamion czynu zabronionego nie dochodzi do popełnienia przestępstwa. Mowa tu o art. 25 § 1 k.k. (obrona konieczna), art. 26 § 1 i 2 k.k. (stan wyższej konieczności), art. 27 § 1 k.k. (dozwolone ryzyko nowatorskie), art. 29 k.k. (błąd co do okoliczności wyłączających bezprawność albo winę) i art. 30 k.k. (błąd co do bezprawności).

Zastanowienia wymaga więc kwestia, czy powyższy pogląd wywołuje jakieś skutki w sferze dopuszczalności wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego w sytuacji stwierdzenia, iż podejrzany<sup>842</sup> nie popełnił przestępstwa a jedynie czyn zabroniony, z uwagi na wystąpienie jednej z okoliczności wyłączającej możliwość uznania czynu za przestępstwo. W konsekwencji, czy możliwe będzie wznowienie postępowania, gdy wprawdzie minął już termin przedawnienia, ale umorzenie nastąpiło z uwagi na przesłankę z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

Taka procesowa możliwość istnieje, jednakże sens takich działań byłby wątpliwy z uwagi właśnie na przeszkodę procesową w postaci przedawnienia karalności (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.).

W konsekwencji należy stwierdzić, iż wznowienie prawomocnego postępowania przygotowawczego nie jest możliwe ani też zasadne po upływie okresu przedawnienia. Należy jednak pamiętać, iż w przypadku wznowienia postępowania terminy przedawnienia wskazane w art. 101 k.k. są wydłużone o 10 i 5 lat, ponieważ jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa określonego w § 1 pkt 1–3 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach –

---

<sup>841</sup> K. Banasik, Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim. Przedawnienie karalności przestępstw oraz przedawnienie wykonania kary i innych środków w systemie prawa pisanego na przykładzie Polski i Austrii oraz w systemie *Common law* na przykładzie Wielkiej Brytanii, Warszawa 2013 r., s. 112.

<sup>842</sup> Jak już zostało stwierdzone wznowienie dotyczy umorzonego postępowania przygotowawczego, w którym po pierwsze osoba występowała w charakterze podejrzanego. Po wtóre dotyczy postępowań, gdzie wprawdzie osoba nie występowała w charakterze formalnie podejrzanego, ale w którym była „faktycznie podejrzana” i istniały podstawy do uczynienia jej podejrzanym. W końcu instytucję wznowienia stosuje się, kiedy postępowanie przygotowawcze umorzono w sprawie w oparciu o znikomą społeczną szkodliwość czynu, przy jednoczesnym występowaniu w procesie „faktycznie podejrzanego”.

z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu (art. 102 k.k.). Za nietrafne uznać należy przy tym pogląd, że przedłużenie terminu przedawnienia następuje wówczas, gdy przed upływem terminu przedawnienia określonego w art. 101 wszczęto postępowanie o ten sam czyn przeciwko osobie innej niż sprawca<sup>843</sup>. Z literalnej treści art. 102 k.p.k. wynika, co podkreśla L. Wilk<sup>844</sup>, iż musi to być sprawca. Wskazuje na to według autora sformułowanie „karalność popełnionego przez nią przestępstwa”. Określenie „przez nią” należy odnosić do „osoby”.

Należy także mieć na względzie, iż bieg terminu przedawnienia niekiedy zostaje wstrzymany – przedawnienie nie biegnie (art. 104 k.k.) oraz że ustawodawca wyłączył w stosunku do pewnej kategorii przestępstw możliwość w ogóle ich przedawnienia (art. 105 k.k.) i tym samym bądź wydłużył okres czasu, w którym możliwe będzie wznowienie postępowania albo też nie ograniczył czasem zastosowania tejże instytucji. I tak w przypadku, gdy przepisy ustawy nie pozwalają na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego – przedawnienie nie biegnie. Nie przedawniają się zaś zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstwa wojenne (§ 1 art. 105 k.k.) oraz umyślne przestępstwa: zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności łączonego ze szczególnym udrczeniem, popełnionego przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych (§ 2 art. 105 k.k.). Na marginesie należy zauważyć, iż zasada nieprzedawniania zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości ma swoje źródło zarówno w Konstytucji RP jak i w prawie międzynarodowym. Przepis art. 43 Konstytucji wprost stanowi, iż zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu. Konwencja o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości uchwalona w dniu 26 listopada 1968 roku<sup>845</sup> przez Zgromadzenie Ogólne ONZ a ratyfikowana przez Polskę stanowi zaś międzynarodowe źródło prawa w zakresie nieprzedawniania określonych tam przestępstw. Ponadto art. 1 ustawy z dnia 22

---

<sup>843</sup> J. Wojciechowski, Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 1997 r., s. 183.

<sup>844</sup> L. Wilk [w:] M. Filar (red.), M. Bojarski, W. Filipkowski, O. Górniok, S. Hoc, P. Hofmański, M. Kalinowski, M. Kulik, L. K. Paprzycki, E. Pływaczewski E., M. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R. A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 469.

<sup>845</sup> Dz. U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208.

kwietnia 1964 roku, w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej<sup>846</sup> przewiduje, iż w stosunku do sprawców zbrodni określonej w art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego<sup>847</sup> przedawnienie nie biegnie, jeżeli nie wszczęto lub nie prowadzono postępowania karnego na skutek nieujawnienia lub nieujęcia sprawcy albo niewykrycia sprawcy przebywającego za granicą. Jeszcze inne regulacje przewiduje art. 4 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 18 grudnia 1988 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>848</sup>. Według tejże ustawy zbrodnie, o których mowa w art. 1 pkt 1 lit. A ustawy, stanowiące według prawa międzynarodowego zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne, nie ulegają przedawnieniu. Bieg terminu przedawnienia zbrodni komunistycznych, w rozumieniu art. 2 ustawy, niebędących zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości, rozpoczyna się zaś od dnia 1 sierpnia 1990 roku. Karalność tych zbrodni ustaje po 40 latach, gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa, oraz po 30 latach, gdy czyn stanowi inną zbrodnię komunistyczną. Wyraźnie przy tym wskazano, iż przepisu art. 4 § 1 k.k. nie stosuje się. Dziś jednak z uwagi na upływ czasu mają marginalne znaczenie praktyczne.

W ustawie o świadku koronnym nie określono zaś podmiotu uprawnionego do wznowienia prawomocnie umorzono postępowania przygotowawczego. Brak regulacji w tej mierze powoduje konieczność zastosowania przepisów kodeksu postępowania karnego, zgodnie z dyspozycją art. 25 ustawy o świadku koronnym<sup>849</sup>. W związku z powyższym postanowienie o

---

<sup>846</sup> Dz. U. z 1964 r., Nr 15, poz. 86.

<sup>847</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 1946 r. Nr 69, poz. 377 ze zm.

<sup>848</sup> Tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 ze zm.

<sup>849</sup> Na takie rozwiązanie wskazuje, choć nie bezpośrednio wskazuje E. Kowalewska-Borys [w:] E. Kowalewska-Borys, Świadek koronny w ujęciu dogmatycznym, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2004 r., s. 240 .

wznowieniu wydaje prokurator nadrzędny na prokuratorem, który umorzył postępowanie na podstawie art. 9 ustawy o świadku koronnym<sup>850</sup>.

Wznowienie postępowania na podstawie art. 11 ustawy o świadku koronnym może nastąpić na wniosek strony lub z urzędu.

Jak już zostało wcześniej wskazano, po wydaniu postanowienia o wznowieniu postępowania przygotowawczego, postępowanie jest kontynuowane tak, jakby decyzja o jego umorzeniu nie zapadła. Sposób zakończenia tak wznowionego postępowania nie jest przy tym w kodeksie wskazany. Z tego więc wynika, iż nie musi zakończyć się wniesieniem aktu oskarżenia. Równie dobrze postępowanie może być umorzone lub też prokurator może zamiast aktu oskarżenia sporządzić i skierować do sądu wniosek o warunkowe umorzenie postępowania (art. 336 § 1 k.p.k.).

Należy jednak zauważyć, iż postanowienie o wznowieniu ma wpływ w sferze długości stosowania tymczasowego aresztowania w stosunku do podejrzanego. Ustawodawca roztoczył niejako parasol ochronny w zakresie okresu tymczasowego aresztowania w stosunku do podejrzanego, wobec którego wznowiono postępowanie w trybie art. 327 § 2 k.p.k. Wynika to faktu, iż tymczasowe aresztowanie jest najpoważniejszym spośród środków zapobiegawczych i w ogóle środków przymusu. Polega ono bowiem na pozbawieniu wolności człowieka, w stosunku do którego nie zakończył się jeszcze proces karny i któremu nie udowodniono jeszcze winy<sup>851</sup>. W konsekwencji godzi w jedną z podstawowych wolności konstytucyjnych, jaką jest wolność i nietykalność osobista każdego człowieka<sup>852</sup>.

Przepis art. 327 § 2 zd. 2 k.p.k. wprost wskazuje, iż przewidziane w ustawie ograniczenia okresu tymczasowego aresztowania w przypadku wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego stosuje się wówczas do łącznego czasu trwania tego środka.

---

<sup>850</sup> Identyczne stanowisko prezentuje B. Kurzępa [w:] B. Kurzępa, Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy, Toruń 2005 r., s. 159.

<sup>851</sup> J. Izydorczyk, Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym, Kraków 2002 r., s. 47.

<sup>852</sup> K. Dąbkiewicz, Tymczasowe aresztowanie, Warszawa 2012 r., s. 17.

Opisywany zapis ustawodawcy w art. 327 § 2 zd. 2 k.p.k., który w konsekwencji ogranicza czasowo długość trwania tymczasowego aresztowania, jest właściwym zabiegiem. Z jednej strony stanowi gwarancję dla podejrzanego, że umorzenie a następnie wznowienie postępowania nie było tylko fikcją procesową mającą na celu zniesienie ograniczeń czasowych aresztu a jednocześnie powoduje, że organy ścigania będą bardziej koncentrować się na zbieraniu materiału dowodowego i ustaleniu okoliczności sprawy, bowiem nie będą mieć ułatwień w zakresie przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania. W konsekwencji w doktrynie mówi się, że przepis art. 327 § 2 k.p.k. wraz z wyznaczonymi terminami maksymalnymi określonymi w art. 263 k.p.k. jest rozwiązaniem o charakterze gwarancyjnym<sup>853</sup>.

---

<sup>853</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r., s. 185.



#### **§ 4. Upřednie sprawdzenie istnienia przesłanek podjęcia na nowo i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego.**

##### **1. Cel tzw. „czynności sprawdzających”.**

Podstawą do podjęcia na nowo umorzonego postępowania mogą być wszelkie okoliczności świadczące o tym, że decyzja o umorzeniu była błędna lub przedwczesna, w przypadku zaś wznowienia ujawnione okoliczności muszą stanowić nowe, istotne fakty lub dowody. Ze względu na wyjątkowy charakter powrotu do umorzonego wcześniej postępowania karnego, szczególne znaczenie ma wnikliwe sprawdzenie, czy rzeczywiście istnieją okoliczności faktyczne, uzasadniające cofnięcie powziętej decyzji umarzającej<sup>854</sup>. Zgodnie z art. 327 § 3 k.p.k. przed wydaniem postanowienia o podjęciu lub wznowieniu prokurator może przedsięwziąć osobiście lub zlecić Policji dokonanie niezbędnych czynności dowodowych w celu sprawdzenia określonych okoliczności dotyczących postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego<sup>855</sup>.

Przepis art. 25 ustawy o świadku koronnym w zakresie nieuregulowanym w ustawie o świadku koronnym odsyła do przepisów kodeksu postępowania karnego. Wobec powyższego, przepis art. 327 § 3 k.p.k. stanowi również podstawę prawną sprawdzenia przesłanek wznowienia postępowania umorzonego w oparciu o ustawę o świadku koronnym. Uwagi odnośnie czynności z art. 327 § 3 k.p.k. będą zatem aktualne także do czynności dowodowych podejmowanych w celu sprawdzenia okoliczności uzasadniających wznowienie prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego wobec świadka koronnego (art. 11 ustawy o świadku koronnym).

W literaturze przedmiotu czynności z art. 327 § 3 k.p.k. określa się jako „swoiste postępowanie wyjaśniające”<sup>856</sup>. Wydaje się, że sformułowanie to nawiązuje do celu, jakiemu mają służyć te czynności, a mianowicie wyjaśnieniu

---

<sup>854</sup> J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984 r., s. 8.

<sup>855</sup> B. Szyprowski, *Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym*, *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 9, s. 17.

<sup>856</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297–467*, Warszawa 2004 r., s. 185.

czy zachodzą przesłanki do wzruszenia postanowienia o umorzeniu dochodzenia czy śledztwa. Czynności z art. 327 § 3 k.p.k. są jednymi z tych działań sprawdzających, które mają na celu badanie istnienia warunków dopuszczalności procesu. Na organach procesowych spoczywa bowiem obowiązek stałego i wnikliwego sprawdzania, najpierw, czy dopuszczalne jest rozpoczęcie procesu (postępowania), a w razie wszczęcia, czy dopuszczalna jest kontynuacja procesu w jego kolejnych fazach, etapach i stadiach<sup>857</sup>. Pod tym względem czynności dowodowe z art. 327 § 3 k.p.k. podobne są do czynności z art. 307 § 1–3 k.p.k. Są czynnościami o charakterze sprawdzającym<sup>858</sup>. „Sprawdzić”, „sprawdzać” znaczy skontrolować (kontrolować), zbadać (badać), przekonać się (przekonywać się), czy coś jest zgodne z prawdą, czy coś zostało zrobione prawidłowo, czy jest tak, jak powinno być<sup>859</sup>. Tak szeroko rozumiane sprawdzenie, dokonywanie odpowiednich czynności, występuję procesie karnym w wielu sytuacjach<sup>860</sup> między innymi w przytoczonym art. 327 § 3 k.p.k. i 307 § 1–3 k.p.k.

Konieczność odrębnego uregulowania czynności z art. 327 § 3 k.p.k. wynika z faktu, iż art. 97 k.p.k. dotyczący sprawdzenia okoliczności faktycznych przed wydaniem postanowienia, nie podlega stosowaniu w postępowaniu przygotowawczym (art. 106 k.p.k.)<sup>861</sup>. Wynika to także ze specyficznej sytuacji procesowej, w której należy je wykonać i szczególnego celu. Mają przecież być wykonywane, aby sprawdzić okoliczności uzasadniające wydanie tylko dwóch rodzaju decyzji procesowych – postanowienia o podjęciu na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego i postanowienia o wznowieniu prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego. Przepis art. 97 k.p.k. reguluje zaś czynności przedsiębrane w celu sprawdzenia okoliczności przed wydaniem orzeczenia na posiedzeniu – każdego orzeczenia, które może sąd wydać na posiedzeniu.

---

<sup>857</sup> J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984 r., s. 5.

<sup>858</sup> Odnośnie czynności z art. 307 k.p.k. ustawodawca sam nawet używa terminu „postępowanie sprawdzające” obejmujące czynności mające za zadanie sprawdzić pewne dane lub fakty.

<sup>859</sup> S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Tom 4 R–V, Warszawa 2003 r., s. 488.

<sup>860</sup> J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984 r., s. 3.

<sup>861</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*. Tom II. Komentarz do art. 297–467, Warszawa 2004 r., s. 185.

Wykonanie czynności z art. 327 § 3 k.p.k. ma zapobiec pochopnemu wzruszaniu postanowień o umorzeniu. Czynności te mają zmierzać do ustalenia, czy istnieją podstawy do wydania postanowienia o podjęciu na nowo lub wznowieniu postępowania, ale nie mogą przekształcić się w czynności śledztwa lub dochodzenia<sup>862</sup>. Nie mogą bowiem realizować zadań określonych przez ustawę dla postępowania przygotowawczego<sup>863</sup>. Nie mogą też zmierzać do wyjaśnienia zarzutu stawianego podejrzanemu, gdyż godziłoby to w gwarancje podejrzanego, jakie wynikają dla niego z umorzonego postępowania, a jednocześnie pozbawiałoby go tych uprawnień, z których korzystałby w toku postępowania po wznowieniu, np. z prawa udziału w czynnościach. Trafnie R. A. Stefański podkreśla, że ustawa zastrzega, że chodzi o „niezbędne” czynności<sup>864</sup>.

Z chwilą potwierdzenia podstaw do podjęcia na nowo lub wznowienia postępowania należy zaniechać dalszego wykonywania czynności dowodowych z art. 327 § 3 k.p.k. Powinny one być kontynuowane w toku ponownego postępowania<sup>865</sup>.

## 2. Fakultatywność „czynności sprawdzających”.

Czynności z art. 327 § 3 k.p.k. nie są niezbędnym elementem poprzedzającym podjęcie na nowo bądź wznowienie postępowania. Użycie w art. 327 § 3 k.p.k. słowa „może” jednoznacznie przesądza o fakultatywnym charakterze tych czynności. Jedynie od woli prokuratora, a nie Policji czy innego organu posiadającego uprawnienia Policji, zależy, czy w ogóle zostaną podjęte. Tylko bowiem prokurator może zlecić przeprowadzenie takich czynności. Także

---

<sup>862</sup> R. A. Stefański [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004 r., s. 477; podobnie S. Waltoś [w:] S. Waltoś, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 4 VI 1964, VI KO 10/64, PiP 1965 r., nr 1, s. 170.

<sup>863</sup> T. Hayder, K. Niementowski, Kilka uwag na tle stosowania w praktyce art. 293 § 1 i 3 k.p.k., PP 1975 r., nr 4, s. 15.

<sup>864</sup> R. A. Stefański [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004 r., s. 477.

<sup>865</sup> *Ibidem*, s. 477.

ten organ decyduje o zakresie i rodzaju przedsięwziętych czynności<sup>866</sup>. Z punktu widzenia ustawy nie ma bowiem przeszkód, aby podmiot uprawniony do podjęcia lub wznowienia wydał właściwe postanowienie z pominięciem czynności przewidzianych przez art. 327 § 3 k.p.k.

Cecha fakultatywności odróżnia czynności z art. 327 § 3 k.p.k. od tych przewidzianych w art. 97 k.p.k. i tym samym też tłumaczy konieczność ich odrębnego uregulowania. Sąd ma bowiem obowiązek sprawdzenia okoliczności faktycznych, o ile taka potrzeba zachodzi w sprawie. Nie można więc mówić o fakultatywności tego rodzaju czynności. Sąd może jedynie zadecydować, czy czynności sprawdzające wykona sam, w pełnym składzie, przez sędziego wyznaczonego czy też czynność tę wykona sąd wezwany<sup>867</sup>. Tymczasem czynności z art. 327 § 3 k.p.k. cechuje uznaniowość zarówno, co do decyzji dotyczącej podjęcia czynności dowodowych jak i podmiotu, który te czynności wykona. Do swobodnego uznania prokuratora pozostawił ustawodawca decyzję odnośnie przeprowadzenia, bądź zlecenie dokonania czynności o charakterze sprawdzającym.

### **3. Charakter „czynności sprawdzających”.**

Czynności dowodowe wskazane w art. 327 § 3 k.p.k. nie są częścią postępowania przygotowawczego. Prowadzi się je po umorzeniu postępowania przygotowawczego a przed ewentualnym podjęciem na nowo lub wznowieniem postępowania. W przeciwieństwie do czynności sprawdzających z art. 546 k.p.k. przy wznowieniu postępowania sądowego, które przeprowadzane są w postępowaniu o wznowienie<sup>868</sup>, czynności z art. 327 § 3 k.p.k. – jak przekonuje J. Tylman – wykonywane są poza procesem, bowiem dopiero od ich wyniku zależy, czy postępowanie karne będzie, jako dopuszczalne, przeprowadzone (podjęte lub

---

<sup>866</sup> J. Kudrelek, Umorzenie „rejestrów” dochodzenia – uwagi praktyczne, Prok. i Prawo 2011, nr 3, s. 41.

<sup>867</sup> J. Grajewski [w:] J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424, t. I, Kraków 2006 r., s. 339–340.

<sup>868</sup> J. Grajewski [w:] J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424, t. I, Kraków 2006 r., s. 357.

wznowione)<sup>869</sup>. Z tego też powodu zachodzi wątpliwość, czy czynności te są czynnościami procesowymi, które wymagają protokolarnego utrwalenia.

Wydaje się, że organy przeprowadzające te niezbędne czynności dowodowe dokonują jednak czynności procesowych. Ustawa bowiem nazywa je czynnościami dowodowymi, przez co należy rozumieć czynności, których rezultat może być wykorzystany przy ustalaniu faktów sprawy. Przyjęcie powyższego stanowiska, jak wskazuje P. Hofmański, ma charakter pragmatyczny i eliminuje konieczność wielokrotnego powtarzania tych samych czynności<sup>870</sup> już po podjęciu na nowo lub umorzeniu.

Wykładnia logiczna prowadzi jednak do innego wniosku. Otóż porównując użyte przez kodeks sformułowania w art. 327 § 3 k.p.k. – „niezbędne czynności dowodowe” i w art. 308 § 1 k.p.k. – „w niezbędnym zakresie czynności procesowe” wynika, iż użyte pojęcia nie są tożsame. W przeciwnym razie należałoby twierdzić, iż przymiotnik „dowodowy” znaczy tyle samo co przymiotnik „procesowy”. Ustawodawca nie używa jednak dowolnie wyrażań. Uznając, iż ustawodawca jest konsekwentny w posługiwaniu się tymi samymi słowami, należy przyjąć, iż przymiotnikom „dowodowe” i „procesowe” nie można przypisać takiego samego znaczenia.

Określając charakter czynności z art. 327 § 3 k.p.k., należy także zestawzić ze sobą i porównać art. 327 § 3 k.p.k. i art. 307 § 1 k.p.k. Ten ostatni reguluje też tzw. „czynności sprawdzające”, które zgodnie z brzmieniem przepisu wykonuje się w sytuacji, gdy zachodzi potrzeba uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub konieczność sprawdzenia faktów w tym zakresie. Ponadto także – zgodnie z art. 307 § 5 k.p.k. – dokonuje się ich w celu sprawdzenia przez organy ścigania własnych informacji nasuwających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa. Ustawodawca, mówiąc o tych czynnościach, nie wskazuje również ich charakteru – czy są one procesowe czy nieprocesowe. Na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1969 roku funkcjonował art. 258 k.p.k. z 1969 r. – odpowiednik obecnie obowiązującego art. 307 k.p.k. W ówczesnej literaturze

---

<sup>869</sup> J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984 r., s. 6.

<sup>870</sup> P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297–467*, Warszawa 2004 r., s. 185–186.

przeważało stanowisko, że czynności dokonywane w trybie art. 258 k.p.k. z 1969 r. nie stanowią formy postępowania przygotowawczego i nie mają charakteru czynności procesowych. Ich wyniki zaś nie nabierają mocy dowodowej w postępowaniu karnym, jeżeli zostanie ono wszczęte i nie mogą stanowić podstawy wyroku<sup>871</sup>. Obecnie ugruntowany jest pogląd, według którego, czynności sprawdzające podejmowane na podstawie art. 307 k.p.k. nie są czynnościami procesowymi a ich utrwalenie następuje w formie notatek urzędowych (art. 143 § 2 *in fine* k.p.k.). Jedynym wyjątkiem od tego jest możliwość przesłuchania osoby zawiadamiającej w charakterze świadka (art. 307 § 3 k.p.k.) a także dopuszczalne jest przyjęcie ustnego zawiadomienia o przestępstwie lub wniosku o ściganie (art. 307 § 2 k.p.k.)<sup>872</sup>. Ustawodawca wyraźnie w tym przypadku wskazał, iż czynności z art. 307 k.p.k. co do zasady, z uwzględnieniem pewnych, enumeratywnie wyliczonych wyjątków, są czynnościami nieprocesowymi. Odnosząc powyższą uwagę do art. 327 § 3 k.p.k. należy zauważyć, iż w tym przepisie ustawodawca nie zakazuje sporządzania protokołów i tym samym nie zabrania dokonywania czynności o charakterze procesowym.

Analiza zbieżnych pod względem użytych sformułowań przepisów powoduje w konsekwencji konieczność dojścia do szczególnego rozwiązania, łączącego w sobie pragmatyczny punkt widzenia prezentowany przez P. Hofmańskiego i literalną wykładnię przepisu art. 327 § 3 k.p.k. Stanowisko J. Tylmana w tej mierze wydaje się słuszne, gdyż uwzględnia zaprezentowaną powyżej analizę porównawczą przepisów, jak też cel wprowadzenia w art. 327 § 3 k.p.k. czynności sprawdzających. Mianowicie J. Tylman<sup>873</sup> już na gruncie art. 293 § 3 k.p.k. z 1969 r. – analogicznego do art. 327 § 3 k.p.k. — uważał, iż przy określaniu charakteru instytucji czynności sprawdzających należy mieć na uwadze zamierzoną przez kodeks swoistą kontynuację postępowania. Ustawodawca zezwolił bowiem w tym przypadku na dokonywanie stosownych badań

---

<sup>871</sup> J. Tylman, Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym, Łódź 1984 r., s. 13.

<sup>872</sup> J. Grajewski [w:] J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424, t. I, Kraków 2006 r., s. 812–813.

<sup>873</sup> J. Tylman, Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym, Łódź 1984 r., s. 6–7.

(czynności dowodowych z art. 327 § 3 k.p.k.) w formie czynności procesowych. W ten sposób ustawodawca wprowadził do kodeksu wyjątek od zasady, że czynności procesowe mogą być wykonywane tylko w toku uprzednio wszczętego postępowania karnego. Przy ich dokonywaniu należy stosować przepisy kodeksu postępowania karnego<sup>874</sup>. Oznacza to, że ich utrwalenie powinno zaś nastąpić w formie przez prawo przewidziane, w tym między innymi poprzez sporządzenie właściwego protokołu<sup>875</sup>.

Należy w końcu uznać, iż czynności z art. 327 § 3 k.p.k. są *quasi* czynnościami procesowymi, czyli specyficznymi czynnościami dowodowymi o charakterze procesowym. Trzeba także przyjąć – za poglądem J. Tylmana – że czynności te są ujęte w formie procesowej, gdyż przeprowadzone zostały w formie przewidzianej przez prawo karne procesowe. W konsekwencji zaś należy dojść do wniosku, że czynności z art. 327 § 3 k.p.k. to czynności dowodowe mogące być wykorzystane w później toczącym się procesie jako dowód w sprawie<sup>876</sup>.

W obliczu postawionej tezy – mówiącej, iż wszystkie czynności z art. 327 § 3 k.p.k. to czynności o charakterze procesowym, które muszą być przeprowadzonej według reguł kodeksu postępowania karnego – pojawiają się jednak pewne wątpliwości, co do jej poprawności między innymi w sytuacji, w której dochodzi do przesłuchania osoby, będącej w umorzonym postępowaniu podejrzanym i osoby dokonującej samooskarżenia.

Według zaprezentowanego poglądu J. Tylmana z przesłuchania tych osób powinien być sporządzony protokół, który z kolei będzie dowodem w toczącym się postępowaniu. Na gruncie nieobowiązującego już Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 roku – regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury<sup>877</sup> w toku czynności dowodowych przewidzianych w art. 327 § 3 k.p.k. było

---

<sup>874</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>875</sup> O sytuacjach, w których w ramach czynności z art. 327 § 3 k.p.k., mimo obowiązku protokolarnego przesłuchania osoby należy dokonać przesłuchania na tzw. notatkę urzędową, będzie mowa w dalszej części rozdziału.

<sup>876</sup> K. Chałubek, Specyfika czynności sprawdzających, *Prok. i Prawo* 2012 r., nr 9, s. 124.

<sup>877</sup> Dz. U. z 1992 r., Nr 38, poz. 163 ze zm.

niedopuszczalne przesłuchanie w jakimkolwiek charakterze osoby, przeciwko której postępowanie miało się toczyć. Jednoznacznie zabraniał tego § 200 powyższego regulaminu. Jak podkreślał Z. Młynarczyk, taka osoba nie mogła być bowiem przesłuchana w charakterze podejrzanego, bo w istocie stanowiłoby to już wznowienie postępowania, o którym decyduje wyłącznie prokurator nadrzędny nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu<sup>878</sup>. Według autora, w konsekwencji, oznaczało to, że nowym istotnym dowodem rozumianym jako środek dowodowy nie mogą być wyjaśnienia osoby będącej uprzednio podejrzanym. Jednakże, w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 roku<sup>879</sup> – regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury i w kolejnych regulaminach z 2010 roku i 2014 roku brak jest już takiego ograniczenia i tym samym pojawił się problem możliwości przesłuchania osoby w charakterze podejrzanego. Regulacja kodeksowa i pozakodeksowa nie zabrania bowiem wprost przesłuchania w jakimkolwiek charakterze osoby, przeciwko której postępowanie miało się toczyć.

Z uwagi na powyższe pojawiają się pytania odnośnie statusu i sposobu przesłuchania osoby, będącej w uprzednio umorzonym postępowaniu podejrzanym i osoby, która w umorzonym postępowaniu była w roli świadka, zaś po umorzeniu składa obciążającą siebie – jako sprawcę czynu zabronionego – wypowiedź. Wątpliwości natury prawnej dotyczą więc istotnego zagadnienia związanego z sytuacją procesową wspomnianych powyżej osób.

Wyjaśniając powyższą kwestię, należy najpierw sięgnąć do priorytetowego prawa ujętego w kodeksie postępowania karnego, jakim jest prawo podejrzanego (oskarżonego) do obrony. Uwidacznia się ono między innymi w wyjaśnieniach, podczas których podejrzanym nie jest zobligowany do mówienia prawdy i tym samym dostarczenia dowodów przeciwko sobie (art. 74 § 1 k.p.k.). Z tego też powodu należy przyjąć, iż „byłego” podejrzanego w ramach czynności sprawdzających nie można przesłuchać w charakterze świadka. Przesłuchanie takie stałoby w oczywistej sprzeczności z gwarancjami

---

<sup>878</sup> Z. Młynarczyk, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym. Akt oskarżenia, Prok. i Prawo 1995 r., nr 10, s. 108.

<sup>879</sup> Dz. U. z 2007 r., Nr 169, poz. 1189 ze zm.



podejrzanego przyznanymi nie tylko przez kodeks postępowania karnego, ale i Konstytucją RP. Stanowiłoby obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.). Same zaś zeznania nie mogłyby być odczytane i brane przez sąd pod uwagę w dalszym postępowaniu. Przepis art. 389 § 1 k.p.k. przy zestawieniu go z wnioskowaniem *a contrario* z art. 391 § 2 k.p.k. wyklucza bowiem możliwość odczytania na rozprawie obecnemu oskarżonemu protokołów jego zeznań składanych uprzednio w charakterze świadka. Przy przesłuchiwanie na rozprawie oskarżonego wolno, w sytuacjach opisanych w art. 389 § k.p.k., odczytywać jedynie protokoły jego wcześniejszych wyjaśnień i – *a contrario* do art. 391 § 2 k.p.k. – nie jest dopuszczalne odczytywanie wówczas tego, co powiedział on uprzednio jako świadek<sup>880</sup>.

Z punktu widzenia prawa do obrony, jako świadka nie można także przesłuchać dotychczasowego świadka, który dokonuje samooskarżenia. Z uwagi bowiem na obowiązek mówienia prawdy przez świadka w trakcie składania zeznań (art. 190 § 1 k.p.k.), osoba taka, jako sprawca przestępstwa zobligowana byłaby do dostarczenia dowodów przeciwko sobie i działania wbrew swoim interesom. Jedynie przesłuchanie w roli podejrzanego daje sprawcy pełny wachlarz obrony swoich praw bez konsekwencji prawnych za zatajenie prawdy bądź też mówienie nieprawdy. Ponadto – jakby nie patrzeć na decyzję odnośnie podjęcia na nowo czy wznowienia postępowania – moim zdaniem zawsze jest ona niekorzystna dla sprawcy czynu, gdyż u podstaw zamiaru powrotu do umorzonego postępowania leży zawsze cel w postaci wykrycia sprawcy czynu zabronionego (art. 297 § 1 pkt 2 k.p.k.) i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania prawne, należy zastanowić się nad kwestią możliwości przesłuchania tych osób jako podejrzanych.

W sytuacji, w której dochodzi do przedsięwzięcia czynności z art. 327 § 3 k.p.k. – jak już zostało wskazane – istnieje specyficzny układ procesowy. Z jednej strony proces formalnie został zakończony poprzez wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Z drugiej jednak strony kolejny proces, mający się ewentualnie toczyć w wyniku wznowienia czy podjęcia,

---

<sup>880</sup> Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym. Komentarz, Warszawa 2005 r., s. 175.

jeszcze się nie rozpoczął. Dopiero ma miejsce etap, w którym badane są okoliczności uzasadniające wydanie postanowienia, bądź o wznowieniu, bądź o podjęciu na nowo postępowania. Tymczasem z przystąpieniem do przesłuchania osoby w charakterze podejrzanego wiąże się dokonanie szeregu czynności procesowych niezbędnych z punktu widzenia przepisów kodeksowych. Do nich chociażby można zaliczyć pouczenie podejrzanego o jego uprawnieniach takich jak: prawo do składania wyjaśnień czy prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie, czy też poinformowanie o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74 k.p.k., art. 75 k.p.k., art. 138 k.p.k., art. 139 k.p.k. Ich wykonanie jest niezbędne, aby kolokwialnie mówiąc „wciągnąć” osobę w proces i formalnie uczynić z niej podejrzanego.

Ponadto przystąpienie do przesłuchania oznacza faktyczne wszczęcie procesu. Wyraźnie o tym stanowi art. 308 § 6 k.p.k., który w postępowaniu przygotowawczym nakłada obowiązek liczenia czasu trwania śledztwa czy dochodzenia do dnia dokonania pierwszej czynności określonej w art. 308 § 1 i 2 k.p.k. – w tym od przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego (art. 308 § 2 zd. 1 k.p.k.).

W konsekwencji nie wydaje się więc, aby dopuszczalne było przesłuchanie tych osób w charakterze podejrzanych. Oznaczałoby to w praktyce rzeczywiste wznowienia postępowania<sup>881</sup> (w przypadku osoby już występującej w umorzonym postępowaniu w charakterze podejrzanego) lub podjęcie na nowo (w sytuacji samooskarżenia osoby będącej uprzednio świadkiem).

Za niemożnością przesłuchania osoby w charakterze podejrzanego w ramach czynności dowodowych z art. 327 § 3 k.p.k. przemawia jeszcze użyte przez ustawodawcę określenie „niezbędne”. Oznacza to – jak już zostało wcześniej powiedziane – że można wykonać tylko konieczne czynności. Interpretując określenie „niezbędne” i rodzaj czynności uznanych przez ustawodawcę jako niezbędne należy zwrócić uwagę na brzmienie przepisu art. 308 § 1 i 2 k.p.k. Otóż w art. 308 § 1 k.p.k. kodeks mówi o „przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie czynności procesowych” w sytuacji tam określonej. Jednocześnie ustawodawca przykładowo wymienia te konieczne czynności, zaliczając do nich oględziny, w razie potrzeby z udziałem biegłego, przeszukanie,

---

<sup>881</sup> J. Tylman, Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym, Łódź 1984 r., s. 8.

czynności określone w art. 74 § 2 pkt 1 k.p.k. w stosunku do osoby podejrzanej (ogłędziny zewnętrzne ciała, pobranie odcisków, fotografowanie, okazywanie w celach rozpoznawczych tej osoby), pobranie krwi, włosów i wydzielin od osoby podejrzanej. Wyraźnie kodeks nie zalicza do czynności w niezbędnym zakresie przesłuchania osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego. Tą czynność – zgodnie z art. 308 § 2 k.p.k. – można wprawdzie wykonać w toku czynności, o których mowa w art. 308 § 1 k.p.k. (w toku czynności w niezbędnym zakresie), ale kodeks nie zalicza jej już wprost do czynności procesowych wykonywanych w niezbędnym zakresie.

Należy jednak przy tym zauważyć, iż art. 308 k.p.k. pojęcie „niezbędne” odnosi do zakresu w jakim mają być wykonywane czynności, zaś art. 327 § 3 k.p.k. przymiotnik „niezbędne” używa, określając wprost charakter czynności. Wobec powyższego uznać trzeba, iż nie można bezpośrednio przenieść ustaleń interpretacyjnych cechy „niezbędności” z art. 308 k.p.k. na grunt art. 327 § 3 k.p.k.

Niemожność przesłuchania „byłego” podejrzanego czy też osoby samooskarżającej się w charakterze podejrzanego, a także niemożność przesłuchania ich jako świadków, doprowadza więc do pata prawnego. Mimo bowiem, iż wskazane rozwiązanie z jednej strony zagwarantuje przestrzeganie praw podejrzanego, z drugiej zaś jednak strony pozbawi organy ścigania możliwości wydobycia istotnych wiadomości od źródła dowodowego, jakim jest sprawca przestępstwa. Postulować należałoby w takim razie przesłuchanie tych osób bez przypisywania im konkretnych ról procesowych – podejrzanego czy świadka. Wypowiedzi tych podmiotów należałoby utrwalić w formie notatki urzędowej, czyli notatki z wypowiedzi (rozmowy). Protokół bowiem w tym przypadku oznaczałby usytuowanie wypowiadających się w określonej roli – świadka bądź podejrzanego. Konsekwencją takiego zachowania będzie jednak w przyszłości – zgodnie z art. 174 k.p.k. – niemożność procesowego wykorzystania tych zapisów wypowiedzi jako środków dowodowych: zeznań czy wyjaśnień. Wskazany bowiem przepis normuje zakaz subsydiowania zeznań i wyjaśnień treścią pism, zapisków i notatek urzędowych<sup>882</sup>. Notatka urzędowa z

---

<sup>882</sup> Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym. Komentarz, Warszawa 2005 r., s. 158.

przeprowadzonej rozmowy z określoną osobą nie jest wystarczającym dokumentem procesowym dla prawnie przewidzianych czynności śledczych z określonymi skutkami prawnymi, dowodowymi w sprawie i wobec samej osoby<sup>883</sup>. Notatka urzędowa nie może stanowić dowodu, natomiast może stanowić informację o pewnych faktach. Nie może jednak stanowić – jak podkreśla Z. Muras – podstawy ustalenia, że okoliczności i fakty w niej opisane w rzeczywistości zdarzyły się<sup>884</sup>. Treść notatki daje jedynie organom procesowym wskazówki, co do dalszego postępowania<sup>885</sup>. Same informacje zawarte w złożonych oświadczeniach mogą być użyte przez organy ścigania do przeprowadzenia dalszych czynności sprawdzających a uzyskane w ten sposób dowody mogą już stanowić podstawę wznowienia czy podjęcia. Notatki urzędowe mogą bowiem zawierać informacje o źródłach informacji dowodowych i okolicznościach, które mają przy ich pomocy być udowodnione<sup>886</sup>. Ponadto, mogą rzucić nowy cień na już zebrany w sprawie materiał dowodowy lub zawierać informacje o nowych, istotnych faktach lub dowodach i tym samym stać się powodem podjęcia na nowo postępowania lub jego wznowienia.

Takie rozwiązanie jest zgodne z wolą ustawodawcy, który w art. 327 § 3 k.p.k. daje organom uprawnienia do sprawdzenia okoliczności uzasadniających wydanie postanowienia o podjęciu bądź wznowieniu umorzonego postępowania. Ustawodawca nie określa bowiem z góry charakteru tych czynności. Tym samym okoliczności sprawdzić można drogą dokonywania czynności procesowych, ale także przez prowadzenie działań o charakterze pozaprocesowym, dokonując czynności operacyjnych i innych czynności nieprocesowych<sup>887</sup>. W konsekwencji czynności z art. 327 § 3 k.p.k. – jak już zostało wcześniej wskazane są specyficznymi czynnościami dowodowymi, zaś określenie „dowodowe” należy

---

<sup>883</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1981 r., I KR 296/81, OSNPG 1982 r., nr 5, poz. 71.

<sup>884</sup> Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym. Komentarz, Warszawa 2005 r., s. 163.

<sup>885</sup> *Ibidem*, s. 162.

<sup>886</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 stycznia 2002 r., II Aka 143/01, KZS 2002 r., nr 2, poz. 39.

<sup>887</sup> J. Tylman, Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym, Łódź 1984 r., s. 5.

rozumieć w taki sposób, iż dostarczają informacji (dowodu) potrzebnego do wydania postanowienia o podjęciu na nowo lub wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego.

Odnosnie czynności operacyjno – rozpoznawczych to należy wskazać za S. Stachowiakiem, iż w postępowaniu karnym czynności operacyjno – rozpoznawcze służb policyjnych to ważne źródło informacji o popełnionym przestępstwie. Są one często wykorzystywane na podstawie art. 307 k.p.k. jako forma upewnienia się, czy istnieje podstawa do podjęcia decyzji o wszczęciu postępowania przygotowawczego ale także – co jest istotne dla omawianego w przedmiotowej pracy zagadnienia czynności sprawdzających – są one prowadzone po zakończeniu postępowania przygotowawczego, np. w razie umorzenia śledztwa przeprowadzonego w sprawie o przestępstwo zabójstwa wobec niewykrycia sprawcy tego czynu<sup>888</sup>.

Podsumowując rozważania odnośnie charakteru czynności określonych w art. 327 § 3 k.p.k. należy dojść do wniosku, iż są to zawsze czynności dowodowe (w rozumieniu przedstawionym powyżej) o charakterze sprawdzającym. W ich skład wchodzi czynności w formie procesowej a także czynności operacyjno–rozpoznawcze nie mające waloru procesowego<sup>889</sup>.

Z powyższym stanowczo nie zgadza się M. Chrabkowski<sup>890</sup>. Autor wskazuje, iż podobnie jak w przypadku czynności sprawdzających przed wszczęciem, postępowanie sprawdzające przed podjęciem na nowo lub wznowieniem postępowania przygotowawczego zalicza się do czynności dochodzeniowo – śledczych, ponieważ jest uregulowane w kodeksie postępowania karnego i nie jest wymieniane w przepisach regulujących szczegółowe formy i metody pracy operacyjnej. Nie uprawnia to więc do stosowania w jego trakcie metod operacyjnych. Według M. Chrabkowskiego pozwolenie na wykonywanie czynności operacyjno – rozpoznawczych w ramach czynności z art. 327 § 3 k.p.k. naruszyłoby wytyczony przez ustawodawcę podział

---

<sup>888</sup> S. Stachowiak, Źródła informacji o popełnionym przestępstwie w polskim postępowaniu karnym, Prok. i Prawo 2005 r., nr 2, s. 32.

<sup>889</sup> K. Chałubek, Specyfika czynności sprawdzających, Prok. i Prawo 2012 r., nr 9, s. 129.

<sup>890</sup> M. Chrabkowski, Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach sprawdzających (uwagi do artykułu K. Chałubek), Prok. i Prawo 2013 r., nr 7–8, s. 200.

na działalność procesową i operacyjną. Żaden przepis kodeksu postępowania karnego – jak wskazuje M. Chrabkowski – nie jest i nie może być podstawą wykonywania czynności operacyjno – rozpoznawczych<sup>891</sup>. Jednocześnie autor podaje, iż termin „czynności operacyjno – rozpoznawcze” nie został legalnie zdefiniowany a jego znaczenie można odtworzyć na podstawie niektórych przepisów.<sup>892</sup>

Należy zgodzić się, iż pojęcie czynności operacyjno – rozpoznawczych nie zostało zdefiniowane w aktualnie obowiązujących przepisach. Nie zmienia tego nawet fakt, że kompetencje do prowadzenia takich czynności przewidziano w przepisach aż dziewięciu ustaw regulujących zadania 11 służb, tj. Policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Wywiadu Skarbowego, Żandarmerii Wojskowej, Służby Celnej oraz Biura Ochrony Rządu. W każdej z tych ustaw zamieszczono szereg możliwych czynności nakierowanych na realizację zadań właściwych danej służbie<sup>893</sup>.

Pod pojęciem czynności operacyjno–rozpoznawczych – jak wskazuje P. Czarnecki<sup>894</sup> – należy generalnie rozumieć wyraźnie określone w ustawie niejawne działania wyspecjalizowanych służb i organów państwowych, których celem jest: wykrywanie negatywnych zjawisk godzących w porządek publiczny i bezpieczeństwo publiczne, identyfikacja grup i środowisk przestępczych, ustalanie źródeł dowodowych, zabezpieczanie środków dowodowych

---

<sup>891</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>892</sup> M. Chrabkowski wskazuje na Zarządzenie nr pf-634 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 czerwca 2006 roku w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno–rozpoznawczych. M. Chrabkowski powołując się wyżej wymieniony akt prawny przytacza opisane tam cele tych czynności, którymi między innymi jest zapobieganie, rozpoznawanie, ujawnianie czynów zabronionych oraz wykrywanie i ściganie ich sprawców. Czynności operacyjno–rozpoznawcze są zaś wykonywane między innymi w ramach form pracy operacyjnej zwanych inaczej sprawami operacyjnymi. Forma pracy operacyjnej to procedura obejmująca gromadzenie i weryfikację informacji dotyczących działalności noszącej znamiona czynu zabronionego; M. Chrabkowski, Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach sprawdzających (uwagi do artykułu K. Chałubek), Prok. i Prawo 2013 r., nr 7–8, s.188-189.

<sup>893</sup> P. Czarnecki, Dowód z czynności operacyjno – rozpoznawczych w postępowaniu karnym, Na Wokandzie 2014 r., nr 21, s. 23.

<sup>894</sup> *Ibidem*, s. 23.

i przeprowadzanie dowodów podlegających wykorzystaniu w procesie karnym, pozyskiwanie podmiotów współpracujących z organami ścigania oraz ujawnianie okoliczności sprzyjających popełnianiu czynów nieakceptowanych społecznie. Czynności operacyjno – rozpoznawcze do odrębny więc system poufnych bądź tajnych działań organów Policji prowadzonych poza procesem karnym, lecz zazwyczaj służących aktualnym bądź przyszłym celom tego procesu<sup>895</sup>.

Słuszne wydaje się twierdzenie poczynione za P. Czarneckim<sup>896</sup>, iż czynności operacyjne podejmowane w celu gromadzenia informacji mogą zostać wykorzystane w celu wszczęcia postępowania karnego lub w celu zgromadzenia dowodów na użytek postępowania karnego, w przypadku którym kontrola nad pozyskiwaniem i wykorzystywaniem informacji zostaje w szerokim zakresie powierzona prokuratorowi.

Przebieg i wyniki czynności operacyjno – rozpoznawczych nie mają bezpośredniego znaczenia dowodowego i dlatego nie mogą być bezpośrednio wykorzystane w toku procesu karnego. Czynności te jednak mogą ustalać kierunki, w których należy przeprowadzić dowody, a także mogą służyć weryfikowaniu już przeprowadzonych dowodów<sup>897</sup>.

W końcu zaś, w kontekście braku możliwości protokolarnego przesłuchania „byłego” podejrzanego i samodenuncjującego się sprawcy, należy przyłączyć się do zdania P. Czarneckiego<sup>898</sup>, iż dopuszczalne jest stosowanie

---

<sup>895</sup> T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Kraków 2005 r., s. 133.

<sup>896</sup> P. Czarnecki, Dowód z czynności operacyjno – rozpoznawczych w postępowaniu karnym, Na Wokandzie 2014 r., nr 21, s. 23–24.

<sup>897</sup> T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Kraków 2005 r., s. 134. Przydatność czynności operacyjno – rozpoznawczych zauważył również Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej. W piśmie z dnia 20 listopada 2012 roku, sygn. PG II P 0280/10/2012 (niepubl.) kierowanym do I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w związku z pojawieniem się wątpliwości dotyczących możliwości procesowego wykorzystania w postępowaniu karnym materiałów operacyjnych wskazano, iż mimo, że działania wykonywane w trybie art. 14 ust. 1 ustawy o Policji – czynności operacyjno – rozpoznawczych – nie mają na celu utrwalania dowodów na potrzeby postępowania karnego, nie oznacza, iż nie mogą mieć waloru dowodowego w postępowaniu karnym. Kodeks postępowania karnego nie zawiera bowiem zamkniętego katalogu środków karnych dowodowych, a w odniesieniu jedynie do niektórych z nich formułuje szczególne wymogi wykorzystania w postępowaniu karnym. Jak dalej podkreślono w wyżej wymienionym piśmie, materiały te dostarczają organom ścigania informacji, których uzyskanie w inny sposób, często byłoby w ogóle niemożliwe.

<sup>898</sup> P. Czarnecki, Dowód z czynności operacyjno – rozpoznawczych w postępowaniu karnym, Na Wokandzie 2014 r., nr 21, s. 24.

czynności operacyjno – rozpoznawczych w toku trwającego postępowania karnego, gdy spełnione są równocześnie następujące warunki: bezpośrednie powiązanie czynności operacyjnej z przedmiotem postępowania karnego, brak możliwości uzyskania informacji na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, a także pozyskiwanie materiału dowodowego, który zgodnie z przepisami będzie można wykorzystać w procesie karnym<sup>899</sup>.

W świetle powyższego, słuszne wydaje się więc stwierdzenie, iż na podstawie art. 327 § 3 k.p.k. prokurator może zlecić Policji uzyskanie w drodze czynności operacyjno – rozpoznawczych informacji od osoby, będącej w umorzonym postępowaniu podejrzanym i osoby dokonującej samooskarżenia, ponieważ wiadomości płynące z tych źródeł dowodowych niewątpliwie wiążą się z przedmiotem postępowania, które ma być podjęte na nowo lub wznowione, a co więcej brak jest możliwości uzyskania tych informacji na podstawie innych przepisów kodeksu postępowania karnego. Jednocześnie pozyskane w ten sposób dane, zostaną wykorzystane zgodnie z przepisami w dalszym procesie karnym. To jest będą wpływały na odmienną ocenę materiału dowodowego przy podjęciu na nowo, zaś w kontekście wznowienia będą stanowiły nowy, istotny fakt nie znany w poprzednim postępowaniu zaś notatka z rozmowy z takimi osobami nie będzie wykorzystania jako dowód w sprawie.

W związku z tym trudno zgodzić się z M. Chrabkowski, iż w ramach art. 327 § 3 k.p.k. nie można wykonać żadnych czynności operacyjnych i że czynności te nie mogą być zlecone Policji do wykonania. To, że wykorzystanie ich wyników w późniejszym procesie jako dowód winy jest rzeczywiście niemożliwy (nie są bowiem czynnościami procesowymi), nie oznacza, że informacje nie mogą stanowić podstawy do podjęcia na nowo lub wznowienia umorzonego postępowania. W toku zaś dalszego (podjętego lub wznowionego) procesu można zaś przedsięwziąć działania mające na celu już procesowe potwierdzenie informacji uzyskanych w drodze tychże czynności operacyjnych.

Powyższe wnioski są spójne z dotychczasowymi rozważaniami doktryny na polu charakteru czynności sprawdzających. Otóż przepis art. 89 k.p.k. z 1969 roku odnoszący się do sądowych czynności sprawdzających (będący odpowiednikiem art. 97 k.p.k.), był podobnie interpretowany. Jak wskazywał

---

<sup>899</sup> *Ibidem*, s. 25.



J. Tylman, z treści art. 89 k.p.k. z 1969 roku wynika, iż czynnościami sprawdzającymi mogą być czynności zarówno nieprocesowe (np. nieformalne sprawdzenie istnienia warunków dopuszczalności procesu), jak i czynności o charakterze procesowym, dokonywane w odpowiednich formach procesowych (np. protokolarne przesłuchanie świadków przez sąd wezwany)<sup>900</sup>.

W. Boczkowski wskazuje, że organy ścigania mogą oprócz czynności dowodowych przewidzianych przez art. 327 § 3 k.p.k. przedsięwziąć także tzw. czynności niecierpiące zwłoki z art. 308 k.p.k. Wówczas w granicach koniecznych dla zabezpieczenia przed utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem śladów i dowodów uzasadniających wydanie postanowienia o podjęciu na nowo lub wznowieniu postępowania, mogą te organy dokonać w niezbędnym zakresie tych czynności bez zlecenia prokuratora<sup>901</sup>. Pogląd W. Boczkowskiego jest odosobniony i wydaje się błędnym wnioskiem. Ustawodawca bowiem wyraźnie wskazał jakie czynności i w jakich okolicznościach można wykonać zanim zostanie podjęta decyzja odnośnie wydania postanowienia o podjęciu na nowo lub wznowieniu umorzeniu postępowania przygotowawczego. Skoro ustawodawca zdecydował się na samodzielną regulację czynności wykonywanych przed podjęciem decyzji o wznowieniu bądź podjęciu na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego, to nie ma żadnego powodu, aby dokonywać innych czynności na podstawie innych przepisów. Działanie takie podważałoby sens odrębnej regulacji czynności w art. 327 § 3 k.p.k. Nie można także znajdować usprawiedliwienia i podstaw prawnych dla działań organów ścigania wbrew brzmieniu kodeksu i intencjom samego ustawodawcy.

Czynności z art. 327 § 3 k.p.k. są specyficznymi czynnościami. Wynika to z faktu, iż wykonuje je się już po umorzonym postępowaniu przygotowawczym, a jeszcze przed wznowieniem bądź podjęciem na nowo dochodzenia czy śledztwa. Z tego powodu nie można je traktować jako wykonywanych w ramach toczącego się postępowania karnego. Nie odnoszą się więc do nich przepisy

---

<sup>900</sup> J. Tylman, *Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym*, Łódź 1984 r., s. 9–11.

<sup>901</sup> W. Boczkowski, *Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylecia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu*, *Palestra* 1976 r., nr 11, s. 36.

regulujące przeprowadzanie czynności w trakcie trwania postępowania przygotowawczego czy sądowego. W konsekwencji wachlarz czynności, który można dokonać na podstawie art. 327 § 3 k.p.k., moim zdaniem obejmuje szerokie spektrum działań. W ich skład wchodzi bowiem zarówno czynności o charakterze procesowym, przeprowadzane zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego, jak też czynności nieprocesowe w tym operacyjno-rozpoznawcze nie mające tego waloru.

Tak zwane „czynności sprawdzające” określone w art. 327 § 3 k.p.k. przez swój specyficzny charakter są jednymi z tych narzędzi przyznanych organom ścigania, które istotnie pomagają w realizacji celów postępowania karnego w postaci wskazania sprawcy przestępstwa.

#### **4. Podmioty uprawnione do dokonania „czynności sprawdzających”.**

Uprawnionym do wykonania czynności z art. 327 § 3 k.p.k., obok *explicite* wskazanej Policji, są też inne organy, którym przyznano kompetencje tego podmiotu. Czynności tych, zgodnie z powołanym artykułem, Policja i inne organy dokonują jedynie na zlecenie prokuratora. Organ nie może więc ich wykonać z własnej inicjatywy<sup>902</sup>. Ustawa bowiem wyraźnie mówi, iż może im je zlecić prokurator. To uznaniu prokuratora wydającego postanowienie w przedmiocie podjęcia na nowo lub wznowienia postępowania ustawodawca pozostawił decyzję odnośnie przeprowadzenia czynności z art. 327 § 3 k.p.k. Odosobnionym poglądem jest stanowisko J. Grajewskiego, iż zlecenie czynności przez prokuratora dotyczy jedynie czynności procesowych<sup>903</sup>. *A contrario* należałoby więc wnioskować z przedstawionych wywodów autora, iż Policja i inne organy z własnej inicjatywy mogą wykonywać na podstawie art. 327 § 3 k.p.k. czynności o charakterze operacyjno-rozpoznawczym. Nieznajdujący poparcia w brzmieniu

---

<sup>902</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 17; tak też R. Wojtuszek, Postępowanie policjantów w związku z prowadzeniem dochodzenia i jego umorzeniem w trybie rejestrowym, Prok. i Prawo 2005 r., nr 12, s. 148.

<sup>903</sup> J. Grajewski [w:] J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424, t. I, Kraków 2006 r., s. 888.

przepisu pogląd J. Grajewskiego nie zasługuje na poparcie. Prowadzi on do nieuzasadnionego podziału czynności z art. 327 § 3 k.p.k. i jednocześnie powoduje przyznanie pewnych kompetencji organowi (Policji), których *de facto* organ ten nie posiada na podstawie kodeksu postępowania karnego.

Na marginesie należy wskazać, iż czynności Policji wykonane bez zlecenia prokuratora mogą stanowić podstawę podjęcia na nowo czy wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego, ale nie są to czynności o jakich mowa w art. 327 § 3 k.p.k.

### **§ 5. Kontrola zasadności wznowienia postępowania przygotowawczego.**

Postępowanie przygotowawcze po wznowieniu toczy się na normalnych zasadach. Jednakże zasadność decyzji o wznowieniu postępowania podlega kontroli zarówno przez organ, który prowadzi wznowione postępowanie przygotowawcze a także przez sąd w przypadku wniesienia aktu oskarżenia.

Prokuratorska ocena słuszności wznowienia postępowania przygotowawczego nie jest *explicite* wskazana w kodeksie postępowania karnego przy regulacji instytucji wznowienia. Wynika ona ogólnie z obowiązków prowadzącego postępowanie, które nakazują każdorazowo badanie, czy są podstawy do kontynuowania postępowania. W przypadku bowiem wystąpienia negatywnych przesłanek procesowych, organ postępowania przygotowawczego jest zobligowany do umorzenia wszczętego postępowania, nawet jeśli jest ono prowadzone na skutek wznowienia. Wznowienie postępowania przygotowawczego następuje na podstawie konkretnych okoliczności, które muszą istnieć w momencie podejmowania decyzji o wznowieniu. Stwierdzenie zaś w toku wznowionego dochodzenia czy śledztwa, że nie istniały żadne nowe istotne fakty lub dowody, uzasadnia umorzenie postępowania<sup>904</sup>.

W wypadku zatem, gdy prokurator wznowił śledztwo, opierając się na nowych istotnych okolicznościach, nie znanych w poprzednim postępowaniu, a

---

<sup>904</sup> R. A. Stefański [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, Stefański R. A., Zabłocki S., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004 r., s. 476.

które następnie w toku czynności dowodowych nie potwierdziły się, powinien umorzyć wznowione śledztwo<sup>905</sup>.

Przechodząc do omówienia sądowej kontroli należy na wstępie zauważyć, iż w świetle przepisów kodeksów postępowania karnego z 1928 roku jak i z 1969 roku brak było wyraźnego uregulowania możliwości kontroli przez sąd postępowań kontynuowanych w wyniku wznowienia postępowania przygotowawczego. Doktryna więc podejmowała próby wyprowadzenia uprawnień kontrolnych sądu z innych przepisów, wspierając się przy tym ogólnymi założeniami przyjętymi w prawie karnym procesowym.

Otóż powszechnie przyjmowano, że ważne są tylko te czynności, które są zgodne z prawem. Skoro więc bezpodstawnie wznowiono umorzone postępowanie, to takie wznowienie nie jest ważne. Uchybienie przepisom dotyczących przesłanek wznowienia postępowania należy do tych, które nie może ulec konwalidacji. Wydanie nie znajdującego odbicia w materiałach sprawy postanowienia o wznowieniu śledztwa uprzednio umorzonego, nie może zostać w żaden sposób naprawione. Prowadzi to w swej konsekwencji do umorzenia toczącego się postępowania<sup>906</sup>.

Jednakże, jak podkreślał A. Murzynowski<sup>907</sup>, ta nieważność nie pozbawia wszelkiej ważności wszystkich wykonanych w nim czynności procesowych. Niedopuszczalność i nieważność postępowania przygotowawczego nie oznacza bowiem, że śledztwo czy dochodzenie w ogóle nie istniało, jeśli chodzi o kwestię możliwości wykorzystania pewnych jego jednostkowych wyników w innym procesie karnym.

Możliwość umorzenia postępowania przez sąd wywodzona także z przesłanki rzeczy osądzonej<sup>908</sup>. Wznowienie umorzonego postępowania usuwa bowiem przeszkodę procesową, a mianowicie zarzut zaistniałej prawomocności

---

<sup>905</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1964 r., VI KO 10/64, OSNKW 1964 r., nr 9, poz. 139.

<sup>906</sup> A. Kaftal, Glosa do uchwały z dnia 20 września 1962 r. (VI KO 19/62), NP 1963 r., nr 2, s. 274–275.

<sup>907</sup> A. Murzynowski, Przyczynek do zagadnienia ważności czynności procesowych wykonanych w niedopuszczalnym postępowaniu karnym, NP 1962 r., nr 7–8, s. 995.

<sup>908</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1979 r., V KR 168/78, OSNKW 1979 r., nr 7–8, poz. 82.

i z tych względów przesłanka ta powinna być badana przez sąd z urzędu – jaka każda inna przesłanka procesowa<sup>909</sup>. W doktrynie, jeszcze pod rządem kodeksu postępowania karnego z 1928 roku, wskazywano jednak, że sytuacja jest tu o tyle odmienna, że kwestia owa nie dotyczy innego procesu, o co chodzi w istocie przy rzeczy osądzonej, lecz cały czas tego samego postępowania, wznowionego ewentualnie nieprawidłowo<sup>910</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe braki ustawowych regulacji w kodeksach postępowania karnego z 1928 roku i 1969 roku, § 4 zawarty w art. 327 k.p.k. jest *novum*. Zgodnie z tym przepisem, w razie stwierdzenia, iż postępowanie wznowiono mimo braku podstaw, sąd umarza postępowanie. Tak więc sąd, który otrzymał akt oskarżenia sporządzony w wyniku wznowionego postępowania (śledztwa lub dochodzenia), jest uprawniony do oceny słuszności jego wznowienia<sup>911</sup>. Badanie przez sąd, jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy<sup>912</sup>, w wypadku otrzymania aktu oskarżenia sporządzonego w wyniku wznowienia śledztwa, czy nie zachodzą ujemne przesłanki procesowe musi się zatem rozciągać w tej sytuacji na okoliczność, czy ten akt oskarżenia nie został wniesiony mimo wygaśnięcia prawa do oskarżenia, a więc czy wznowienie śledztwa było słuszne.

Wprowadzenie wyraźnego przepisu art. 327 § 4 k.p.k. potwierdza w konsekwencji analogiczne stanowisko doktryny<sup>913</sup> i Sądu Najwyższego<sup>914</sup>

---

<sup>909</sup> J. Grajewski [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, Kodeks postępowania karnego z komentarzem,, Gdańsk 1995 r., s.193.

<sup>910</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 719; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1140.

<sup>911</sup> B. Szyprowski, Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9, s. 20.

<sup>912</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1962 r., VI KO 19/62, OSNKW 1963 r., nr 5, poz. 97.

<sup>913</sup> J. Grajewski [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Gdańsk 1995 r., s. 193.

<sup>914</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1964 r., VI KO 10/64, OSNKW 1964 r., nr 9, poz. 139; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1975 r., II KZ 136/75, OSNKW 1975 r., nr 8, poz. 113; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1976 r., IV KR 38/76, OSPiKA 1977 r., nr 1, poz. 9; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1979 r., V KR 168/78, OSNKW 1979 r., nr 7–8, poz. 82.

wyrażone na gruncie poprzednich kodeksów postępowania karnego, które nie zawierały takiego wyraźnego postanowienia. Uchwalony w 1997 roku kodeks postępowania karnego zrealizował więc postulaty stworzenia wyraźnego mechanizmu kontroli nad postępowaniami podjętymi i wznowionymi oraz zwiększenia roli sądu w zakresie kontroli tych postępowań przygotowawczych tak, aby zapewnić realizację zasady legalizmu<sup>915</sup>. Przepis art. 327 § 4 k.p.k. choć jest regulacją nową, ale nie ma więc w swej istocie charakteru rewolucyjnego.

Uprawnienia sądu, niezależnie od treści komentowanego przepisu, są też wynikiem nałożonego obowiązku badania z urzędu przesłanek procesowych. W przypadku zaistnienia bowiem którejkolwiek przeszkody procesowej określonej w art. 17 § 1 k.p.k. sąd musi umorzyć – jak stanowi art. 414 § 1 zd. 2 k.p.k. – w razie stwierdzenia zaś okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 sąd musi wydać wyrok uniewinniający, chyba że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny. Zatem sąd, jako *dominis litis*, w postępowaniu jurysdykcyjnym, musi zważać na prawidłowość tego postępowania, a tym samym i na legalność postępowania przygotowawczego. Jeśli prokurator zlekceważy brak jednej z pozytywnych przesłanek, wymaganych dla legalności postępowania przygotowawczego, to sąd musi na takie uchybienie zareagować<sup>916</sup>.

Jedną z takich ujemnych przesłanek procesowych jest właśnie konsumpcja skargi publicznej. Sytuacja ta powoduje, że wygasa prawo skargi oskarżyciela publicznego o czyn objęty postanowieniem o umorzeniu postępowania przygotowawczego przeciwko określonej osobie.

Dokonując oceny zasadności wznowienia, sąd ponownie analizuje istnienie przesłanek do jego wznowienia na podstawie art. 327 § 2 k.p.k. Formalnie ujmując dyspozycję art. 327 § 4 k.p.k., sąd uznając, że brak było podstaw do wznowienia powinien umorzyć postępowanie, choćby po wznowieniu

---

<sup>915</sup> M. Rogalski, Zasady legalizmu w procesie karnym po noweli do kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r., Prok. i Prawo 2015 r., nr 1-2, s. 50.

<sup>916</sup> S. Waltoś, Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z 4 VI 1964, VI KO 10/64, PiP 1965 r., nr 1, s. 167–168

postępowania udało się zgromadzić materiał dowodowy rzetelnie wspierający akt oskarżenia<sup>917</sup>.

Uznając, iż brak było podstaw do wznowienia, sąd umarza postępowanie podając jako podstawę umorzenia art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., a jako przyczynę wskazując – konsumpcję skargi publicznej<sup>918</sup>. Inaczej uważa T. Grzegorzcyk. według autora zachodzi przesłanka z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.<sup>919</sup> T. Grzegorzcyk stoi na stanowisku, iż przepis § 4 art. 327 k.p.k. wskazuje obecnie wyraźnie, iż w grę wchodzi inna przeszkoda prawna (art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.) w postaci wygaśnięcia prawa oskarżyciela publicznego do oskarżania w procesie, który wcześniej sam umorzył, pozbawiając się tym samym możliwości wytoczenia oskarżenia, i obecnie wznowił bezpodstawnie<sup>920</sup>.

Kontrola przewidziana przez § 4 art. 327 k.p.k. dotyczy wprost badania, czy wznowienie nie nastąpiło mimo braku podstaw. Sąd bada jednak także (*a maiori ad minus*), czy oskarżenia nie wniesiono bez niezbędnego wznowienia, np. po podjęciu na nowo zamiast po wznowieniu, a także czy wznowienie nastąpiło decyzją uprawnionego prokuratora, gdyż gdyby o wznowieniu zdecydował prokurator, który umorzył uprzednio postępowanie, to w świetle prawa do wznowienia nie doszło, gdyż nie był on upoważniony do wydania takiego postanowienia. W takich wypadkach prokurator także nie jest uprawnionym oskarżycielem, gdyż uprzednio przez umorzenie postępowania przygotowawczego utracił prawo do oskarżania i nie odzyskał go z uwagi na brak prawidłowej decyzji procesowej<sup>921</sup>.

---

<sup>917</sup> Opisowaną sytuację P. Hofmański bezpodstawnie również odnosi do podjęcia, mimo, że § 4 art. 327 k.p.k. wyraźnie uprawnienia kontrolne odnosi do sytuacji po wznowieniu postępowania a nie stanu po jego podjęciu.

<sup>918</sup> S. Rutkowski, Nieważność orzeczeń sądowych w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Prawo 1998 r., nr 9, s. 48.

<sup>919</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 719; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1140.

<sup>920</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 719; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1140.

<sup>921</sup> T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008 r., s. 719; T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467, Warszawa 2014 r., s. 1140.

Należy również wskazać, że gdy postępowanie przygotowawcze zostanie wznowione bezpodstawnie, co doprowadzi do wniesienia aktu oskarżenia do sądu, zaś sąd zamiast postępowanie umorzyć na podstawie art. 327 § 4 k.p.k., wyda wyrok merytoryczny – wprawdzie nie będzie podstaw do stwierdzenia nieważności orzeczenia *ipso iure*, ale wyrok będzie dotknięty bezwzględną przyczyną odwoławczą<sup>922</sup> (art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. w zw. z art. 327 § 4 k.p.k.).

Odnosnie kontroli postępowania przygotowawczego wznowionego w oparciu o art. 11 § 3 k.p.k. brak jest odrębnych regulacji prawnych odnośnie instytucji „umorzenia absorpcyjnego”, które w sposób szczególny regulowałyby materię kontroli tych postępowań.

W związku z powyższym jedynym możliwym sposobem ich kontroli jest art. 327 § 4 k.p.k. Brzmienie tego przepisu nie wyklucza bowiem uprawnień sądu do umorzenia postępowania wznowionego w trybie art. 11 § 3 k.p.k. w sytuacji stwierdzenia braku podstaw do jego wznowienia. Przepis § 4 art. 327 k.p.k. mówi bowiem o sądowej kontroli wznowionego postępowania przygotowawczego. Obejmuje swym zasięgiem postępowanie wznowione z przyczyn wskazanych w art. 327 § 2 k.p.k., gdzie poprzez odesłanie do art. 11 § 3 k.p.k. wskazano okoliczności wznowienia postępowania umorzonego z przyczyn oportunistycznych (art. 11 § 1 k.p.k.). Jednakże w tym przypadku kontrola sądu będzie dotyczyła przesłanki z art. 11 § 3 k.p.k.

Przepisy ustawy o świadku koronnym również przewidują kontrolę postanowień prokuratorskich w kwestii wznowienia postępowania. Mówi o tym wprost art. 11 ust. 3 ustawy o świadku koronnym. Na postanowienie o wznowieniu postępowania przysługuje świadkowi koronnemu oraz jego pełnomocnikowi, jeżeli został ustanowiony, zażalenie do sądu, o którym mowa w art. 5 ust. 1, to jest do sądu, który dopuszczał dowód z zeznań tego świadka. T. Grzegorzcyk stoi na stanowisku, iż w związku z tą regulacją, wznowienie nie podlega już później kontroli sądu wskazanej w art. 326 § 4 k.p.k.<sup>923</sup> Skoro bowiem ustawodawca daje możliwość niezwłocznej kontroli postanowienia o

---

<sup>922</sup> S. Rutkowski, Nieważność orzeczeń sądowych w nowym kodeksie postępowania karnego, *Prok. i Prawo* 1998 r., nr 9, s. 48.

<sup>923</sup> T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008 r., s. 1454, podobnie B. Kurzępa [w:] B. Kurzępa, *Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy*, Toruń 2005 r., s. 159.



wznowieniu postępowania, a tym samym zasadności całego wznowionego postępowania, to nieuprawniona byłaby powtórna kontrola tegoż postępowania w trybie art. 327 § 4 k.p.k. W ustawie o świadku koronnym umożliwiono jedynie wcześniejsze zbadanie zasadności wznowienia, niż ma to miejsce przy wznowieniu postępowania przygotowawczego w oparciu o art. 327 § 2 k.p.k. czy art. 11 § 3 k.p.k. Wynika to z dalszych negatywnych konsekwencji dla świadka koronnego, jakie płyną ze wznowienia postępowania karnego w postaci konieczności zwrotu właściwemu organowi równowartości świadczeń otrzymanych w ramach pomocy, a jeśli pomoc polegała na wydaniu dokumentów umożliwiających używanie innych niż własne danych osobowych, również do zwrotu tych dokumentów. Świadek koronny traci więc w wyniku wznowienia całą ochronę jaką państwo mu dotychczas udzieliło z uwagi na zagrożenie życia i zdrowia świadka koronnego lub osoby dla niego najbliższej. Te okoliczności powodują, iż szczególną kontrolną muszą być objęte decyzje prokuratora o wznowieniu postępowania w trybie ustawy o świadku koronnym.

Ponadto należy zauważyć, iż wydanie decyzji negatywnej, tj. postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o wznowienia postępowania odnośnie świadka koronnego, też może być zaskarżone przez wnioskodawcę, ale już na zasadach ogólnych<sup>924</sup>.

---

<sup>924</sup> B. Kurzępa, Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy, Toruń 2005 r., s. 160.

## Uwagi końcowe.

Przedstawione ustawowe rozwiązania i powstałe na ich gruncie poglądy teoretyczne, wydają się w pełni potwierdzać, iż instytucje zarówno podjęcia na nowo jak i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego są niezbędne dla zapewnienia pełnej realizacji postawionych postępowaniu przygotowawczemu celów. W przeddzień wejścia w życie nowelizacji procedury karnej z 2013 roku podjęcie na nowo i wznowienie, jako formy prokuratorskiego nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym i mechanizm pozwalający w pełni wyjaśnić okoliczności sprawy i wykryć sprawcę czynu zabronionego, moim zdaniem zyskują jeszcze bardziej na znaczeniu.

Oceniając całokształt regulacji związanych z powrotem do umorzonego postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, uważam, iż ustawodawca słusznie stworzył odrębne tryby reasumpcji postanowień o umorzeniu dochodzeń i śledztw, które mają zastosowanie w zależności od tego, czy kontynuowane postępowanie będzie toczyć się przeciwko osobie, która w umorzonym postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego, czy też nie. Znaczne obostrzenia wznowienia postępowania przygotowawczego umorzonego przeciwko konkretnej osobie są przy tym w pełni zasadne. W wyniku bowiem wznowienia, definitywnie ukształtowany stan prawny określony w postanowieniu o umorzeniu postępowania przygotowawczego dotyczący konkretnej osoby, zostaje zmieniony na niekorzyść tejże osoby. Status podejrzanego niejako „odżywa” wraz ze wszystkimi z tego tytułu wynikającymi negatywnymi konsekwencjami.

Konieczność więc wystąpienia dość złożonej przesłanki nowych, istotnych faktów lub dowodów nie znanych w poprzednim postępowaniu, aby móc wznowić proces jest w pełni uzasadniona. Niedopuszczalna byłaby bowiem sytuacja umożliwiająca wzruszenie decyzji o umorzeniu postępowania przeciwko określonej osobie tylko z powodu odmiennej oceny dotychczas zebranego materiału dowodowego. Ponadto na aprobatę zasługuje rozwiązane polegające na przeniesieniu kompetencji do wznowienia postępowań umorzonych na wyższy

szczebel organizacyjny prokuratury, gdzie decyzje podejmują bardziej doświadczeni prokuratorzy przy jednoczesnym zachowaniu większej rozwagi i dystansu do sprawy niż prokurator prowadzący lub nadzorujący sprawę. Tym samym ustawodawca w mojej ocenie zminimalizował ryzyko zbyt pochopnego wznawiania postępowań przygotowawczych i ograniczył możliwość nadmiernej ingerencji w sferę praw obywatelskich podejrzanego.

Ustawodawca przez szerokie ujęcie przeszkód podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego – poprzez użycie sformułowania „przeciwko osobie, która występowała w charakterze podejrzanego”, słusznie zagwarantował również ochronę osobom, których sytuacja procesowa jest niejednoznaczna. Chodzi tu mianowicie o tzw. „faktycznie podejrzanego” czy „nieformalnie podejrzanego”, które to pojęcia można odnieść *primo*, do osób, wobec których w ogóle nie sporządzono postanowienia o przedstawieniu zarzutów a jednocześnie nie nabyły roli podejrzanego w inny sposób przewidziany przez kodeks postępowania karnego, zaś umorzenie postępowania z różnych względów należy traktować jak umorzenie podmiotowe. Po drugie, przez „faktycznie podejrzanym” należy rozumieć także osoby, co do których jedynie fizycznie zredagowano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, a z różnych przyczyn nie ogłoszono tego postanowienia, a które to osoby przez część doktryny nie są traktowane jak podejrzeni.

Mimo uznania przez polskiego ustawodawcę, iż prawomocność decyzji kończącej postępowanie przygotowawcze i płynące z niej gwarancje dla podejrzanego są szczególnie istotne w demokratycznym państwie prawa, to jednak idea sprawiedliwości społecznej i zasada prawdy materialnej zyskały pierwszeństwo. Moim zdaniem odwrotny układ mógłby bowiem spowodować utratę zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości. Brak możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej i wymierzenia mu zasłużonej kary w sytuacji niedopuszczalności wzruszenia prawomocnego orzeczenia opartego na błędnej podstawie faktycznej, stałby w sprzeczności z cechą praworządności. Przewidziana w kodeksie postępowania karnego reformacja wadliwego stanu nie może być więc postrzegana jako nadużycie czy nieuprawnioną ingerencję w gwarancje podejrzanego.

W przypadku zaś świadka koronnego, dopuszczalność wznowienia postępowania w trybie ustawy o świadku koronnym daje możliwość reakcji na

„zachowanie” świadka koronnego, eliminując niebezpieczeństwo powstania nieuzasadnionej bezkarności a jednocześnie przeciwdziałając osłabieniu zaufania do wymiaru sprawiedliwości i powstaniu w społeczeństwie poczucia niesprawiedliwości.

Na pełną aprobatę zasługuje również stworzenie odmiennych regulacji w zakresie wznowienia postępowania umorzonego tzw. absorpcyjnie, tzw. postępowania rejestrowego czy w końcu postępowania umorzonego na podstawie ustawy o świadku koronnym. Ustawodawca słusznie dostrzegł konieczność określenia innych przesłanek wznowienia odnośnie postępowań umorzonych z uwagi na diametralnie różne przyczyny.

Pomimo ogólnej pozytywnej oceny omówionych w pracy instytucji umożliwiających powrót do umorzonego postępowania przygotowawczego, nie brakuje jednak uwag krytycznych.

Aktualne sformułowanie przeszkód podjęcia na nowo, mimo, iż uwzględnia dorobek literatury i orzecznictwa rozwiązując dotychczasowe problemy, wciąż wywołuje wiele kontrowersji. Zapis z art. 327 § 1 k.p.k. „przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego” odnosi się bowiem między innymi do terminu „podejrzanym” a ten zaś z kolei do następującego problemu interpretacyjnego pojęcia „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów”. Moim zdaniem brak precyzji w uregulowaniach kodeksu postępowania karnego wyżej wymienionej instytucji „wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów” niestety implikuje wciąż niemożność udzielenia jednoznacznej odpowiedzi, przeciwko komu (jakiemu podmiotowi) niedopuszczalne jest podjęcie na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego, a konieczne jest zastosowanie instytucji wznowienia z art. 327 § 2 k.p.k. niosącej zarazem obostrzenia, co do przyczyn powrotu do umorzonego dochodzenia czy śledztwa. *De lege ferenda* należałoby wprowadzić legalną definicję instytucji „wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów”.

Ponadto wraz z określeniem czym jest „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów” i jakie są niezbędne elementy składowe tejże czynności, *de lege ferenda* należy postulować, aby ustawodawca uściślił przeszkodę podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego. Pozostawienie sformułowania „w charakterze podejrzanego” nie jest bowiem

rozwiązaniem służącym precyzyjnemu określeniu praw podejrzanego i jego uregulowania w procesie karnym.

Uważam, że obecna regulacja wznowienia postępowania przygotowawczego nie jest też kompleksowa. Nie uwzględnia bowiem w sposób jasny i klarowny sytuacji związanej z niewykorzystaniem dowodu czy faktu na skutek nieudolności, czy też zaniedbań organów ścigania. Jednocześnie prerogatywa Prokuratora Generalnego do uchylenia niezasadnej decyzji o umorzeniu na niekorzyść podejrzanego jest bardzo ograniczana czasowo. Postulować więc należałoby w takiej sytuacji o wprowadzenie analogicznego rozwiązania, jakie jest przy wznowieniu postępowania sądowego. *De lege ferenda*, w art. 327 k.p.k. powinien znaleźć się wyraźny zapis o możliwości wznowienia postępowania, gdy postanowienie o umorzeniu dochodzenia bądź śledztwa zostało wydane w wyniku przestępstwa. Moim zdaniem można by dodatkowo rozszerzyć uregulowanie o możliwość wznowienia postępowania, w sytuacji, gdyby doszło do niego na skutek zaniedbań organu prowadzącego postępowanie potwierdzonych w przeprowadzonym uprzednio postępowaniu dyscyplinarnym.

Wydaje się także, iż tzw. postępowanie rejestrowe i związane z nim umorzenie rejestrowe jest rozwiązaniem zbędnym. Argumenty zwolenników postępowania rejestrowego w postaci pragmatyzmu i ekonomiki procesowej, w obliczu mającej nastąpić z dniem 1 lipca 2015 roku nowelizacji uchylającej obligatoryjne zatwierdzania policyjnych postanowień o umorzeniu dochodzeń w fazie *in rem*, traci moim zdaniem bowiem zupełnie na znaczeniu.

Podjęcie na nowo i wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego są rozwiązaniami znanymi także w innych demokratycznych państwach prawa. Ich korzenie w polskim systemie prawa karnego procesowego sięgają zaś początków nowoczesnych uregulowań procedury karnej, mających miejsce tuż po I wojnie światowej. Z uwagi na powyższe oraz ich cel, nie może tych instytucji zabraknąć w kraju urzeczywistniającym zasady państwa prawa.

## Wykaz literatury.

1. J. Bafia, Zmiana kwalifikacji prawnej czynu w procesie karnym, Warszawa 1964 r.
2. J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1971 r.
3. K. Banasik, Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim. Przedawnienie karalności przestępstw oraz przedawnienie wykonania kary i innych środków w systemie prawa pisanego na przykładzie Polski i Austrii oraz w systemie *Common law* na przykładzie Wielkiej Brytanii, Warszawa 2013 r.
4. J. Bentham, Traktat o dowodach sądowych w opracowaniu E. Dumont'a, 1834 r., przełożył F. Reklajtys, Gniezno 1939 r.
5. M. Blajerski, Uwagi na temat przesłanek dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, *Prok. i Prawo* 2004 r., nr 11–12.
6. W. Boczkowski, Z problematyki podjęcia i wznowienia umorzonego postępowania przygotowawczego oraz uchylecia prawomocnego postanowienia o jego umorzeniu, *Pal.* 1976 r., nr 11.
7. A. Bojańczyk, Jeszcze w sprawie konstytucyjnej dopuszczalności dowodów prywatnych w postępowaniu karnym, *Pal.* 2005 r., nr 3–4.
8. K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I–III, Warszawa 2005 r.
9. A. Cader, Podjęcie i wznowienie umorzonego postępowania przygotowawczego [w:] L. Bogunia (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. XV, Wrocław 2004 r.
10. K. Cesarz, Dowód z zeznań świadka koronnego na tle prawa do sądu (wybrane zagadnienia), *PS* 2004 r., nr 4.
11. K. Chałubek, Podjęcie na nowo czy wznowienie postępowania przygotowawczego umorzonego w fazie *in rem* z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu „faktycznie podejrzanego”?, *Studia Prawo-Ekonomiczne* 2011 r., tom LXXXIV.

12. K. Chałubek, Specyfika czynności sprawdzających, *Prok. i Prawo* 2012 r., nr 9.
13. M. Chrabkowski., Wykorzystanie metod pracy operacyjnej w czynnościach sprawdzających (uwagi do artykułu K. Chałubek), *Prok. i Prawo* 2013 r., nr 7–8.
14. M. Cieślak, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1959 r., *PiP* 1960 r., nr 2.
15. M. Cieślak, *Polska procedura karne*, Warszawa 1982 r.
16. M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984 r.
17. M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984 r.
18. M. Cieślak, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zarysie prawa karnego procesowego (I półrocze 1964 r.), *NP* 1965 r., nr 4.
19. P. Czarnecki, Dowód z czynności operacyjno – rozpoznawczych w postępowaniu karnym, *Na Wokandzie* 2014 r., nr 21.
20. K. Dąbkiewicz, *Tymczasowe aresztowanie*, Warszawa 2012 r.
21. M. Delmas–Marty, J. R. Spencer (red.), *European Criminal Procedures, Part of Cambridge Studies in International and Comparative Law*, Cambridge 2002 r.
22. Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej, Pismo z dnia 20 listopada 2012 r. I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji, sygn. PG II P 0280/10/2012 (niepubl.).
23. Z. Doda, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1989 r. VI KZP 21/88, *OSP* 1991 r., nr 4, poz. 84.
24. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Tom 1 A–G, Warszawa 2003 r.
25. M. Filar (red.), M. Bojarski, W. Filipkowski, O. Górniok, S. Hoc, P. Hofmański, M. Kalitowski, M. Kulik, L. K. Paprzycki, E. Pływaczewski, M. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R. A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008 r.
26. W. Filipkowski, Przeszłość zorganizowana – ujęcie prawne i kryminologiczne, *Prok. i Prawo* 2006 r., nr 12.
27. A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972 r.

28. P. Girdwoyń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006 r.
29. W. Gliniecki, Przyspieszenie i usprawnienie postępowania karnego a ochrona interesów pokrzywdzonego, *Prok. i Prawo* 2007 r., nr 2.
30. C. Goli, Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, *Prok. i Prawo* 2014 r., nr 9.
31. Z. Gostyński, Umorzenie postępowania na podstawie art. 11 nowego kodeksu postępowania karnego – odstępstwo od zasady legalizmu, *Prok. i Prawo* 1997 r., nr 12.
32. Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I*, Warszawa 2003 r.
33. Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II*, Warszawa 2004 r.
34. J. Grajewski (red.), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–424, t. I*, Kraków 2006 r.
35. J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1995 r.
36. T. Grzegorzczak, *Dowody w procesie karnym*, Warszawa 1998 r.
37. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008 r.
38. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-467*, Warszawa 2014 r.
39. T. Grzegorzczak, O niektórych uproszczeniach procedury karnej w nowym kodeksie postępowania karnego, *PS* 1997 r., nr 9.
40. T. Grzegorzczak, Postępowanie przygotowawcze w świetle nowelizacji z dnia 27 września 2013 r. i rola w nim prokuratora w aspekcie sądowego stadium procesu, *Prok. i Prawo* 2015 r., nr 1-2.
41. T. Grzegorzczak, *Strony, ich procesowi przedstawiciele i inni uczestnicy postępowania karnego*, Warszawa 1998 r.
42. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003 r.
43. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014 r.
44. W. Grzeszczyk, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. V KK 416/07, *Prok. i Prawo* 2008 r., nr 10.



45. W. Grzeszczyk, Główne kierunki zmian kodeksu postępowania karnego (część II), Prok. i Prawo 2003 r., nr 6.
46. W. Grzeszczyk, W jakim trybie można wzruszyć prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego przeciwko osobie, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, lecz nie przesłuchano jej w charakterze podejrzanego, Prok. i Prawo 1995 r., nr 4.
47. A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), F. Ciepły, M. Gałązka, R. G. Hałas, S. Hyps, D. Szeleszczuk, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2012 r.
48. E. Gutkowska, Problematyka ponownego wszczęcia umorzonego postępowania przygotowawczego, Problemy Praworządności 1977 r., nr 7–8.
49. J. Haber., Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich w postępowaniu karnym, NP 1961 r., nr 4.
50. T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Kraków 2005 r.
51. T. Hayder, K. Niementowski, Kilka uwag na tle stosowania w praktyce art. 293 § 1 i 3 k.p.k., PP 1975 r., nr 4.
52. A. Herzog, Czy możliwe jest umorzenie postępowania przygotowawczego *in rem* wobec znikomej społecznej szkodliwości czynu?, Prok. i Prawo 2003 r., nr 5.
53. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1959 r.
54. P. Hofmański, Częściowa prawomocność wyroków w procesie karnym [w:] Problemy Prawa Karnego, tom XVII, Katowice 1991 r.
55. P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296, Warszawa 2004 r.
56. P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 297–467, Warszawa 2004 r.
57. P. Horoszowski, Nazwa i pojęcie „dowodu” w teorii i praktyce prawa sądowego, PiP 1956 r., nr 10.
58. J. Izydorczyk, Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym, Kraków 2002 r.
59. J. H. Jakubczyk, Zakres danych osobo-poznawczych o podejrzanym w postępowaniu przygotowawczym, Zesz. Nauk. ASW 1978 r., z. 21.

60. D. Kaczorkiewicz, Podmiot określony w art. 52 kodeksu karnego w roli świadka w procesie karnym, PS 2006 r., nr 4.
61. A. Kafarski, Ujemne przesłanki procesowe przy wznawianiu postępowania i rewizji nadzwyczajnej na korzyść oskarżonego, PiP 1959 r., nr 11.
62. A. Kaftal, Glosa do uchwały z dnia 20 września 1962 r. (VI KO 19/62), NP 1963 r., nr 2.
63. A. Kaftal, Glosa do uchwały SN z 24.01.1963 r., VI KO 78/62, OSPiKA 1964 nr 3, poz. 65.
64. A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w polskim procesie karnym, Warszawa 1971 r.
65. A. Kaftal, Kontrola prawomocnych orzeczeń w postępowaniu przygotowawczym, PP 1971 r., nr 5.
66. A. Kaftal, Na marginesie noweli do k.p.k. z dnia 18 czerwca 1959 r., NP 1959 r., nr 9.
67. A. Kaftal, O ponownym wszczęciu prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego, Służba MO 1964 r., nr 2.
68. S. Kalinowski, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1966 r.
69. E. Karski, Podejrzany a osoba podejrzana i ich charakter według kodeksu postępowania karnego, NP 1976 r., nr 5
70. R. Kmiecik, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. V KK 416/07, WPP 1995 r., nr 3–4.
71. R. Kmiecik, Prawo dowodowe. Zarys wykładu, Warszawa 2008 r.
72. R. Kmiecik (red.), D. Karczmarzka, A. Taracha, Prawo dowodowe. Zarys wykładu, Kraków 2005 r.
73. M. Kolendowska-Matejczuk, M. Warchoń, Prawo zatrzymanego do milczenia, PiP 2015 r., nr 1.
74. A. Kołodziejczyk, Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym, Warszawa 2013 r.
75. P. Kołodziejski, *Ne bis in idem* w stosunku do orzeczeń zagranicznych, Prok. i Prawo 2006 r., nr 9.
76. A. Kordik, Oportunizm czy legalizm ścigania [w:] L. Bugunia (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. II, Wrocław 1998 r.

77. J. Kościerzyński, Świadek koronny w prawie polskim (postulaty *de lege ferenda*), PiP 2006 r., nr 5.
78. J. Kościerzyński, Świadek koronny w świetle nowych regulacji, Prok. i Prawo 2007 r., nr 4.
79. E. Kowalewska-Borys, Świadek koronny w ujęciu dogmatycznym, Kraków 2004 r.
80. M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), M. Błaszczyk, J. Długosz, J. Lachowski, A. Sakowicz, A. Walczak-Żochowska, W. Zalewski, S. Żółtek, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32–116, Tom II, Warszawa 2011 r.
81. A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. E. Wirzman, Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecnictwem, Warszawa 2001 r., s. 88–89.
82. J. Kudrelek., Umorzenie „rejestrów” dochodzenia – uwagi praktyczne, Prok. i Prawo 2011, nr 3.
83. C. Kulesza, Rola prokuratora w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Prawo 2014 r., nr 4.
84. M. Kulesza, Podjęcie i wznowienie umorzonego śledztwa lub dochodzenia, Służba MO 1960 r., nr 5.
85. M. Kurowski, Znowelizowany kodeks postępowania karnego w pracy prokuratora i sędziego. Zagadnienia ogólne i postępowanie przygotowawcze, Kraków 2015 r.
86. B. Kurzępa, Głosa do uchwały SN z 21.12.1999 r., I KZP 44/99, OSP 6/2000, poz. 95.
87. B. Kurzępa, Świadek koronny. Geneza instytucji. Komentarz do ustawy, Toruń 2005 r.
88. B. Kurzępa, Świadek koronny w polskim procesie karnym, Prok. i Prawo 1999 r., nr 9.
89. M. Kuźma, „Postępowanie rejestrowe” w procesie karnym, Prok. i Prawo 2007 r., nr 1.
90. A. Lach, Zasada oportunisty w pracy Prokuratury Koronnej w Anglii i Walii, Prok. i Prawo 2006 r., nr 5.
91. J. Lachowski, A. Marek, Prawo karne. Zarys problematyki, Warszawa 2013 r.

92. S. Lewandowski, H. Machińska, A. Malinowski (red.), J. Petzel, Logika dla prawników, Warszawa 2008 r.
93. A. Ludwiczek, Wszczęcie postępowania przeciwko osobie jako moment przerwania biegu przedawnienia karalności, 2012 r., nr 2.
94. A. Łukaszewicz, Policijny rejestr przestępstw działa już półtora miesiąca. Nie przybyło policjantów na ulicach, Rzeczpospolita 13.08.2003 r., nr 188 (6568).
95. J. Łupiński, Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego, Prok. i Prawo 2007 r., nr 5.
96. A. Marek, Warunkowe umorzenie postępowania karnego, Warszawa 1973 r.
97. K. Marszał, Zagadnienia ogólne procesu karnego, tom II, Katowice 1985 r.
98. C. Michalczuk, Struktura i funkcjonowanie prokuratury Wielkiej Brytanii, Prok. i Prawo 2003 r., nr 11.
99. B. Mik, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r. – WZ 122/94, Prok. i Prawo 1995 r., nr 11–12.
100. Ministerstwo Sprawiedliwości, Informacje statystyczne o działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w 2008 roku Ministerstwa Sprawiedliwości.
101. Ministerstwo Sprawiedliwości, Informacje statystyczne o działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w 2009 roku Ministerstwa Sprawiedliwości.
102. Ministerstwo Sprawiedliwości, MS–P1k Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek prokuratury dotyczące ewidencji spraw, czynności procesowych prokuratora w sprawach karnych oraz wnoszonych i rozpoznawanych w tych sprawach środkach odwoławczych za 2009 rok.
103. Ministerstwo Sprawiedliwości, MS–P1k Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek prokuratury dotyczące ewidencji spraw, czynności procesowych prokuratora w sprawach karnych oraz wnoszonych i rozpoznawanych w tych sprawach środkach odwoławczych za 2010 rok.
104. Z. Młynarczyk., Dwie kwestie związane z postanowieniem o umorzeniu postępowania przygotowawczego, Prok. i Prawo 1995 r., nr 2.
105. Z. Młynarczyk, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym. Akt oskarżenia, Prok. i Prawo 1995 r., nr 10.

106. Z. Młynarczyk, O kilku zagadnieniach karnoprocessowych na tle praktyki, NP 1961 r., nr 4.
107. S. Momot, Prokuratura i niektóre inne organy powołane do ścigania przestępczości zorganizowanej w Wielkiej Brytanii, Prok. i Prawo 2003 r., nr 7–8.
108. Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym. Komentarz, Warszawa 2005 r.
109. A. Murzynowski, Faktycznie podejrzany w postępowaniu przygotowawczym, Pal. 1971 r., nr 10.
110. A. Murzynowski, Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego, PiP 1997 r.
111. A. Murzynowski, Podstawy wznowienia postępowania karnego, NP 1970 r., nr 7–8
112. A. Murzynowski, Prawomocność orzeczeń sądowych jako przesłanka kasacji [w:] Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody, Kraków 2000 r.
113. A. Murzynowski, Przyczynek do zagadnienia ważności czynności procesowych wykonanych w niedopuszczalnym postępowaniu karnym, NP 1962 r., nr 7–8.
114. A. Murzynowski, Z problematyki wznowienia śledztwa lub dochodzenia, NP 1961, nr 11.
115. A. Muszyńska, Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, Warszawa 2010 r.
116. I. Nowikowski, Głosa do wyroku SN z 25.04.1984 r., IV KR 99/84, OSPiKA 1986 r., nr 7–8, poz. 149.
117. A. T. Olszewski, Umorzenie absorpcyjne, Prok. i Prawo 2008 r., nr 8.
118. Z. Papierkowski, Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym. Studium procesowo–prawne, Lublin 1933 r.
119. L. K. Paprzycki (red.), G. Bogdan, T. Bojarski, Z. Ćwiąkalski, P. Gensikowski, J. K. Gierowski, Z. Jędrzejewski, P. Kardas, M. Królikowski, R. Kubiak, J. Kulesza, J. Lachowski, J. Majewski, Ł. Pohl, J. Raglewski, System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej, Tom 4, Warszawa 2013 r.

120. J. K. Paśkiewicz, Świadek koronny *in sua causa* oraz *in altera causa* (art. 60 § 3–5 i art. 61 k.k.), Prok. i Prawo 2001 r., nr 12.
121. K. J. Pawelec, Wyjaśnienia podejrzanego, zeznania świadka i instytucja świadka koronnego. Komentarz, Warszawa 2003 r.
122. J. Peczeniuk, Instytucja przedstawienia zarzutów w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego, WPP 1993 r., nr 3–4.
123. L. Peiper, Komentarz do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających tenże kodeks, Kraków 1933 r.
124. Prokurator Generalny, Sprawozdanie Prokuratora Generalnego z rocznej działalności prokuratury w 2014 roku.
125. Prokurator Generalny, Wytyczne z dnia 22 stycznia 2014 r. w sprawie działań prokuratorów sprawach, w których pokrzywdzony uzyskał uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, sygn. PG VII G 021/2/14.
126. Prokuratura Generalna, PG–P1c Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych za 2011 rok
127. Prokuratura Generalna, Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych za 2012 rok.
128. Prokuratura Generalna, PG–P1K Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych za 2013 rok.
129. Prokuratura Generalna, Zestawienie statystyczne do Sprawozdania Prokuratora Generalnego z rocznej działalności prokuratury w 2014 roku.
130. F. Prusak, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym, Warszawa 1984 r.
131. F. Prusak, Nowe fakty i dowody jako podstawa rewizji, PiP 1967 r., nr 4–5.
132. F. Prusak, Podstawy rewizji w procesie karnym, Bydgoszcz 1970 r.
133. F. Prusak, Pojęcie podejrzanego w procesie karnym, Pal. 1969 r., nr 6.
134. M. Rogacka–Rzewnicka, Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu, Warszawa 2007 r.
135. M. Rogalski, *Res iudicata* jako przesłanka procesu karnego, Rzeszów 2004 r.
136. M. Rogalski, Wygaśnięcie prawa do oskarżenia na skutek prawomocnego umorzenia postępowania przygotowawczego, [w:] T. Grzegorzczak, J.

- Izydorczyk, R. Olszewski (red.), *Z problematyki funkcji procesu karnego*, Warszawa 2013 r.
137. M. Rogalski, *Zasady legalizmu w procesie karnym po noweli do kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r.*, *Prok. i Prawo* 2015 r., nr 1-2.
138. S. Rutkowski, *Nieważność orzeczeń sądowych w nowym kodeksie postępowania karnego*, *Prok. i Prawo* 1998 r., nr 9.
139. J. Schulenburg, *Zasady legalizmu i oportunisty w niemieckim kodeksie postępowania karnego – zależności i sprzeczności*, *Prok. i Prawo* 2003 r., nr 5.
140. M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974 r.
141. E. Skrętowicz (red.), *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1998 r.
142. H. Skwarczyński, *Postępowanie rejestrowe – nowy instrument procesowy w pracy organów ścigania*, *MP* 2003 r., nr 14.
143. Z. Sobolewski, *Zasada legalizmu w ograniczonym zakresie* [w:] T. Nowak (red.), *Nowe prawo karne procesowe. Wybrane zagadnienia. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, Poznań 1999 r.
144. S. Stachowiak [w:] K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2003 r.
145. S. Stachowiak, *Źródła informacji o popełnionym przestępstwie w polskim postępowaniu karnym*, *Prok. i Prawo* 2005 r., nr 2.
146. B. Szyprowski, *Kontrola prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym*, *Prok. i Prawo* 1999 r., nr 9.
147. B. Sygit, J. Duży, *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, *Prok. i Prawo* 2014 r., nr 7–8.
148. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961 r.
149. S. Śliwiński, *Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1957 r.
150. D. Świecki (red.), B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2013 r.

151. A. Šelih, *The prosecutions process and the (changing) role of prosecutor* [w:] *Crime and Criminal Justice in Europe*, 2000 r.
152. A. Taracha, Problemy legislacyjne z tzw. „postępowaniem rejestrowym” w polskim procesie karnym, WPP 2003 r., nr 4.
153. K. Tarkowska, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1999 r., sygn. I KZP 44/99, Prok. i Prawo 2000 r., nr 6.
154. D. Tarnowska, Różnice między dochodzeniem a śledztwem w polskim procesie karnym, Szczecin 2009 r.
155. P. Tomaszewski, Niektóre problem związane z podjęcie na nowo prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego, WPP 1994 r., nr 3–4.
156. J. Tylman, Instytucja czynności sprawdzających w postępowaniu karnym, Łódź 1984 r.
157. J. Tylman, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1994 r. WZ 11/94, WPP 1995 r., nr 3–4.
158. J. Tylman, Model procesu karnego a nadzór nad postępowaniem przygotowawczym [w:] P. Karda, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Państwo prawa i prawo karne, Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, t. II, Warszawa 2012 r.
159. J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP 1989 r., nr 1–12.
160. J. Tylman, Zasada legalizmu w procesie karnym, Warszawa 1965 r.
161. S. Waltoś, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 4 VI 1964, VI KO 10/64, PiP 1965 r., nr 1.
162. S. Waltoś, Model postępowania przygotowawczego na tle prawo porównawczym, Warszawa 1968 r.
163. S. Waltoś, Niemiecki proces karny; zagadnienie podstawowe, Prok. i Prawo 1997 r., nr 12.
164. Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego. Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997 r.
165. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk sejmowy z dnia 08.11.2012 r., nr 870, dostępny na stronie [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl).



166. S. Waltoś, Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne, PiP 1998 r., nr 9–10.
167. S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku, PiP 1997 r., nr 8.
168. S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008 r.
169. S. Waltoś, Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej, PiP 1993 r., nr 2.
170. P. Wiliński (red.), A. Błachnio–Parzych, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, C. Nowak, Rzetelny proces karny, Warszawa 2009 r.
171. P. Wiliński, Konsensualizm a kontradycyjność w polskim procesie karnym w świetle projektowanych zmian [w:] J. Giezka (red.), A. Malicki, Adwokatura a modele procedur sądowych, Warszawa 2013 r.
172. P. Wiliński, Procesowe aspekty zwalczania przestępczości zorganizowanej. Uwagi o przewlekłości postępowania karnego, Czasopismo Nauk Penalnych i Prawa Karnego 2006 r., nr 1.
173. P. Wiliński, Sprawiedliwość proceduralna a proces karny [w:] Z. Świda (red.), J. Skorupka (red.), Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy, Warszawa 2009 r.
174. J. Wojciechowski, Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 1997 r.
175. R. Wojtuszek, Postępowanie policjantów w związku z prowadzeniem dochodzenia i jego umorzeniem w trybie rejestrowym, Prok. i Prawo 2005 r., nr 12.
176. J. Wonar, Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k., Prok. i Prawo 1999 r., nr 6.
177. W. Wróbel, Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków 2003 r.
178. W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010 r.
179. S. Wyciszczak, O sposobach merytorycznego załatwienia postępowania przygotowawczego w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Prawo 1998 r., nr 1.
180. S. Wyciszczak, Rozważania na temat pojęcia prawomocności w polskim procesie karnym, PiP nr 4 1965 r.
181. A. Zachuta, Proces karny skrócony, Pal. 2000 r., nr 7–8.

182. A. Zachuta, Umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.) – instrument przydatny w procesie karnym, czy zbędny?, Prok. i Prawo 2000 r., nr 12.
183. J. Zagrodnik, Specyfika trybu kontroli postanowień o umorzeniu postępowania rejestrowego, Prok. i Prawo 2008 r., nr 9.
184. J. Zagrodnik, Umorzenie absorpcyjne a instytucja skargi subsydiarnej w polskim procesie karnym, Prok. i Prawo 2000 r., nr 2.
185. W. Zalewski, Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego, PS 1999 r., nr 6.
186. M. Zbrojewska, O zmianach w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Prawo 2003 r., nr 6.
187. Z. Ziemiński, Logika praktyczna, Warszawa 1999 r.
188. A. Zoll (red.), G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k., Warszawa 2012 r.